

# **KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI**





# **KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI**

**REDAKTOR NAUKOWY  
JAN MAJCHROWSKI**



**WYDAWNICTWO SEJMOWE  
WARSZAWA 2018**

Recenzent wydawniczy • *dr hab. Grzegorz Górski, prof. KJ*

Aneks • *dr hab. Jan Majchrowski, prof. UW*

Projekt okładki • *Marek Zipper*

Redakcja • *Katarzyna Chrzanowska*

Skład i łamanie • *Janusz Świnarski*

© Copyright by Kancelaria Sejmu

Warszawa 2018

ISBN 978-83-7666-574-0

KANCELARIA SEJMU

Wydawnictwo Sejmowe

Wydanie pierwsze

Warszawa 2018

<http://wydawnictwo.sejm.gov.pl>

e-mail: [wydawnictwo@sejm.gov.pl](mailto:wydawnictwo@sejm.gov.pl)

Druk i oprawa INTRO-DRUK

# Spis treści



Od redaktora / 7

Otwarcie konferencji naukowej „KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI”  
Senat RP, 3 kwietnia 2017 r. / 13

---

Marszałek Sejmu Marek Kuchciński / 15

Marszałek Senatu Stanisław Karczewski / 19

Wystąpienie gościa specjalnego / 23

---

Jarosław Kaczyński / 25

Panel I. Geneza i losy Obywatelskiego Projektu Konstytucji / 35

---

Marian Krzaklewski / 37

Andrzej Rościszewski / 51

Kazimierz Barczyk / 59

Michał Drozdek / 70

Dyskusja / 80

Panel II. Wizja wspólnoty, państwa i prawa w Obywatelskim Projekcie  
Konstytucji / 91

---

List Jana Olszewskiego / 93

Jan Parys / 96

Piotr Andrzejewski / 103

Jan Majchrowski / 110

Dyskusja / 123

### Panel III. Projekt Obywatelski jako KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI / 145

---

Józefina Hrynkiewicz / 147

Ewa Tomaszewska / 171

Andrzej Smirnow / 178

Leszek Graniszewski / 183

Dyskusja / 190

### Aneks / 205

---

Dokumenty / 211

Obywatelski Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej opracowany  
w 1994 roku przez Społeczną Komisję Konstytucyjną na zlecenie  
NSZZ „Solidarność” przy współpracy Sekretariatu Ugrupowań  
Centroprawicowych i Niepodległościowych / 375

Nota o autorach referatów / 427

## ■ **Od redaktora**

*Nie ma wolności bez „Solidarności”!* Każdy, kto przeżył stan wojenny i choć raz uczestniczył w jakiejś patriotycznej manifestacji owego czasu musiał usłyszeć, a zapewne i wykrzyzczeć, to właśnie hasło. Dopominano się w nim o Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, zakazany i zdelegalizowany przez ówczesne władze komunistyczne, gorliwe w wypełnianiu płynących z Kremla instrukcji. „Solidarność” w owym czasie była jednak już czymś więcej niż związkiem zawodowym, była przestrzenią jednoczącą wszystkich, którzy pragnęli Polski prawdziwej, na miarę wielkości Narodu, który stworzył ją przed wiekami, rozwinął w niej wspaniałą, wypływającą z chrześcijaństwa kulturę i zdołał niejednokrotnie obronić jej jestestwo przed barbarzyństwem wdzierającym się w jej granice ze wschodu i z zachodu.

Może wówczas, a może dopiero później, gdy zaistniała już III Rzeczpospolita, mniej liczni uświadomili sobie, że „Nie ma wolności bez solidarności!”. Nie szło już tylko o związek zawodowy; szło o istotę naszej narodowej wspólnoty i o sposób jej instytucjonalnego ujęcia w ramy polskiego państwa, które przyszło nam znów odbudowywać. Jaka i czyja ma być Polska? Do kogo należeć ma w niej władza i jak należy ją sprawować? Czy nasza wolność ma mieć postać barykad, którymi oddzielimy się od siebie, zazdrośnie broniąc swych indywidualistycznych interesów, czy też ma przybrać kształt, jaki widzieli w niej nasi wielcy przodkowie, kreślący republikańską ideę wolnego państwa wolnych ludzi połączonych braterskim węzłem wspólnoty, w której każde „ja”

nieodparcie wpisuje się w wielkie „MY” – ideę Rzeczypospolitej. Były to najbardziej gorące pytania stawiane tak u zarania Trzeciej Rzeczypospolitej, jak i powracające obecnie – w czasie zdającym się wyznaczać jej kres, a niosącym jednocześnie nadzieję wielu na Polskę lepszą niż ta, którą zrodził kompromis „okrągłego stołu”; na Polskę, w której będzie wolność – bo zagwarantuje ją solidarność wolnych ludzi.

Na pytania te starano się dać rozmaite odpowiedzi, zwłaszcza wówczas, gdy przyszło do mozolnych prób przełamania komunistycznej i postkomunistycznej skorupy, w postaci prawnych regulacji, z unormowaniami konstytucyjnymi na czele, hamującymi przywracanie w Polsce społecznej, dziejowej, ale też i dotyczącej indywidualnych krzywd – sprawiedliwości. Nie mogło zabraknąć tu, i nie zabrakło, głosu ludzi „Solidarności”. Dał on o sobie znać choćby poprzez projekt konstytucji przygotowany już w 1991 roku w solidarnościowym wówczas Senacie, czy w pracach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, które rozpoczęły się po pierwszych, po II wojnie światowej, wolnych wyborach parlamentarnych z roku 1991, a przerwane zostały, brzemieną w skutki, decyzją ówczesnego Prezydenta RP o przedwczesnym rozwiązaniu Sejmu i Senatu. Wyłoniony w wyborach 1993 r. parlament, za sprawą wyjątkowo instrumentalnie skrojonej ordynacji wyborczej, przygotowanej przez cztery stronnictwa polityczne celem wyeliminowania ich konkurentów z możliwości dalszego wpływania na losy państwa i na kształt przygotowywanej konstytucji, należał wówczas do najmniej politycznie reprezentatywnych parlamentów w Europie, skoro głasy blisko 35% obywateli biorących udział w wyborach nie przełożyły się choćby na jeden poselski mandat<sup>1</sup>. Dla ludzi „Solidarności” nie oznaczało to

---

<sup>1</sup> Por. np.: Jan Majchrowski, *Ordynacje wyborcze do Sejmu w procesie krystalizacji systemu partyjnego w Polsce*, „Studia Iuridica” 1998, nr 36, s. 172–174.

złożenia broni. Przeciwnie, padła propozycja, by przygotować własny, społeczny projekt Konstytucji, nie oglądając się na główny nurt prac parlamentarnych, zdominowany przez ugrupowania *ancien régime'u*. Tak właśnie powstała Społeczna Komisja Konstytucyjna, która przy współpracy politycznych ugrupowań centroprawicowych i niepodległościowych, została objęta patronatem NSZZ „Solidarność” i przygotowała w roku 1994 „Obywatelski Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Od pierwszych słów: „My, Naród Polski” – wskazujących jednoznacznie na jedynego suwerena w naszej Ojczyźnie, aż po ostatni jej przepis, w którym, przywołując Konstytucję kwietniową, nawiązywano zerwaną nić ciągłości ustrojowej z Polską Niepodległą – była to prawdziwie konstytucja solidarności narodowej, a zarazem Konstytucja „Solidarności”, która jej patronowała. Poparta przez szerokie rzesze obywateli, którzy się pod nią podpisali, trafiła także pod obrady Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, gdy ówczesne władze zrozumiały konieczność uzyskania szerszej legitymacji dla jej prac, dopuszczając także projekty obywatelskie zgłoszone przez przynajmniej półmilionowe grupy obywateli. Projekt taki zdołała złożyć jedynie „Solidarność”. I choć nie stał się on alternatywnym projektem w referendum konstytucyjnym, część jego przepisów została uwzględniona i obowiązuje dziś w ramach Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.

Od tamtych wydarzeń upłynęło już wiele lat. Obywatelski Projekt Konstytucji stał się dokumentem niemal zapomnianym, choć dzieło rozpoczęte w Społecznej Komisji Konstytucyjnej pod auspicjami „Solidarności” stało się przecież kamieniem węgielnym Akcji Wyborczej Solidarność i jej znaczącego zwycięstwa wyborczego, które w 1997 r. pozwoliło zawrócić Polskę z drogi wiodącej w postkomunistyczną przeszłość. Gdy zbliżała się dwudziesta rocznica uchwalenia

obecnej Konstytucji RP, piszący te słowa, mając w pamięci własną pracę nad Obywatelskim Projektem Konstytucji, zaproponował, aby prowadzone przezeń Seminarium Nauki o Państwie zorganizowało w gmachu polskiego parlamentu konferencję poświęconą alternatywnemu, Obywatelskiemu Projektowi Konstytucji i zwrócił się o objęcie patronatu nad tym przedsięwzięciem do Marszałków Sejmu i Senatu. Powiedzieć, że reakcja na tę propozycję była pozytywna, to mało. W rezultacie mogliśmy przypomnieć okrągłą rocznicę Konstytucji w sposób niezwykły: konferencją naukową poświęconą Obywatelskiemu Projektowi, której tytuł – KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI – wyrażał jego najgłębszy sens. Została ona zorganizowana w gmachu Senatu RP przez Marszałka Sejmu i Marszałka Senatu z osobistym ich udziałem i otwierającym wystąpieniem specjalnego gościa konferencji, którym był premier Jarosław Kaczyński.

Tym samym konferencja ta, pomijając jej merytoryczną treść, stała się wydarzeniem politycznym, które kazało postawić pytanie: Co dalej z Konstytucją? Dokładnie miesiąc później, 3 maja 2017 r., kwestię tę publicznie podjął Prezydent RP Andrzej Duda w swoim przemówieniu w dniu święta narodowego. Dyskusja o nowej polskiej konstytucji, o zmianach obecnej, została oficjalnie ogłoszona. Dobrze, że introdukcja do niej miała miejsce w gmachu polskiego parlamentu i rozpoczęła się od przywołania KONSTYTUCJI SOLIDARNOŚCI.

Oddając do rąk Czytelnika niniejszą książkę, będącą pokłosiem tamtej konferencji, nie należy traktować jej jako jedynie historycznego wspomnienia, ani też nie jako kompendium wiedzy konstytucyjnej, czy tym bardziej jako zbiór jedyńskich, doskonałych, a niezrealizowanych recept naprawy Rzeczypospolitej, zawartych w Obywatelskim Projekcie Konstytucji RP. Autorzy referatów – a wszyscy oni onegdaj pracowali w Społecznej Komisji Konstytucyjnej – przedstawiają swój własny punkt widzenia na treść projektu i jego poszczególne unormo-





► Otwarcie konferencji KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI

wania, na wartości, które ów projekt pragnął realizować, na polityczne i społeczne tło, które mu towarzyszyło, a wreszcie i na wyzwania, jakie wówczas stały przed Polską, którym Konstytucja Rzeczypospolitej powinna śmiało wyjść naprzeciw. Okazuje się, że część z tych wyzwań, które dostrzeżono w Obywatelskim Projekcie Konstytucji, może być normatywnie podjęta dopiero dziś.

Niech więc niniejszy tom będzie głosem w dyskusji nad Konstytucją dla Rzeczypospolitej; głosem ludzi, którzy rozumieli, że nie ma wolności bez solidarności, a bez solidarności nie będzie Rzeczypospolitej.

*Jan Majchrowski*



**Otwarcie konferencji naukowej  
„KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI”  
Senat RP, 3 kwietnia 2017 r.**





## ■ **Jan Majchrowski**

Dzień dobry Państwu, nazywam się Jan Majchrowski i z ramienia Seminarium Nauki o Państwie będę miał przyjemność poprowadzić obrady tej konferencji, zorganizowanej przez Pana Marszałka Sejmu oraz Pana Marszałka Senatu w dwudziestą rocznicę uchwalenia przez Zgromadzenie Narodowe obecnie obowiązującej Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. O otwarciu konferencji pt. KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI, poświęconej Obywatelskiemu Projektowi Konstytucji przygotowanemu przez Społeczną Komisję Konstytucyjną pod auspicjami NSZZ „Solidarność”, bardzo proszę Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Pana Marka Kuchcińskiego.

## ■ **Marszałek Sejmu Marek Kuchciński**

Panie Marszałku, Panie Premierze, Panie i Panowie Posłowie i Senatorowie, Szanowni Państwo.

Minęło 20 lat od uchwalenia przez Zgromadzenie Narodowe obecnie obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zwykle takie rocznice są okazją do różnych uroczystości, obchodów albo też organizacji konferencji naukowych, w trakcie których omawia się znaczenie i treść obowiązującej Konstytucji.

Uroczystości takich, w odniesieniu do obowiązującej Konstytucji, mieliśmy w przeszłości wiele. To dobrze. Dziś proponujemy zaakcen-



► Marszałek Sejmu Marek Kuchciński

tować okrągłą rocznicę uchwalenia obecnej Konstytucji inaczej, niż to czyniono w latach minionych, i skierować naszą refleksję w nieco inną stronę.

Warto – być może po raz pierwszy w taki sposób i w tym miejscu – przypomnieć, że obecnie obowiązująca Konstytucja nie była aktem bezalternatywnym. Nie była także aktem, który spotkał się wówczas – 20 lat temu – z bezdyskusyjnym poparciem Polaków. Warto przypomnieć, że za tym dziełem Zgromadzenia Narodowego opowiedziała się niewiele ponad połowa obywateli Rzeczypospolitej, biorących wtedy udział w referendum. A przecież i ówczesna frekwencja w referendum także nie była znacząca. W samym Zgromadzeniu Narodowym, które przyjęło treść Konstytucji, zabrakło – jak pamiętamy – przedstawicieli ponad jednej trzeciej wyborców, którzy oddali głosy w wyborach parlamentarnych w 1993 roku, wybierając Sejm i Senat,

a zatem w konsekwencji Zgromadzenie Narodowe, które cztery lata później, 2 kwietnia 1997 roku, uchwaliło Konstytucję.

Na tle niezbyt licznej społecznej legitymacji ówczesnego parlamentu pojawiały się różne projekty konstytucji – w tym partii politycznych, np. Porozumienia Centrum, i innych organizacji. Dzisiaj będziemy mówić o ważnym, może nawet najważniejszym, Obywatelskim Projekcie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowanym przez osoby w większości związane z pozaparlamentarną wówczas opozycją oraz z „Solidarnością”. Siła tego głosu uwidoczniła się w wielkiej skali poparcia dla Obywatelskiego Projektu Konstytucji, pod którym w krótkim czasie zebrano blisko dwa miliony podpisów poparcia obywateli. Już choćby z tego względu warto ten projekt Konstytucji przypomnieć, przywołać głos tych, którzy go napisali i przedstawili.

Warto także pochylić się nad zawartymi w nim propozycjami ustrojowymi i społecznymi, nad wizją naszej narodowej wspólnoty i polskiego państwa. Warto zastanowić się, co w tej wizji ma wartość trwałą, można by nawet powiedzieć politycznie ponadczasową, lecz dotąd konstytucyjnie niezrealizowaną, a przecież godną takiej realizacji w przyszłości. Konstytucja nie jest wszak kamieniem grobowym, zamykającym dzieje i dyskusje nad ustawą zasadniczą, lecz raczej kamieniem milowym na drodze Narodu ku przyszłości, ku lepszemu, bardziej sprawiedliwemu i solidarnemu Państwu Polskiemu.

Szanowni Państwo, dzisiejsza konferencja daje możliwość zabrania głosu samym współtwórcom Obywatelskiego Projektu Konstytucji. W trzech panelach tematycznych uczestniczyć będą właśnie te osoby, które nad projektem konstytucji z 1994 roku pracowały. Nie wszyscy doczekali dzisiejszego dnia i moim obowiązkiem jest przypomnieć nazwiska tych, którzy od nas już odeszli.



Są to:

Tadeusz Burger,

prof. August Chełkowski,

dr Zygmunt Drozdek,

dr Stanisław Krukowski,

dr Barbara Niemiec,

dr Zbigniew Romaszewski,

prof. Tomasz Strzembosz,

mec. Stanisław Szczuka,

Wojciech Ziemiński.

Uczcijmy ich pamięć chwilą ciszy.



## ■ Jan Majchrowski

Bardzo dziękuję Panu Marszałkowi. Proszę teraz Marszałka Senatu Pana Stanisława Karczewskiego o zabranie głosu i współtworzenie naszej konferencji.

## ■ Marszałek Senatu Stanisław Karczewski

Panie Marszałku, Panowie Ministrowie, Panie Prezesie, Szanowne Panie i Panowie Posłowie i Senatorowie, Szanowni Państwo.

Bardzo się cieszę, że dzisiejsza konferencja, ważna konferencja, zorganizowana z okazji dwudziestolecia uchwalenia Konstytucji RP, jest poświęcona temu istotnemu aktowi, który tu, w Senacie zaczął wówczas swoje życie. To właśnie w Senacie toczyły się prace Społecznej Komisji Konstytucyjnej nad Obywatelskim Projektem Konstytucji. Widzę, że Pan przewodniczący Marian Krzaklewski twierdząco kiwa głową. Tutaj senatorowie, niektórzy już zmarli, wymienieni przez Marszałka Sejmu – Marszałkowie August Chełkowski i Zbigniew Romaszewski, pracowali nad projektem Konstytucji.

Senat zawsze pełnił rolę Izby twórczej refleksji nad ustrojem Państwa Polskiego. W Senacie RP inicjowano wiele poważnych przedsięwzięć, będących dobrymi rozwiązaniami dla Polski. Takim przedsięwzięciem były między innymi prace nad stworzeniem Obywatelskiego Projektu Konstytucji, który za sprawą dzisiejszej konferencji ponownie stanie się przedmiotem naszej refleksji.

Będziemy rozmawiać o projekcie, który – jak mówił Marszałek Marek Kuchciński – był alternatywą wobec uchwalonego ostatecznie projektu konstytucji, ale też z treści którego tak dużo zaczerpnięto i przeniesiono do Konstytucji, która obecnie obowiązuje. Będziemy



► Marszałek Senatu Stanisław Karczewski

rozmawiać o Obywatelskim Projekcie, którego wiele rozwiązań nie zostało zaaprobowanych i przyjętych przez Zgromadzenie Narodowe. Będziemy dyskutować na pewno o przyszłości Konstytucji, o tym, w jakim kierunku mają iść zmiany.

Dwadzieścia lat to już wiek dojrzały. „Osiemnastka”, swoista „pełnoletność” Konstytucji, minęła dwa lata temu. Czas więc na refleksję, na zadumę nad zagadnieniem w jaki sposób zmieniać obecną Konstytucję, aby była lepsza dla Polski i Polaków, aby lepiej służyła naszej suwerenności, naszemu państwu tak, aby było ono silne nie tylko wewnętrznie, ale również silne w swoim regionie, silne w Unii Europejskiej, silne w Europie.

Kiedy mówię, że będziemy rozmawiać o tym projekcie, brzmia mi w uszach słowa śp. Marszałka Romaszewskiego, który wielokrotnie powtarzał – to nie jest nic nowego, ale warto powtarzać – że nie ma

półprawd, że jest prawda albo fałsz. W tym duchu chcemy przeprowadzić tę dyskusję.

Bardzo serdecznie wszystkich witam w Senacie. Jeżeli Pan Profesor pozwoli, uznam konferencję za otwartą.

## ■ **Jan Majchrowski**

Bardzo dziękuję Panie Marszałku. Proszę Państwa, zatem nasza konferencja została otwarta, a pierwszym jej punktem jest wystąpienie gościa specjalnego. Jest nim Pan dr Jarosław Kaczyński – prezes Prawa i Sprawiedliwości. Panie Premierze, bardzo prosimy o zabranie głosu.



# Wystąpienie gościa specjalnego





## ■ Jarosław Kaczyński

Nie ukrywam, znajduję się tutaj w dość szczególnej sytuacji. Otóż, kiedy po roku 1993, po tej wrześniowej klęsce, prawica, a przynajmniej ogromna większość prawicy, nie weszła do parlamentu, to stawiano sobie pytanie, naturalne w tym momencie, co dalej? Taką odpowiedzią, która wydawała się najbardziej oczywista, było zjednoczenie prawicy, ale przedsięwzięcie to, choć podejmowane, udało się tylko częściowo. Powstało Przymierze dla Polski, powstało Porozumienie 11 Listopada, a najwcześniej powstał Sekretariat Ugrupowań Centroprawicowych i Niepodległościowych. Było to tuż po tych przegranych wyborach, kiedy zaczęliśmy się zbierać. Mówię: zaczęliśmy, bo początkowo Porozumienie Centrum też w tym uczestniczyło. Później odeszło do Przymierza dla Polski.

Ale właśnie w tym, może zapomnianym już dzisiaj przedsięwzięciu, zapomnianej formacji, na którą składały się ugrupowania rzeczywiście bardzo niewielkie, powstał pomysł, tak to pamiętam, który miał odegrać w historii Polski bardzo znaczącą rolę – rolę alternatywy wobec projektu, który był przygotowywany w ówczesnym Sejmie, który nie reprezentował sobą nawet jednej trzeciej społeczeństwa, w tym ogromnej większości tych wyborców, którzy mieli wrażliwość prawicową. Ale ta rola alternatywy, choć niewątpliwie znacząca, dalece nie wyczerpuje historycznego znaczenia tych wszystkich działań, które doprowadziły do przygotowania projektu, a następnie do tej wielkiej operacji, którą było zebranie

ogromnej liczby podpisów, i uczynienia z tego projektu bardzo znaczącego faktu politycznego.

Pan Marszałek Kuchciński był tak uprzejmy, żeby porównać z tym projektem inne, bo rzeczywiście Przymierze dla Polski przygotowało swój projekt, prace prowadziło też Porozumienie 11 Listopada. Porozumienie Centrum miało przedtem już nawet trzy projekty konstytucji, ale tak naprawdę nie miały one żadnego znaczenia. Mogą zainteresować wyłącznie historyków, którzy chcieliby się zająć dziejami myśli konstytucyjnej, a i tutaj pewnie nie znaleźliby niczego szczególnie interesującego z tego względu, że były to konstytucje opracowane według pewnego powszechnie występującego w Europie wzoru, bez żadnych elementów szczególnych, które odnosiłyby się do specyfiki naszej rzeczywistości.

Natomiast Konstytucja „Solidarności”, której dzieje – od momentu pomysłu, poprzez moment, w którym była przygotowana, aż do momentu podjęcia przez „Solidarność” przedsięwzięcia polegającego na zbieraniu podpisów, bo tylko ona była w stanie to wtedy zrobić, była historią skomplikowaną. Nie uczestniczyłem w tym bezpośrednio, więc nie czuję się upoważniony do tego, żeby się tym tu zajmować.

Bardzo istotny był fakt, że „Solidarność” ten projekt podjęła od pewnego momentu i też wzięła udział w jego przygotowaniach, wreszcie doprowadziła do tego, że stał się tą alternatywą, stał się czymś ważnym. Musimy pamiętać, że był to czas szczególnie, czas w którym społeczeństwo oczekiwało na konstytucję. Co więcej, społeczeństwo wiązało z nową konstytucją, której ciągle nie było, chociaż obowiązywała tzw. mała konstytucja, wielkie nadzieje. Również takie nadzieje, które nie były szczególnie mocno związane z rzeczywistością, z tym, co realnie można wiązać z nową konstytucją. W świadomości społecznej konstytucja odgrywała rolę jeszcze większą niż ta, która przypada jej w normalnie funkcjonującym ustroju. Wszelkiego rodzaju





► Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński

bardzo bolesne zjawiska, bardzo bolesne opresyjne niedogodności, jakie spotykały wtedy ogromną część społeczeństwa, niektórzy łączyli właśnie z brakiem konstytucji, z tym, że mamy małą konstytucję, która reguluje tylko sprawy ustrojowe, natomiast w pozostałych zakresach obowiązuje jeszcze nadal Konstytucja PRL, o której można powiedzieć: niby-konstytucja<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Tzw. mała konstytucja, czyli ustawa konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 84, poz. 426 ze zm.) formalnie uchyliła Konstytucję PRL z 22 lipca 1952 r. (która od 31 grudnia 1989 r. nosiła już zmieniony tytuł – *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*), jednakże przepisy tzw. małej konstytucji jednocześnie utrzymywały w mocy znaczną część przepisów dawnej, formalnie uchylonej Konstytucji PRL. Drugim aktem o randze konstytucyjnej, który wówczas obowiązywał, była usta-

To oczekiwanie – chociaż powtarzam – w niemałym stopniu ode-  
rwane od rzeczywistości, było wtedy bardzo dużą siłą, która dopro-  
wadziła do nowej sytuacji na polskiej scenie politycznej. Ta nowa  
sytuacja, mówiąc najprościej, sprowadzała się do tego, że „Solidar-  
ność” – traktowana nie jako związek zawodowy, tylko jako podmiot  
polityczny wyszła z tego – użyję tutaj porównania – peletonu stron-  
nictw prawicowych. Przedtem miała poparcie może troszeczkę więk-  
sze niż Porozumienie Centrum czy ZChN, ale to nie były różnice zna-  
czące, i osiągnęła później niebywały wynik<sup>2</sup>. To dawało jej ogromną  
przewagę nad pozostałymi ugrupowaniami, które stworzyły wspo-  
mniany wyżej sojusz, które się rozpadały mimo prób zjednoczenia,  
które trwały dosłownie kilka dni, tak jak to, które miało miejsce  
w styczniu 1995 roku na Politechnice Warszawskiej. Ostatecznie  
powstał pamiętny Konwent św. Katarzyny. Wszystko to prowadziło  
w sposób oczywisty do destrukcji, do rozpadu. Jak się skończył Kon-  
went św. Katarzyny, wszyscy Państwo zapewne wiedzą. Zakończył się  
jego rozwiązaniem przez Prymasa Polski i niepowodzeniem, a nawet  
kompromitacją.

Wtedy w głowie niejednego polityka prawicy pojawiła się myśl, że  
w gruncie rzeczy jedyną szansą jest jednoczenie się wokół „Solidar-  
ności”. Nie było to bezalternatywne, bo powstał wtedy Ruch Odbu-

---

wa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia  
Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 67, poz. 336, ze zm.), (przyp. red.).

<sup>2</sup> W wyborach do Sejmu NSZZ „Solidarność” otrzymał: w 1991 r. – 5,9% gło-  
sów; w 1993 r. – 4,9% głosów; w 1997 r. wraz ze wszystkimi innymi ugrupowania-  
mi wchodzącymi w skład Akcji Wyborczej Solidarność – 33,83% głosów. Od wej-  
ścia w życie Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r., co nastąpiło już po zwycięskich  
dla AWS wyborach parlamentarnych, kandydatów na posłów mogą zgłaszać wy-  
łącznie partie polityczne i wyborcy (tworząc w tym celu odpowiedni komitet wy-  
borczy), nie zaś organizacje społeczne, w tym związki zawodowe (przyp. red.).

dowy Polski z Janem Olszewskim, który jako były krótkotrwały premier, ale premier, którego rząd przeciwstawił się głównemu nurtowi polityki dominującemu wtedy w Polsce, miał bardzo duży autorytet i zdobył niecałe 7% w wyborach prezydenckich. Otóż te niespełna 7% to była wtedy nadzieja, to było wtedy coś, co traktowano jako sukces. Powstał Ruch Odbudowy Polski, ale powstał w sposób dosyć szczególny, z przeświadczeniem, że wszystko trzeba budować od nowa. Nie było to przeświadczenie zupełnie pozbawione podstaw, ale mające niemałe podstawy i jednocześnie oparte na pewnym złudzeniu. Otóż to po prostu nie mogło się udać, bo nie było żadnych zasobów, do których można było się odwołać, żeby stworzyć zupełnie nową grupę, jak to się dziś z francuska mówi, nową pravicową część klasy politycznej, i z nią pójść do wyborów. To, jak się okazało, była droga, która nie przyniosła sukcesu.

Natomiast to, co było w głowach, co stało się częścią przeświadczeń niemałej części polityków prawicy, zostało podjęte także przez „Solidarność” i to było rozstrzygające. Mamy tutaj Mariana Krzaklewskiego, który odegrał wtedy ogromną rolę w polskim życiu publicznym, i on będzie pewnie mógł wyjaśnić, jak to dokładnie było. Przypominam sobie taką rozmowę z listopada 1994 roku, z której wynikało, że Marian Krzaklewski patrzy na rzeczywistość nie tylko z punktu widzenia związkowca, ale także z punktu widzenia polityka i ma w tym zakresie pewne plany, a także – mówię o tym w dobrym tego słowa znaczeniu – pewne ambicje. To pozwoliło mu, wraz z jego oczywiście wyjątkowo mocną pozycją w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność”, na doprowadzenie do czegoś, co było pewnym przełomem. Musicie Państwo pamiętać, że „Solidarność” była formacją w dużej mierze antypolityczną, to znaczy trzymała się przeświadczenia, że związek zawodowy, nawet tak szczególny jak ten, który jest jednocześnie ruchem społecznym, nie powinien bezpo-

średnio angażować się w politykę. Reprezentacja NSZZ „Solidarność” w Sejmie, która istniała w latach 1991–1993, miała być neutralna, choć w praktyce poparła rząd Jana Olszewskiego, nie uczestnicząc jednak bezpośrednio we władzy. I w tej sprawie właśnie dzięki Marianowi Krzaklewskiemu doszło do przełomu, który pozwolił w pewnym momencie, na początku czerwca 1996 roku, na zaproponowanie powołania Akcji Wyborczej Solidarność. Bez tej zmiany na scenie politycznej, zmiany, która nie byłaby możliwa bez Konstytucji „Solidarność”, nie powstałaby AWS, czyli SLD dalej dzierżyłby władzę.

Jeżeli chodzi o samą konstytucję, to na tym jej rola się nie skończyła. Po pierwsze, Marian Krzaklewski – mam nadzieję, że się nie obrazisz, że tak po prostu o Tobie mówię, ale znamy się dobrze od bardzo wielu lat – uzyskał dzięki tej konstytucji, także dzięki pozycji „Solidarność”, a później także AWS, możliwość wystąpienia w Sejmie. To doprowadziło do tego, że w świadomości społecznej ta alternatywa się bardzo umocniła, a to z kolei miało pewien wpływ na przebieg referendum. Tutaj pozwolę sobie wyrazić swój stosunek do Konstytucji uchwalonej w 1997 roku, tej realnej konstytucji, która do dzisiaj obowiązuje.

Otóż z jednej strony – zawsze mówił o tym mój śp. Brat – dobrze, że konstytucję uchwalono, bo to był jedyny moment, w którym było to możliwe. W żadnym kolejnym parlamencie takiej możliwości, realnie rzecz biorąc, nie było. Ale to, że ta konstytucja była już uchwalona w nowych okolicznościach, po tzw. transformacji ustrojowej, jest jedną z niewielu jej zalet. Bliższa analiza tej konstytucji wskazuje na to, że można ją śmiało nazwać konstytucją postkomunistyczną. Zawiera bowiem w sobie wiele elementów, które petryfikowały istniejący układ społeczny, który był niczym innym jak właśnie postkomunizmem w najczystszymszym tego słowa znaczeniu.

W konstytucji tej jest mnóstwo blokad, które utrudniają, albo wręcz uniemożliwiają, odrzucenie pewnych elementów tego społecz-

nego systemu, bo tak to trzeba określić. Nie jest to system ustrojowy, jest to system społeczny. A Konstytucja „Solidarności”, obok różnego rodzaju rozwiązań, które z jednej strony mają charakter klasyczny, z drugiej strony są, czy były, znakiem ówczesnego czasu, posiadała pewne elementy korporacyjne, szczególnie związane z ruchem zawodowym. Zawierała też jeden pomysł – nie wiem, kto na niego wpadł, ale był to pomysł naprawdę genialny – tzn. zniesienie postkomunizmu. Zasadnicze kroki w stronę zniesienia postkomunizmu znalazły się w przepisach wprowadzających konstytucję. To było naprawdę znakomite rozwiązanie, które uchylało wszelkie możliwości prawne zablokowania takich zmian.

Była to najbardziej zasadnicza różnica, bo oczywiście różnic jest dużo więcej. Będzie tutaj o nich mowa, ale to była różnica o charakterze fundamentalnym. Obawiam się, że w trakcie referendum, które zresztą wypadło zupełnie inaczej niż wyniki sondaży, które mówiły o miażdżącym zwycięstwie zwolenników konstytucji, a to zwycięstwo było bardzo ograniczone, ogromna część tych, którzy brali udział w głosowaniu, nie zdawała sobie sprawy z tej różnicy. Gdzieś tam w świadomości wielu z nich była owa Konstytucja „Solidarności”. Był plan, projekt nierealny, ale mający pewną moc socjotechniczną, projekt, postulat, aby tę konstytucję uchwalić bezpośrednio w referendum. Taki postulat wysunął wtedy Marian Krzaklewski, ale wiadomo, że w ramach ówczesnego systemu prawnego w żadnym wypadku nie można było tego zastosować. Trzeba by było wtedy ogłosić koniec tego dotychczasowego systemu i początek nowego. Tamten parlament z całą pewnością by tego nie zrobił. Przypomnę, że był to parlament, w którym prawie dwie trzecie głosów miało SLD i PSL. To był najbardziej postkomunistyczny parlament po 1989 roku, a konstytucję można było uchwalić dzięki wsparciu ze strony Unii Wolności, formacji postsolidarnościowej, ale w pełni akceptującej postkomunizm.



Być może gdyby te elementy, ale także niektóre inne elementy tej dzisiaj obowiązującej konstytucji, byłyby wtedy lepiej uświadamiane, lepiej wprowadzone do świadomości społecznej i gdyby nie udały się manipulacje sprowadzające spór o konstytucję, w pewnym stopniu, do sporu o państwo wyznaniowe w Polsce – co się w jakiejś mierze naszym przeciwnikom udało – to sądzę, że wynik tego referendum byłby inny. Co byłoby później, to już jest sprawa skomplikowana, bo przypomnijmy sobie, że Prezydentem był wtedy Aleksander Kwaśniewski. Gdyby obowiązywała mała konstytucja, do obalenia jego weta potrzebne byłoby  $\frac{2}{3}$  głosów. Nie powstałby np. Instytut Pamięci Narodowej<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Por.: art. 18 ust. 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 84, poz. 426 ze

Podsumowując, Konstytucja „Solidarności” odegrała w latach dziewięćdziesiątych ogromną rolę, szczególnie w realnym przeciwstawieniu się temu, by siły postkomunistyczne przejęły w Polsce władzę na dłużej. Były głęboko przekonane, że tak będzie. Powstawały wtedy koncepcje sprowadzające się do przeświadczenia, że polska scena polityczna na trwałe ukształtuje się tak, że lewica będzie skupiona wokół SLD, także ta niepostkomunistyczna, a prawica wokół PSL. To się nie udało dzięki temu oddechowi, jaki dała AWS. Dlatego Konstytucja „Solidarności”, całe to przedsięwzięcie i wszyscy jego znaczący uczestnicy dobrze wpisali się w polską historię.

## ■ Jan Majchrowski

Bardzo dziękuję, Panie Premierze. Proszę Państwa, przejdziemy teraz do trzech kolejnych, następujących po sobie paneli, ponieważ nasza konferencja będzie – mam nadzieję – rzeczywiście konferencją, czyli będziemy konferować, rozmawiać. Panele te mają wyczerpać merytoryczny zakres naszej konferencji pt. *KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI*. Pierwszy panel musi dotyczyć oczywiście genezy Obywatelskiego Projektu Konstytucji. Drugi – wizji wspólnoty państwa i prawa w Projekcie Obywatelskim, trzeci zaś nosi tytuł *Projekt Obywatelski jako KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI*. Zaprosiliśmy do wszystkich trzech paneli osoby – i chcę to wyraźnie zaznaczyć – wyłącznie osoby, które współtworzyły ten projekt, które nad nim pracowały.

Pierwszy panel nosi tytuł *Geneza i losy obywatelskiego projektu Konstytucji*. W panelu tym wezmą udział: Pan dr Marian Krzaklew-

---

zm.) oraz art. 122 ust. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.) (przyp. red.).

ski – nie tylko jako ówczesny przewodniczący „Solidarności”, ale występujący dzisiaj także w roli szczególnej, mianowicie osobistego przedstawiciela obecnego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Pana Piotra Dudy. Witamy serdecznie. Kolejnym panelistą będzie Pan mecenas Andrzej Rościszewski, który był koordynatorem Społecznej Komisji Konstytucyjnej. Witamy serdecznie, Panie Mecenasie. Następnym mówcą będzie Pan mecenas Kazimierz Barczyk – który zainicjował ideę Społecznej Komisji Konstytucyjnej w Krakowie. Wreszcie Pan Michał Drozdek, który był sekretarzem Społecznej Komisji Konstytucyjnej, bez którego nasze prace nie mogłyby się prawidłowo toczyć.

Bardzo proszę o zabranie głosu Pana dr. Mariana Krzaklewskiego. Panie Przewodniczący, proszę bardzo.



# PANEL I

## *Geneza i losy Obywatelskiego Projektu Konstytucji*





## ■ Marian Krzaklewski

Przede wszystkim chciałbym podziękować Panu Marszałkowi Sejmu i Panu Marszałkowi Senatu i także Prezesowi „Prawa i Sprawiedliwości” Jarosławowi Kaczyńskiemu za to, że Państwo zorganizowaliście tę konferencję.

Może użyję zbyt mocnych słów, ale jeśli chodzi o akcję konstytucyjną „Solidarności” 20 lat temu też używałem mocnych słów. Przypomnę je później – na pewno są pamiętane. Użyję mocnych słów: nasza inicjatywa konstytucyjna „Solidarności” 20 lat temu, a w zasadzie wcześniej (zaczęło się to wszystko na przełomie 1993 i 1994 roku, na długo przed referendum zatwierdzającym aktualną Konstytucję) była potraktowana tak, jak kiedyś Żołnierze Wyklęci, czyli próbowano na nią spuścić zasłonę milczenia i potępić ten projekt i tę naszą akcję. Naprawdę, tak było!

Dowodem na to jest, że do dziś nie ma – jeżeli przejrzymy zasoby internetowe – kompleksowych informacji na ten temat. Pozostały te, które myśmy sami wytworzyli, zresztą w dosyć mało czytelnych formach, najczęściej sfotografowanego obrazu dokumentu, które jeszcze niedawno były trudne do rozpowszechnienia. Dlatego jesteśmy wdzięczni za to, że Państwo po 20 latach, w momencie rocznicy uchwalenia konstytucji, zaproponowaliście zorganizowanie tej konferencji. Jesteśmy bardzo wdzięczni, a przede wszystkim wdzięczna powinna być historia, wdzięczne nasze społeczeństwo, bo tu chodzi o prawdę!



► Marian Krzaklewski

Zgromadziłem pełną dokumentację działań podejmowanych w tej kwestii przez NSZZ „Solidarność” na podstawie formalnych uchwał i decyzji związku. Praktycznie wszystkich, jakie dotyczyły akcji konstytucyjnej. Nigdy jeszcze ten cały zbiór archiwów związku „Solidarność” nie był publicznie udostępniany. Przywiozłem te dokumenty z zamiarem przekazania ich Panu Marszałkowi Senatu, ponieważ w Senacie te sprawy miały swój początek. Mieliliśmy wtedy, jako NSZZ „Solidarność”, swój klub senacki. Zostawię te materiały także w Archiwum Zgromadzenia Narodowego, ponieważ one bardzo dokładnie opisują ten proces<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Wybór dokumentacji dostarczonej przez Mariana Krzaklewskiego, wraz z wyborem archiwaliów przekazanych przez innych uczestników prac nad Obywatelskim Projektem Konstytucji, został opublikowany jako Aneks do niniejszej publikacji (przyp. red.).

Przedstawię teraz akcję konstytucyjną NSZZ „Solidarność”. Co było kamieniem węgielnym naszej inicjatywy? Okazuje się, że kamieniem węgielnym akcji konstytucyjnej „Solidarność” była uchwała programowa związku, przyjęta na Krajowym Zjeździe Delegatów już w 1992 roku. Zjazd odbywał się w dniach czerwcowych 1992 roku, czyli w dniach kryzysu – można powiedzieć dramatu – w parlamencie polskim, kiedy doszło do obalenia rządu Jana Olszewskiego. W tamtym czasie Krajowy Zjazd „Solidarność” podejmował, jako szczególnego gościa Zjazdu, Pana premiera Jana Olszewskiego. Właśnie wtedy przyjęliśmy uchwałę programową, w której jest zapisane to, o czym przed chwilą wspomniał Jarosław Kaczyński. Chodzi o stwierdzenie, że my – NSZZ „Solidarność” – chcemy decydować nie tylko o sprawach typowo pracowniczych, związkowych, ale chcemy być odpowiedzialni za kształt naszej ojczyzny, także za konstytucję. Ten zapis programowy z IV Zjazdu brzmiał dosłownie tak: „Związek jest żywotnie zainteresowany kształtowaniem ustroju politycznego i gospodarczego Polski i będzie zdecydowanie wywierał wpływ na kierunek zmian”. Taką decyzję podjęliśmy wtedy, w 1992 roku. To był ten „kamień węgielny” naszej akcji konstytucyjnej.

Równoległe z pracami Sekretariatu Ugrupowań Niepodległościowych i Prawicowych Komisja Krajowa, w uzgodnieniu ze swoim klubem senackim, powołała jeszcze przed powstaniem Społecznej Komisji Konstytucyjnej – Ekspercki Zespół Konstytucyjny. Czyli na początku miały miejsce dwie równoległe inicjatywy: związku „Solidarność” w postaci Eksperckiego Zespołu Konstytucyjnego i Społecznej Komisji Konstytucyjnej, zainicjowanej przez Sekretariat Ugrupowań Centroprawicowych i Niepodległościowych. Po spotkaniu w Krakowie, na początku 1994 roku na podstawie decyzji Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” te dwie inicjatywy połączyły się, tworząc Społeczną Komisję Konstytucyjną, której przewodniczącym był

szeff Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Społeczna Komisja Konstytucyjna w dniu 18 maja 1994 roku przedstawiła Komisji Krajowej tezy do projektu konstytucji oraz integralny projekt konstytucji. Projekt ten stał się podstawą Obywatelskiego Projektu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przygotowanego przez NSZZ „Solidarność” i przyjętego przez Komisję Krajową w głosowaniu. Społeczna Komisja Konstytucyjna przyjęła ten projekt tydzień wcześniej. Komisja Krajowa jeszcze przed końcowym głosowaniem wprowadzała pewne poprawki. Nawet dzisiaj na ten temat była pewna polemika, ale o tym będzie jeszcze mówić osoba, która godnie reprezentowała w Komisji stronę społeczną.

Tak to wyglądało! Na samym początku kluczowa była uchwała Zjazdu „Solidarności” z 1992 roku, która Związkowi zezwoliła na to, aby szerzej i odważniej sięgał i działał, jeśli chodzi o zmiany ustrojowe, o sprawy Polski.

Teraz krótko powiem o Społecznej Komisji Konstytucyjnej. Jej przewodniczącym byłem ja, jako przewodniczący Związku, zgodnie z uchwałą Komisji Krajowej. Koordynatorem jej prac był pan Andrzej Rościszewski. Zespołowi pierwszemu, zajmującemu się ogólnymi zasadami konstytucyjnymi oraz obronnością i stanami nadzwyczajnymi, przewodniczyła śp. Barbara Niemiec z Krakowa, a zespołem drugim – praw i obowiązków człowieka i obywatela – kierował śp. Zbigniew Romaszewski. Zespołowi trzeciemu – do spraw ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego państwa – przewodniczył premier Jan Olszewski. Zespołem czwartym – źródeł prawa i organów wymiaru sprawiedliwości – kierował Piotr Andrzejewski.

W skład Komisji wchodził również: Stanisław Alot, Kazimierz Barczyk, Andrzej Bentkowski, August Chełkowski, Krzysztof Drzewicki, Józefina Hrynkiewicz, Leszek Jankowski, Stanisław Krukowski, Wojciech Myślecki, Krzysztof Piesiewicz, Maciej Rudziński,

Andrzej Smirnow, Tomasz Strzembosz, Jacek Trznadel, Zbigniew Witkowski. Sekretarzem Społecznej Komisji Konstytucyjnej był obecny tutaj Michał Drozdek. W pracach Komisji uczestniczyli także przedstawiciele Sekretariatu Ugrupowań Centroprawicowych i Niepodległościowych: Tomasz Jackowski, Jan Parys, Wojciech Ziemiński, a ze Społeczną Komisją Konstytucyjną współpracowali: Paweł Barański, Grzegorz Buczek, Tadeusz Burger, Zygmunt Drozdek, Leszek Graniszewski, Dorota Kosicińska, Jerzy Jackl, Jan Majchrowski – pan profesor, który jest organizatorem tej konferencji, Jerzy Pieróg, Andrzej Świtalski, Ewa Tomaszewska i Teresa Wójcik.

Społeczna Komisja Konstytucyjna zatwierdziła wstępny projekt konstytucji, tydzień przed przyjęciem go przez „Solidarność”, czyli 15 czerwca 1994 roku. 22 czerwca projekt został zatwierdzony przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”.

Pierwszą ważną decyzję po uchwaleniu projektu konstytucji Komisja Krajowa podjęła „w sprawie finansowania i promocji Obywatelskiego Projektu Konstytucji”. Proszę Państwa, to była bardzo ważna decyzja! Przeznaczaliśmy na ten cel kwotę wielkości jednej piątej sumy, jaką w roku 1994 Komisja Krajowa zasilila fundusz strajkowy związku, ponieważ w tamtym okresie prowadziliśmy wielkie akcje protestacyjne i strajkowe. To były początki rządów SLD. W tamtym czasie miała miejsce największa koncentracja akcji strajkowych i protestacyjnych „Solidarności” po 1989 roku. Przeznaczaliśmy wtedy na akcję konstytucyjną, w „starych” jednostkach monetarnych sumę 200 milionów złotych.

Następnym z kluczowych wydarzeń, poprzedzających formalną inicjatywę konstytucyjną, była akcja zbierania podpisów pod projektem. Mieliśmy na to tylko dwa miesiące! W ciągu dwóch miesięcy od dnia uprawomocnienia nas jako wnioskodawców projektu konstytucji, zebraliśmy prawie milion czterysta tysięcy podpisów. Na

podstawie uchwały zjazdu w Mielcu, który się odbył jesienią 1994 roku, już po złożeniu projektu, kontynuowaliśmy zbieranie podpisów, właśnie po to, żeby podtrzymać tę dobrą energię i odpowiednią mobilizację członków związku. Zebraliśmy ich jeszcze wtedy ponad sześćset tysięcy. Arkusze z tymi dodatkowymi podpisami są przechowywane w archiwum Komisji Krajowej. W sumie, proszę Państwa, to było około dwóch milionów podpisów zebranych w ciągu kilku miesięcy.

Następne w tej chronologii wydarzenie to przyjęcie na zjeździe „Solidarności” w Mielcu, w dniu 1 października 1994 roku, uchwały, która była owocem tego spotkania i zjednoczenia przy projekcie konstytucji – nas – „Solidarności”, ugrupowań centroprawicowych i uznanych autorytetów. Podjęliśmy wtedy uchwałę, która dwa lata później okazała się kluczowa dla powstania Akcji Wyborczej Solidarność. Ten historyczny dokument apelował o konsolidowanie ludzi i środowisk politycznych wokół zadań związku, a szczególnie wokół Obywatelskiego Projektu Konstytucji. To był pierwszy efekt zjednoczenia osiągnięty przez akcję konstytucyjną. Zjazd w Mielcu okazał się kluczowy dla tego procesu.

Zjazd mielecki apelował również o przygotowanie się już wtedy do referendum konstytucyjnego, aby „uchronić Polskę przed zatwierdzeniem konstytucji sprzecznej z dobrem państwa i narodu”. Już wtedy, proszę Państwa, po złożeniu naszego projektu, otrzymywaliśmy sygnały, że należy obawiać się, że w referendum konstytucyjnym może zostać zdjęty próg 50-procentowy, który obowiązywał dla wszystkich referendum. I rzeczywiście, w referendum konstytucyjnym dotyczącym dokumentu, który został przyjęty w 1997 roku, nie była wymagana 50-procentowa frekwencja. Czyli, teoretycznie, w referendum mogłyby głosować dosłownie trzy osoby, z których dwie zagłosowałyby za projektem i konstytucja byłaby zatwierdzona.



Do czego doszło w praktyce? Doszło do tego, że w referendum konstytucyjnym za projektem konstytucji aktualnie obowiązującej głosowało 6,4 miliona osób, czyli zaledwie 22,9% uprawnionych, a w referendum w sprawie uwłaszczenia powszechnego, przeprowadzonym z inicjatywy NSZZ „Solidarność” w 1996 roku, w którym frekwencja wyniosła poniżej 33%, za uwłaszczeniem powszechnym opowiedziało się ponad 96%, czyli 8,6 miliona osób. Oznacza to, że w naszej niedawnej historii Polski aż 3 miliony osób więcej zagłosowało za uwłaszczeniem powszechnym<sup>2</sup> (które znalazło się w Obywatelskim Projekcie Konstytucji w rozdziale *Przepisy wprowadzające*), niż za konstytucją, która aktualnie obowiązuje.

Jak przypomniał przed chwilą Pan Prezes Kaczyński, wynik referendum konstytucyjnego wynosił około 52 do 48. Wcześniej została uruchomiona olbrzymia propaganda przeciw naszemu projektowi. Naruszono wielokrotnie prawo referendalne. Przypomniany przeze mnie Zjazd „Solidarności” w Mielcu przewidywał, że będzie miała miejsce sytuacja „pół na pół”. Już podczas debaty zjazdowej pojawiły się propozycje, aby wnioskować o uchwalenie konstytucji w referendum alternatywnym. Niech Naród wybierze między dwoma projektami! Wydaje się, że była wtedy szansa postawienia odpowiedniego wniosku, by Zgromadzenie Narodowe uchwaliło możliwość wyboru między dwoma projektami konstytucji. Można było! To była tylko kwestia odpowiedzialności, dobrej woli i uwzględnienia potężnej siły projektu i woli wielu milionów Polaków, którzy nie mieli swoich przedstawicieli w parlamencie.

Z sondaży w tamtych latach wynikało, jak idea konstytucyjnego referendum alternatywnego była postrzegana przez opinię publicz-

---

<sup>2</sup> Nie doszło ono do skutku z uwagi na zbyt niską frekwencję, nieprzekraczającą 50% (przyp. red.).

ną. Proszę Państwa, mimo że w tamtych czasach agencje sondażowe były pod silnym wpływem sił postkomunistycznych, pomysł, aby odbyło się referendum alternatywne i żeby wybierać spośród dwóch projektów, we wszystkich dostępnych badaniach cieszył się olbrzymim poparciem, większym niż opcja głosowania wyłącznie na projekt Zgromadzenia Narodowego. Przez długi czas w pytaniach do ankietowanych „jak byś zagłosował w alternatywnym referendum?”, wygrywał projekt obywatelski. W przeddzień referendum – oczywiście – te wyniki sondażowe zrównały się. Prawdopodobnie był to efekt kampanii, która była specjalnie zaprogramowana na dyskredytację naszego projektu, a media publiczne były przecież w rękach partii, które tworzyły „koalicję konstytucyjną” – czyli SLD-PSL-UW-UP. Poza tym prezydent Kwaśniewski na koszt podatników wysłał list popierający projekt Zgromadzenia Narodowego, łamiąc w ten sposób zasadę bezstronności urzędu Prezydenta wobec referendum. Struktury i członkowie NSZZ „Solidarność” w ramach masowej zorganizowanej akcji odsyłali te listy do nadawcy.

Proszę Państwa! Właśnie w związku z obawami dotyczącymi legitymizacji konstytucji, która powinna być uchwalona przez Naród, dającą taką legitymację ilością głosów, na Zjeździe „Solidarności” w 1995 roku dokonaliśmy oceny takiej sytuacji i wezwaliśmy do referendum nad dwoma projektami konstytucji. Wtedy Krajowy Zjazd Delegatów zobowiązał Komisję Krajową do „przeprowadzenia działań w sprawie referendum nad oboma projektami konstytucji – obywatelskim i Zgromadzenia Narodowego”.

Przed referendum konstytucyjnym, a nawet jeszcze przed uchwaleniem projektu Zgromadzenia Narodowego, odnieśliśmy się formalnie do wstępnego projektu konstytucji procedowanego w Zgromadzeniu Narodowym, ponieważ w pracach komisji Zgromadzenia Narodowego uczestniczyli przedstawiciele projektu obywatelskiego

„Solidarności” – nasi senatorowie, a ja jako formalny przedstawiciel inicjatywy obywatelskiej mogłem również wystąpić w parlamencie i zaprezentować nasz projekt. Przed uchwaleniem ostatecznej treści projektu Zgromadzenia Narodowego spotkały się Społeczna Komisja Konstytucyjna i Komisja Krajowa „Solidarności”, aby przygotować poprawki do projektu i sformułować tekst apelu do Zgromadzenia Narodowego. Chodziło nam a to, aby nie doszło do konfrontacji na tle treści konstytucji w sytuacji, gdyby okazało się, że nie ma żadnych szans na referendum alternatywne i że procedowany będzie wyłącznie projekt Zgromadzenia Narodowego. Chcieliśmy, żeby w maksymalnym zakresie uwzględniono wkład i treść projektu obywatelskiego „Solidarności”.

Przedstawiliśmy zatem 13 krytycznych warunków w kategoriach *non possumus*. Zastrzeżeń było więcej. Trzeba przyznać, że niektórzy politycy obecni w Komisji Konstytucyjnej próbowali się zachować w miarę elastycznie, obawiając się negatywnych skutków referendum. Prawdopodobnie w związku z tym zaakceptowano część naszych propozycji. Jednak projekt tak znacznie różnił się nadal od treści naszej obywatelskiej konstytucji, że musieliśmy sformułować i przedstawić 13 ewidentnych warunków w kategoriach *non possumus*. Oto one:

Po pierwsze, uważaliśmy, że w preambule odwołanie do Boga powinno być zapisane w sposób godny, a nie „sztuczny czy zafałszowany”. Domagaliśmy się wyraźnego określenia w preambule dokonań narodu polskiego wraz z ostatnim zrywem „Solidarności”. Wyrzucano to z projektu konstytucji. Po drugie, domagaliśmy się potwierdzenia prymatu prawa naturalnego nad prawem stanowionym. Po trzecie – żądaliśmy zapewnienia konstytucyjnej ciągłości politycznej i prawnej niepodległej Polski, tzn. nawiązania ciągłości z niepodległą II Rzeczpospolitą. To była kluczowa sprawa, ponieważ pierwsza

konstytucja, uchwalona po 1989 roku w Polsce, powinna zawierać przepisy zrywające formalnie ciągłość prawną i polityczną z systemem państwa niesuwerennego, jakim była Polska w okresie od II wojny światowej do 1989 roku. To była fundamentalna kwestia, której nie wprowadzono do konstytucji. Nie nawiązano do ciągłości z wolną Polską, z II Rzeczpospolitą.

Chciałbym przypomnieć, że zarówno w naszym projekcie, jak i w konstytucji obowiązującej w II Rzeczypospolitej, w preambule podkreślona została rola pracy, czyli jak widać nieprzypadkowo związek zawodowy „Solidarność” zaangażował się w przygotowanie konstytucji. Bo w konstytucji chodzi również o fundamentalną kwestię pracy w Rzeczypospolitej!

Zapewnienie w konstytucji ciągłości z wolną Polską, to była dla nas priorytetowa kwestia, stąd moje mocne słowa, nie w czasie wystąpienia w Sejmie, ale podczas wielotysięcznej demonstracji „Solidarności” pod Sejmem w dniu, w którym uchwalano konstytucję, gdzie powiedziałem bardzo mocno i dosadnie – „tam się dokonuje Targowica”. Dlaczego? Ponieważ uchwalając pierwszą Konstytucję w wolnej Polsce, nie zerwano formalnie w jej przepisach z prawami i rozwiązaniami politycznymi systemu totalitarnego, czyli z Targowicą czasu „komuny”, z Targowicą panoszącą się w Polsce po II wojnie światowej.

Czwarte nasze *non possumus* to domaganie się obecności w konstytucji konkretnych przepisów wprowadzających, w których wymienione zostały ustawy, jakie powinny być uchwalone w określonym horyzoncie czasowym od wejścia w życie konstytucji. Właśnie o tym rozdziale konstytucji wspomniał dziś Jarosław Kaczyński. Uważa on, że to był główny atut naszego projektu i to, co ją w zasadniczy sposób różniło od obowiązującej dziś ustawy zasadniczej. Rzeczywiście, było tam uwłaszczenie powszechne, gwarancja prawa do życia od po-

częcia do naturalnej śmierci, Prokuratoria zaangażowana w kontrolę procesów prywatyzacyjnych, utworzenie instytucji Skarbu Państwa, reprivatyzacja, jednorazowa weryfikacja sędziów i sądów, instytucja kasacji itd. A także, proszę Państwa, zaczątek Instytutu Pamięci Narodowej, która to instytucja po raz pierwszy została zdefiniowana w projekcie „Solidarności” w artykule 164. Tak, proszę Państwa, już w 1994 roku postulowane było przez „Solidarność” utworzenie Instytutu Pamięci Narodowej!

W rozdziale *Przepisy wprowadzające* naszego projektu zaproponowana została także zmiana ordynacji wyborczej na większościowo-proporcjonalną, który miał być wprowadzany także jednorazowym aktem przy uchwaleniu konstytucji, ponieważ widzieliśmy niedogodności systemu proporcjonalnego. Jak widać, rozdział *Przepisy wprowadzające* uruchamiał rzeczywiście system niepodległej Polski – nowy system, nawiązujący do II Rzeczypospolitej. Sprawa ciągłości to nie była tylko kwestia retoryki w moim wykonaniu, czy sformułowań w czasie wiecu, ale, po prostu, to są fakty, to są konkretne przepisy w konstytucji.

W proponowanych *Przepisach wprowadzających* było również nawiązanie do ustawy gwarantującej prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Dlaczego to było tak istotne? Po dojściu do władzy SLD, na pewno wiele osób obecnych na tej sali to pamięta, przywrócono ustawę aborcyjną w Polsce. Co zrobiła „Solidarność”? Zobowiązani również tym przepisem w projekcie obywatelskim, złożyliśmy na przełomie roku 1996 i 1997 wnioski do Trybunału Konstytucyjnego, zaskarżający ustawę proaborcyjną, którą przegłosowali postkomuniści i podpisał prezydent Kwaśniewski. Wygraliśmy tę sprawę w Trybunale Konstytucyjnym, czyli aktualna ustawa o ochronie życia jest konsekwencją wniosku NSZZ „Solidarność”, wpływającego także z kształtu konstytucji i z naszych przekonań, bo II Zjazd „Solidarno-

ści” w 1990 roku, w dniu imienin księdza Jerzego Popiełuszki, wypowiedział się w tej sprawie jednoznacznie.

Następne sprawy, które proponowaliśmy, ale nie uwzględniono ich w konstytucji, to przepisy o „ochronie prawa do pracy, prawa własności i dziedziczenia” oraz *de facto* definicja naszego systemu społeczno-ekonomicznego: „ustrój państwa jest określony przez wolność gospodarczą, solidarność i dialog partnerów społecznych, a także samodzielność ekonomiczną rodzin”.

Przypomnę również, że w *Przepisach wprowadzających* i tych, które mówiły o pracy, zdefiniowaliśmy ustawowo powoływaną Komisję Trójstronną, aktualnie – Radę Dialogu Społecznego. Nie została ona umieszczona w projekcie Konstytucji Zgromadzenia Narodowego.

Następna ważna kwestia to prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z przekonaniem rodziców. Tego nie było w projekcie Zgromadzenia Narodowego<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Projekt Konstytucji RP przygotowywany w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego oczywiście ewoluował. Jego opublikowana wersja z 19 czerwca 1996 r. zawierała następujące przepisy odnoszące się do tej problematyki: art. 42 ust. 3: „Państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia swoim dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie z ich przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać wolę dziecka, stopień dojrzałości, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania i wierzenia (...)”; art. 58 ust. 2: „Gwarantuje się prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem”, cyt. za: Piotr Winczorek, *Dyskusje konstytucyjne*, Warszawa 1996, część 3 Projekt konstytucji. Uchwalone ostatecznie analogiczne przepisy Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. były już mniej dwuznaczne i jaśniej wskazywały na istnienie w tym zakresie konstytucyjnych praw rodziców. Por.: art. 53 ust. 4: „Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swymi przekonaniem. Przepis art. 48 ust. 1 stosuje się odpowiednio” oraz art. 48 ust. 1: „Rodzice mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to

Kolejny nasz postulat to zagwarantowanie suwerenności państwa. Dotyczył on skreślenia zasady konstytucyjnej, przewidującej przekazywanie części uprawnień państwa na rzecz organów i organizacji międzynarodowych poza kontrolą narodu.

Dziewiąte zastrzeżenie dotyczyło niestworzenia podstaw do powszechnego uwłaszczenia. Myśmy to uwzględnili w rozdziale *Przepisy wprowadzające*.

Dziesiąte *non possumus* to kwestia IPN i lustracji. Chodziło o ujawnianie przez kandydatów do urzędów państwowych swojej przeszłości politycznej i społecznej oraz składanie przez nich oświadczeń majątkowych.

Zastrzeżenie jedenaste dotyczyło wprowadzenia instytucji Skarbu Państwa i Prokuraturii Generalnej. Tego nie wprowadzono. Sugerowaliśmy także rezygnację z powoływania Rady Polityki Pieniężnej.

Dwunasty nasz postulat do Zgromadzenia Narodowego odnosił się do reformy systemu sprawiedliwości. Dotyczył on weryfikacji sędziów i uregulowań dotyczących usytuowania prokuratury tak, aby faktycznie realizowana była idea sprawiedliwości.

Ostatni z trzynastu *non possumus* – to apel o rezygnację z przesądzenia o rozwiązaniach ordynacyjnych w konstytucji.

Tak wyglądało naszych trzynaście *non possumus* do projektu konstytucji. Nie zostały one przyjęte, a jedynie uwzględniono je wybiórczo i śladowo. Ponieważ w tamtym gorącym okresie prac nad konstytucją Zgromadzenie Narodowe wprowadzało jeszcze poprawki do projektu, dlatego *de facto* odrzucono nasze postulaty tak, jak odrzuca się poprawki. To pokazuje skalę zlekceważenia Obywatelskiego Projektu Konstytucji. W tej sytuacji wezwaliśmy członków i sympaty-

---

powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania” (przyp. red.).

ków NSZZ „Solidarność” do uczestniczenia w referendum i głosowania przeciw.

W przygotowanej przeze mnie 2 kwietnia 1997 roku dokumentacji są przedstawione działania „Solidarności” przed referendum i po nim. Była to kwestia obsadzenia przez „Solidarność” komisji referendalnych. Następnie rozpowszechniliśmy aneks do projektu konstytucji, który zawierał zestawienie braków i wad Konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku z naszego punktu widzenia. Aneks ten został rozpowszechniony w postaci specjalnego wydawnictwa. Złożyliśmy również formalny protest do Państwowej Komisji Wyborczej w związku ze złamaniem przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zasad prawa wyborczego i prawa referendalnego. Wysyłano formalne listy do wszystkich obywateli oraz wywieszano w dniu głosowania w lokalach wyborczych specjalne plakaty przygotowane przez partie zaangażowane w projekt Zgromadzenia Narodowego, z których większość wówczas sprawowała władzę. Jak już mówiłem, wspomniany list prezydenta odsyłaliśmy w ramach zorganizowanej dużej akcji związkowej.

Próbowaliśmy także przeprowadzić niezależne obliczanie wyników referendum. Został także zgłoszony protest w związku z ograniczeniem prawa do głosowania w referendum Polakom mieszkającym za granicą. Ograniczenie polegało na tym, że, jak tłumaczono, „nie uporządkowano jeszcze spraw paszportowych” i dlatego nie dopuszczono do głosowania wszystkich, mających tzw. inne potwierdzenie polskiej narodowości i posiadania polskiego obywatelstwa. Zastosowano obligatoryjność posiadania nowych paszportów. W związku z tym bardzo wiele osób za granicą, które chciały głosować zgodnie z apelem „Solidarności”, nie mogło oddać głosu. Niewykluczone, że to jeden z tych czynników, które w istotny sposób wpłynęły na ostateczną wygraną projektu parlamentarnego, bo różnica głosów między „za” i „przeciw” wyniosła zaledwie kilkaset tysięcy.



Do Sądu Najwyższego zgłosiliśmy protest, który dotyczył akcji propagandowej w lokalach wyborczych prowadzonej w trakcie trwania głosowania. Akcja ta polegała na wywieszaniu plakatów agitujących za konstytucją uchwaloną przez Zgromadzenie Narodowe. W pewnym sensie przyznano nam rację, ale jak często miało to miejsce w podobnych sytuacjach w naszej niedawnej historii, Sąd skonkludował, że „to nie miało wpływu na ostateczny wynik referendum”.

Proszę Państwa, tak właśnie przedstawiały się główne etapy naszych działań i ich efekty, jeśli chodzi o akcję konstytucyjną NSZZ „Solidarność”.

## ■ **Jan Majchrowski**

Serdecznie dziękuję, Panie Przewodniczący. Proszę Państwa, zapraszam teraz kolejnego panelistę, Pana mecenasa Andrzeja Rościszewskiego – koordynatora Społecznej Komisji Konstytucyjnej. Panie Mecenasie, bardzo proszę.

## ■ **Andrzej Rościszewski**

Po klęsce wyborczej poniesionej we wrześniu 1993 roku, środowiska solidarnościowe oraz prawicowe znalazły się w szczególnie trudnej sytuacji. Rzecz niewyobrażalna stała się faktem. SLD był główną siłą polityczną w parlamencie i w koalicji z PSL utworzył nowy rząd. Po roku, premiera Waldemara Pawłaka zastąpił premier Józef Oleksy.

W tej trudnej sytuacji zasłużony działacz niepodległościowy śp. Wojciech Ziemiński wystąpił z inicjatywą opracowania przez



► Andrzej Rościszewski

środowiska, już w owym czasie opozycyjne, projektu konstytucji. W założeniu swoim projekt miał dodatkowo spełniać dwie ważne role. Po pierwsze, miał stanowić podstawę do szerokiej, publicznej dyskusji o ustroju państwa i o jego organach. Chodziło o to, żeby pogłębić w społeczeństwie świadomość konstytucyjną oraz znaczenie konstytucji jako podstawowego aktu prawnego w demokratycznym państwie. Po drugie, w związku z poważnym zdeintegrowaniem opozycji taka dyskusja miała przyczynić się do tego, aby poszczególne organizacje opozycyjne, w ramach integracji wokół projektu konstytucji, stworzyły wspólny front w działalności opozycyjnej.

Dzięki inicjatywie i pomocy obecnego tutaj Pana Kazimierza Barczyka, w dniu 5 grudnia 1993 r. w królewskim mieście Krakowie, odbyła się pierwsza Konferencja Centroprawicy Polskiej poświęcona zagadnieniom przyszłej konstytucji. Na tej konferencji, po omówie-

niu aktualnej problematyki konstytucyjnej, została powołana Społeczna Komisja Konstytucyjna.

Również w grudniu, tego samego roku, w ramach inicjatywy poselskiej, do Sejmu wpłynęły dwa projekty ustaw dotyczące nowelizacji przepisów w sprawie trybu przygotowania i uchwalenia konstytucji. Obydwa projekty zmierzały do ustanowienia obywatelskiej inicjatywy konstytucyjnej, polegającej na stworzeniu prawnych możliwości, przedłożenia Zgromadzeniu Narodowemu opracowanego społecznie projektu konstytucji, popartego odpowiednią liczbą podpisów.

Wszyscy, zarówno członkowie Społecznej Komisji Konstytucyjnej, jak i inicjatorzy jej powołania, zdawali sobie sprawę, że Sekretariat Ugrupowań Centroprawicowych i Niepodległościowych – reprezentowany przez Wojciecha Ziemińskiego oraz pozostałych polityków, aktywnie popierających inicjatywę opracowania konstytucji – z racji swojego zakresu działania, nie posiadał możliwości zorganizowania, we własnym zakresie, wielkiej narodowej dyskusji na tematy konstytucyjne oraz przeprowadzenia na terenie całego kraju akcji zbierania podpisów pod społecznym projektem konstytucji.

Od samego początku było dla nas rzeczą oczywistą, że podmiotem, z którym powinniśmy się organizacyjnie związać, jest NSZZ „Solidarność”. Wszyscy przecież, w taki lub inny sposób, byliśmy z „Solidarnością” związani. Dlatego od razu, po konferencji w Krakowie, rozpoczęły się rozmowy z przedstawicielami „Solidarności”. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że po stronie kierownictwa „Solidarności”, a w szczególności jej przewodniczącego, uzyskaliśmy pełne zrozumienie, poparcie i chęć daleko idącej pomocy. Ta pomoc, jak się później okazało, miała zasadnicze znaczenie. Momentem przełomowym w owych rozmowach była uchwała Komisji Krajowej z 12 stycznia 1994 roku, którą już omówił Pan przewodniczący.

Od pierwszych dni w pracy Komisji wystąpiły problemy organizacyjne. Wszyscy byliśmy działaczami społecznymi. Każdy miał swój zawód i uczestnictwo w Komisji to była nasza praca społeczna, za którą nikt z jej członków nie otrzymywał wynagrodzenia. Dlatego spotkania w pełnym składzie mogliśmy organizować tylko wieczorami lub w dni wolne od pracy, czyli w soboty i niedziele. Do tego konieczny był odpowiedni lokal. Komisja nie dysponowała pomieszczeniem, w którym można byłoby zgromadzić około trzydziestu osób, wyposażonym w kserograf oraz maszyny do pisania. Ponieważ byliśmy ciałem społecznym, nie było również możliwości stałego korzystania z pomieszczeń Sejmu lub Senatu. W tamtym trudnym momencie przyszedł nam z pomocą Senacki Klub „Solidarności”, który umożliwił spotkanie się Komisji w ośrodkach konferencyjnych położonych poza Warszawą. To była wielka pomoc okazana Społecznej Komisji Konstytucyjnej, ponieważ bez niej błąkalibyśmy się po różnych lokalach, niedostosowanych do naszych potrzeb, a co za tym idzie, nie mielibyśmy warunków pozwalających na intensywną pracę w soboty i niedziele.

Poważnym problemem natury merytorycznej, rysującym się od samego początku, z którego – po objęciu funkcji koordynatora prac Komisji – w pełni zdawałem sobie sprawę, była obawa czy w gronie członków Komisji, wywodzących się z różnych zawodów, z których poważną część stanowili wybitni specjaliści, reprezentujący w swoich, pozaprawnych dziedzinach, najwyższy poziom, uda się osiągnąć konsens przy ustalaniu skomplikowanych zagadnień aksjologicznych i ustrojowych państwa oraz zasad działania jego organów. Zwłaszcza, że chodziło o państwo i jego organy w zupełnie nowym wydaniu, diametralnie różnym od tego, z jakim mieliśmy do czynienia w ciągu ostatnich lat. Muszę powiedzieć, że jestem pełen najwyższego uznania dla członków Społecznej Komisji Konstytucyjnej. Większość za-

gadnień, po dłuższej lub krótszej, czasem nawet ostrej dyskusji, udawało się uzgodnić na zasadzie konsensu, a jeśli było to niemożliwe, decydowała wola większości, wyrażana w drodze głosowania. Niezwykle pozytywną cechą charakteryzującą osoby wchodzące w skład Komisji było to, że nawet jeśli czyjś pogląd nie został zaakceptowany, taka sytuacja nie wywoływała wewnętrznego konfliktu.

Społeczna Komisja Konstytucyjna była przykładem zespołu, którego wszyscy członkowie, po dobrowolnym przyjęciu zobowiązania wykonania określonego dzieła, w określonym czasie, z determinacją działali w taki sposób, aby to ważne zobowiązanie zrealizować.

W dniu 22 kwietnia 1994 roku Sejm uchwalił ustawę wprowadzającą konstytucyjną inicjatywę obywatelską. Ustawa stworzyła podstawy prawne do działania Społecznej Komisji Konstytucyjnej. Umożliwiła oficjalne poddanie opracowanego przez Komisję projektu konstytucji pod ogólnonarodową szeroką dyskusję w ramach akcji zbierania podpisów.

Jednocześnie wspomniana ustawa stawiała przed Komisją trzy kwestie o istotnym znaczeniu. Pierwsza z nich polegała na tym, że konieczne było zebranie nie 100 tysięcy – jak to na początku zakładano – ale aż 500 tysięcy podpisów. Ponieważ działaliśmy wspólnie z „Solidarnością” wydawało się, że wspomnianą ilość podpisów uda się zebrać. Druga kwestia była bardziej skomplikowana. Ustawa wchodziła w życie z dniem 4 czerwca 1994 roku i przewidywała, że wykorzystanie obywatelskiej inicjatywy konstytucyjnej będzie możliwe wyłącznie w okresie trzech miesięcy od daty jej wejścia w życie<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> Ostatecznie uchwalony projekt nowelizacji przewidujący możliwość zgłoszenia do Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego projektów Konstytucji popartych przez przynajmniej pół miliona obywateli zakładał, że zgłoszenie to musiało nastąpić w okresie trzech miesięcy od wejścia w życie zno-

Te trzy miesiące to był okres letni, czas wakacji. W tym czasie należało zgromadzić odpowiednią ilość podpisów i złożyć projekt konstytucji wraz z wymaganymi podpisami w Zgromadzeniu Narodowym. Przekroczenie tego terminu eliminowało możliwość jakichkolwiek dalszych działań w omawianym zakresie. Ograniczenie czasowe dodatkowo stworzyło trzeci problem. Społeczna Komisja Konstytucyjna musiała zakończyć swoją pracę na przełomie maja i czerwca 1994 roku, żeby Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” mogła podjąć stosowną uchwałę o przyjęciu projektu konstytucji i jak najszybciej rozpocząć akcję zbierania podpisów. Był to dla nas trudny warunek do spełnienia, wymagający wzmożonej pracy oraz konsekwentnej realizacji opracowanego wcześniej – w ramach działalności koordynatora – planu pracy przyjętego przez Komisję całej Komisji.

Dzięki zintensyfikowaniu działalności, odpowiedni projekt konstytucji, na początku czerwca 1994 roku, został przekazany Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Komisja Krajowa powołała własnych ekspertów, wniosła do projektu swoje poprawki i w drugiej połowie czerwca biała książeczka z Orłem na pierwszej, tytułowej stronie, zawierająca Obywatelski Projekt Konstytucji NSZZ „Solidarność”, została w tysiącach egzemplarzy rozprowadzona po całym kraju. Rozpoczęła się akcja zbierania podpisów. Przez ponad dwa miesiące letnich wakacji i urlopów zebrano pod projektem Konstytucji około 1,3 miliona podpisów. Później, po złożeniu dokumentacji zawierającej listy z podpisami w Zgromadzeniu Narodowym, zebrano dodatko-

---

welizowanej ustawy konstytucyjnej, której *vacatio legis* także była krótka, gdyż wynosiła 14 dni od publikacji ustawy w Dzienniku Ustaw, por.: art. 1 pkt 1 (art. 2a tekstu jednolitego) ustawy z dnia 22 kwietnia 1994 roku o zmianie ustawy konstytucyjnej o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 61, poz. 251) (przyp. red.).

wo jeszcze około 700 tysięcy podpisów. Przy analizowaniu, liczeniu i kontroli list z podpisami złożonymi w Zgromadzeniu pod uwagę brane były jedynie podpisy 1,3 miliona obywateli.

Należy dodać, że ustawa z dnia 22 kwietnia 1994 r. w odmienny sposób, niż to sobie dotychczas wyobrażała Społeczna Komisja, uregulowała sytuację prawną Obywatelskiego Projektu Konstytucji. Przepisy ustawy przewidywały mianowicie, że projekt obywatelski, poparty odpowiednią ilością podpisów, zostanie rozpoznany przez Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego łącznie ze wszystkimi innymi projektami Konstytucji, jakie wpłyną do Zgromadzenia. W taki oto sposób postawiono znak równości pomiędzy projektem obywatelskim, a co za tym idzie pomiędzy przynajmniej 1,3 miliona obywateli, a projektem złożonym przez 56 posłów lub senatorów. W rozumieniu prawa obydwie projekty miały jednakową wagę, jednakowy ciężar gatunkowy i były rozpoznawane łącznie. Doszło również do paradoksu polegającego na tym, że projekt własny, opracowany przez Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego składającą się z 56 posłów i senatorów, wymagał analogicznego rozpoznania, mimo że mógł zostać przyjęty przez większość członków Komisji, w obecności co najmniej połowy jej uczestników, czyli teoretycznie zaledwie kilkanaście osób. Była to wyjątkowo rażąca dysproporcja na niekorzyść Obywatelskiego Projektu Konstytucji.

W ten sposób ustawa z dnia 22 kwietnia 1994 roku wyeliminowała możliwość poddania Obywatelskiego Projektu Konstytucji pod ogólnopolskie referendum. Przepisy ustawy przewidywały, że referendum może się odbyć wyłącznie nad projektem konstytucji przyjętym przez Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego i uchwalonym przez Zgromadzenie Narodowe.

Przytoczone okoliczności wyraźnie wskazują, że zakres możliwości, które jak się wydawało początkowo, otwierały się przed Spo-

łeczną Komisją Konstytucyjną, po jej powołaniu oraz w trakcie prac nad projektem konstytucji, został przez omawianą ustawę poważnie ograniczony. Jednak mimo to, zarówno „Solidarności”, jak i wszystkim z nią współdziałającym ugrupowaniom prawniczym oraz niezależnościowym, udało się uzyskać w krótkim czasie znaczącą liczbę podpisów pod projektem oraz szeroko rozpropagować w społeczeństwie problematykę konstytucyjną.

Szanowni Państwo, kiedy dzisiaj, z perspektywy dwudziestu trzech minionych lat, dzięki tej konferencji, przypominają się tamte chwile i nasze ówczesne działania, rysują się dwa problemy, które wymagałyby rozważenia. Pierwszy, to w jakim zakresie Obywatelski Projekt Konstytucji kształtował świadomość konstytucyjną obywateli oraz miał wpływ na te ponad 5,5 miliona głosów osób, które w referendum negatywnie wypowiedziały się na temat obecnie obowiązującej Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku. Drugi, to zagadnienie, w jakim stopniu projekt konstytucji „Solidarności” wpłynął na ostateczną treść uchwalonej i obowiązującej Konstytucji, bo to, że miał wpływ, nie budzi żadnych wątpliwości. Pytanie brzmi: w jakim zakresie?

Szanowni Państwo, nie jest moją rolą przeprowadzanie szczegółowej analizy tych zagadnień ani podejmowanie próby udzielenia odpowiedzi na te dwa istotne pytania. Jest to już zupełnie inna historia i odmienny rodzaj problematyki.

## ■ Jan Majchrowski

Dziękuję, Panie Mecenasie. O zabranie głosu proszę Pana mecenasa Kazimierza Barczyka.



## ■ Kazimierz Barczyk

Dwaj przedmówcy, mówiąc o Obywatelskim Projekcie Konstytucji „Solidarności”, powiedzieli bardzo dużo o tekście konstytucji, o pracach komisji, o istotnych okolicznościach naszego działania. Ja w tej sytuacji może więcej powiem o całym kontekście mojego pomysłu i rozpoczęcia tych prac, gdyż używając prawniczego języka, byłem w sprawie powołania Społecznej Komisji Konstytucyjnej i opracowania Obywatelskiego Projektu Konstytucji „Solidarności” „podżegaczem” oraz „współsprawcą”, a w pierwszej fazie tych prac było to „sprawstwo kierownicze” pomysłodawcy, organizatora i przewodniczącego I Ogólnopolskiej Konferencji Centroprawicy 5 grudnia 1993 roku w Krakowie, w wyniku której powołaliśmy Społeczną Komisję Konstytucyjną i rozpoczęliśmy prace nad Obywatelskim Projektem Konstytucji „Solidarności”.

Otóż, proszę Państwa, na przełomie 1980 i 1981 roku, jako lider „Solidarności” w krakowskim sądzie oraz członek Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości „Solidarności” zostałem pełnomocnikiem do spraw nowelizacji ustaw. Zaproponowałem wtedy powołanie Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych NSZZ „Solidarność”. To właśnie w ramach pierwszego etapu jego działalności, trwającej do stanu wojennego, a następnie do 1992 roku, opracowaliśmy kilkadziesiąt społecznych projektów ustaw, w tym również założenia do nowej solidarnościowej konstytucji. Jako prezes COIU „S” przyjąłem wówczas zasadę, że przygotowujemy od A do Z kompletne, społeczne projekty ustaw. Pracowaliśmy ze świadomością, że naszym celem jest opracowanie i przedstawienie, w imieniu „Solidarności”, nowego gotowego porządku prawnego demokratycznego państwa o standardach europejskich. Nasze projekty ustaw w istocie szły dalej od oficjalnego



► Kazimierz Barczyk

programu i uchwał „Solidarności”, demontując poszczególne, istotne działy państwa totalitarnego. Formalnie nie obalaliśmy ustroju, ale faktycznie w sposób radykalny burzyliśmy jego fundamenty. Był to program naprawy Rzeczypospolitej. Byliśmy przekonani, że przełożone przez nas na język prawny uniwersalne polityczne i społeczne postulaty „Solidarności” nigdy, nawet po 100 latach, nie stracą na aktualności. W realiach kraju totalitarnego nie w pełni suwerennego, nawiązując do najlepszych tradycji II Rzeczypospolitej, opracowaliśmy 100-stronicowy Kodeks karny bez kary śmierci i bez przestępstw politycznych, usuwając główne narzędzia represji, środki zastraszania i drakońskiego karania społeczeństwa przez cały system tajnej policji, aparatu ścigania i sędziów zmuszonych stosować takie prawo, nie mówiąc o sędziach dyspozycyjnych i tajnych współpracownikach. Przygotowaliśmy projekty ustaw, gwarantujące niezawisłość

sędziowską, celem wyeliminowania nomenklatury partyjnej, która była fundamentem budowania zależnego od władzy wymiaru sprawiedliwości prokuratury i stosowania represji.

COIU „S” był to zespół 300 niezależnych prawników z całej Polski, w tym autorytetów, nestorów polskich prawników, na czele z byłym rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego – prof. Stefanem Grzybowskim, prof. Władysławem Wolterem – współautorem Kodeksu karnego z 1932 roku, prof. Andrzejem Stelmachowskim – doradcą Episkopatu Polski, późniejszym Marszałkiem Senatu I kadencji, czy też prof. Wiesławem Chrzanowskim – Marszałkiem Sejmu I kadencji. Całe to wielkie grono teoretyków i praktyków prawa włączyło się w wielu zespołach w opracowanie społecznych projektów ustaw. Również symboliczny wymiar ma fakt, że to właśnie 12 grudnia 1981 roku w krakowskim Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” zakończyliśmy prace nad społecznym projektem ustawy – Prawo prasowe, bez cenzury. Likwidacja cenzury to kolejny potężny wyłom w systemie państwa totalitarnego wybijający mu „polityczne zęby”. Później przygotowaliśmy ustawę o powstaniu Urzędu Ochrony Państwa. Wyszedłem z założenia, że Niemcy mają Urząd Ochrony Konstytucji. Naszej ówczesnej konstytucji nie było sensu ochraniać, w związku z tym zaproponowałem, aby powstał Urząd Ochrony Państwa jako służba specjalna chroniąca nowe demokratyczne państwo. Podobnie napisaliśmy ustawę o Policji, zmieniając ustawę o milicji. Natomiast należało dopiero stworzyć nową konstytucję, za co też się zabraliśmy. Podobnie było z Kodeksem pracy, stworzyliśmy obszerny, około 150-stronicowy, dokument pod kierunkiem prof. Tadeusza Zielińskiego – późniejszego senatora, ministra, Rzecznika Praw Obywatelskich. Lech Kaczyński, wówczas doktor, naukowiec i solidarnościowiec, był jednym z tych 300 prawników, którzy pracowali w kilkadziesiąt zespołach nad naszymi projektami ustaw. 12 grudnia 1981 roku Tadeusz Syryjczyk –

szeF Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych Małopolskiej „Solidarności” na ostatnim posiedzeniu Komisji Krajowej „S” tuż przed północą, w ramach przedostatniego punktu obrad, przedłożył w naszym imieniu projekt przygotowanej w Krakowie demokratycznej ordynacji do rad narodowych. Zgodnie z kalendarzem wyborczym 4 lutego 1982 r. kończyła się kadencja rad narodowych i powinny być przeprowadzone wybory. Moim zdaniem była to jedna z okoliczności przyspieszenia wprowadzenia stanu wojennego. Chodziło o to, aby „Solidarność” nie zwyciężyła, jak w zakładach pracy, również w strukturach rad narodowych, a w tamtej sytuacji politycznej byłoby to zwycięstwo oczywiste, tak jak miało to miejsce w pierwszych wyborach samorządowych w 1990 roku<sup>5</sup>. Później przygotowaliśmy założenia społecznego projektu ustawy o samorządzie terytorialnym przekazane w 1989 roku Marszałkowi Senatowi.

Proszę Państwa, idee i efekty naszych prac przedstawia publikacja *Obywatelskie Inicjatywy Ustawodawcze „Solidarności”* opublikowana w 2001 roku przez Wydawnictwo Sejmowe pod red. m.in. prof. Stanisława Grodzkiego – wybitnego historyka państwa i prawa, który stwierdził, „że był pod wrażeniem skali i wielkości prac prawniczych podjętych dla naprawy Rzeczypospolitej – największego społeczne-

---

<sup>5</sup> Formalną podstawą odłożenia terminu wyborów do rad narodowych była uchwała Rady Państwa z dnia 30 grudnia 1981 r. w sprawie odłożenia terminu wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego (Dz.U. Nr 32, poz. 181). „Solidarność” szykowała się na wybory do rad narodowych, gdyż jako związek zawodowy miała prawo zgłaszać swoich kandydatów. Należy jednak pamiętać o funkcjonowaniu w okresie PRL instytucji tzw. selektoratu, polegającej na tym, iż wstępnie zgłaszani kandydaci musieli stać na programowym gruncie Frontu Jedności Narodu i byli selekcjonowani przez komisje wyborcze. Por. art. 39 i 40 ustawy z dnia 17 stycznia 1976 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych (Dz.U. Nr 2, poz. 15) (przyp. red.).

go wysiłku prawników od czasu Konstytucji 3 maja”. Jest tam kilkadziesiąt naszych społecznych projektów ustaw<sup>6</sup>, które przygotowaliśmy i przekazaliśmy później do Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej, ale dzisiaj to *plusquamperfectum*, czyli czas pozaprzeszły. Można wręcz powiedzieć, że to prehistoria. COIU „S” było również formalnym zespołem ekspertów solidarnościowego Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego oraz Senatu I kadencji. Wcześniej byliśmy eksperckim zapleczem prawnym „Solidarności”, przygotowując je w imieniu „S”.

Ukoronowaniem, sumą tych wszystkich przygotowań, wszystkich prac cząstkowych, wszystkich już gotowych projektów ustaw miała być nowa ustawa zasadnicza – konstytucja. Byłem głęboko przekonany, że największy obywatelski pokojowy ruch w dziejach świata, dziesięcioletnia „Solidarność” powinna opracować syntezę swojego programu, nowego ustroju demokratycznego Polski – swój projekt konstytucji. Ustawa zasadnicza jest najważniejszą ustawą w państwie, przesądzającą o zmianie i kształcie nowego ustroju. W pierwszej kadencji Senatu i Sejmu środowiska i ugrupowania solidarnościowe podjęły prace, bądź też przygotowały wstępne projekty nowej konstytucji. Jako poseł na Sejm I kadencji z Porozumienia Centrum, a później zastępca Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Ruchu dla Rzeczypospolitej premiera Jana Olszewskiego, uczestniczyłem w tych pracach. Równocześnie byłem prezesem COIU „S”, które formalnie działało do końca 1992 roku. Zbierałem podpisy posłów i, jako poseł-sprawozdawca, składałem do Marszałka Sejmu społeczne projekty ustaw przygotowane w COIU „S”. Na przykład nasz projekt ustawy o Prokuraturze Generalnej został zablokowany w czasie prac legislacyjnych. Jako poseł AWS i sekretarz stanu w kancelarii premiera Jerzego Buzka ponowiłem zabiegi o uchwalenie tej oczywiście

---

<sup>6</sup> Można się z nimi zapoznać na [www.coiu.pl](http://www.coiu.pl).

potrzebnej ustawy, niestety prezydent Aleksander Kwaśniewski zawetował ją w 1999 roku, podobnie jak ustawę o reprivatyzacji, którą uchwaliliśmy. Ustawa o Prokuraturii Generalnej chroniąca interes Państwa została uchwalona dopiero w 2005 roku.

W połowie października 1993 roku, po przegranych jesienią przez ugrupowania solidarnościowe, a wygranych przez lewicę postpererełowską wyborach parlamentarnych, zawiązaliśmy w Warszawie Sekretariat Ugrupowań Centroprawicowych z udziałem Jana Parysa – prezesa Ruchu III RP, Wojciecha Ziemińskiego – prezesa Stronnictwa Wierności Rzeczypospolitej, Tomasza Jackowskiego – prezesa Chrześcijańskiej Demokracji Stronnictwa Pracy, Zbigniewa Wrzeńskiego – prezesa Koalicji Republikańskiej. Ja i Andrzej Anusz reprezentowaliśmy Porozumienie Regionalne RdR Zjednoczenie Polskie. W charakterze obserwatora w pracach SUC uczestniczył Janusz Tomaszewski, który był wiceprzewodniczącym Komisji Krajowej „Solidarności” kierowanej przez Mariana Krzaklewskiego. W przygotowaniach uczestniczył Krzysztof Tchórzewski, reprezentujący prezesa Porozumienia Centrum – Jarosława Kaczyńskiego, ale później nastąpiły pewne modyfikacje w składzie Sekretariatu. W nawiązaniu do dorobku i prac legislacyjnych założonego i kierowanego przeze mnie Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „Solidarności”, w tym szczególnie opracowanych materiałów i założeń społecznego projektu solidarnościowej konstytucji, musiał się we mnie ponownie zrodzić pomysł opracowania całościowego projektu Konstytucji „Solidarności”. Moja propozycja zorganizowania w Krakowie Ogólnopolskiej Konferencji Centroprawicy i powołania, w duchu dotychczasowych działań legislacyjnych COIU „S”, Społecznej Komisji Konstytucyjnej „Solidarności”, została zaaprobowana z entuzjazmem w gronie tych kilku osób. Z przyjemnością „zostałem ukarany” obowiązkiem zorganizowania konferencji, co jest normą

i z reguły spotyka pomysłodawcę. W sali obrad Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa zorganizowałem tę konferencję. Pokazuję Państwu plakat oraz zaproszenie według projektu mojej małżonki – solidarnościowej artystki, plastyczki pracującej w krakowskiej ASP – które wydrukowałem na tę konferencję i rozesłałem własnym sumptem w Polskę.

W ten sposób doszła do skutku I Ogólnopolska Konferencja Centroprawicy pod hasłem *Konstytucja dla III RP*, która miała miejsce 5 grudnia 1993 roku w Krakowie. Tego dnia o godzinie 9.00 dla uczestników konferencji odprawiono mszę świętą w Katedrze na Wawelu. Celebrował ją ksiądz prałat Józef Maj – delegat księdza Prymasa Józefa Glempa. W sali obrad Rady Miasta Krakowa znalazło się prawie 300 uczestników z całej Polski. Jako gospodarz miejsca i organizator konferencji, podpisany na rozesłanych zaproszeniach, przewodniczyłem obradom. W sali obrad Rady Miasta Krakowa zostały zaprezentowane trzy propozycje konstytucji: projekt przygotowany przez Senat, przedstawiony przez senatora Piotra Andrzejewskiego; tezy do projektu konstytucji, opracowane przez parlamentarzystów Porozumienia Centrum; oraz tezy projektu konstytucji opracowane przez red. Stanisława Michalkiewicza. Projekt senacki, przygotowany przez zespół na czele z Marszałek Senatu Alicją Grześkowiak oraz senatorem Augustem Chełkowskim późniejszym Marszałkiem Senatu, był najbliższy propozycji przedstawionej przez Porozumienie Centrum. Projekt PC prezentowany przez senatora Leszka Piotrowskiego popierali parlamentarzyści Chrześcijańskiej Demokracji, NSZZ „Solidarność”, Polskiego Stronnictwa Ludowego – Porozumienie Ludowe, Ruchu dla Rzeczypospolitej oraz Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego.

Projekt Unii Polityki Realnej prezentował wizję przyszłej konstytucji silnego państwa minimum – z dużą wolnością gospodarczą. Muszę podkreślić, że jako kierownictwo Sekretariatu Ugrupowań

Centroprawicowych staraliśmy się trzymać w cieniu. Ja, co prawda, musiałem przewodniczyć tym obradom, ogłosić skład Społecznej Komisji Konstytucyjnej, w której znaleźli się na mój wniosek m.in. dotychczasowi współpracownicy COIU „S” na czele ze Zbigniewem Romaszewskim – wicemarszałkiem Senatu, Maciejem Rudzińskim – wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego, z którym opracowywaliśmy założenia ustawy o reprivatyzacji. Konsekwentnie unikaliśmy eksponowania naszych nazwisk z SUC, pragnąc otwarcia rozdziału wielkiej wspólnej pracy solidarnościowej Centroprawicy nad projektem nowej konstytucji. Sprawę opracowania Konstytucji „Solidarności” traktowaliśmy jako strategiczną, absolutnie priorytetową i ponadpartyjną. Konferencja z 5 grudnia 1993 roku zapoczątkowała cały cykl podobnych wydarzeń programowych dopełniających prace nad Konstytucją. W ciągu następnego roku udało mi się zorganizować w Krakowie jeszcze pięć konferencji, w tym jedną poświęconą bezpieczeństwu, zatytułowaną *Polska w NATO*. Konferencje te miały charakter ogólnopolski, a uczestniczyło w nich po kilkaset osób. Odbyła się również konferencja na temat powszechnego uwłaszczenia oraz reformy edukacji. Dziś można śmiało stwierdzić, że te kolejne konferencje, organizowane już we współpracy z KK „Solidarności”, były naprawdę sztandarowymi wydarzeniami programowymi i politycznymi, na które zaproszenia podpisywałem wspólnie z przewodniczącym „Solidarności” Marianem Krzaklewskim. Trudno jest przecenić rolę, jaką odgrywały one w ówczesnej rzeczywistości politycznej, ukształtowanej przez wrześniowe wybory po 1993 roku. Cała solidarnościowa opozycja skierowała swoją aktywność na Obywatelski Projekt Konstytucji „Solidarności”, jego promocję, w tym jego programowe zapisy.

Dokładnie miesiąc po krakowskiej konferencji, 5 stycznia 1994 roku, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” autoryzowała naszą



Spółeczną Komisję Konstytucyjną swoją uchwałą, włączając się formalnie do jej prac oraz zgłaszając do jej składu dodatkowo kilka osób z kierownictwa „S” na czele z Przewodniczącym „Solidarności” Marianem Krzaklewskim, który objął przewodnictwo Komisji i zaprosił nas na 5 lutego do Senatu na pierwsze posiedzenie, korzystając z biura Klubu Senatorskiego „Solidarności”. Na koordynatora zaproponowałem mecenasa Andrzeja Rościszewskiego – dziekana warszawskiej Rady Adwokackiej, który wcześniej był jednym z naszych konsultantów prawnych klubu Ruchu dla Rzeczypospolitej w czasach, gdy zasiadaliśmy w Sejmie i od początku był członkiem SKK.

Przechodząc już do podsumowania mojej wypowiedzi, muszę podkreślić, że konferencję z 5 grudnia 1993 roku organizowałem we współpracy z Klubem Radnych Centroprawicy, gdyż byłem wówczas radnym miasta Krakowa, byłem przewodniczącym RMK i posłem, a przewodniczącą naszego klubu była obecna posłanka Barbara Babula.

Pragnę podkreślić, że nasza praca nie poszła na marne i że nasz projekt konstytucji spełnił jednak swoją rolę. Nie stał się wprawdzie obowiązującym prawem, nad czym należy ubolewać, ale też nie odszedł do historii, nie zostawiwszy żadnego śladu. Ówczesne władze przygotowując swój projekt konstytucji i blokując uchwalenie Obywatelskiego Projektu Konstytucji „Solidarności”, po cichu przejęły część naszych przepisów, np. o społecznej gospodarce rynkowej. Mając w pamięci moje doświadczenia z okresu pracy w Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „Solidarności” i opracowaniu z mojej inicjatywy Obywatelskiego Projektu Konstytucji „Solidarności” doszedłem do przekonania, że działalność legislacyjną należy profesjonalizować i zinstytucjonalizować. W 1998 roku, jako sekretarz stanu w kancelarii premiera Jerzego Buzka, zaproponowałem powołanie Rządowego Centrum Legislacji. RCL, jako jednostka podle-

gła premierowi, rozpoczęła działalność w 2000 roku. Moja koncepcja była taka, i to podpowiadałem premierowi, aby w demokratycznym państwie prawa, gdzie nie ma już miejsca na prawo powielaczowe, akty prawne trzeba przygotowywać według racjonalnej procedury. Rząd tak dużego, poważnego państwa jak Polska musi mieć do tego odpowiednie instrumenty. Przy takim usytuowaniu rządu i jego szefa (parakanclerskim), jaki przewiduje Konstytucja, głównym ośrodkiem zobowiązanym do przygotowywania projektów nowych aktów prawnych jest premier i jego kancelaria. Zakładałem, że premier i rząd powinien mieć co najmniej 300-osobowe Rządowe Centrum Legislacji, powinna być to prawa ręka premiera (*brachium regale*) przy charakterystycznym znaku naszych czasów – postępującej radykalnej, nawet nadmiernej juredyzacji życia we wszystkich dziedzinach zarówno na świecie, jak i w Polsce.

Bardzo ważny jest sam fakt, że najważniejszy pokojowy obywatelski ruch w dziejach świata, dziesięciomilionowa „Solidarność”, opracowała swój projekt ustawy zasadniczej. Była to synteza oczekiwań i dążeń tego wielkiego, polskiego zrywu społecznego. Indyjski Kongres Mahatmy Gandhiego był niewątpliwie bardziej liczny, ale to był tylko ruch biernego oporu. W naszym przypadku mieliśmy ruch społeczny stworzony dla działania, a jego celem było obalenie komunizmu, obalenie żelaznej kurtyny dzielącej Europę i umożliwienie jej zjednoczenia oraz odzyskanie prawdziwej niepodległości i gruntowne przekształcenie polskiego państwa. Nasz projekt konstytucji różnił się w kilkunastu punktach od projektu przyjętego przez Zgromadzenie Narodowe. Były to jednak ważne różnice i dotyczyły licznych, istotnych kwestii. Obywatelski Projekt Konstytucji „Solidarność”, zawierający specyficzne ujęcie wielu podstawowych założeń programowych prowadzących do zmiany ustroju, a także wielka masowa akcja zbierania pod nim podpisów miały ogromne znaczenie. To

właśnie one spowodowały, że czterdzieści małych ugrupowań, na czele z NSZZ „Solidarność”, utworzyło nowy podmiot, czyli Akcję Wyborczą Solidarność. Te wszystkie czynniki, a również skala zjawiska społecznego oraz politycznego, jakim była dyskusja nad konstytucją oraz akcja zbierania podpisów, miały ogromne reperkusje. Nastąpił bowiem efekt kuli śniegowej. To właśnie jego konsekwencją był fakt, że Akcja Wyborcza Solidarność ostatecznie wygrała wybory parlamentarne i zrealizowała znaczną część postulatów, jakie były przedstawione w Obywatelskim Projekcie Konstytucji „Solidarność”.

### ■ Jan Majchrowski

Bardzo dziękuję Panu Kazimierzowi Barczykowi za bardzo treściwe wystąpienie. Dodam tylko, że spotkanie w Krakowie poprzedziła msza święta.

### ■ Kazimierz Barczyk

Mówiłem o tym, koncelebrował ksiądz Maj.

### ■ Jan Majchrowski

A, to przepraszam, ale tu nie o księdza prałata mi chodziło, tylko o Pana Boga. Od niego się to zaczęło, zresztą jak wszystko, co dobre. Bardzo proszę, żeby zabrał teraz głos Pan Michał Drozdek, który był sekretarzem Społecznej Komisji Konstytucyjnej.

## ■ Michał Drozdek

Pan Bóg jest obecny na każdej mszy świętej, Panie Profesorze, a ksiądz Maj na niektórych tylko i dlatego warto było jego obecność podkreślić.

## ■ Jan Majchrowski

Słusznie. Ksiądz prałat Józef Maj jest też obecny i na dzisiejszej konferencji i to też warto podkreślić.

## ■ Michał Drozdek

Chciałbym rozpocząć od wyrażenia uznania dla czterech osób, których rola była kluczowa w pracach nad Obywatelskim Projektem Konstytucji. Pierwszą osobą jest sędzia Pan Kazimierz Barczyk, z którego inicjatywy Społeczna Komisja Konstytucyjna powstała i podjęła pracę, o czym on sam już szczegółowo opowiedział. Drugą postacią, którą chciałem wymienić, jest obecny tutaj senator Pan Piotr Andrzejewski, który połączył tę inicjatywę z „Solidarnością”. To on zaproponował, żeby Komisja działała najpierw przy Klubie Senackim „Solidarności”, a potem wspólnie z mecenasem Panem Andrzejem Rościszewskim i przewodniczącym Klubu Senackiego „Solidarności” – Zbigniewem Romaszewskim pojechali do Gdańska, gdzie zaproponowali Prezydium Komisji Krajowej, aby prace nad konstytucją odbywały się na jej zlecenie jako dzieło „Solidarności”, na co Komisja Krajowa z radością przystała. Trzecią osobą, na której szczególną rolę chciałem zwrócić uwagę, jest koordynator naszych prac, obecny tutaj mecenas Andrzej Rościszewski, wówczas dziekan



► Michał Drozdek

Warszawskiej Rady Adwokackiej. Pan mecenas wyraził się bardzo pozytywnie o członkach Komisji i o ich pracy, która rzeczywiście była bardzo treściwa, nie wywoływała jakichś trwałych konfliktów, chociaż zwykłe sprzeczki musiały być, bo inaczej nic by się nie ucie-rało. Chciałem zwrócić uwagę, że tak znakomita praca tej Komisji wynikała z olbrzymiego daru Pana mecenas, z jego wielkiej kultury, umiejętności rozmawiania z ludźmi, kierowania pracami. Muszę po-wiedzieć, że jestem głęboko rozczarowany, że nasza Ojczyzna, Polska, nie wykorzystała Pana mecenas do innych wielkich dzieł, poza na-pisaniem tego projektu konstytucji. Mecenas oczywiście był obecny przy różnych dziełach, ale to jest człowiek, który na pewno potrafiłby podołać większym zadaniom i ważniejszym, niż tylko znakomite za-dania związane z zawodem adwokata. Pan Rościszewski był, powie-działbym, głównym twórcą koncepcji konstytucji i głównym twórcą

tego, o czym mówił Jarosław Kaczyński, przepisów przejściowych, które likwidowały w zamierzeniu postkomunizm. Natomiast czwartą osobą jest, nieobecny ze względu na stan zdrowia, Pan premier mecenas Jan Olszewski, który był głównym autorem koncepcji państwa. Ta koncepcja wykuwała się podczas dyskusji. Wszyscy członkowie i współpracownicy Komisji mieli wpływ na jej kształt, niewątpliwie jednak głównym autorem, zarówno ogólnej wizji, jak i rozwiązań szczegółowych, był pan mecenas – premier Jan Olszewski.

Proszę Państwa, na jedną rzecz jeszcze chciałem zwrócić uwagę. Jarosław Kaczyński mówił, że nasza konstytucja była czymś innym niż tylko powieleniem funkcjonujących na świecie różnych standardów pisania konstytucji (choć – jak skromnie przyznał – inne partie to robiły). Dlaczego? Jeżeli ktoś chce zbudować nowy dom, powinien podjąć działania potrzebne do zbudowania tego domu. Trzeba przedyskutować z rodziną i architektem koncepcję, dobrze jest zbadać miejscowe tradycje urbanistyczne, stworzyć projekt, uprzętnąć teren, postawić fundament i dopiero stawiać – zgodnie z projektem – resztę. Taki dom będzie wówczas odpowiadał aspiracjom i potrzebom mieszkańców. Można oczywiście zamieszkać w już istniejących domach, albo skopiować coś, co stworzyli inni. Ale wówczas trudniejsze jest dopasowanie takiego mieszkania do gustów i uczuć mieszkańców, trudniej sprawić, żeby czuli się oni w nim dobrze i znajdowali odpowiednie warunki dla rozwijającej się rodziny. Z myślą społeczno-polityczną jest bardzo podobnie. Przypomnę to, co już w paru miejscach publicznie głosiłem. Praca nad Obywatelskim Projektem Konstytucji była jednym z nielicznych momentów w latach dziewięćdziesiątych, kiedy ktoś, jakaś grupa mądrych ludzi przysiadła i zaczęła się zastanawiać nad koncepcją państwa, nad tym, jak to państwo zbudować. „Okrągły stół” u początków III Rzeczypospolitej to było takie ważne: ile można wywalczyć w kierunku wolnego rynku i demokracji,

ile gotowi są w obliczu zapaści gospodarczej oddać, jakie pola możemy zająć, co im trzeba zostawić, co my możemy dostać? Nie wnikam teraz w ocenę „okrągłego stołu”, pokazuję tylko mechanizm. Natomiast poza ogólnym kierunkiem – demokracja i wolny rynek – nie było tam jakiejś specjalnej refleksji, jak zbudować nowe państwo, na jakich zasadach powinno ono funkcjonować? W tej chwili już się trochę takich wysiłków pojawia, natomiast wtedy w zasadzie ich nie było.

III Rzeczpospolita była wynikiem pewnej bezwładności tego, co się działo, bieżącego układu sił i możliwości. Konstytucja, którą przyjęto w referendum, miała – wbrew temu, co dziś się mówi – bardzo słaby mandat społeczny. Raczej przepchnięto ją, grożąc, że zupełny brak konstytucji to stan o wiele gorszy. Frekwencja nie była nadzwyczajna, a brak alternatywy spowodował, że elektorat krytyczny nie mógł się zmobilizować. Uchwalona konstytucja nie zmieniała, nie fundowała nowego państwa. Ona wprowadzała parę drobnych poprawek, parę nowinek konstytucyjnych, które były na świecie znane: ochrona danych osobowych, zrównoważony rozwój itd. Nie wprowadzała natomiast modelu nowego państwa. Nasza podjęła taki wysiłek. Powiedziałbym, że w tej chwili trzeba by to zrobić na nowo. Z jednej strony jest już dużo doświadczeń, przemyśleń, dojrzały ośrodki opiniotwórcze i środowiska intelektualne alternatywne w stosunku do tych, które ten model państwa akceptowały, grupy społeczne odwołujące się do aksjologii bliskiej Obywatelskiemu Projektowi Konstytucji, nie są już tak rozproszone. Z drugiej strony kryzys aksjologiczny cywilizacji atlantyckiej, związany z minionym kryzysem finansowym i nadchodzącym, groźniejszym kryzysem demograficznym, niesie za sobą bardzo wiele wyzwań. Warto się zastanowić, warto przysiąc nad nową koncepcją konstytucji.

Osoby broniące obecnej konstytucji podnoszą, że obecne polskie władze nie mają mandatu do tego, żeby zmieniać polską rzeczywi-

stość, ponieważ nie miały większości w wyborach. Prawdą jest, że rządzi koalicja, która nie miała w wyborach większości. Czym innym jest jednak mandat do zmian. Te wybory to sukces partii, które nazywane były przez poprzednią władzę antysystemowymi, czyli takimi, które programowo chcą zmienić system. Otóż wszystkie trzy partie antysystemowe, na które ludzie głosowali, żeby zakwestionować dorobek Konstytucji z 1997 roku, zdobyły razem 25,38% głosów w stosunku do liczby uprawnionych. W stosunku do liczby uprawnionych do głosowania, a nie w stosunku do liczby głosujących. Natomiast w 1997 roku na konstytucję głosowało 22,58% uprawnionych. Prawie o 3% mniej w stosunku do liczby uprawnionych. Konstytucja nasza ma słabszy mandat, niż chęć zmiany tego państwa zmanifestowana przez społeczeństwo głosujące na PiS, Kukiz'15 i Partię Korwin. Te partie miały razem 51,15% wszystkich oddanych głosów. Ponieważ nie ma powodów, żeby uważać, że wśród niegłosujących większość stanowili ci, którzy z systemu są zadowoleni, można bez obawy błędu powiedzieć, że większość obywateli oczekiwała poważnych zmian i takim wynikiem głosowania upoważniła, a nawet zobowiązała nowe władze do przeprowadzenia takich zmian. Co ważne, wyborcy tym razem mieli wybór. Gdyby nie chcieli zmian, mogli poprzeć Platformę Obywatelską lub PSL. Natomiast w referendum konstytucyjnym wyboru nie było. Za dokumentem Zgromadzenia Narodowego głosowali wówczas także ci, którzy mieli wątpliwości, ale uważali, że lepsza taka konstytucja, niż żadna. Wiele osób natomiast, które z treści Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku nie było zadowolonych, po prostu zostały w domu. Ponieważ nie było wymogu kworum, tym samym ułatwili uchwalenie konstytucji.

Pan przewodniczący Marian Krzaklewski zwrócił uwagę na to, że na początku duże poparcie dla Obywatelskiego Projektu Konstytucji, z czasem, w miarę zbliżania się terminu referendum, zaczęło maleć.



Wcześniejsze wahanie społeczeństwa, czy warto głosować za dokumentem przedstawionym przez Zgromadzenie Narodowe, zaczęło się rozwiewać. Był to oczywisty wynik olbrzymiego propagandowego nacisku prowadzonego przez rządzących i przez media. W takiej sytuacji zaskoczeniem było to, że ostatecznie ludzie jednak nie poszli głosować, frekwencja była niewielka i tak niewiele głosów było za tą konstytucją. 53% głosujących „za” przy 43% frekwencji to jest dużo mniej niż wskazywały na to wcześniejsze sondaże. W tym czasie pracowałem w OBOP-ie, przeprowadziliśmy tam wiele bardzo ciekawych badań na temat akceptacji różnych rozwiązań i wartości konstytucyjnych. Nie ma tu możliwości szczegółowego ich omówienia<sup>7</sup>, ale na jedną rzecz chciałem zwrócić uwagę.

Są trzy fazy zmiany dojrzewania nastrojów społecznych przed różnymi wyborami, referendum itd. Pierwsza to faza dziewicza, kiedy ludzie jeszcze nie interesują się specjalnie sprawami mającymi podlegać głosowaniu. Nie rozpoczęła się jeszcze kampania, debata publiczna, w obiegu nie kursowały jeszcze wymyślane przez PR-owców błyskotliwe argumenty. Wówczas respondenci pytani przez ośrodki demoskopijne w sposób naturalny odpowiadali na pytanie jakie mają poglądy. Potem rozpoczęła się kampania i pojawił się olbrzymi nacisk propagandowy, związany ze zbliżającym się aktem głosowania. Poza publicystami wypowiadają się społeczne autorytety, mężowie stanu, uczeni, nawet celebryci. Wyborcy mieli w tym czasie raczej podejście bierne, dlatego łatwo przyjmowali argumentację za opcją dominującą w mediach. Natomiast przed samym aktem głosowania nastąpiło pewne odwrócenie, którego ludzie nie rozumieją, a oskarżają ośrodki demoskopijne o manipulację. Uprawnieni do głosowania obywatele

---

<sup>7</sup> Są one dostępne na stronach Kantar Public: <http://www.tnsglobal.pl/archiwumraportow>.

zaczęli szukać innych niż media źródeł ocen i kryteriów pomagających podjąć tę ważką decyzję, która ich czekała. Szukają ich w swoim sumieniu, w swoich poglądach, w swoim systemie wartości, a także wśród przyjaciół podobnie myślących czy u znanych sobie autorytetów. Odbływały się rozmowy, narady, konferencje w kolejkach, do księdza proboszcza poszli zapytać. Znaczenie miał nastrój, czy mamy wszystkiego dosyć i oczekujemy zmian, czy też jesteśmy ogólnie zadowoleni i wzrasta nasza tolerancja nawet dla różnic aksjologicznych. Gdzieś tak w ostatnim tygodniu przed głosowaniem odbył się proces, który spowodował, że dużo mniej ludzi, niż pokazywały to wcześniejsze sondaże, chciało poprzeć konstytucję zgłoszoną przez cztery partie parlamentarne. Powiedzmy to bardzo wyraźnie – partie, które tak naprawdę nie reprezentowały spektrum ówczesnych poglądów polskiego społeczeństwa. Nie tylko dlatego, że w nieszczęsnych wyborach z 1993 roku prawica nie znalazła się w Sejmie w dużej mierze z własnej winy, ale przede wszystkim dlatego, że w tym czasie nastroje się zmieniały i przechodzono coraz bardziej na prawą stronę, co było wyraźnie widoczne w sondażach. Dlatego m.in. ostatnia faza prac nad konstytucją odbywała się w przyspieszonym tempie. Chcąc zdążyć przed wyborami, kiedy dominujące w ówczesnym parlamencie partie spodziewały się – słusznie – porażki wyborczej, Komisja Konstytucyjna obradowała zdecydowanie szybciej niż na początku prac, kiedy to nad każdym artykułem rozmawiano godzinami. Z tego też najprawdopodobniej powodu większość parlamentarna nie chciała wprowadzić żadnych mechanizmów, które pozwoliłyby obywatelom na rzeczywisty, równoprawny wybór zarówno podstaw aksjologicznych państwa, jak i rozwiązań szczegółowych. Różni mędrcy ogłosili w prasie, że zwykły człowiek nic z konstytucji nie rozumie, nie powinien więc decydować o jej rozwiązaniach. To zadanie świątłych parlamentarzystów, a obywatele powinni tylko poprzeć, z za-

strzeżeniem, że jeżeli nie poprą, to po prostu konstytucji nie będzie, przez co umacniał się będzie chaos. Nie chcę być brutalny, ale wybór w referendum był taki jak w radzieckiej stołowce, gdzie głodny obywatel mógł wybrać kaszanke.

Myślę, że warto wracać do tej dyskusji. Jestem pewien, że będziemy do niej wracali. Teraz nie ma już czasu na podejmowanie problematyki merytorycznej, dotyczącej treści obu konstytucji, ale na jedną sprawę chciałbym zwrócić jednak uwagę.

Bardzo ważne jest przygotowanie nowej koncepcji konstytucji, ale nie można pozwolić na to, żeby to była praca wąskiego, względnie jednorodnego, zamkniętego grona fachowców, choć wielu z nas uważa, że taka byłaby najlepsza droga do projektu profesjonalnego. Nie dobrze byłoby także, gdyby tym razem została powtórzona zasada pracy nad konstytucją z lat dziewięćdziesiątych, kiedy to w zasadzie ten fundamentalny dla całego państwa dokument został przygotowany przez jedną tylko, choć zróżnicowaną, stronę sporu politycznego. To były cztery partie o różnej genezie, ale główna polemika nie odbywała się między nimi, lecz pomiędzy ich koalicją a „Solidarnością”, większością środowisk związanych z Kościołem i pozaparlamentarnymi partiami prawicowymi, na czele których stali Jan Olszewski i Jarosław Kaczyński. Siły tej drugiej konstelacji wspierały Obywatelski Projekt Konstytucji NSZZ „Solidarność”.

Tym razem praca nad konstytucją to musi być poważna ogólnonarodowa dyskusja. Zespół nad nią pracujący musi być bardzo szeroko zakorzeniony społecznie. Amerykańscy eksperci od zarządzania podnoszą, że najtrafniejsze decyzje podejmuje zespoły zróżnicowane. Jeżeli zespół jest monolityczny, łatwiej popełnia błędy, nie ma kto zwrócić bowiem uwagi na zagrożenia. Może dojść do zjawisk spokrewnionych z syndromem zbiorowego myślenia. Większość tzw. cudów gospodarczych w różnych miejscach, i w różnym czasie

na świecie, poprzedzona była jakimś typem szerokiego dialogu społecznego, zaangażowaniem większości społeczeństwa, bo ludzie odkryli, że od nich coś zależy, że mają na to wpływ. Walorem dialogu jest to, że sprawa naświetlona zostaje z wielu stron. Taki obraz w 3D pozwala uniknąć rutyny, uwzględnić wszystkie społeczne potrzeby, ostro widzieć z pozoru nieznaczące szczegóły, znaleźć rozwiązania najtrafniejsze, skutecznie przełamać lub ominąć bariery, uniknąć gaf i zagrożeń, dostrzec rysujące się na horyzoncie wyzwania. Dlatego Irlandia, której udało się na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku stworzyć społeczeństwo partnerskie, stosując tę metodę do rozwiązywania większości piętrzących się problemów, osiągnęła i osiąga ciągle niespotykane tempo rozwoju, wyprzedzając wszystkich tych, w stosunku do których wcześniej miała tylko kompleksy.

Praca nad szczegółowymi rozwiązaniami konstytucyjnymi powinna być koniecznie poprzedzona wypracowaniem modelu państwa, relacji między obywatelami i władzą w różnych instytucjach, na różnych szczeblach, oraz modelu społeczno-gospodarczego. Przyjmując za punkt wyjścia zasadę godności i praw każdego człowieka, w pierwszym rzędzie praw podmiotowych, partycypacyjnych, bo one dają najlepszą gwarancję realizacji pozostałych, oraz zasadę dobra wspólnego, w innym aspekcie nazywaną zasadą solidarności, uniknie się stworzenia ustroju skoncentrowanego na realizacji wartości i rozwiązań aktualnych w danym momencie, lub ważnych tylko dla jednej opcji, przy zaniedbaniu innych. Tylko aksjologia holistyczna, całościowa, dobrze uporządkowana, korzystająca z różnorodnych doświadczeń, daje szansę na stworzenie ustroju mającego walor utrzymywania warunków trwałego rozwoju. Głównym intelektualnym problemem przy tworzeniu takiego ustroju jest rozwiązywanie licznych antynomii, które najczęściej błędnie widzimy jako sprzeczności.

Takich antynomii jest bardzo dużo, warto zrobić ich indeks. Najważniejsza być może w dzisiejszej dyskusji ustrojowej jest ta pozorna sprzeczność między potrzebą silnego, sprawnego, rządowego państwa a podstawowym celem państwa demokratycznego, jakim jest podmiotowość obywateli, warunki dla ich uczestnictwa, wpływu, aktywności, tworzenia systemu partycypacyjnego, aby obywatele byli gospodarzami i twórcami własnego państwa i spraw się w nim dziejących. Elementy nowej wizji pogodzenia tej pozornej sprzeczności były już w naszym projekcie, ale ciągle jest to zadanie bardzo ważne. Słabe państwo „teoretyczne” nie może bowiem dobrze funkcjonować i reprezentować aspiracji społeczeństwa. Nie ma też szans na to, żeby jakiś odgórny autorytaryzm, w którym obywatele są zmarginalizowani, prowadził do rozwoju i do dobrych wyników. Niewyczerpaną pomocą w przewyciężaniu tego rodzaju antynomii i tworzeniu warunków do trwałego rozwoju jest, oparta na filozofii personalistycznej, katolicka nauka społeczna. Narody, które ją traktują poważnie, w których ma ona wpływ na kształtowanie się kultury społecznej, osiągają bardzo dobre wyniki rozwojowe. Takie myślenie daje nam olbrzymie szanse i dlatego wzywam do tego rodzaju refleksji.

## ■ Jan Majchrowski

Dziękuję serdecznie Panu Michałowi Drozdowskiemu za ciekawą treść jego wystąpienia. Proszę Państwa, chciałbym teraz otworzyć dyskusję. Zgłosiła się do głosu Pani prof. Małgorzata Korzycka – kierownik Pracowni Prawa Żywnościowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Proszę bardzo.

## ■ DYSKUSJA

### ■ Małgorzata Korzycka

Miałam wyjątkowy przywilej bycia uczennicą śp. Pana profesora Andrzeja Stelmachowskiego, twórcy polskiej szkoły prawa rolnego, którego znałam przez około 40 lat.

Profesor Andrzej Stelmachowski to wybitna, renesansowa postać życia naukowego (znakomity dorobek w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, rolnego, pracy, historii prawa, prawa gospodarczego) i politycznego, pierwszy Marszałek Senatu odrodzonej Rzeczypospolitej, osoba, której w tym gronie nie muszę przedstawiać. Człowiek wielkiej skromności, ale i wielkiej odwagi.

Skoro już wspomniałam mojego Mistrza, chciałabym na początku odwołać się do jego wypowiedzi na temat Konstytucji RP. Profesor sam o sobie napisał: „W końcu należałem do niewielkiego grona osób, które były aktorami Wielkiego Przełomu”<sup>8</sup>.

Co istotne w kontekście dzisiejszej konferencji, rok po uchwaleniu Konstytucji RP, w 1998 r. wydał pracę o rodzeniu się ustroju w tzw. nowej Polsce, pt. *Kształtowanie się ustroju III Rzeczypospolitej*. Praca ta jest raczej mało znana, jako, że profesor już wówczas, ze względu na uwarunkowania polityczne, musiał ją wydać w peryferyjnym wydawnictwie, a przecież wiadomo jak wybitną i wysoce zasłużoną dla zmiany ustroju był postacią. Należy wspomnieć o jego obecności w charakterze doradcy robotników w Stoczni Gdańskiej już od 18 sierpnia 1980 r., współdziałanie w napisaniu porozumień sierpniowych oraz uczestniczeniu w obradach „okrągłego stołu” i w Magdalence.

---

<sup>8</sup> Andrzej Stelmachowski, *Kształtowanie się ustroju III Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 6.



► Od prawej: Zbigniew Cichoń, Małgorzata Korzycka

Spośród bogactwa faktów i refleksji Pana profesora, zawartych w wyżej wspomnianej pracy, chciałabym zacytować niektóre, dotyczące Konstytucji RP. Oceniał, że Konstytucja z 1997 roku: „(...) robi dziwne wrażenie. W zasadzie jest ona zrodzona z ducha laickiego pozytywizmu prawniczego. Widać to wyraźnie w tekście III rozdziału, zatytułowanego *Źródła prawa* (...). Brak jest jakiegokolwiek nawiązania do układu norm moralnych, zwyczajów itp.”<sup>9</sup>.

---

<sup>9</sup> Andrzej Stelmachowski znakomicie napisał o prawie zwyczajowym, przywołując zwłaszcza dwa zjawiska o dużym znaczeniu politycznym i społecznym w okresie PRL-u, a mianowicie działalność partii politycznych z PZPR na czele i funkcjonowaniem tzw. nomenklatury partyjnej, oraz zwyczajowo regulowane w okresie socjalizmu stosunki między państwem a Kościołem, zob. Andrzej Stelmachowski, *Wstęp do teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1984, s. 469–472.

Napisał również, że „Naród Polski” nie może być identyfikowany z „obywatelami Rzeczypospolitej”, wśród których są przecież przedstawiciele mniejszości narodowych; są to różne kategorie. Zwrócił też uwagę na słowa preambuły, odnoszące się do Boga, i wyraził ocenę, że istota Boga nie sprowadza się do wymienionych cech, a „inne źródła”, z jakich miałyby pochodzić przekonania niewierzących, rysują się nader mgliście<sup>10</sup>. Są to tylko niewielkie fragmenty wypowiedzi Pana profesora na temat Konstytucji RP ze wspomnianej wyżej pracy.

W tak krótkim głosie w dyskusji nie sposób jest odnieść się do całej Konstytucji RP. Zrobię tylko kilka uwag, ale przedtem chciałabym podziękować moim przedmówcom, a zwłaszcza Panu przewodniczącemu Krzaklewskiemu, który mówił o wielu bardzo istotnych sprawach. Rzeczywiście, na co zwrócił uwagę, nie udało się, niestety, wprowadzić do Konstytucji RP ochrony życia człowieka od poczęcia.

Nauka prawa w okresie PRL-u i później „nie popisywała się” w tym zakresie. Wróć do postaci Pana profesora Stelmachowskiego, jako że Jego postawa w sprawie ochrony życia poczętego, jeszcze w okresie PRL-u, była bardzo znacząca i na tle dość powszechnych wówczas poglądów na ten temat – wyjątkowa. Chciałabym przypomnieć losy pewnego artykułu profesora, które znałam, będąc już wówczas jego asystentką na Uniwersytecie Warszawskim. W 1976 r. Pan profesor wysłał swój artykuł *O właściwe środki prawne w zakresie realizacji polityki rodzinnej* do redakcji czasopisma „Państwo i Prawo”. Komitet redakcyjny zawahał się, czy mogą ten artykuł opublikować ze względu na stawiane przez Stelmachowskiego tezy. Nie wypadało odmówić profesorowi Uniwersytetu. Po długim namyśle zaproponowano publikację artykułu wraz z dyskusją członków Komitetu redakcyjnego

---

<sup>10</sup> Andrzej Stelmachowski, *Kształtowanie się...*, s. 105.



oraz zaproszonych gości<sup>11</sup>. Tego rodzaju publikacja artykułu, tj. wraz z polemiką szerokiego grona naukowego, była ewenementem. Nie znam drugiego takiego przypadku w historii tego czasopisma. Zaproszony na tę dyskusję został również Profesor Stelmachowski, który w swojej wypowiedzi końcowej, po zakończeniu dyskusji, zgodził się, na skutek przeprowadzonej w czasie dyskusji krytyki, na usunięcie pewnych fragmentów swojego artykułu. Nie widział natomiast możliwości rezygnacji ze swojego stanowiska w kwestii przerywania ciąży. „Wolność jednostki, kwestie jej wygody nie mogą usprawiedliwiać ani zabijania rodzącego się życia, ani też – w skali społecznej – podcinania biologicznych podstaw społeczeństwa”<sup>12</sup>. Stanowisko Stelmachowskiego w tej kwestii zostało opublikowane w wyżej wymienionym artykule, w którym m.in. napisał: „Jestem jednak głęboko przekonany, że społeczne skutki akceptowanego oficjalnie przerywania ciąży mogą prowadzić do niezamierzonego zachwiania hierarchii wartości. Wbrew założeniom socjalizmu, że największą wartością jest człowiek, nader łatwo można doprowadzić do infiltracji ideałów drobnomieszczańskich, w najgorszym jego słowa znaczeniu, do rugowania z rodziny dziecka dla osiągnięcia celów czysto konsumpcyjnych”<sup>13</sup>.

Opisany przeze mnie wyżej fakt miał miejsce po dwudziestu latach obowiązywania PRL-owskiej ustawy z 27 kwietnia 1956 roku o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>14</sup>, gdzie dopuszczono również przerwanie ciąży z powodu trudnych warunków życiowych

---

<sup>11</sup> Dyskusja nad tezami artykułu prof. Andrzeja Stelmachowskiego, „Państwo i Prawo” 1976, nr 5, s. 70 i n. Artykuł poprzedza Dyskusję, s. 55–69.

<sup>12</sup> Dyskusja..., s. 75.

<sup>13</sup> Andrzej Stelmachowski, *Środki prawne w realizacji polityki rodzinnej*, „Państwo i Prawo” 1976, nr 5, s. 60.

<sup>14</sup> Dz.U. 1956 Nr 12, poz. 61.

kobiety ciężarnej. Liczba przerwanych ciąży sięgała rocznie między 200 a 300 tysięcy. Przez 20 lat zabito ok. 5 milionów nienarodzonych dzieci. Początkowo te „trudne warunki” podlegały określonej kontroli, później jednak na mocy rozporządzenia Ministra Zdrowia z 1959 roku uznano, że kontrola jest zbędna i kobieta sama składa lekarzowi „oświadczenie” o trudnych warunkach życiowych.

Konstytucja RP nie zawiera artykułu dotyczącego ochrony życia od poczęcia, zawiera natomiast art. 18 dotyczący małżeństwa między mężczyzną a kobietą, co należałoby uznać za wysoce pozytywne, przy tym zgodne z Preambułą do Konstytucji, mające odwołanie do wartości chrześcijańskich.

Wnioskiem płynącym z art. 18 Konstytucji RP jest uniemożliwienie instytucjonalizacji innych związków niż mężczyzny i kobiety. Konstytucja uprzywilejowuje rodzinę, macierzyństwo oraz małżeństwo kobiety i mężczyzny dla dobra wspólnego, jakim jest Polska. Ustrojodawca III RP wprowadza w tym przepisie autonomiczne pojęcia konstytucyjne. Ujęcie normatywne ustrojodawcy małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny to również uznanie wkładu, jaki małżeństwo i oparta na nim rodzina wnoszą do dobra wspólnego. Jednocześnie nie oznacza to pogardy dla innych form bycia w sferze seksualnej. Pojęcie rodziny ma zastaną treść, pojęciu rodziny ustawodawca konstytucyjny nadał treść konstytucyjną w art. 18. Wszystkie pojęcia zawarte w tym artykule wzajemnie się dopełniają i uzyskują w ten sposób właściwe znaczenie.

Pewne niebezpieczeństwo, w związku ze stosowaniem normy art. 18, zrodziło się, kiedy Polska zawierała Traktat Akcesyjny z Unią Europejską w 2004 roku. Chcę przypomnieć Państwu, że prezydent Lech Kaczyński walczył (wobec niechętniej atmosfery wśród negocjatorów Traktatu po stronie UE, co do dołączenia do Traktatu Akcesyjnego określonych dokumentów w postaci Deklaracji) o dołączenie

Deklaracji 61 do Protokołu brytyjskiego, w której wyraźnie zapisano prawo suwerena w zakresie moralności publicznej, prawa rodzinnego i ochrony godności ludzkiej<sup>15</sup>.

Ponieważ moja praca akademicka związana jest ściśle z prawem rolnym i żywnościowym, chciałabym się jeszcze odnieść do art. 23, dotyczącego ustroju rolnego, który stanowi, że „Podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne”. Trzeba pamiętać, że przepis ten ma swój kontekst historyczny, polityczny i naukowy<sup>16</sup>.

Ponieważ dyskutujemy o Konstytucji „Solidarności”, to trzeba przypomnieć krótko, że wydarzenia polityczne początku lat 80., które skutkowały podpisaniem porozumień ustrzycko-rzeszowskich z 1981 roku, miały fundamentalne znaczenie dla rozwoju prawa odnoszącego się do wsi i rolnictwa. Ze strony środowiska reprezentującego naukę prawa rolnego udział w zredagowaniu porozumień wzięli profesor Andrzej Stelmachowski oraz jego uczniowie – doktor Bolesław Banaszekiewicz i profesor Walerian Pańko (ten ostatni zginął tragicznie jesienią 1991 roku w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach, będąc od około pół roku prezesem Najwyższej Izby Kontroli)<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> Deklaracja 61 dodana do traktatów przez Rzeczpospolitą Polską stanowi, że „Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej w żaden sposób nie narusza prawa Państw Członkowskich do stanowienia prawa w zakresie moralności publicznej, prawa rodzinnego, a także ochrony godności ludzkiej oraz poszanowania fizycznej i moralnej integralności człowieka”, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej PL, C 83/358, 30 marca 2010.

<sup>16</sup> Por. Małgorzata Korzycka, *Kontekst historyczno-polityczny i naukowy normy konstytucyjnej o ustroju rolnym państwa polskiego*, w: *Prawo i Państwo. Księga Jubileuszowa 200-lecia Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Leszek Bosek, Warszawa 2017.

<sup>17</sup> <http://www.podkarpackahistoria.pl/2015/12/strajki-chlopskie-1981>. Na stronie tej m.in. tekst podpisany przez Tadeusza Kensego i Janusza Szkutnika,

Zapis porozumień ustrzycko-rzeszowskich brzmiał: „Uznaje się za celowe ustawowe wzmocnienie gwarancji nienaruszalności chłopskiej własności, zwłaszcza ziemi, oraz prawa do jej dziedziczenia, a także uznanie chłopskiego rolnictwa za trwały i równoprawny element naszej gospodarki narodowej” (dział I, pkt 1). Aspekt narodowy podkreślony został w odwołaniu się do gospodarki jako narodowej.

Porozumienie to utorowało drogę do zmian w kodeksie cywilnym (art. 131) oraz zmianie do Konstytucji w 1983 roku.

Gdy chodzi o art. 23 obecnie obowiązującej Konstytucji, mam wstępną propozycję pewnej modyfikacji tego przepisu, oczywiście do dyskusji. Proponuję, aby podstawą ustroju rolnego w Rzeczypospolitej Polskiej były gospodarstwa rolne położone na obszarach wiejskich, będące własnością rolników (co nie znaczy, że nie mogą występować również gospodarstwa niemające tytułu własności, np. dzierżawione). Mogłabym szerzej uzasadnić swój pogląd, ale rozumiejąc ograniczenia czasowe konferencji.

## ■ Jan Majchrowski

Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, na dyskusję pozostało nam już niewiele czasu. Zachęcam jednak do zabierania głosu. Bardzo proszę, Pan Bartłomiej Wróblewski, poseł i doktor nauk prawnych.

---

w którym m.in.: „redagowanie porozumień rzeszowsko-ustrzyckich odbywało się głównie przy udziale doradców: prof. Andrzeja Stelmachowskiego i jego asystentów: Bolesława Banaszkiwicza i Waleriana Pańki oraz Romualda Kukołowicza (dr, pracownik naukowy KUL, w latach 1981–1984 doradca księdza prymasa Józefa Kardynała Glempa)”.



## ■ **Bartłomiej Wróblewski**

Moje pytanie jest do Pana przewodniczącego Mariana Krzaklewskiego. Wspomniał Pan w swoim wystąpieniu o różnego rodzaju nieprawidłowościach dotyczących kampanii informacyjnej przed referendum. Będę wdzięczny, gdyby mógł Pan ten wątek rozwinąć.

## ■ **Marian Krzaklewski**

Myśmy złożyli formalny protest do Państwowej Komisji Wyborczej w sprawie łamania prawa przez ówczesnego Prezydenta RP w związku z akcją urzędu Prezydenta, dotyczącą wysyłania do wszystkich obywateli listów nawołujących do głosowania za konstytucją przyjętą przez Zgromadzenie Narodowe. W opinii „Solidarności” miało

miejsce naruszenie art. 38 ustawy o referendum, zgodnie z którym „Prezydent RP jest uprawniony do prowadzenia kampanii referendalnej polegającej wyłącznie na przedstawianiu i wyjaśnianiu treści pytań i wariantów oraz problemów poddanych pod referendum”. Tak brzmiała ustawa, a prezydent po prostu wysyłał list promujący i zachęcający do głosowania na dokument Zgromadzenia Narodowego, wykorzystując środki budżetowe państwa i swoją instytucję.

Protestowaliśmy także w związku z ograniczeniem prawa do głosowania przez Polaków za granicą. Do głosowania dopuszczono tylko osoby z ważnym paszportem RP. Był to jeszcze okres przejściowy. Wielu Polaków, którzy wyjechali w latach osiemdziesiątych, po stanie wojennym, a także starsza Polonia, nie miało możliwości załatwienia nowych paszportów. To były miliony ludzi. Miałem spotkania w Stanach Zjednoczonych i nie tylko. Może właśnie to były te głosy, które spowodowałyby, że wynik wynosiłby 52,7% „za”, 47,3% „przeciw”, a na przykład 49% „za”, a 51% „przeciw”. Projekt konstytucji zostałby odrzucony być może właśnie przez te głosy Polonii. Zwłaszcza, że frekwencja była niska i wyniosła niecałe 43%.

Wysłaliśmy także protest do Sądu Najwyższego w związku z prowadzeniem kampanii propagandowej w lokalach wyborczych w trakcie głosowania. Do lokali wyborczych dostarczono formalnie, urzędowo, nie wiem czy przez PKW, czy przez przedstawicieli władzy politycznej i wywieszono plakaty agitujące za projektem, który przyjęło Zgromadzenie Narodowe. Wewnątrz lokali wyborczych były umieszczone plakaty. Teraz jest to nie do pomyślenia. Nie wyłapały tego media, ale nie było wtedy pluralistycznych mediów. Była tylko telewizja publiczna zarządzana praktycznie przez SLD, PSL i część Unii Wolności.

Okazuje się się, że były także protesty lokalne, bo w większości wojewódzkich komisji wyborczych stwierdzono, że to naruszenie

„plakatowe” nastąpiło<sup>18</sup>. Były także korekty dotyczące oficjalnych wyników referendum, co warto odnotować.

## ■ Jan Majchrowski

Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, widzę, że zbliżyliśmy się do czasu II panelu, a dyskusja, która się tutaj zaczęła wywiązywać, np. głos Pani profesor Korzyckiej, dotyczyła też zagadnień II, a nawet III panelu. W związku z tym proponuję, żebyśmy płynnie przeszli do panelu następnego i po nim, przed przerwą kawową, będziemy mieli nieco więcej czasu na łączną dyskusję.

---

<sup>18</sup> Protest wyborczy do Sądu Najwyższego został złożony na podstawie decyzji Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z dnia 8 maja 1997 roku „w związku z prowadzeniem kampanii propagandowej w lokalach wyborczych w trakcie trwania głosowania. Fakt naruszenia »ciszy wyborczej« przez wywieszenie plakatów agitujących za przyjęciem Konstytucji został zarejestrowany przez wiele wojewódzkich komisji ds. referendum” (przyp. red.).





**PANEL II**  
*Wizja wspólnoty,  
państwa i prawa  
w Obywatelskim Projekcie  
Konstytucji*





## ■ Jan Majchrowski

Proszę Państwa, pierwszą osobą, która miała zabrać głos w II panelu zatytułowanym *Wizja wspólnoty państwa i prawa w projekcie obywatelskim* jest Pan mecenas Jan Olszewski, były premier, osoba, bez której projekt konstytucji w jego finalnym kształcie niewątpliwie by nie powstał. Pan Jan Olszewski skierował do Państwa list i poprosił mnie, żebym ten list odczytał jako jego udział w naszej konferencji. Pozwolą Państwo, że tego dokonam.

## ■ List Jana Olszewskiego

„Szanowni Państwo, serdecznie dziękując za zaproszenie do udziału w konferencji poświęconej Obywatelskiemu Projektowi Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, muszę jednocześnie przeprosić Państwa za moją nieobecność spowodowaną względami, na które niestety nie mam wpływu. Niemniej jednak chciałbym, przynajmniej w formie skierowanego do Państwa listu, w tym wydarzeniu uczestniczyć.

Obywatelski Projekt Konstytucji, który miałem okazję współtworzyć w ramach Społecznej Komisji Konstytucyjnej, był wydarzeniem nie tylko politycznym i historycznym, ale pozostaje świadectwem pewnej myśli ustrojowej i propozycji rozwiązań konstytucyjnych, które, jak mi nie mam, nie straciły zupełnie na aktualności. Powstał on w środowisku ludzi, którzy związani byli z „Solidarnością”, rozumia-

ną jako związek zawodowy i wielki ruch społeczny, któremu tak wiele zawdzięczamy, a zarazem ze środowiskami politycznymi stojącymi konsekwentnie na gruncie polskiej suwerenności i niepodległości. Bieg wydarzeń w Polsce spowodował, że Obywatelski Projekt Konstytucji nie stał się obowiązującą ustawą zasadniczą. Zapewne zagadnienie to zostanie obszernie omówione w trakcie tej konferencji, jednak to, że mogliśmy nad nim społecznie pracować zawdzięczamy w dużej mierze ludziom „Solidarności”, którzy wówczas piastowali senatorskie mandaty. Chciałbym tu przypomnieć postać senatora Zbigniewa Romaszewskiego, który w naszej Komisji nie tylko przewodniczył Zespołowi Praw i Obowiązków Człowieka i Obywatela i ma wielki wkład w treść przepisów poświęconych temu zagadnieniu, ale przede wszystkim bardzo skutecznie wsparł nas w działalności praktycznej, która w dużej mierze opierała się na klubie senatorskim „Solidarności” i mogła odbywać wiele ze swych posiedzeń w gmachu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Bez śp. senatora Romaszewskiego trudno by mi było wyobrazić sobie prace naszej Komisji.

Mimo że część propozycji ustrojowych naszego projektu i obecnie obowiązującej Konstytucji RP jest podobna, nie sposób nie zauważyć także istotnych różnic. Należy do nich, w pierwszym rzędzie, zagadnienie ciągłości prawnej II Rzeczypospolitej i nawiązanie wprost, w treści naszego projektu, do Konstytucji kwietniowej, za sprawą której Prezydent Rzeczypospolitej miał możliwość przekazania władzy wskazanemu przez siebie następcy. Dzięki temu przepisowi Konstytucji z 1935 roku legalne władze Rzeczypospolitej, na czele z Prezydentem, mogły trwać na uchodźstwie, reprezentując interesy Polski w najtrudniejszym dla niej czasie i symbolizować Polskę niepodległą przez kolejne dziesięciolecia. Dbałość o tę ciągłość państwową i wierność wolnej Rzeczypospolitej znalazły odzwierciedlenie nie tylko w preambule, ale i w treści konkretnych przepisów naszego projektu

konstytucji, co jest w wielkiej mierze zasługą śp. Wojciecha Ziemińskiego, niezłomnego działacza niepodległościowej opozycji, który nigdy nie pogodził się z utratą przez Polskę suwerenności i którego pamięć w tym miejscu także pragnę przywołać.

Koncepcja ustroju Rzeczypospolitej i wizja Państwa Polskiego przedstawiona przez nas w Obywatelskim Projekcie Konstytucji to demokratyczna Rzeczpospolita, oparta na prawie znajdującym swe źródło w woli narodu. To podział władz i decentralizacja obejmująca samorząd terytorialny i autonomię Kościołów i uznanych przez prawo związków wyznaniowych. To system parlamentarno-gabinetowy z jasną odpowiedzialnością polityczną rządu przed Sejmem. Chcieliśmy nawiązać w tym zakresie do doświadczeń ustrojowych płynących z dwudziestolecia naszej niepodległości sprzed II wojny światowej, w dużej mierze zaś do niektórych rozwiązań Konstytucji marcowej, dokonując ich pewnej modernizacji. Wielka w tym zasługa śp. Stanisława Krukowskiego, który był wybitnym znawcą polskiego międzywojennego konstytucjonalizmu, zwłaszcza Konstytucji marcowej. Jego zaangażowanie w tworzenie Obywatelskiego Projektu Konstytucji było nie do przecenienia, a sama aktywność w pracach nad nową polską konstytucją datowała się jeszcze na rok 1992, gdy poprosiłem go o objęcie w moim rządzie funkcji podsekretarza stanu, zajmującego się właśnie zagadnieniami dotyczącymi prac nad nową polską konstytucją.

Mając nadzieję, że dzisiejsze Państwa obrady i dyskusje nad Obywatelskim Projektem Konstytucji przyniosą owoce nie tylko w sferze czysto naukowej, ale także będą inspiracją dla twórczej myśli o doskonaleniu polskiej konstytucji, chciałbym na koniec zacytować fragment zamykający preambułę do konstytucji z naszego projektu: *Pragnąc zbudowania Polski silnej mądrością, pracą i patriotyzmem swoich obywateli, pod opieką praw przez nich tworzonych, a mających oparcie*

*w prawie naturalnym, niniejszą Konstytucję dla III Rzeczypospolitej uroczyście, w imię Boga, stanowimy i uchwalamy.*

Oby ta mądrość, praca i patriotyzm były zawsze udziałem wszystkich polskich obywateli. Polsce bardzo dziś tego potrzeba.

Z wyrazami szacunku.

Jan Olszewski”.

## ■ Jan Majchrowski

W ten sposób, proszę Państwa, rozpoczęliśmy II panel naszej konferencji. Proszę, aby głos zabrał Pan dr Jan Parys, minister w rządzie Pana Jana Olszewskiego i współautor Obywatelskiego Projektu Konstytucji. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

## ■ Jan Parys

Na początku wyjaśniam, że występuję tu jako osoba prywatna, świadek wydarzeń – uczestnik zespołu, który przygotował Obywatelski Projekt Konstytucji, działając pod patronatem Mariana Krzaklewskiego i kierownictwem adwokata Andrzeja Rościszewskiego.

Trudno zrozumieć znaczenie Obywatelskiego Projektu Konstytucji bez przypomnienia ówczesnej sytuacji politycznej. Od 20 lat funkcjonuje konstytucja podpisana przez Aleksandra Kwaśniewskiego. 20 lat to dobry okres, żeby spojrzeć wstecz i przyjrzeć się aktualnie obowiązującej ustawie zasadniczej. Nie chcę tu wymieniać jej wielu wad prawnych, a zwłaszcza sprzeczności, jakie zawiera. Taką analizę pozostawiam specjalistom od prawa konstytucyjnego. Faktem jest, że mamy obecnie ustawę zasadniczą rozwlekłą i w wielu miejscach



► Jan Parys

niespójną. Ustawę, która nie spełnia swoich podstawowych funkcji, ponieważ np. nie porządkuje wyraźnie kompetencji poszczególnych organów władzy. Mogliśmy ostatnio obserwować tego skutki podczas rozbieżności między Prezydentem a Ministrem Obrony czy kiedy wybuchł spór o Trybunał Konstytucyjny. W projekcie obywatelskim Prezydent miał silniejszą pozycję niż dziś, bo przewidziano dla niego rolę arbitra między rządem a Sejmem. Miał być także odpowiedzialny za funkcje kontrolne w państwie. Silny w projekcie „Solidarności” jest także premier, który ma przydane uprawnienia, dzięki którym może np. uchylić rozporządzenie ministra. Reasumując, dla mnie konstytucja podpisana przez Kwaśniewskiego nie jest ustawą, która jest dobra i godna niepodległego państwa polskiego. Co więcej, ustawa ta, mówiąc najkrócej, jest z nieprawego łoża. Przypomnijmy zatem, jak i w jakiej sytuacji polityczno-historycznej powstała.

Jak pamiętamy, przełom polityczny w Polsce z 1989 roku zawdzięczamy „Solidarności”. Wiemy także, że miał on charakter pokojowy, był zbudowany na podstawie kompromisu z dawnym komunistycznym układem władzy. Miał jeszcze inną bardzo ważną cechę – był rozłożony w czasie na wiele „rat”, czyli lat. Niektórzy są z tego dumni. Nie chcę się tu wdawać w oceny tego okresu naszej najnowszej historii, lecz warto pamiętać, że ta „ratalna” droga przekształceń politycznych, pełna ulubionych przez część elity kompromisów, miała swoją cenę, którą teraz płacimy. Jak wiadomo, do dziś borykamy się np. z nierozwiązanym problemem lustracji czy dekomunizacji, mamy otwartą sprawę reprivatyzacji oraz wiele innych. Spośród państw dawnego obozu byliśmy ostatni w wyprowadzaniu jednostek Armii Radzieckiej z Polski. Późno, bo dopiero po dwóch latach, odbyły się wolne wybory, a do opracowania nowej konstytucji doszło u nas po siedmiu latach od politycznego przełomu. Do dziś nie mogę zrozumieć, kim byli w rzeczywistości ówcześni decydenci, skoro nie zdecydowali się np. na przywrócenie choćby na kilka dni, po 1990 roku, ostatniej konstytucji niepodległej RP, tj. Konstytucji kwietniowej. Rozumiem, że dla ówczesnej elity każdy dokument II RP był nie do przyjęcia, bo to, co pochodziło z ręki Marszałka, który rozbił armię bolszewicką w 1920 roku, musiało z definicji – jak pisały stalinowskie podręczniki – być złe. Powiedzmy otwarcie, ówczesna elita przyjęła tezę stalinowską o antydemokratycznym charakterze II RP. Zrobiono wszystko, aby do tradycji ustrojowych niepodległego państwa polskiego nie nawiązywać. A przecież Konstytucję kwietniową po wojnie za nieobowiązującą uznali komuniści<sup>1</sup>. W III RP Trybunał Konstytucyjny w wyroku

---

<sup>1</sup> Dokonane to zostało nie wprost i w akcie o charakterze politycznym, wydanym przez samozwańczy podmiot – tzw. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Nadany przez radio moskiewskie w godzinach wieczornych 22 lipca



W 15/95 stwierdził „pozakonstytucyjny charakter PKWN”. Ponadto w postanowieniu SK 5/2001 stwierdził „brak konstytucyjnoprawnej legitymacji takich organów jak PKWN”. Reasumując, jak wskazuje TK żaden uprawniony organ obowiązywania Konstytucji kwietniowej nie uchylił. Z wyroku i postanowienia TK dotyczącego PKWN nie wycofano wniosków ani prawnych, ani politycznych, chociaż wyrok z 1995 roku musiał być znany prawnikom z zespołu Kwaśniewskiego. Parlamentarzyści do dziś formalnie nie wycofali z obrotu wielu aktów prawnych PKWN. Można zatem powiedzieć, że – milcząco przyjmując jak za czasów PRL, iż Konstytucja kwietniowa to dokument uchylony – nadal legalizują PKWN. Jak widać zachowanie ciągłości politycznej z niepodległą RP było dla ówczesnych elit bez wartości.

Jak wiadomo, komuniści zdecydowali się w 1989 roku podzielić władzę z „Solidarnością” ze względu na kryzys gospodarczy w całym obozie, w tym i w Polsce. Ceną za dopuszczenie do władzy było m.in. to, że odsunięto wolne wybory do końca 1991 roku<sup>2</sup>. Do tego czasu

---

1944 r. „Manifest” tej organizacji głosił m.in.: „Emigracyjny ‘rząd’ w Londynie i jego delegatura w Kraju jest władzą samowładczą, władzą nielegalną. Opiera się na bezprawnej faszystowskiej konstytucji z kwietnia 1935 roku (...). Krajowa Rada Narodowa i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego działają na podstawie konstytucji z 17 marca 1921 roku, jedynie obowiązującej konstytucji legalnej, uchwalonej prawnie”. Cyt. za: *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego* zam. w załączniku do wydanego *post factum* przez nieuprawnionego do tego podmiot i antydatowanego Dziennika Ustaw Nr 1 z 1944 r. (faktycznie stanowiącego fałszerstwo dokumentu urzędowego). Konstytucja kwietniowa nigdy formalnie nie została uchylona (przyp. red.).

<sup>2</sup> Wybory na nowych, w domyśle bardziej demokratycznych zasadach, miały się odbyć dopiero w roku 1993. Świadczył o tym m.in. tytuł ordynacji wyborczej, której zasadnicze elementy wynegocjowano przy „okrągłym stole” i która z góry przypisywała większość mandatów w Sejmie partii komunistycznej i jej ówczesnym sojusznikom. Por.: ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 roku Ordynacja wybor-

w Polsce działały rządy niby pod znakiem „Solidarności”, ale w rzeczywistości pod kontrolą dawnej nomenklatury. Stąd m.in. ówczesna ordynacja wyborcza sprzyjająca rozbiciu politycznemu. Stąd dziwny siedmioletni proces przygotowania nowej ustawy zasadniczej. Było to oczywiście zaplanowane, gdyż przez wprowadzenie takich procedur łatwiej było środowisku komunistycznemu sterować sceną polityczną. Dokonana wówczas transformacja gospodarcza, pod kierunkiem dawnego funkcjonariusza Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu przy KC PZPR Leszka Balcerowicza, była dla obozu solidarnościowego – w sensie politycznym – zabójcza. Jego program zupełnie nie liczył się z programem „Solidarności” ani z oczekiwaniami obywateli. Wprowadzenie go w życie za cenę upadku kilkuset wielkich przedsiębiorstw i za cenę ogromnego bezrobocia podważyło autorytet „Solidarności” i spowodowało przegraną kilku solidarnościowych premierów. Dziś przebieg transformacji gospodarczej w Polsce został dobrze opisany i stąd wiemy, że dla programu Balcerowicza była alternatywa. Były inne programy np. ten opracowany przez ekonomistów z Uniwersytetu Warszawskiego, który był przyjęty przez Senat. Była zatem alternatywa dla planu Balcerowicza<sup>3</sup>. Jak wiadomo, transformacja od socjalizmu do gospodarki rynkowej była przeprowadzana także w kilku innych byłych państwach obozu. W bliskiej nam Czechosłowacji transformacja przeszła bez masowego bezrobocia i bez zniszczenia połowy narodowego mająt-

---

cza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji na lata 1989–1993 (Dz.U. Nr 19, poz. 102). Przyspieszenie wyborów wiązało się z zaciętą walką sił demokratycznych toczoną z siłami *ancien régime* o uchwalenie nowej ordynacji wyborczej, bez czego nie można byłoby przeprowadzić nowych wyborów (przyp. red.).

<sup>3</sup> Por.: Stanisław Grzybowski, Tadeusz Zdziarski, *Inna droga. Polski program gospodarczy*, Warszawa 1990.

ku. W rezultacie w Polsce zmiany ekonomiczne stały się kulą u nogi dla obozu „Solidarności”, który chciał realnych zmian politycznych. To, że do władzy wróciło SLD, nie było efektem słabości kilku naszych premierów, lecz była to cena za brutalną transformację gospodarczą, jaką przeprowadził Balcerowicz.

Środowisko komunistyczne po powrocie do władzy zapragnęło stanąć na czele przemian politycznych, wprowadzić wygodny dla siebie system polityczny, a następnie zabetonować przyjęte rozwiązania polityczne. To jest geneza konstytucji, pod którą podpisał się Aleksander Kwaśniewski. Powrót komunistów do władzy zmusił środowisko „Solidarności” oraz ugrupowania patriotyczne do refleksji i współpracy. Obywatelski Projekt Konstytucji to sztandar, który miał pokazać społeczeństwu, jaka ma być Polska „Solidarności”, miał także pomóc odzyskać polityczne wpływy, zapewnić powrót kraju na drogę politycznej modernizacji. Jak wiemy, utworzona potem Akcja Wyborcza Solidarność wygrała wybory, niestety sojusz z Unią Wolności przekreślił nadzieje na realizację programu Polski Solidarnej.

Pragnę zwrócić uwagę nie tylko na kontekst polityczno-historyczny napisania obu projektów konstytucji. Pragnę przypomnieć, że obecna konstytucja została wprowadzona w sposób trudny do akceptacji. Nie mam tu na myśli tylko tego, że jej autorzy wywodzili się głównie ze środowiska „okrągłego stołu”. Chodzi także o to, że komunistyczna większość wykluczyła projekt obywatelski i nie dopuściła go pod osąd społeczeństwa w referendum. Komuniści przedstawili społeczeństwu tylko jeden projekt, czyli swój, a ten, który miał poparcie ponad miliona podpisów, odrzucili arbitralnie, tak jakby Polską rządziło Biuro Polityczne. Trzeba również przypomnieć, że wobec takiego aroganckiego i antydemokratycznego zachowania ówczesnej władzy większość społeczeństwa udziału w referendum konstytucyjnym nie wzięła. Jak wiemy, frekwencja na poziomie 42% nie jest na-

wet wystarczająca do odwołania władz powiatowego miasta. Jednak komunistom wystarczyło to do ogłoszenia, że ich projekt ma społeczną akceptację. No cóż, jak ktoś fałszował wybory po wojnie, to będzie już skażony i będzie zawsze oszukiwał Naród.

Zatem zarówno treść, jak i sposób przyjęcia obecnej konstytucji, skłaniają mnie do wniosku, że Polska nadal czeka na ustawę zasadniczą przygotowaną przez środowiska patriotyczne. Czekamy na ustawę, która odpowiada polskiej tradycji politycznej i naszemu systemowi wartości. Obecnie, w 2017 roku, wyraźnie widać, że kraje Europy są na rozdrożu. Nie chodzi mi tu o wybór takiego czy innego modelu ustrojowego. Moim zdaniem, coraz większą rolę w życiu publicznym poszczególnych narodów pełni dziś system aksjologiczny, wizja człowieka i społeczeństwa. Mamy prawo oczekiwać, aby to polska, a nie obca, aksjologia była zapisana w naszej konstytucji. Projekt Obywatelski Konstytucji zgłoszony Sejmowi przez NSZZ „Solidarność” miał wyraźne patriotyczne i chrześcijańskie korzenie. Nie dziwię się, że został odrzucony przez ugrupowania lewicowo-liberalne dominujące wtedy w Sejmie.

Reasumując, nowa konstytucja jest potrzebna. Mamy do czego nawiązać – do Konstytucji kwietniowej, czyli ostatniej ustawy zasadniczej niepodległej Polski. Mamy na czym się wzorować – na projekcie Konstytucji „Solidarności”. Polska poniosła ogromną stratę przez to, że rozwiązania zaproponowane w Obywatelskim Projekcie Konstytucji nie weszły w życie. To wtedy zaczęła się wojna elit lewicowo-liberalnych z narodową tradycją. Elity te pokazały, że nie zachowują się jak demokraci, lecz po prostu gardzą społeczeństwem. To dlatego do dziś borykamy się z takimi problemami jak reprivatyzacja, weryfikacja sędziów, monopolizacja mediów czy samowola Trybunału Konstytucyjnego. Cena za wprowadzenie w życie komunistycznego projektu była i jest ogromna. Z tego zadania, czyli przygotowania

normalnej konstytucji polskiej elity patriotycznej, nikt nie zwolni. Dziś w Sejmie i w Senacie prawie nie ma tych, którzy głosowali za projektem konstytucji Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Droga do opracowania nowej ustawy zasadniczej jest więc otwarta. Wystarczy, aby w tej jednej sprawie porozumiała się większość parlamentarna z mniejszością, a wtedy przygotowanie nowego fundamentu dla narodowej wspólnoty będzie możliwe. W końcu obie części parlamentu nie mają komunistycznych korzeni, to jest coś, co powinno łączyć, co wręcz zobowiązuje. To mogłoby być zadanie dla Prezydenta i Senatu, będącego cały czas bardziej izbą refleksji niż partyjnej walki.

## ■ Jan Majchrowski

Bardzo dziękuję Panu Doktorowi za zabranie głosu. Myślę, że będziemy mieli duży materiał do naszej dyskusji. A teraz, kolejnym mówcą, którego zapraszam, jest Pan mecenas Piotr Łukasz Andrzejewski, wieloletni senator, który nam przybliży przede wszystkim zagadnienia prawne związane z tym projektem. Bardzo proszę Panie Mecenasie.

## ■ Piotr Andrzejewski

Szanowni Państwo, to, co powiedziano tutaj wymaga uzupełnienia z punktu widzenia oceny, jak dalece różni się nasz Obywatelski Projekt Konstytucji, od aktualnej konstytucji. Pytanie postawione przez mecenasa Andrzeja Rościszewskiego, koordynatora naszej obywatelskiej Komisji, prędzej czy później, musi doczekać się analizy. Mam na myśli pytanie, ile z naszego projektu znalazło się w rozwiązaniach ustrojowych, które dziś obowiązują?



► Piotr Andrzejewski

Jako osoba, która zasiadała później w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, obdarzona funkcją przewodniczącego Podkomisji Źródeł Prawa jestem szczególnie zobowiązany do odpowiedzi na to pytanie. Jako przewodniczący podkomisji miałem firmować istniejącą dziś treść rozdziału dotyczącego systemu źródeł prawa w konstytucji. Głosowałem zarówno przeciw narzuconym, z pominięciem mojej komisji, normom projektu konstytucji, jak i później przeciwko całej konstytucji. Uchwalając obecną Konstytucję, uwzględniono szereg zgłoszonych przeze mnie propozycji, wynikających z Obywatelskiego Projektu Konstytucji. Nie sposób jednak zaprzeczyć, że innym propozycjom nadano charakter nieostry, aksjologicznie odmienny w zakresie semantyki jurydycznej, normatywnej, do wyinterpretowania przez doraźny układ polityczny mający większość w parlamencie w momencie uchwalania konstytucji. Liczono na to, że władza

raz zdobyta nie zostanie oddana. Stało się inaczej. Dzisiaj my – zjednoczona prawica – mamy większość i dlatego zaczyna się kwestionować konstytucyjne prawo większości do kształtowania prawa. Źródło tkwi jednak w rzetelnej wykładni, jaka idzie za charakterem sformułowania treści normy prawnej jako takiej.

Zacznę od początku, czyli od preambuły. W naszym projekcie czytamy: „My Naród Polski”, jako najwyżsi prawodawcy prawa pozytywnego. Jest *invocatio Dei*, ale jest też nawiązanie do ciągłości politycznej i prawnej niepodległej Rzeczypospolitej. A co czytamy w aktualnej Konstytucji? Też nawiązuje, ale do najlepszych tradycji I i II Rzeczypospolitej, czyli każdy może sobie z niej wybrać to, co dla niego jest wygodne dla doraźnego politycznego dobrania przesłanek interpretacyjnych, które z tej preambuły wynikają. Preambuła ma charakter dodatkowej interpretacji ducha prawa, który później jest sformułowany w konkretnym przepisie. Jest to jednocześnie element wykładni autentycznej treści stanowionego prawa.

Drugi element nie jest związany z samą semantyką, ale z aksjologią i podstawową zasadą funkcjonowania norm uniwersalnych, które są ponad prawem stanowionym przez doraźny układ polityczno-decyzyjny. Poczynając od Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela, poprzez konwencje Praw Człowieka, najpełniejszy wyraz znajduje w ocenie – jak i w jakim zakresie prawo stanowione powinno spełniać przesłanki generalne, uniwersalne, powszechnie wiążące ponad prawem stanowionym? Są zasady stanowienia treści prawa i jego funkcjonowania ponadczasowe (diachroniczne) i ponad doraźną władzą (synchroniczne). Te zasady winny być szanowane w każdym systemie władzy unijnej, komunistycznej, faszystowskiej w inny sposób totalitarnej. Taki był duch prawa, do którego odnosił się Obywatelski Projekt Konstytucji. Jeżeli za Konstytucją 3 Maja mówimy, że budujemy Polskę silną mądrością, pracą i patriotyzmem pod opieką praw przez

nią tworzonych, mających oparcie w prawie naturalnym, to z tego wynika norma, że konstytucja jest najwyższym prawem stanowionym.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego czwórporozumienie partyjne Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Wolności i Unii Pracy zdecydowało, aby odrzucić zasadę, że obowiązującym źródłem prawa są inne normy poza prawem stanowionym.

Był to pierwszy nasz *casus belli* w pracy Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, która odrzuciła słowo „stanowionym”, dystansując się od norm uniwersalnych prawa naturalnego.

Decyzja o usunięciu słowa „stanowionym” pokazała, jaki będzie kierunek modyfikowania tego, co wynika z treści projektu obywatelskiego. Tak więc prawa człowieka przyznaje się nie dlatego, że funkcjonują one samoistnie w systemie prawa, ale dlatego że aktualna władza je uznaje i przyznaje.

Czwórpartyjna Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego odrzuciła w tym samym trybie proponowane inne rozwiązania, jak te wskazujące, że ustawy ustrojowe i kodeksy materialno- i formalnoprawne powinny być uchwalane przy wyższych formalnych wymaganiach, niż w przypadku ustaw zwykłych.

Dzisiejsza praktyka inflacji legislacyjnej, załatwiania potrzeb doraźnej polityki ciągle nowymi przepisami prawnymi w każdej materii przy jednakowym *quorum* nie daje gwarancji trwałości ustrojowej.

Jedną z naszych propozycji uwzględnionych w pracach nad obecnie obowiązującą konstytucją jest norma stanowiąca, że „przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej” (art. 8).

Aktualna Konstytucja daje zbyt rozległą, w zakresie podziału władz, możliwość konkretyzacji i *de facto* modyfikacji norm konstytucyjnych doraźnie wybranej większości władzy ustawodawczej (re-



prezentacji Narodu sprawującej władzę) z niedookreślonym marginesem stanowienia wyjątków od konstytucyjnych zasad.

Póki władza była przy tych, którzy mieli większość przy uchwalaniu konstytucji, wszystko było w porządku. Dzisiaj, kiedy jest inna większość, okazuje się, że nie jest to dobre rozwiązanie, że trzeba powrócić do samoistnego przestrzegania zasad konstytucji, czyli że byłoby lepiej, gdyby władza ustawodawcza została ograniczona. Punkt widzenia zależy nie tyle od punktu siedzenia, ale od tego, czy ma się władzę w danym systemie demokratycznym, czy się jej nie ma. Nie można jednak stosować reguł, że demokracja jest dobra, jak nam służy, a zła, jeśli nie mamy większości i przestajemy być wyłącznymi decydentami. Dzisiaj taka zasada funkcjonuje w mniemaniu tzw. totalnej opozycji.

Proszę zwrócić uwagę, ile przepisów jest formułowanych wprost w naszym Obywatelskim Projekcie Konstytucji bez odsyłania do ich elastycznego modyfikowania przez ustawy. I teraz wracam do semantyki. Ona jest dla prawników ogromnie decyzyjna. Pisze się w naszej obecnie obowiązującej Konstytucji, że prowadzi się politykę zmierzającą do powszechnego zatrudnienia, prowadzi się politykę taką i taką itd., ale konstytucja to nie jest gazetka ścienna ani manifest. Jak przeczytacie Państwo konstytucję stalinowską, to okaże się, że jest to piękna konstytucja. Są w niej praktycznie zagwarantowane wszystkie możliwe prawa. Ponieważ jest to właśnie taka gazetka ścienna, która z rzeczywistością w gruncie rzeczy ma bardzo mało wspólnego. Ale gdzie są gwarancje realizacji tych hasłowych zasad? Czy w aktualnej Konstytucji RP jest napisane, co gwarantuje państwo polskie? Proszę sięgnąć do treści naszego projektu. Od razu, na początku jest użyte słowo „gwarantuje”, oznacza, że Rzeczpospolita gwarantuje prawa rodziny. Rzeczpospolita nie tylko uznaje, czy przyznaje prawo własności, ale czy ktoś może przyznawać lub uznawać, jeśli to wyni-

ka z prawa naturalnego i jest podstawowym uniwersalnym prawem człowieka? Dzisiejsza władza uważa, że to nie wynika z prawa naturalnego, tylko dlatego, że Sejm i Senat jako władza ustawodawcza to przyznaje. Uważam, że zapis semantyczny, że Rzeczpospolita Polska gwarantuje własność, dziedziczenie, słuszne i sprawiedliwe odszkodowanie za wywłaszczenia, że gwarantuje prawa rodziny, które są wymienione w naszym projekcie, stanowi semantyczne oblige dla władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Tego brakuje w aktualnym charakterze konstytucji.

Dokąd prowadzi enigmatyczna semantyka? Dobrze, chronimy życie, ale dlaczego mówić, że od poczęcia do naturalnej śmierci? Może okreśmy, że człowiek zasługuje na życie tylko w jakimś określonym zakresie, mimo że Konwencja o prawach dziecka mówi o ochronie życia od poczęcia. Dzisiejsza konstytucja ucieka od wielu rzeczy, ucieka od semantycznej jednoznaczności.

Praca nad Obywatelskim Projektem Konstytucji była pracą nad rzetelnością normy prawnej, nad aksjologią, która byłaby jednoznaczna, a nie pokrętna, ani wykrętna i wreszcie nad programem wdrożenia przemiany ustrojowej. Nie będę się uciekał do ocen tego, co zakładaliśmy w transformacji ustrojowej roku 1989, w której większość z nas miała swój udział, a tego, czym się ona okazała w praktyce...

Mówimy w przepisach przejściowych do Obywatelskiego Projektu Konstytucji o rzeczach, które wydawały nam się jednoznaczne i niezbędne i co, do których trzeba było postawić kropkę nad „i”, żeby nie zrobić pokrętnej normy konstytucyjnej na polityczny użytek. To jest też bardzo istotna cecha pracy, którą wszyscy żeśmy w nią włożyli pod przewodnictwem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Dziękuję bardzo Panu Marianowi Krzaklewskiemu. „Solidarność” stworzyła nam ramy, dała nam zaplecze i dała nam siłę społeczną dla tego projektu.

W przepisach wprowadzających konstytucję mówimy, w jakim terminie będzie dokonana reprivatyzacja, uczciwa, nie ta, z jaką mamy do czynienia. Dzisiaj nadano temu charakter pejoratywny. Na podstawie patologii jest oceniana, a nie na podstawie ustawy reprivatyzacyjnej, którą przygotowaliśmy. Jak to się teraz mówi, byliśmy zadaniowi w systemie transformacji ustrojowej przez nasz projekt konstytucji.

W przepisach wprowadzających mówimy również o lustracji, później skreślonej w 1997 roku, która wywołała i do dziś wywołuje konflikty. My mówimy wyraźnie, że w trybie art. 26 Konstytucji udostępnia się materiały wszystkim osobom zainteresowanym, których one dotyczą. Osoby te mogą składać wyjaśnienia, a nie jest to materia wrzucona w prawo karne, tylko w prawo o aktach stanu cywilnego, prawo o dokumentach, prawo o dostępie do informacji. Proszę zobaczyć, co zrobiono z lustracją. Gdyby pójść za art. 164 naszego projektu nie byłoby tych konfliktów, z którymi do tej chwili mamy do czynienia.

W aktualnej Konstytucji mówi się o ciągłości zobowiązań państwa z okresu poprzedzającego jej uchwalenie, ale mówi się o tej ciągłości z zawartymi umowami międzynarodowymi, w tym również ze Związkiem Radzieckim. W przepisach przejściowych aktualnej Konstytucji (art. 241 ust. 2) przewiduje się dokonanie weryfikacji tych umów. Praktycznie jej nie dokonano. Nie wykonywano też wielu umów, ale to nie oznacza, że one automatycznie przestały istnieć w systemie zobowiązań Państwa Polskiego.

Podobnie jest z Konstytucją kwietniową z 1935 roku. Domagaliśmy się, żeby uznać ją za wygasłą. Proszę zwrócić uwagę, ani konstytucja stalinowska, ani Konstytucja RP, obecnie obowiązująca, w ogóle się nie ustosunkowuje do jej derogacji. Teoria prawa mówi, *lex posterior derogat legi priori*, czyli następna konstytucja unieważnia poprzed-

nią. To jednak wynika tylko z doktryny prawniczej. Nigdzie Konstytucja kwietniowa nie została uchylona. Dlatego, przepraszam za tę dygresję, początek III Rzeczypospolitej można datować od momentu, kiedy na zasadzie Konstytucji z 1935 roku, Prezydent działający na podstawie tamtej konstytucji przekazał władzę wybranemu przez Naród prezydentowi Lechowi Wałęsie. Stało się to 22 grudnia 1990 roku. Z tym momentem możemy mówić o wygaśnięciu Konstytucji kwietniowej, jeżeli ona w ogóle wygasła. Podobno wygasła, ale to trzeba stwierdzić.

Potrzebna jest jednoznaczność systemu prawa i jego poszczególnych norm. Jednoznaczność w semiotyce i w aksjologii norm prawnych, której tak bardzo dzisiaj brakuje, jest wyzwaniem przy przeglądzie norm konstytucyjnych i ewentualnie uchwalaniu nowej konstytucji.

## ■ Jan Majchrowski

Bardzo dziękuję Panie Mecenasie. W tym miejscu program konferencji przewiduje moje wystąpienie, jako uczestnika tego panelu, a zatem pozwólcie Państwo, że zajmę Państwu kilkanaście minut.

## ■ Jan Majchrowski

Należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że Obywatelski Projekt Konstytucji napisano na początku lat dziewięćdziesiątych. Nasze doświadczenie konstytucyjne i doświadczenia, które niosło stosowanie ustawy zasadniczej były wówczas diametralnie inne, niż są one dziś. Obecnie do głosu doszło zupełnie nowe pokolenie prawników, bada-



► Jan Majchrowski

czy państwa i ustrojów, w tym także konstytucjonalistów, nieobciążonych balastem karier naukowych rozwijanych w warunkach PRL i nieskażonych uprawianiem komunistycznego prawa państwowego, bo przecież trudno tamtą naukę potraktować jako tożsamą z prawem konstytucyjnym, tak jak tamtą „Konstytucję” – z konstytucją. A uznani wówczas badacze prawa konstytucyjnego, w przygniatającej większości, nie garnęli się do współpracy ze Społeczną Komisją Konstytucyjną i generalnie – z „Solidarnością”, lecz chętniej stanowili eksperckie zaplecze partii postkomunistycznych lub kierowanych przez nie po 1993 r. struktur państwowych, z Komisją Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego włącznie, tym bardziej że Społeczna Komisja Konstytucyjna i „Solidarność” mogły oferować wówczas jedynie społeczną pracę, bez jakiegokolwiek gratyfikacji materialnej. Także wielu z tych, którzy wspierali „Solidarność” w chwili jej powstania,

a później w trakcie i po obradach „okrągłego stołu”, rychło objęło eksponowane stanowiska w różnych strukturach państwowych i nie było już skłonnych wspierać ani „Solidarności”, ani innych ugrupowań dążących do zasadniczej, fundamentalnej zmiany polskiego państwa. Niektórzy z nich bardzo dobrze odnaleźli się w roli nowej elity III RP, która po kilku latach i pewnych wahaniach dość łatwo znalazła wspólny język z elitami postkomunistycznymi, zwłaszcza wówczas, gdy chodziło o obronę grupowych czy korporacyjnych interesów zagrożonych a to przez lustrację, a to dekomunizację, a to postulaty weryfikacji sędziów etc. Rola tych „przyzwoitych”, którzy doszli do najwyższych prawniczych zaszczytów, stanowisk i funkcji, a w konsekwencji i do lukratywnych stanów spoczynku pozwalających oddawać się roli autorytetów, do której zostali powołani mocą medialnych decyzji i własnego samouwielbienia, jest godna osobnego studium psychosocjologicznego. Warto, by ktoś je kiedyś opracował.

Przez te minione dwadzieścia kilka lat wszyscy nabyliśmy także doświadczenia, jakie niosła ze sobą praktyka stosowania przepisów konstytucyjnych i to zarówno tych sprzed, jak i po uchwaleniu Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku, bo doświadczeń ze stosowania Konstytucji PRL w ogóle nie warto brać pod uwagę. Były one niejednokrotnie wielce pouczające, zwłaszcza w sytuacji rozmaitych kryzysów i przesilen politycznych, które obnażały słabości obowiązujących regulacji, ich konfliktogenność z jednej strony, a paraliżowanie możliwości niezbędnych zmian – z drugiej. Praktyka ta ujawniała także znaczącą rolę doktryny prawniczej, zwłaszcza tej zaangażowanej politycznie po stronie przeciwników jednoznacznego odcięcia się od komunistycznej przeszłości i skłonnej zarazem opowiadać się za takimi interpretacjami przepisów konstytucyjnych, które godziły, lub mogły godzić, w polską suwerenność, zwłaszcza w nowej sytuacji, którą przyniosło wstąpienie Polski do Unii Europejskiej.

Szczególne znaczenia nabrało też orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, który, mimo że utracił po 1997 roku prawo dokonywania wiążącej wykładni ustaw, kilkakrotnie wydawał orzeczenia, mocą których takie prawo sobie nie wprost uzurpował, wkraczając w pewnym momencie nawet na ścieżkę wiodącą ku ograniczaniu praw Sejmu i podejmowaniu działań pozaprawnych. Ta „oberkonstytucyjna” rola Trybunału Konstytucyjnego wspierana była przez usługowych wobec establishmentu III RP ekspertów, częstokroć suto wynagradzanych ze źródeł publicznych lub zagranicznych, zwłaszcza *via* niektóre fundacje, odgrywające w Polsce rolę agentów wpływu. Ten prawniczy establishment – dążący w III RP do swoistego monopolu opinii i niewahający się brać udziału w nagonce i ostracyzmie wymierzonym w tych, spośród polskich prawników, którzy przyjęli postawy patriotyczne – gotowy był usprawiedliwić niejedno konstytucyjnie wątpliwe posunięcie władzy lub dyskretnie je przemilczeć albo zmarginalizować. Miało to miejsce choćby wtedy, gdy ówczesna większość sejmowa przy wsparciu politycznie zaangażowanych ekspertów, ewidentnie łamała Konstytucję RP, dokonując przed wyborami 2015 r. „skoku na Trybunał Konstytucyjny” (jak to określił dziennik „Rzeczpospolita”) i zmieniając przepisy w ten sposób, by wybrać „na przyszłość” nowych sędziów TK z własnego poparcia politycznego i tym samym zyskać instrument do blokowania reformatorskich działań nowej większości parlamentarnej w Sejmie nowej kadencji, odzwierciedlającej generalną zmianę polityczną, której domagało się polskie społeczeństwo<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> Na ten temat por.: *Raport Zespołu Ekspertów do spraw Problematyki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 lipca 2016 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2016, nr 4, zwłaszcza s. 181–198.

Dzisiaj mamy za sobą ten cały ogromny bagaż doświadczeń, okraszonych politycznymi i naukowymi sporami, którym towarzyszyły także liczne – nierzadko bardzo wartościowe – prawnicze analizy, prace, artykuły naukowe, doktoraty i habilitacje poświęcone rozmaitym zagadnieniom konstytucyjnym, z których można i należy czerpać przy konstruowaniu normatywnych rozwiązań konstytucyjnych. Wówczas szukaliśmy inspiracji w rozwiązaniach wywodzących się przede wszystkim z ostatnich Konstytucji Polski niepodległej: marcowej i kwietniowej.

Już na pierwszym posiedzeniu Zespołu III Społecznej Komisji Konstytucyjnej ds. ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego państwa, któremu przewodniczył Jan Olszewski, za jego zresztą sprawą, przyjęto, że Zespół, a w ślad za nim Komisja, podąży ścieżką wyznaczoną przez system parlamentarno-gabinetowy, ograniczoną rolę Prezydenta, a zatem zdecydowanie bardziej wzorem Konstytucji marcowej niż kwietniowej. Myślę, że na taki wybór miała wpływ także ówczesna sytuacja polityczna, fakt, iż Prezydentem RP (z bardzo dużą szansą na reelekcję) był wówczas Lech Wałęsa, który za czasów rządu Jana Olszewskiego dał się poznać także z innej, nieznannej wcześniej strony. Swoje znaczenie miał też fakt, iż aktywnym członkiem tego Zespołu i Komisji był prawdziwy znawca Konstytucji marcowej i jej admirator – wspomniany już dwukrotnie dr Stanisław Krukowski z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Przypomnieć wreszcie należy, iż Społeczna Komisja Konstytucyjna w dużej mierze bazowała w swych pracach na projekcie Konstytucji RP, który został wypracowany w ramach Komisji Konstytucyjnej solidarnościowego Senatu pod przewodnictwem prof. Alicji Grzeškowiak w roku 1991, a w tle pozostawały także przepisy obowiązującej wówczas tzw. małej konstytucji z roku 1992. Nie dawało to silnych podstaw do zaproponowania rozwiązań szczególnie oryginalnych



i nowatorskich, ani też do zaczerpnięcia ze źródeł polskiej tradycji konstytucyjnej, która sięgała I Rzeczypospolitej. Brakowało też na to czasu z przyczyn, o których mówił tu koordynator Społecznej Komisji Konstytucyjnej – mec. Rościszewski. Zresztą propozycje bardziej oryginalnych rozwiązań, choć niejednokrotnie ciekawe i na pewno godne rozważenia, spotykały się z obawą o ich społeczną percepcję. Tak było np. z ciekawymi propozycjami dotyczącymi prawa wyborczego, które zawsze mają fundamentalne znaczenie dla ustroju politycznego państwa<sup>5</sup>.

Patrząc zatem na Obywatelski Projekt Konstytucji z takiej perspektywy, niech mi wolno będzie zauważyć, iż część jej przepisów, dotyczących ustroju politycznego, wymagałaby dziś gruntownego przemyślenia. Niestety, także obecnie wiele z naszych dzisiejszych dyskusji konstytucyjnych, toczonych w rozmaitej formie, bierze za punkt odniesienia stan istniejący, czyli obecną Konstytucję. Formu-

---

<sup>5</sup> W Obywatelskim Projekcie Konstytucji ostał się z nich przepis nakazujący przeprowadzać wybory do organów władzy publicznej jedynie w niedzielę, co eliminować miało ewentualne instrumentalne działania przy wyznaczaniu dnia wyborów, a także konstytucjonalizacja zasady „wolnych wyborów” do Sejmu i Senatu, co z kolei nie miało, i nadal nie ma, odzwierciedlenia ani w obowiązujących przepisach konstytucyjnych, ani ustawowych, wyjąwszy jedynie ordynację wyborczą do Sejmu z roku 1991. Zasadnicza idea dywersyfikacji politycznej reprezentatywności Izb, którą proponował mówiący te słowa, została natomiast zredukowana do konstytucjonalizacji systemu mieszanego przy wyborach do Sejmu i braku określenia na poziomie konstytucyjnym systemu wyborczego przy wyborach do Senatu. Na ten temat por.: Jan Majchrowski, *Po co ten Senat?*, „Rzeczpospolita”, 6 marca 1991, nr 55; tenże, *Trzeba pogodzić ordynację proporcjonalną z większością*, „Rzeczpospolita”, 5 lutego 2002, s. C3; tenże, *Konstytucja i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a prawo wyborcze w Polsce*, w: *Zmiana ordynacji wyborczej a zmiana konstytucji*, red. Sabina Grabowska, Radosław Grabowski, Rzeszów 2008, s. 110.

łowanie pytań konstytucyjnych w oparciu o ten akt, jego strukturę i założenia, uważam za błąd, wskazujący, że konstytucjonaliści, podążający tą drogą reformy konstytucyjnej, tkwią w głębokich koleinach wyźłobionych myśleniem o konstytucji jako jedynie ustawie zasadniczej i nie stać ich na nową wizję politycznej wspólnoty państwowej, którą konstytucja ma normatywnie urzeczywistnić. Dlatego dobrej konstytucji nie napiszą ci, którzy są wyłącznie konstytucjonalistami.

Przy omawianiu Obywatelskiego Projektu Konstytucji nie wspomniano dotąd o takich istotnych bardzo organach, jak Najwyższa Izba Kontroli czy Trybunał Konstytucyjny, które są przecież przewidziane także w Konstytucji „Solidarności”. Czytając dziś te przepisy, nasuwają mi się liczne wątpliwości. Dla przykładu: Najwyższa Izba Kontroli według projektu jest podporządkowana Senatowi, a nie Sejmowi, choć jej Prezesa powoływałby Prezydent jedynie za zgodą Senatu (a zatem zgłaszałby kandydata). Nie mówię tego dlatego, że jest tu obecny Pan Marszałek Sejmu, ani nawet nie dlatego, że nie mieści się to w niemal stuletniej tradycji NIK, którą psuli jedynie komuniści, okresowo podporządkowując NIK rządowi. Pytanie jest inne: co taka zmiana przyporządkowania NIK miałaby realnie dać, skoro nie zdecydowano się jednocześnie na jasne polityczne zdywersyfikowanie Izb parlamentu, a rzecz pozostawiono ewentualnej jedynie dywersyfikacji za pomocą rozwiązań ustawowych (ordynacji wyborczej do Senatu). Chyba brak tu konsekwentnego przeprowadzenia wyłaniającego się zamysłu rzeczywistego oderwania NIK od wpływów politycznych należących do większości parlamentarno-rządowej.

Drugi przykład: Trybunał Konstytucyjny, który zgodnie z projektem składałby się z 18 sędziów. Dzisiejsze odczytanie tego przepisu może budzić uśmiech, bo pewnie w niejednych uszach brzmi jeszcze echo niedawnych sporów o Trybunał i jedna z propozycji wyjścia z impasu poprzez zmianę Konstytucji i rozszerzenie składu TK wła-

śnie do 18 członków. Z pewnością jednak autorzy tych propozycji nie nawiązywali do projektu Konstytucji „Solidarności”, który stanowił w tym zakresie pewną hybrydę między Trybunałem rozumianym jako imperium sędziów a składem Trybunału będącym emanacją władzy politycznej: połowę składu TK miał bowiem powoływać I Prezes Sądu Najwyższego na podstawie uchwały Zgromadzenia Ogólnego sędziów tego sądu, a drugą połowę najwyższe organy posiadające polityczny mandat społeczny: Prezydent, Sejm i Senat. Prezydent powoływałby przy tym Przewodniczącego TK spośród trzech kandydatów przedstawionych mu przez Zgromadzenie Sędziów TK. Bardzo istotną rolę pełniłaby także Krajowa Rada Sądownictwa, posiadając monopol na przedstawianie kandydatur do sędziowskich nominacji. Doświadczenia ostatnich lat wskazują zapewne potrzebę gruntownego przemyślenia raz jeszcze całej tej problematyki, tak w odniesieniu do Trybunału Konstytucyjnego, jak i sądownictwa oraz weryfikacji propozycji zawartych w Obywatelskim Projekcie Konstytucji.

Nie chcę przez to powiedzieć, że Obywatelski Projekt Konstytucji jest już produktem niejako „przeterminowanym”, gdyż uważam, że jego zasadnicza wartość nie tkwi wcale w rozwiązaniach dotyczących struktury organów państwowych, a w zgoła innej jego warstwie.

Chciałbym Państwu zaproponować czytanie tego projektu, że tak powiem, *à rebours*, czyli od tyłu. Właściwie jedna osoba dziś już to uczyniła. Był to Pan premier Jarosław Kaczyński, który zwrócił uwagę, że w tym projekcie jest – jak powiedział – genialna myśl, a są nią ostatnie przepisy projektu, czyli *Przepisy wprowadzające*. Poszedłbym jeszcze dalej i rzeczywiście przeczytał projekt obywatelski od końca, czyli od ostatniego przepisu: od końcowego art. 170 lit. „b”, z rozdziału *Przepisy końcowe*, który brzmi: „Z dniem wejścia w życie niniejszej Konstytucji uznaje się, że przepisy ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 roku wygasły”. Nie określiliśmy momentu, chwili wygaśnię-

cia tych przepisów, a jedynie to, że z dniem wejścia w życie nowej konstytucji uznanie takie, co do zaistniałego w przeszłości faktu, nastąpi. To, że odwołujemy się do Konstytucji kwietniowej oznacza wszakże, że upatrujemy w niej źródło trwania Rzeczypospolitej, że jest to konstytucja prawomocna, a II Rzeczpospolita jest państwem, z którego powinna wyrastać III Rzeczpospolita. Tutaj różnica z obecną konstytucją jest po prostu szokująca, dlatego że obecna nasza ustawa zasadnicza, jak wiadomo, w ogóle nie odnosi się do konstytucji międzywojennej, a jedynie uchyla dwie ustawy konstytucyjne z 1992 r.: jedną, tzw. małą konstytucję i drugą, ustawę o trybie uchwalenia konstytucji. Gdzie jest zatem źródło naszej obecnej Rzeczypospolitej Polskiej? Otóż formalnoprawnie rzecz ujmując, tkwi ono w Manifestie PKWN z 22 lipca 1944 roku! Wystarczy zajrzeć do Dziennika Ustaw. Dziennik Ustaw nr 1, według numeracji, którą uznaje się po dzień dzisiejszy, to jest właśnie ten PKWN-owski, stanowiący prawne fałszerstwo. Z tym fałszerstwem historycznym, z budowaniem obecnej Polski na fundamencie sowieckiego kłamstwa, ten projekt usiłował zerwać i słusznie powiedziano tutaj, że jest to jedna z jego największych zasług.

Przewróćmy teraz karty Obywatelskiego Projektu Konstytucji na początek, do preambuły. Mamy tutaj nawiązanie do tego cytowanego ostatniego przepisu. We wstępie jest bowiem mowa o dokonaniach II Rzeczypospolitej, o roli legalnych władz RP za granicą podczas II wojny światowej, o obcej dominacji w latach 1944–1989 i o nawiązaniu do ciągłości politycznej i prawnej Polski niepodległej. W wymiarze konstytucyjnym, to wciąż jest przed nami<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> W wymiarze symbolicznym, w zakresie dotyczącym dzienników urzędowych władz RP na uchodźstwie, rzecz dokonała się za sprawą uroczystości w Sejmie, która miała miejsce pięć miesięcy po konferencji KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI. Patrz: Jan Majchrowski, *Dziennik Ustaw władz RP na uchodźstwie*

Znów zaproponuję Państwu powrót do ostatnich części tego projektu, do rozdziału Przepisy wprowadzające. Z uwagi na jego polityczne znaczenie, ten rozdział nazwałbym „O naprawie Rzeczypospolitej”, bo był to katalog ważnych, niezłatwionych spraw. Jednocześnie, zachowałbym jednak pewien dystans, co do samoistnej mocy sprawczej takich przepisów umieszczonych w konstytucji. Wszystkie one odsyłały do ustaw, które powinny być uchwalone przez Sejm, po wejściu w życie Konstytucji Solidarności, co wymagało zdecydowanego zwycięstwa wyborczego sił politycznych stojących na gruncie takich zmian w państwie, których chcieli autorzy Obywatelskiego Projektu Konstytucji. A zatem bez przełomu politycznego, bez zdecydowanego zwycięstwa reformatorskich sił patriotycznych zarówno w wyborach parlamentarnych, jak i prezydenckich, nawet wejście w życie Konstytucji Solidarności nie dokonałoby automatycznej, głębokiej zmiany państwa na różnych jego poziomach. Taka sytuacja nie nastąpiła niestety w roku 1997, bo zwycięstwo Akcji Wyborczej Solidarność było wówczas mimo wszystko ograniczone. Na taką zmianę trzeba było w Polsce czekać kolejne dwadzieścia lat i dopiero dziś ten katalog politycznych postulatów pod adresem ustawodawcy, który zawierała Konstytucja „Solidarności” zaczął być, nie bez trudności, realizowany, a jego wykonawcą stało się Prawo i Sprawiedliwość, zresztą związane z „Solidarnością” nie tylko przez osobę śp. Lecha Kaczyńskiego, ale także na płaszczyźnie ideowej.

Przeczytajmy razem kilka najważniejszych punktów tych Przepisów wprowadzających „O naprawie Rzeczypospolitej”: reaktywacja instytucji sędziego śledczego, wprowadzenie instytucji kasacji – to

---

*i sprawa jego upublicznienia w Polsce, w: Aktualne problemy konstytucji. Księga Jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej Profesora Bogusława Banaszaka, Legnica 2017, s. 488 i n. (przyp. red.).*

zostało zrobione, ale wtedy ta instytucja procesowa jeszcze nie istniała, zdecentralizowany system ubezpieczeń zdrowotnych i reforma ubezpieczeń społecznych, z czym zmierzył się rząd premiera Jerzego Buzka w ramach swoich czterech reform. Wreszcie reprivatyzacja – art. 161 ust. 1. Niezłatwienie w sposób możliwy i właściwy tej sprawy rodzi bardzo wiele patologii, o których nie trzeba tutaj mówić, bo wszyscy o nich codziennie słyszymy, choćby za sprawą działalności Komisji ds. reprivatyzacji nieruchomości warszawskich (tzw. Komisji Weryfikacyjnej).

Kolejna sprawa: powszechne uwłaszczenie – art. 161 ust. 2. Był to przedmiot referendum z 1996 roku, o którym wspominał nam dzisiaj Pan przewodniczący Marian Krzaklewski. Niestety, w tym referendum naród niezachęcony, a nawet zniechęcany, nie poszedł do urn i nie chciał wziąć Polski we własne ręce w wymiarze materialnego dominium.

Proszę Państwa, art. 162 mówi o restytucji obywatelstwa polskiego w stosunku do osób, które utraciły je wbrew swojej woli, w związku z II wojną światową oraz o ich następnych. To jest wielki, nierozwiązany wciąż problem. To jest kolejna sprawa, którą obecny Sejm, obecne władze, starają się rozwiązać, a jest to ogromna kaskada krzywd, które zostały dokonane i których III Rzeczpospolita nie potrafiła naprawić przez dwadzieścia siedem lat swojego bytu.

Art. 163. Warto zatrzymać się przy tym przepisie. Przeczytam go: „Zostanie przeprowadzona weryfikacja wszystkich sędziów pod względem przestrzegania przez nich zasady niezawisłości sędziów (...)”. Wiemy, że rzecz dotyczyła środowiska, którego nie dotknęła żadna weryfikacja po okresie PRL. Oczywiście, minęło dwadzieścia kilka lat, czas płynie i robi swoje. Pewne osoby z sądownictwa odeszły, bo były odwoływane. Okazuje się, że nawet sędzia może być odwołany, ale przez ten Najwyższy Sędziowski Autorytet, któremu

wszyscy podlegamy. Niemniej jednak, przekazując ogromną władzę sędziom, bo także i w Obywatelskim Projekcie Konstytucji przewidziano dla sądów i sędziów ogromną władzę, chcieliśmy by była ona przekazana w godne ręce. Z tym zagadnieniem nasz projekt usiłował się zmierzyć.

Kolejny przepis: art. 164. Wspominał o nim w swoim wystąpieniu również Pan przewodniczący Krzaklewski. W terminie sześciu miesięcy po wejściu w życie Konstytucji, a więc bardzo krótkim, „Minister Spraw Wewnętrznych przekaze do Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutowi Pamięci Narodowej archiwa organów bezpieczeństwa z lat 1944–1989 celem udostępnienia zainteresowanym w trybie art. 26 Konstytucji”. Proszę Państwa, to się właściwie dokonuje, ale dopiero teraz. Dopiero teraz zbiór zastrzeżony, o którym krążyły legendy, był sukcesywnie, nie bez pewnych problemów, odtajniany.

Art. 165 Projektu Obywatelskiego. Ta sprawa jest przed nami. Zacytuje: „...należy ustanowić przepisy przeciwdziałające monopolizacji prasy poprzez powołanie Rady Prasowej... itd.”. Dzisiejszy stan prasy, stan mediów w Polsce jest nadal daleki od stanu właściwego pluralizmowi politycznemu. To oczywiście nie jest już czas PRL, czy pierwszych lat po przełomie transformacyjnym, gdy mieliśmy do czynienia z monopolem, a potem quasi-monopolem informacyjnym, ale mamy też inne problemy z tym związane. Mamy kwestię mediów, które znajdują się w niepolskich rękach i prowadzą czasem niepolską politykę w Polsce. Jest to problem, z którym trzeba się zmierzyć.

Wreszcie pozostaje kwestia umów międzynarodowych z okresu bezpośrednio powojennego i PRL. Kwestia bardzo dyskusyjna i wątpliwa, ale trzeba było sobie postawić pytanie, czy o nas zdecydowano bez nas i jakie są tego prawne konsekwencje? Przecież najrozmaitsze umowy tamtego czasu dotyczą podstaw funkcjonowania polskiego

państwa. W tym zakresie art. 166 Obywatelskiego Projektu przewidywał kognicję Trybunału Konstytucyjnego.

A zatem, proszę Państwa, myślę, że rozdział *Przepisy wprowadzające*, czy też jak pozwoliłem sobie go nazwać na własny użytek: „O naprawie Rzeczypospolitej”, jest nadal czymś bardzo aktualnym i stanowi pewien dorobek, z którego wynika aktualne wskazanie, jakie daje Obywatelski Projekt Konstytucji. Drogowskaz, jaką drogą pójść, by dojść do Rzeczypospolitej, która byłaby godna swej wielkiej historii i przeszłości.

Na koniec, chciałbym jeszcze powiedzieć, że fundamentalną sprawą w każdej Konstytucji, tak mi się wydaje, jest określenie, kto i jak sprawuje w państwie władzę polityczną. To jest prawdziwy fundament państwa, prawdziwy fundament wspólnoty politycznej. Określenie, kto ma władzę i jak ją sprawuje. Według tego projektu władzę ma Naród. Naród jest tutaj rozumiany na pewno nie tak, jak w obecnej polskiej konstytucji. Z obecnej konstytucji, jeśli wziąć pod uwagę coś na kształt definicji legalnej zamieszczonej w preambule, dowiadujemy się, że Naród to po prostu ci, którzy posiadają plastikowy dowód osobisty, czyli polscy obywatele. To jest czysto formalne, a nawet tautologiczne podejście. W Projekcie Obywatelskim jest inaczej. Mianowicie jest tu mowa o wspólnocie kultury, dziedzictwa i języka. Zacytuję słowa Pana przewodniczącego Mariana Krzaklewskiego, który – przedstawiając ten projekt onegdaj w Zgromadzeniu Narodowym – powiedział następująco: „Władza zwierzchnia w państwie należy do Narodu. Naród rozumie się jako wspólnotę historii, kultury i języka. Taka definicja czyni Naród otwartym dla wszystkich, którzy z tą wspólnotą chcą się utożsamiać i w niej uczestniczyć”. W naszym ujęciu Naród – to nie wszyscy. Naród to ci, którzy chcą mieć rzeczywisty, aktywny związek z Polską, którzy się z nią identyfikują na dobre i na złe, bez względu na swoją tożsamość etniczną, bez względu na



swoje pochodzenie społeczne. A Polska, w myśl naszego projektu, to nie „kraj wszystkich – Polska”, jak to głosiło hasło jednego z kandydatów na Prezydenta RP, który zresztą tym prezydentem został. Polska to wspólnota wolnych ludzi, którzy chcą ją urzeczywistniać własną pracą i poświęceniem, zgodnie z naszą tysiącletnią tradycją i kulturą. Myślę, że takie jest przesłanie tego projektu, które stanowi zarazem wyzwanie, jakie przed nami jeszcze stoi. Chyba warto raz jeszcze podjąć próbę realizacji tego wielkiego wyzwania.

## ■ **DYSKUSJA**

### ■ **Jan Majchrowski**

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, Pan Poseł Andrzej Gawron.

### ■ **Andrzej Gawron**

Chciałem podziękować obecnym tutaj osobom, które miały możliwość wypowiedzieć się, które jeszcze będą się wypowiadały, oraz tym nieobecnym, które rzeczywiście wykonały bardzo dużą pozytywną pracę, pracę nad Obywatelskim Projektem Konstytucji, taką pracę, która chyba rzeczywiście w głównej mierze pogłębiła tę świadomość konstytucyjną społeczeństwa, obywateli. Niestety, źle się stało, że 20 lat temu przyjęto tę protezę konstytucji i to w taki sposób, jak tutaj też było przypominane, w sposób niegodny ustawy zasadniczej. Dla mnie to zaszczyt, że dzisiaj mogłem tutaj uczestniczyć, jako poseł pierwszej kadencji, że mogę osobiście podziękować i wysłuchać relacji tych osób, które rzeczywiście – słychać to w tych wypowiedziach –

autentycznie troszczyć się o dobro naszej ojczyzny. Ja myślę, że to dzisiejsze spotkanie, te wypowiedzi, powinno być impulsem, aby zacząć pracę nad nową konstytucją.

Zwracam się również do Pana Marszałka Sejmu obecnego na tej sali, żeby pomyśleć nad tym, aby w jakiś sposób te prace podjąć. Aby były to prace jak najszersze, zaangażowane obywatelsko. Mamy nowe czasy, nowe tysiąclecie, gdzie są nowe możliwości, również techniczne, ale są też nowe problemy w zmieniającym się świecie, w Europie, gdzie to wszystko trzeba uwzględnić i jednak te prace podjąć. Zachęcam po prostu wszystkich obecnych, którzy pracowali nad pierwszym Obywatelskim Projektem Konstytucji, żeby też się w to włączyli.

## ■ **Jan Majchrowski**

Bardzo dziękuję Panu posłowi. Proszę kolejną osobę. Widzę zgłoszenie się osoby z końca sali.

## ■ **Nikodem Bernaciak**

Nazywam się Nikodem Bernaciak, Seminarium Nauki o Państwie. Ja tak trochę w kontekście tej jednoznaczności semantycznej, o której wspominał Pan mecenas Andrzejewski. Najpierw będzie refleksja, potem konkluzja i pytanie na końcu.

Otóż w art. 92 projektu brakuje określenia terminu, w jakim Prezydent powinien powołać premiera, podczas gdy obecna konstytucja zawiera taki termin w art. 154. Wynosi on 14 dni od dnia pierwszego posiedzenia Sejmu. Przed ryzykiem niepowołania premiera w późniejszym etapie procedury zabezpiecza wykładnia celowościowa art. 94

projektu. Prezydent nie może przeciwstawić się uprzednio wyrażonemu zaufaniu Sejmu. Natomiast art. 85 projektu dodatkowo umieszcza mianowanie premiera w katalogu prerogatyw prezydenckich.

W tym samym katalogu znajduje się powoływanie sędziów. Art. 24 projektu nie określa dla niego żadnego terminu. Tym razem również obecnie obowiązująca ustawa zasadnicza nie określa tego terminu w art. 179. Również w obecnej konstytucji zarówno powoływanie premiera, jak i powoływanie sędziów umieszczone są w katalogu prerogatyw prezydenckich, natomiast utrwalona praktyka funkcjonowania przepisu o mianowaniu sędziów w ciągu ostatnich dwóch dekad potwierdza, że jeżeli Prezydent nie powoła na sędziów kandydatów przedstawionych przez Krajową Radę Sądownictwa, to nie stają się oni sędziami. Wobec braku terminu konstytucyjnego nie stanowi to deliktu. Sytuacja taka miała już miejsce kilkakrotnie, także w trakcie sprawowania urzędu przez obecną głowę państwa.

Podsumowując, jedna z możliwych interpretacji art. 92 projektu w tym kontekście jest taka, że Prezydent w zgodzie z konstytucją może odmówić powołania premiera, odmiennie niż pod rządami obecnej konstytucji, która precyzyjnie określa termin, bez którego obowiązek konstytucyjny Prezydenta *de facto* nie istnieje. Przypuszczalnie głowa państwa musiałaby w takich okolicznościach jedynie powołać się na którąś z wartości naczelnych z art. 79 ust. 2 projektu – żeby nie szukać odległych przykładów – gdyby zaistniało uzasadnione podejrzenie, że nieoficjalny kandydat większości parlamentarnej na premiera mógł być agentem obcego wywiadu, co stanowi zagrożenie dla suwerenności.

Wiadomo, że art. 60 projektu stanowiłby swoiste zabezpieczenie przed ponownym ukształtowaniem się postkomunistycznego składu Sejmu, gdyż wybory większościowe w dwóch turach sprawiłyby, że w drugiej turze większość mieszkańców danego okręgu zbiorowo zagłosowałaby przeciwko postkomunistycznemu kandydatowi na

posła. Czy jednak twórcy projektu przewidzieli, że biorąc pod uwagę powyższe rozważania, postkomunistyczny Prezydent mógłby trwale blokować ukonstytuowanie się rządu reprezentującego antykomunistyczną większość? To jest to pytanie, czy twórcom projektu trochę nie zabrakło pesymistycznej wyobraźni, czy w ogóle brali pod uwagę, że w przyszłości mógłby wystąpić odwrotny układ polityczny niż w 1994 roku, czyli zamiast antykomunistycznego prezydenta i postkomunistycznej większości byłby postkomunistyczny prezydent blokujący antykomunistyczną większość?

### ■ **Jan Majchrowski**

Bardzo dziękuję. Proponuję, żebyśmy kilka głosów zebrali i dopiero potem oddamy głos naszym panelistom. Dwie Panie profesor się zgłaszały, Pani Profesor Jolanta Jabłońska-Bonca i Pani Profesor Łabno. Bardzo proszę o zabranie głosu Panią Profesor Jabłońską-Boncę, kierownika Katedry Teorii, Filozofii i Historii Prawa w Kolegium Prawa Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

### ■ **Jolanta Jabłońska-Bonca**

Mam pytanie do Pana mecenasa Piotra Łukasza Andrzejewskiego, który zajmował się podczas prac nad projektem problematyką źródeł prawa. Pytanie dotyczy wprowadzenia do katalogu źródeł prawa „dekretów z mocą ustawy”. Najpierw kwestia drobna, semantyczna: dlaczego użyto w projekcie tej nazwy, mimo że ma taką pejoratywną konotację? Druga jest zasadnicza: czy kwestia istotnego wzmocnienia władzy wykonawczej była w czasie prac nad projektem szeroko

dyskutowana i jakie padały argumenty na rzecz przyjętej w projekcie regulacji dotyczącej dekretu? Uważam, że warto teraz powrócić do dyskusji nad wzmocnieniem władzy wykonawczej i celowością wyposażenia tej władzy w prawo do stanowienia przepisów z mocą ustawy. Rządowe akty o mocy ustawy są zwykłą instytucją w demokratycznych państwach prawa. Jednak z uwagi m.in. na doświadczenia PRL ta instytucja musi być – jeśli by miała powrócić np. jako akt premiera czy rządu o mocy ustawy – bardzo starannie zaprojektowana, aby nie naruszać hierarchii źródeł prawa. Sądzę, że art. 68 i art. 69 projektu wymagają *hic et nunc* pogłębionej dyskusji.

Po drugie, interesuje mnie konstrukcja i kompozycja rozdziału poświęconego zasadom naczelnym<sup>7</sup>. Katalog zasad naczelnych wyznaczających trwałe fundament politycznej, społecznej i gospodarczej wspólnoty narodowej i państwa oraz prawa i obowiązki obywateli powinien ukazywać punkty centralne aksjologii państwa, Narodu, obywateli, prawa i gospodarki. Projekt przewiduje tylko siedem przepisów, ale w każdym z nich mieszczą się wiązki wartości. Chciałabym zapytać twórców, dlaczego wyeksponowano właśnie te, a nie inne wartości, jakie argumenty zdecydowały o takiej koncepcji tego rozdziału? Jest oczywiste, że w ten sposób zaznaczono szczególną pozycję niektórych zasad. Rodzą się wobec tego pytania o relację tych zasad do pozostałych oraz o ich znaczenie w procesach interpretacji prawa<sup>8</sup>. Szczególnie chciałabym wiedzieć, czy pominięcie w tym miej-

---

<sup>7</sup> Por. np. szeroko na ten temat: Marzena Kordela, *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Poznań 2012; Milena Korycka-Zirk, *Teorie zasad prawa a zasada proporcjonalności*, Warszawa 2012; Sławomir Tkacz, *O zintegrowanej koncepcji zasad prawa w polskim prawnictwie (od dogmatyki do teorii)*, Toruń 2014.

<sup>8</sup> Por. np. *Wykładnia Konstytucji. Aktualne problemy i tendencje*, red. Marek Smolak, Warszawa 2016.

scu zasady jednolitości państwa, nawet przy takim wąskim zakresie, nie jest jednak dyskusyjne? Czy to było wówczas analizowane? Jakie kryterium zdecydowało o takim uporządkowaniu zasad?

Po trzecie, sądzę, że projekt w zbyt małym stopniu eksponuje obowiązki i odpowiedzialność obywatela wobec państwa i państwa wobec obywatela. Uważam też, że obecnie należałoby podkreślić wartość gwarancji bezpieczeństwa, jaką obywatelom dawać powinno państwo. Ochrona bezpieczeństwa w dniu dzisiejszym ma inne znaczenie niż w czasie przygotowywania tego projektu. W XXI wieku konieczne jest zmodyfikowane spojrzenie na ochronę bezpieczeństwa jednostkowego i zbiorowego, oraz konieczne jest zmodyfikowanie norm konstytucji<sup>9</sup>. Granica między publicznym a prywatnym bezpieczeństwem w praktyce została zatarta.

## ■ Jan Majchrowski

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę, Pani Profesor Anna Łabno, kierownik Katedry Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego.

## ■ Anna Łabno

Pytanie, które chciałabym postawić, a właściwie rozważyć kwestię, która ma, moim zdaniem, istotne znaczenie to problem uregulowania prawa własności w polskiej konstytucji. Przedstawiam to zagad-

---

<sup>9</sup> Por. szeroko na ten temat: Jolanta Jabłońska-Bonca, *Prywatna ochrona bezpieczeństwa. Koncepcje – podmioty – zadania – normy – konteksty*, Warszawa 2017.



► Od lewej: Anna Łabno, Jolanta Jabłońska-Bonca, dalej ks. Józef Maj

nienie przede wszystkim dlatego, że tak często i słusznie nawiązując do tradycji ustrojowej II RP, zaniechaliśmy odwołania do wzorca obu konstytucji międzywojennych, które jednoznacznie regulowały prawo własności, uwzględniając jego funkcję społeczną. Wydaje mi się, że w całym okresie po 1989 roku zapomnieliśmy o kształtowaniu właściwych postaw ludzkich i obywatelskich także w dziedzinie stosunków ekonomicznych, a więc przede wszystkim w kontekście rozumienia prawa własności i jego funkcji. Art. 7, norma ciekawa i ciekawe, a przede wszystkim bardzo ważne, zestawienie różnych wartości o doniosłym znaczeniu społecznym, dotyczące ochrony prawa do pracy, własności i dziedziczenia, a ponadto uznające gospodarkę jako rynkową, którą określają: wolność gospodarcza, solidarność i dialog partnerów społecznych, partycypacja organizacji pracowników w zarządzaniu zakładem pracy i samodzielność ekonomiczna rodzin.

W tym jednym postanowieniu zawarta została fundamentalna aksjologia zarówno polskiego narodu, jak i państwa.

Jednocześnie, chciałabym zauważyć, że regulacja ta nie uwzględnia naszej rodzimej polskiej tradycji konstytucyjnej regulowania prawa własności poprzez wyraźne powiązanie z realizacją funkcji społecznej własności. Art. 99 Konstytucji marcowej i następnie Konstytucja z 1935 r. wyraźnie poszły właśnie w takim kierunku. Jednak Obywatelski Projekt Konstytucji Polski odrodzonej takiego uregulowania nie przyjmuje. Własność to wartość podstawowa, jedna z najważniejszych dla człowieka, ale powinna służyć także wspólnocie, nie zaś wyłącznie, uregulowana liberalnie, jednostce. A niestety nasza konstytucja przyjęła właśnie taki wyraźnie liberalny model własności, zamiast uregulować ją w kontekście społecznej roli, którą pełni i co w konstytucjach wielu krajów europejskich już dawno zostało uznane. Mimo doświadczeń tzw. Polski Ludowej takie uregulowanie jednak dziwi, tym bardziej że wspomniane już wzorce konstytucji międzywojennych są jednoznaczne, a w polskiej literaturze lat 80. i 90. wskazywał znaczenie społecznej funkcji prawa własności prof. Walerian Pańko, wybitny działacz Solidarności Rolniczej, mój opiekun naukowy i promotor pracy magisterskiej. Mam nadzieję, że myśląc o ewentualnych nowelizacjach aktualnej konstytucji lub nawet jej całkowitej zmianie, będziemy się starali spojrzeć na własność z perspektywy społecznej. W każdym razie wydaje mi się, że jest to pożądane, zwłaszcza biorąc pod uwagę aktualne problemy obrotu nieruchomościami rolnymi, by ograniczyć się tylko do tej kwestii.



## ■ Jan Majchrowski

Dziękuję Pani Profesor. Chciałbym tylko zaznaczyć, że część pytania Pani profesor tematycznie mieści się w zasadzie w panelu III, który jest dopiero przed nami, ale niewątpliwie możemy już na ten temat też zacząć dyskutować, aczkolwiek mamy wśród nas panelistów, którzy się tym tematem zajmą.

Kto z Państwa chciałby zabrać głos, jeszcze nie jako odpowiedź panelistów, ale jeszcze jako głos uczestników? Pan senator mecenas Zbigniew Cichoń. Bardzo proszę.

## ■ Zbigniew Cichoń

Pozwolę sobie przedstawić dwie uwagi odnośnie do tego, co uważam za wielki plus tej regulacji społecznego projektu, który – gdyby był powtórzony w Konstytucji RP z 1997 roku, którą obecnie mamy – wykluczyłby wiele problemów związanych z zagadnieniem ochrony życia człowieka.

Mianowicie, w art. 9 projektu obywatelskiego wprost stwierdzono, że życie człowieka podlega szczególnej ochronie od poczęcia do naturalnej śmierci<sup>10</sup>. Jest to regulacja, która nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do zakresu ochrony życia człowieka. Właściwie jest ona powtórzeniem tej regulacji na arenie międzynarodowej, która zawiera analogiczne postanowienia. Mam tutaj na myśli Amerykań-

---

<sup>10</sup> Art. 9 ust. 1 Obywatelskiego Projektu Konstytucji stanowi dosłownie: „Podstawowym prawem osoby ludzkiej, gwarantowanym przez Rzeczpospolitą Polską, jest prawo do życia. Życie człowieka podlega szczególnej ochronie od poczęcia do naturalnej śmierci” (przyp. red.).

ską Konwencję Praw Człowieka, która w art. 4 dosłownie używa tego samego sformułowania<sup>11</sup> i w związku z tym nie ma tam wątpliwości, które istnieją niestety – w przeciwieństwie do tejże konwencji amerykańskiej – na tle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, która w art. 2 też wprawdzie mówi o tym, że przysługuje człowiekowi prawo do życia, jednakże wiemy, jakie są dyskusje z tym związane i jak Trybunał Praw Człowieka chowa głowę w piasek, z jednej strony stwierdzając, jak chociażby w tej sprawie Brüggemann i Scheuten przeciwko RFN, że gdyby nie było ustawodawstwa, które chroni życie człowieka i aborcja byłaby dopuszczalna na życzenie, to niewątpliwie byłoby to naruszenie art. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Jednakże już w innych sprawach pozostawia sferę dużej wolności poszczególnym państwom. Twierdzi, że skoro w 1950 roku nie było powszechnego konsensu między państwami, które tę konwencję podpisywały, co do tego, od jakiego momentu rozpoczyna się życie człowieka i od jakiego momentu ono podlega ochronie, to Trybunał pozostawia poszczególnym państwom prawo regulacji kwestii związanych z aborcją. To jest jedna rzecz.

I druga rzecz taka troszeczkę krytyczna, ale podobnie jak uważałem, że nie należy pisać glos do orzeczeń Sądu Najwyższego, które byłyby tylko akceptujące i zgadzały się z linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, tylko należy czasami znaleźć pewne słabe punkty, to o ile dobrze przeanalizowałem na bieżąco ten projekt, to widzę tutaj tylko

---

<sup>11</sup> Art. 4 ust. 1 Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka, przyjętej w 1969 roku przez Organizację Państw Amerykańskich, stanowi: „Każda osoba ma prawo do poszanowania jej życia. Prawo to będzie chronione ustawą i, w zasadzie, od momentu poczęcia. Nikt nie będzie arbitralnie pozbawiony życia”. Por.: O.A.S Treaty Series No. 36, 1144 U.N.T.S. 123; <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/inne/1969a-c0.html> (przyp. red.).

pewien mankament czy brak. Mianowicie nie ma tutaj regulacji odpowiedzialności państwa za jego działanie, które wywołuje szkodę człowiekowi, czyli to, co jest w obecnej Konstytucji z 1997 roku w art. 77. Jest to jednak rozwiązanie, które jest warte pomieszczenia w konstytucji i dobrze, że mamy je w art. 77 Konstytucji obowiązującej i mamy to potem jeszcze rozwinięte w Kodeksie cywilnym<sup>12</sup>.

To tylko te dwie małe uwagi.

## ■ Jan Majchrowski

Dziękuję serdecznie. Do głosu zgłaszała się Pani profesor Elżbieta Chojna-Duch z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Pani Profesor, oddaję Pani głos.

## ■ Elżbieta Chojna-Duch

Jest to niezwykle cenna, z punktu widzenia społecznego, konferencja, więc ogromna wdzięczność organizatorom. Dokonujemy wstępnej analizy tła historycznego i uwarunkowań powstania dokumentu, jakim jest „Konstytucja Solidarności”. Z wypowiedzi widać jak ważną rolę odegrał on w latach dziewięćdziesiątych, jaką miał ogromną rolę polityczną, integrując środowiska prawnicze i tworząc wspólny front formacji opozycyjnej, a jednocześnie pogłębił w społeczeństwie

---

<sup>12</sup> Art. 18 ust. 2 Obywatelskiego Projektu Konstytucji stanowi: „Organy Państwa i samorządu terytorialnego są odpowiedzialne cywilnie za naruszenia praw i wolności ujętych w konstytucji, a także za naruszenia norm prawnych wydanych w celu realizacji tych praw i wolności” (przyp. red.).



► Elżbieta Chojna-Duch

świadomość znaczenia tego ustrojowego, podstawowego źródła prawa, pobudzając szeroką społeczną dyskusję, ukazując zarazem, że propozycje ówczesnej władzy nie były wyłączne. Tak, jak wynika z preambuły do ówczesnego projektu „Solidarności”: „Pragnąc zbudowania Polski silnej mądrością, pracą i patriotyzmem swoich obywateli, pod opieką praw przez nich tworzonych, a mających oparcie w prawie naturalnym...”.

Projekt ten oczywiście nie obowiązuje w sensie legalnym, ale jest to nadal dokument o bardzo istotnym znaczeniu nie tylko historycznym; współcześnie, w sensie analitycznym, mógłby stanowić punkt wyjścia do kolejnej debaty nad kształtem nowej ustawy zasadniczej. Jak wnioskujemy z dzisiejszych wystąpień, ten projekt środowiska prawicy Rzeczypospolitej jest dziś niezwykle potrzebny. Z pewnością dzisiejsza konferencja stanowić mogłaby impuls dla stworzenia jego założeń. Na-

stępna debata nad nowym projektem konstytucji oczywiście obejmowałaby analizę nie tylko dokumentu Konstytucji „Solidarności”, nad którym trwa dziś dyskusja, czyli projektu, który nie znalazł się w naszym porządku prawnym, ale również powinna wynikać z krytycznej oceny i wskazanych już w obecnej dyskusji tylko niektórych braków i mankamentów obowiązującej Konstytucji RP. Jest ich wiele – od poważnych społecznych, ustrojowych, np. konieczności ustanowienia przepisów przeciwdziałających monopolizacji mediów, systemu sądownictwa, roli Prezydenta RP itd., po nowe uwarunkowania, o których mówił Pan poseł i Pan przewodniczący, w tym kwestie otoczenia zewnętrznego, czyli roli państw w systemie Unii Europejskiej oraz w strefie euro, wobec wielu propozycji Brukseli jej przekształcania, konsekwencji globalnych, międzynarodowych, w tym europejskich kryzysów, czy problemów gospodarczych, proponowanych zmian zakresu władztwa i kształtu publicznych europejskich instytucji. Dyskusji wymagają też podnoszone w przestrzeni publicznej kwestie roszczeń odszkodowawczych (reparacji wojennych). Oczywiście po dwudziestu latach pojawiły się zupełnie nowe okoliczności polityczne, o charakterze społecznym, gospodarczym i wydaje się, że wynikające z nich problemy powinny stanowić ważny element dyskusji nad przyszłym projektem.

A więc to moja propozycja – aby taka debata odbyła się, ale już na bazie założeń nowego wyjściowego dokumentu projektowego, który następnie może stanowić przyszłość legislacyjną naszego kraju i naszego ustroju społeczno-gospodarczego.

## ■ Jan Majchrowski

Dziękuję serdecznie Pani Profesor. Proszę Państwa, mamy już pewien zasób poruszonych zagadnień. Proponuję, żebyśmy przekazali

głos panelistom, ale jeżeli paneliści z poprzedniego albo z następnego panelu też chcą odpowiedzieć, są o to bardzo proszeni. Pozwólcie Państwo, że na część pytania Pani profesor Jabłońskiej-Boncy odpowiem od razu.

Pani profesor spytała, dlaczego w Obywatelskim Projekcie Konstytucji nie ma zasady unitarności, jednolitości państwa, która jest w naszej obecnej Konstytucji w art. 3. Odpowiem w ten sposób: załuję, też bym ten przepis dla jasności wpisał, ale z drugiej strony proszę zauważyć, że w projekcie obywatelskim jest mowa tylko i wyłącznie o samorządzie, dosyć konsekwentnie. Jest mowa o tym, że samorząd jest elementem ustroju państwa, dalej, że samorząd terytorialny, stanowiący wspólnotę mieszkańców, jest podstawową formą organizacji życia publicznego, co by wskazywało na bardzo głęboką decentralizację. Niemniej jednak konsekwentnie w całej treści projektu konstytucji jest mowa o samorządzie, a więc wyłącznie o decentralizacji o charakterze administracyjnym. Nie ma tam miejsca, jak mi się wydaje, na decentralizację polityczną, z wyjątkiem takich elementów jak autonomia, ale ona się odnosi nie do jednostek terytorialnych, ale do kościołów, związków wyznaniowych. Jest mowa również o autonomii wyższych uczelni.

A więc wydaje mi się, że ten projekt bardzo konsekwentnie opowiada się przeciwko jakiegokolwiek decentralizacji politycznej Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem przeciwko federacji, przeciwko autonomii. Ale w pełni zgadzam się z Panią profesor, że ja też, zwłaszcza w świetle naszych późniejszych doświadczeń, tak jednoznaczny przepis jak obecny art. 3 tam bym dodał. To tyle z mojej strony.

Pan senator Andrzejewski był osobą imiennie proszoną o odpowiedź, dlatego teraz Panu senatorowi oddaję głos. Proszę bardzo.

## ■ Piotr Andrzejewski

Bardzo proszę. Czuję się w obowiązku jednocześnie odpowiadać z tytułu działu, który prowadził, jako wiodący, Pan premier Jan Olszewski. Kwestie ustrojowe praktycznie wywodziły się z jego autorytetu i wiedzy prawniczej. Koncepcja ustrojowa wyszła w dużej mierze od Jana Olszewskiego.

Najpierw odpowiem Panu z Seminarium Nauki o Państwie. Jakie cechy systemu prawnego winny również obowiązywać w projekcie konstytucji? Zasada, której uczyłem swoich aplikantów i którą reprezentuję do dzisiaj – system prawny musi mieć trzy cechy i takie cechy też musi mieć konstytucja i cały system prawa: komplementarność, zupełność i niesprzeczność. Jeżeli jest przepis, który mówi o tym, że Prezydent desygnuje kandydata na premiera, a nie ma tam terminu dla tej czynności, to stosujemy regulację dotyczącą terminu występującą w ustawach ustrojowych. W art. 54 Obywatelskiego Projektu Konstytucji, zasady, tryb wyboru Sejmu, Senatu, rządu i organów samorządu mają być regulowane ustawami ustrojowymi uwzględniającymi wyższe *quorum* organu władzy ustawodawczej.

Czy przy każdym obowiązku, każdej prerogatywie czy każdym obliżu jakiejś władzy trzeba wpisywać termin do ich zrealizowania? Mam wątpliwości. Można stosować taką kazuistykę, ale nie jest to konieczne, jeżeli przyjmiemy, że w ramach komplementarności jest to szczególna ustrojowa regulacja ustawowa.

Nie będę porównawczo analizował tego, co jest w naszym projekcie, a co jest zapisane w aktualnej Konstytucji. W ramach komplementarności, zupełności i niesprzeczności istnieje korelacja między tym, co mówią normy konstytucji i ich uszczegółowienie w ustawach ustrojowych w kompetencjach naczelnych organów państwa czy organów kontrolnych, takich jak np. Trybunał Konstytucyjny, który

u nas nie jest organem sadowniczym tylko kontrolnym, jak Najwyższa Izba Kontroli. Pytanie następane o dekrety. Art. 69 projektu stanowi, że Sejm może ustawą podjętą bezwzględną większością głosów, na wniosek rządu, upoważnić rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy. Ustawa o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy określała przedmiot regulacji oraz zakres obowiązywania upoważnienia. W czasie obowiązywania ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów inicjatywa ustawodawcza w zakresie upoważnienia przysługuje wyłącznie rządowi. Ustawa mówi, czego nie mogą dotyczyć dekrety, jest pewne *non possumus* w zakresie materii, której dekrety mogą dotyczyć. Dalej, Prezydent w ciągu 14 dni podpisuje przedstawiony przez rząd dekret z mocą ustawy i zarządza jego ogłoszenie. Rząd, przed podpisaniem dekretu, może wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie jego zgodności z konstytucją. Prezydent może odmówić jego podpisania. I wreszcie następny artykuł, który mówi, że w czasie między kadencjami Sejmu albo, gdy jest on rozwiązany, rząd w razie nagłej konieczności może wydawać dekrety z mocą ustawy bez upoważnienia ustawowego. Dekrety wydawane w razie nagłej konieczności tracą moc, jeżeli nie zostaną zatwierdzone przez Sejm w ciągu 30 dni od jego ukonstytuowania się.

Dekrety są elementem wyjątkowym, związanym z jakąś sytuacją nadzwyczajną, kiedy organy nie mogą wypełniać swoich funkcji albo, kiedy ustawa upoważnia do ich wydania na zasadzie terminowej i z ograniczeniem ich materii. Ich materia nie może dotyczyć ani zmiany konstytucji, ani zmiany ustaw ustrojowych – stąd jest podział na ustawy ustrojowe i zwykłe w naszych źródłach prawa. Dalej, nie mogą one dotyczyć budżetu państwa, wolności, praw osobistych i politycznych obywateli, praw i obowiązków wynikających ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych, a także zgody na ratyfikację umów międzynarodowych. Jest cały zakres bardzo ograniczonej materii,



której mogą dotyczyć dekrety, ale najpierw musi się co do tej materii legislacyjnej władzy wykonawczej wypowiedzieć Sejm, a jeżeli z jakiegoś powodu nie może się Sejm zebrać albo nie funkcjonuje, jest okres między wyborami, to wtedy wejście prawa dekretowego w życie jest uzależnione od potwierdzenia w ciągu 30 dni od ukonstytuowania się Sejmu i podjęcia przezeń decyzji.

Własność! Pytanie dotyczy własności. Oczywiście, że własność nie jest prawem bezwzględny. Zarzucał mi to prof. Wołodkiewicz czy inni, że konstytuując projekt ustawy reprivatyzacyjnej zawetowanej przez Aleksandra Kwaśniewskiego, reprezentowałem rzekomo święte prawo własności. Tak, ono jest święte, ale w granicach prawa i w zakresie służebności publicznej. To ewidentnie widać w Konstytucji 3 Maja. Dlaczego są w niej ograniczone prawa wyborcze, jako związane z własnością ziemską? Dlatego, że własność to jest obywatelskość, to jest gwarancja ochrony interesu państwa, jako gwaranta prawa własności.

Obywatel przywiązany obowiązkami i prawami do własności jest jak pies przywiązany do budy i musi się stosować do tego, że ta własność służy jemu, państwu i narodowi.

W naszym projekcie jest stwierdzenie wyraźne – *expressis verbis* – Rzeczpospolita Polska uznaje prawo własności, dziedziczenia oraz gwarantuje prawną ochronę, ale korzystając z własności – *expressis verbis* zapisujemy – nie można naruszać praw innych osób. I dalej, nikt nie może być wywłaszczony bądź ograniczony z korzystania ze swojej własności, chyba że wymaga tego dobro wspólne, ale tryb ewentualnego wywłaszczenia musi być przewidziany ustawą i za sprawiedliwym odszkodowaniem. Jako sprzeczna z konstytucją, nowelizacja ustawy o gospodarce nieruchomościami mówi, że można bez odszkodowania z powrotem, na cele wspólne, pozbawić tych praw, które wynikały z dekretu Bieruta, nawet tych odszkodowań za wywłączoną własność.



Było pytanie o to, że nie ma skargi w projekcie, którą mamy w art. 79 aktualnej konstytucji. Pan mecenas Cichoń mówił o tym, że rzeczywiście ta nasza aktualna konstytucja daje instrumentarium skargi konstytucyjnej. W naszym projekcie art. 18 mówi: organy państwa i samorządu terytorialnego są odpowiedzialne cywilnie za naruszenia praw i wolności ujętych w konstytucji. Ta generalna zasada, nie może być modyfikowana, może być tylko rozwijana. Aktualna Konstytucja zaś mówi w art. 31 ust. 2, wymieniając cały szereg przesłanek, że te wszystkie prawa mogą być ograniczane i to uznaniowo w zakresie proporcjonalności. Do ustalania tej proporcjonalności pretenduje nie władza ustawodawcza, a Trybunał Konstytucyjny, mimo że jest to prerogatywa władzy ustawodawczej. W projekcie mówimy w art. 18: organy państwa i samorządu terytorialnego są odpowiedzialne cywilnie za naruszanie praw i wolności ujętych w konstytucji, a także za naruszanie norm prawnych wydanych w celu realizacji tych praw

i wolności. Czyli mamy klauzulę generalną, na którą można się bezpośrednio w postępowaniach sądowych powoływać, nawet jeżeli ona nie znajduje uszczegółowienia w poszczególnych kodeksach, czy w innych przepisach bardziej szczegółowych. Ten art. 18 to dla kolegi senatora wspaniałego, pana mecenasa Cichonia.

Przesłanka posługiwania się normą konstytucyjną jako podstawą roszczenia procesowego. Pani prof. Chojna-Duch ma rację. Z porównania projektu i z tego, co wynika z naszej obecnie obowiązującej Konstytucji muszą wynikać pewne wnioski. Konstytucja 3 Maja, która jest chyba niedościgłym wzorem systemu mieszanego w funkcjonowaniu państwa<sup>13</sup>, i jednocześnie chyba ciągle niezrealizowanym wyzwaniem dla naszej myśli konstytucyjnej, przewidywała, że po 25 latach nastąpi weryfikacja pod kątem praktycznej oceny, jak ta konstytucja była realizowana i co w niej należy zmieniać. To wynikało z Konstytucji 3 Maja i dzisiaj jesteśmy w takim punkcie. Trzeba nawiązać do tego i nie wstydzić się, nie mówić, co jest złe, co jest dobre, co jest lepsze, tylko po prostu usiąść i zastanowić się, co możemy lepszego zaproponować, a nie mówić, że wszystko jest złe, dlatego że u władzy dzisiaj jest zjednoczona prawica.

## ■ Jan Majchrowski

Dziękuję serdecznie. Proszę Państwa jeden z panelistów, Pan Michał Drozdek, chce jeszcze odpowiedzieć, a zatem udzielię głosu Panu

---

<sup>13</sup> Tzw. system mieszany, określany jako *monarchia mixta*, funkcjonował w I Rzeczypospolitej jako swoisty podział władzy między: Króla, Senat i Izbę Poselską. Konstytucja 3 Maja z 1791 r. wprowadzała czytelny trójpodział władzy, odwołujący się do idei Monteskiusza (przyp. red.).

Drozdowski, a następnie wszyscy udamy się na przerwę, po czym spotkamy się na III panelu, bez którego ta konferencja nie miałaby sensu, mianowicie panelu, w którym będzie omawiany wymiar społeczny, socjalny i związkowy projektu.

Pan Michał Drozdek, jako ostatni przed przerwą. Proszę bardzo.

## ■ Michał Drozdek

Chciałem zwrócić uwagę na problem definicji Narodu, która jest zapisana w obowiązującej Konstytucji: Naród Polski, czyli wszyscy obywatele Rzeczypospolitej. To jest kwestia, która wymaga poważnej dyskusji. Jednym z objawów obecnego kryzysu cywilizacji zachodniej jest tendencja do nadawania nowych znaczeń starym, a ważnym w ich tradycyjnym znaczeniu, pojęciom. Nie można – z logicznego z punktu widzenia – tworzyć narodu za pomocą Konstytucji. Konstytucja tworzy państwo, określa kto jest obywatelem, przyznaje obywatelstwo, bo obywatel to pojęcie odnoszące się do państwa. Naród jest wcześniejszy, ma swoją historię, ciągłość i inne zasady scalające niż przynależność obywatela do państwa. Narody istnieją, czasami przez wieki, nie mając własnego państwa. Stanowią wspólnotę opartą na innych czynnikach, tożsamości, kulturze, wspólnej historii, języku i, co bardzo ważne, także aspiracji i uprawnieniu moralnemu do posiadania własnego państwa. Ale to Naród rozumiany jako wspólnota tworzy państwo, a nie odwrotnie. Warto odróżnić te płaszczyzny i tak zdefiniować relacje między narodem a państwem, w którym prawa mają obywatele, żeby z jednej strony nie zatracić tego wszystkiego, co wiąże się z narodem, tą wspólnotą, może nie jedyną, ale najważniejszą dla dziejów duchowych człowieka, a prawami obywateli, które nie mogą być różnicowane ze względu na przynależność narodową.

To trudny problem filozoficzny, być może trzeba będzie zgodzić się na dwa znaczenia pojęcia naród, to konstytucyjno-prawne i to historyczno-kulturowe.

Wydaje się jednak, że lęk pewnych środowisk przed tym, żeby naród w tradycyjnym brzemieniu nie stawał się wspólnotą zamkniętą, odrzucającą ludzi obcych etnicznie, i kulturową, jest istotny, ale można go racjonalnie przezwyciężyć. Nowoczesne, personalistyczne pojęcie narodu to pojęcie narodu jako wspólnoty, do której każdy może przystąpić, jeżeli akceptuje aspiracje tej wspólnoty do podmiotowości politycznej. Ten przysłowiowy Jankiel, z całą swoją historią, pochodzeniem etnicznym i religią, był jednak członkiem narodu polskiego przez to, co zagrał na cymbałach. Naród polski jest wspólnotą otwartą. Zagrożenie „wyłączności”, przed którym ostrzegał Norwid, można przezwyciężyć, budując kulturę na czerpaniu z głównego nurtu naszej kultury, otwartego i tolerancyjnego, przyjmującego obcych jak swoich, czego niezliczone przykłady znajdujemy w naszej historii i jesteśmy z nich dumni. Natomiast z punktu widzenia logicznego, naród nie może być ustanawiany konstytucją, bo ona ustanawia państwo będące własnością, narzędziem tego narodu. To kolejny temat wymagający wcześniejszej, poważnej dyskusji.

## ■ **Marian Krzaklewski**

Proszę Państwa, później się zgłoszę w sprawie art. 7. Nie tylko duchem, ale i ciałem, inspiratorem wielu postanowień i sformułowań tej konstytucji, był Jan Paweł II. Także jego encykliki i choćby definicja narodu (język, historia, kultura) były dla nas istotną wskazówką. Mieliśmy możliwości spotkań z Janem Pawłem II. Ja, jako szef „Solidarności”, miałem zaszczyt być zapraszany na spotkania komisji *Iu-*

*stitia et Pax* i *Pro Familia*, po których zainspirowałem Społeczną Komisję Konstytucyjną, której zresztą nie trzeba było do tego kierunku namawiać.

Może należałoby przygotować kiedyś publikację o wpływie nauczania Jana Pawła II na ten dokument?

## ■ Michał Drozdek

Kiedy delegacja „Solidarności” z Panem Marianem Krzaklewskim zawiązała nasz projekt Papieżowi, ten wskazał w tym kontekście na potrzebę dokończenia rewolucji „Solidarności”. To bardzo ważne i warte przemyślenia wskazanie największego naszego autorytetu.

## ■ Jan Majchrowski

Dziękuję. Proszę Państwa, 2 kwietnia to nie tylko rocznica uchwalenia Konstytucji, to tak samo rocznica śmierci świętego Jana Pawła II. Dziękuję bardzo, Panie przewodniczący, za ten ważny głos.

**PANEL III**

*Projekt Obywatelski jako*

**KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI**







## ■ Jan Majchrowski

Proszę Państwa, rozpoczynamy trzecią część naszej konferencji. Panel III będzie poświęcony niesłuchanie istotnemu wymiarowi Obywatelskiego Projektu Konstytucji, a mianowicie będziemy mówili o jego wymiarze społecznym, socjalnym i związkowym, czyli o czymś, co czyni tę konstytucję – KONSTYTUCJĄ SOLIDARNOŚCI.

Jako pierwsza zabierze głos Pani poseł profesor Józefina Hrynkiewicz. Proszę bardzo, Pani Profesor.

## ■ Józefina Hrynkiewicz

Spółeczna Komisja Konstytucyjna powołana została przez KK NSZZ „Solidarność” – w uzgodnieniu z senatorami z Klubu Senackiego „Solidarność” – Uchwałą nr 365/94 z 12 stycznia 1994 roku. W pracach Komisji powinny być reprezentowane stanowiska ugrupowań określanych jako solidarnościowo-niepodległościowe, które w 1994 roku nie posiadały reprezentacji parlamentarnej. W uchwale podkreślano, że do Komisji mają być powołani eksperci reprezentujący różne opcje polityczne. W dniu 11 stycznia 1994 roku odbyła się dyskusja, w której uczestniczyło wiele osób powołanych do Komisji następnego dnia. Przedmiotem obrad był zakres kompetencji i autonomii Komisji, jej ponadpartyjny i służebny wobec sprawy nowej konstytucji charakter. Rozważano w debacie czy, oraz w jakim stopniu, Komisja

Konstytucyjna ma być podmiotem samodzielnym, czy też będzie musiała uzgadniać proponowane rozwiązania i respektować stanowiska wyrażone przez NSZZ „Solidarność”. W dyskusji przeważały głosy, że Komisja, jako podmiot powołany przez „Solidarność”, może i powinna mieć patronat Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, lecz zespół przygotowujący projekt konstytucji powinien być niezależny. Powinien mieć pełną samodzielność, czy też autonomię w zakresie przygotowania projektu. W długiej dyskusji podkreślano i zdecydowanie wyrażano pogląd, że patronat „Solidarności” jest ważny, lecz nie powinien mieć wpływu na treść projektu konstytucji. Podjęta inicjatywa konstytucyjna musi mieć charakter niepartyjny, solidarnościowy i niepodległościowy. Uzgodniono, jako oczywiste, że honorowe kierownictwo Komisji powierza się przewodniczącemu „Solidarności” – Marianowi Krzaklewskiemu. 12 stycznia 1994 roku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” powołała Zespół do Spraw Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>1</sup>.

Trzeba przypomnieć, że od 1993 roku nad tekstem nowej konstytucji pracowało kilka zespołów. 5 grudnia 1993 roku w Krakowie odbyła się konferencja, podczas której omawiano zawartość trzech projektów Konstytucji, nad którymi pracowały zespoły powołane przez Senat, Ruch dla Rzeczypospolitej, Porozumienie Centrum oraz NSZZ „Solidarność”. Projekty przedstawiane w Krakowie, z uwagi na niski stan ich zaawansowania, były raczej wstępnymi założeniami do projektów (niekompletne, wybiórczo podejmowały zagadnienia). Na konferencji, która odbyła się 5 grudnia 1993 r. w Krakowie, okazało się, że zadanie przerasta możliwości zespołów. Zdecydowano, aby „połączyć siły” w pracach obozu solidarnościowo-niepodległościowego nad wspólnym projektem konstytucji. Przyspieszenie prac nad

---

<sup>1</sup> Informacje na podstawie zachowanych własnych notatek.



► Józefina Hrynkiewicz

projektem konstytucji wymagało porozumienia liderów ugrupowań oraz połączenia i wzmocnienia zespołów.

Powołany przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” zespół Komisji Konstytucyjnej złożony był z przedstawicieli różnych tworzących i przekształcających się wówczas ugrupowań i stronnictw politycznych oraz ekspertów o zróżnicowanym przygotowaniu merytorycznym<sup>2</sup>. Członkowie zespołu oraz eksperci uczestniczący

---

<sup>2</sup> Członkami i współpracownikami Społecznej Komisji Konstytucyjnej, której genezę szczegółowo przedstawiły referaty Mariana Krzaklewskiego, Andrzeja Rościszewskiego, Kazimierza Barczyka i Michała Drozdka, wygłoszone w pierwszym panelu konferencji, poświęconemu tej właśnie tematyce, byli nie tylko prawnicy, ale także osoby zajmujące się różnorodną tematyką: od spraw ustrojowych, poprzez zagadnienia ekonomiczne, historyczne, społeczne, po ekologiczne. Zróżnicowane przygotowanie merytoryczne – rozumiane jako kla-

w pracach prezentowali różne postawy, stanowiska i poglądy w wielu przedmiotowych sprawach. W referacie przedstawię sprawy społeczno-ekonomiczne. Uczestniczyłam w ich opracowaniu jako członek powołanej przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność” Komisji Konstytucyjnej. Szerzej omówię również wybrane problemy społeczne w projekcie Konstytucji.

Poważne kontrowersje i wątpliwości budziła zasadność umieszczenia praw ekonomicznych i społecznych w konstytucji oraz określenie zasad ustrojowych ładu społecznego i ekonomicznego. Niektórzy członkowie Komisji uważali, że zagadnienia społeczne i ekonomiczne nie stanowią materii konstytucyjnej, bo są mało istotne. Dlatego są wręcz „niegodne” zamieszczenia w ważnym dokumencie, jakim jest konstytucja. Inni członkowie Komisji wyrażali pogląd, że sprawy społeczne i ekonomiczne są przedmiotem ideologicznym. Z tego powodu są one albo nadmiernie socjalistyczne, albo za mało liberalne. Zwolennicy umieszczenia problematyki społecznej i ekonomicznej w konstytucji zwracali uwagę na społeczne nauczanie Kościoła katolickiego, wskazując je jako główne źródło inspiracji dla formułowania zapisów. Członkowie Komisji o bardziej liberalnych poglądach uzasadniali swoje stanowisko tym, że sprawy społeczne i ekonomiczne sprawnie rozwiązuje gospodarka wolnorynkowa, a jeśli ich nie rozwiązuje, to oznacza tylko, że wciąż blokowane są mechanizmy gospodarki rynkowej. W opiniach przeciwników zamieszczania w konstytucji spraw społecznych i ekonomicznych zagadnienia te nie zasługiwały na miejsce w konstytucji, gdyż podlegały – jak wszystko,

---

syfikacja, a nie kwantyfikacja, okazywało się niejednokrotnie bardzo przydatne w pracach Społecznej Komisji, choć było także powodem kontrowersji, gdy na to samo zagadnienie patrzono z perspektywy różnych doświadczeń zawodowych (przyp. red.).

co kształtuje ład społeczny i ekonomiczny – prawom „wolnego rynku”. Zwolennicy poglądu o zamieszczeniu praw społecznych i ekonomicznych w konstytucji powoływali się na zobowiązania w związku z przyjętym patronatem Solidarności, który „zobowiązywał” do uwzględnienia problematyki ważnej dla patronującego inicjatywie związku „Solidarność”. Argumentowali, że jeśli członkowie Komisji zdecydowali się na przyjęcie patronatu „Solidarności” nad inicjatywą konstytucyjną, projektem konstytucji oraz na honorowe przewodnictwo szefa Komisji Krajowej „Solidarności”, to nie można w konstytucji pominąć zagadnień oraz praw ekonomicznych i społecznych.

Kontrowersje, jakie budziły w Komisji zagadnienia społeczne i ekonomiczne, a szczególnie praca, niewątpliwie zasługują na szczegółową analizę przepisów tej części prac nad konstytucją. W analizie treści w formułowanych wersjach projektu trzeba uwzględnić kontekst historyczny i społeczny czasu, w jakim analizowane przepisy formułowano. Zagadnienie samo w sobie jest ciekawe, ale nie ma na nie miejsca w tym referacie (warto żeby przeanalizowali ten proces badacze idei oraz historii społecznej okresu transformacji). Wielu zdecydowanych przeciwników zgromadził w Komisji proponowany przepis dotyczący pracy, a szczególnie przyjęcie prawa do pracy, jako podmiotowego prawa obywatelskiego. Prezentowano pogląd, że prawo do pracy pochodzi wprost z socjalistycznych teorii, ideologii i programów. W przyjętych tezach konstytucyjnych<sup>3</sup>, w punkcie 7. Zasad naczelnych konstytucji zapisano wprawdzie, że „praca jest podstawą rozwoju państwa”, ale chronione jest prawo własności i dziedziczenia. Praca jest podstawą rozwoju, ale prawa do pracy, ani ochrony dla prawa do pracy nie zapi-

---

<sup>3</sup> Tezy Konstytucyjne opracowane przez Społeczną Komisję Konstytucyjną, Warszawa, 13 kwietnia 1994 r. Tezy przedstawione zostały 13 i 27 kwietnia 1994 r. na posiedzeniu KK NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

sano. W tekście też projektu w ostatnim zdaniu preambuły czytamy: „pragnąc zbudowania Rzeczypospolitej silnej miłością i pracą swoich obywateli”. Rzeczpospolitą miała budować miłość i praca, która mimo tak wielkiego zadania, jakie miała wypełniać, nie mogła zaistnieć w konstytucji jako prawo podmiotowe wpisane wprost.

Konstytucja miała być manifestem najwyższych wartości, dlatego wpisanie do konstytucji „prawa do pracy” mogło sprowadzić jej tekst do obniżenia rangi, uproszczenia wzniosłych treści i wręcz trywializacji. Deklarowanie „prawa do pracy” stanowiło powód do wielu napięć i nieusuwalnych wręcz kontrowersji w debatach nad tekstem projektu konstytucji. Krytycy tego prawa powoływali się na niechlubne pochodzenie prawa do pracy z ideologii socjalistycznej. Wskazywano też na jego sprzeczny charakter z istotną cechą gospodarki państwa, która miała być gospodarką rynkową, określaną przez wolność gospodarczą. Argumentowano, że prawo do pracy pochodzi z minionego słusznego porządku politycznego i ekonomicznego, nie może mieć zatem zastosowania wówczas, gdy państwo zdecydowanie opowiada się za gospodarką rynkową i wolnością gospodarczą.

Niewielkie wrażenie na przeciwnikach zamieszczenia w konstytucji prawa do pracy robiło powoływanie się zwolenników tego zapisu na katolicką naukę społeczną<sup>4</sup>. Dowodzono, że prawo człowieka do pracy wynika wprost z katolickiej nauki społecznej. Pochodzi z encyklik – od *Rerum novarum* papieża Leona XIII (1891 r.), przez encykliki *Quadragesimo anno* Piusa XI (1931 r.), *Pacem in terris* Jana XXIII (1963 r.) i wreszcie *Laborem exercens* (1981 r.) i *Centesimus annus* (1991 r.) Jana Pawła II. Prawo do pracy i praca jako „klucz” do

---

<sup>4</sup> W przywołanych „Tezach” z 13 kwietnia 1994 r. pod częścią *Zasady naczelné* znajduje się w nawiasie następujący zapis: „Tezy niniejsze są próbą normatywnego ujęcia społecznej nauki Kościoła”.

rozwiązania kwestii społecznej we wszystkich jej wymiarach, także współczesnych. Jest to przedmiot nieustających rozważań i analiz dokonywanych w katolickiej nauce społecznej wraz ze zmieniającą się rzeczywistością polityczną, społeczną i ekonomiczną. W społecznym nauczaniu Kościoła katolickiego właśnie praca, człowiek pracy i wszystkie powiązane z pracą instytucje, procesy i zjawiska – niemal od połowy wieku XIX do czasów nam współczesnych – stanowią zasadniczy przedmiot analiz i rozważań. Praca stanowi jedno z tych zagadnień, do których Kościół katolicki w swoim nauczaniu nieustannie, od ponad dwóch stuleci, powraca, wskazując na konsekwencje pracy we wszystkich wymiarach życia ludzkiego. Jest to też jedno z głównych zagadnień w społecznym nauczaniu świętego Jana Pawła II.

Przepisy poszczególnych artykułów i wersje części projektu konstytucji, opracowane w zespołach, poddawane były ocenie zapraszanych ekspertów. Prof. Andrzej Stelmachowski w swojej opinii wskazywał na dwie istotne przyczyny usunięcia z konstytucji prawa obywatelskiego, jakim jest prawo do pracy:

- jest ono sformułowane w Konstytucji z 1952 roku, lekceważone i wyszydzone w procesie transformacji jako relikw socjalistyczny,
- masowa likwidacja miejsc pracy oraz wysoki i rosnący poziom bezrobocia, jakiego powszechnie doświadczali obywatele, nie pozwalał na deklarowanie prawa do pracy, gdyż byłoby to kpiną z bezrobotnych i wszechpanujących w rzeczywistości stosunków społecznych.

Andrzej Stelmachowski w uwagach zatytułowanych *Votum Konstytucyjne...* w części *Gwarancje socjalne* pisał: „Tradycją konstytucji współczesnych jest objęcie ich treścią, także praw i obowiązków obywatelskich. Od czasu utworzenia Trybunału Konstytucyjnego odnośne przepisy uzyskały narzędzie ich egzekwowania i przestały być tylko

pięknymi formułami propagandowymi. Formalnie nie zostały uchylone odnośne przepisy starej Konstytucji z 1952 r., ale traktowanie jej jako stalinowskiego reliktu doprowadziło do powszechnego ich lekceważenia. Czy słusznie?<sup>5</sup> Czy lekceważenie np. prawa do pracy i skreślenie go z katalogu praw obywatelskich byłoby rzeczą słuszną? Czy tego typu gwarancja konstytucyjna ma być porzucona tylko dlatego, że została ukształtowana w ustroju socjalistycznym? Byłoby naigrywaniem się z rzeczywistości (i bezrobotnych) gdyby napisano, że Rzeczpospolita Polska urzeczywistnia prawo do pracy. Natomiast, moim zdaniem, należy napisać, że walka z bezrobociem i starania o pełne zatrudnienie będzie celem społecznym, do którego należy dążyć. Podobnie rzecz ma się z oświatą i ochroną zdrowia. Czy słusznie skreślono przepisy o rolnictwie i jego ochronie?” – pytał prof. Stelmachowski<sup>6</sup>.

---

<sup>5</sup> Owo „prawo do pracy” zostało ujęte w art. 19 przywołanej tu Konstytucji PRL w sposób następujący: „1. Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela. Pracą swoją, przestrzeganiem dyscypliny pracy, współzawodnictwem pracy i doskonaleniem jej metod lud pracujący miast i wsi wzmacnia siłę i potęgę Ojczyzny, podnosi dobrobyt narodu i przyspiesza całkowite urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego. 2. Przodownicy i weterani pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu. 3. Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę: »od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy«. Chodziło zatem nie tyle o prawo, a bardziej o podstawy swoistego neoniewolnictwa, właściwego państwu komunistycznym, opartego na faktycznym przymusie, źle opłacanej przez państwowego monopolistę pracy (przyp. red.).

<sup>6</sup> A. Stelmachowski, *Votum konstytucyjne czyli o potrzebie zachowania ciągłości historycznej*. Maszynopis powielony, archiwum własne, s. 3–4. W latach 1993–1994 bezrobocie osiągnęło poziom około 16,4%, a liczba osób bez pracy przekraczała w grudniu 1993 r. 2 890 tys. osób. Bezrobocie dotyczyło głównie młodych (w wieku 18–34 lat, którzy stanowili 34,4% ogółu bezrobotnych). Dane za: *Bezrobocie w liczbach...*, www.stat.gov.pl, 1994.



Potrzebę wpisania do Konstytucji „Solidarności” prawa do pracy wyrażał prof. Tomasz Strzembosz, wskazując na to w *Zasadach kardynalnych*, w punkcie 6: „podstawą życia społeczno-ekonomicznego w Rzeczypospolitej Polskiej jest praca i własność”. W przedstawionych autorskich tezach do konstytucji w rozdziale zatytułowanym *Praca* umieścił dwa punkty: „1. Każdy ma prawo do swobodnie wybranej pracy za słusznym wynagrodzeniem. Państwo określa minimalną wysokość wynagrodzenia za pracę. 2. Pozostający bez pracy nie z własnej woli ma prawo do zabezpieczenia społecznego, które ustali odrębna ustawa”<sup>7</sup>.

Na istotny brak prawa do pracy w projekcie konstytucji zwracał uwagę dr Michał Kasiński. Oceniając Zasady naczelne, wskazywał (odnosząc się do p. 7): „skoro praca jest podstawą rozwoju państwa, to prawo do pracy powinno być chronione tak samo, jak prawo własności i dziedziczenia!”<sup>8</sup>. Jak wiadomo, teza taka jest wyraźnie prezentowana w społecznej nauce Kościoła. Pominięcie w tekście konstytucji prawa do pracy w sytuacji, gdy deklaruje się, że „praca jest podstawą rozwoju państwa”, zdaniem Kasińskiego, jest zupełnie niezrozumiałe tym bardziej, że NSZZ „Solidarność” powoływała się w wielu dokumentach na społeczną naukę Kościoła. „Prawo do pracy powinno być zapisane, jako jedno z podstawowych praw obywatelskich!”. M. Kasiński zaproponował zapisać prawo do pracy wprost w art. 27. Uzasadnieniem takiego zapisu były wyniki rozległych debat prowadzonych w różnych środowiskach na temat prawa do pracy oraz zobowiązań państwa wobec obywateli. Prawo do pracy „nie oznacza (...) deklaracji

---

<sup>7</sup> Tomasz Strzembosz, *Zasady kardynalne. Autorskie tezy do Konstytucji*, maszynopis powielony, archiwum własne.

<sup>8</sup> Michał Kasiński, *Uwagi w sprawie Tez do konstytucji*, Solidarność NSZZ Zarząd Regionu Ziemi Łódzkiej, Maszynopis powielony, archiwum własne, s. 1.

pełnego zatrudnienia, lecz stanowi wytyczną działalności państwa. Taką konsekwencją prawa do pracy jest obowiązek zabezpieczenia przez państwo sytuacji materialnej osób bezrobotnych oraz prowadzenia pośrednictwa pracy. Jeśli prawo do pracy nie jest zapisane, to wyżej wymienione obowiązki państwa są zawieszane w próżni (nie wiadomo, z czego wynikają)<sup>9</sup>. Pogląd M. Kasińskiego jasno wyraża sens toczonych od początku transformacji licznych debat inspirowanych pojawieniem się masowego bezrobocia i coraz ostrzej dostrzeganej i krytykowanej bierności państwa wobec kształtującej się sytuacji w gospodarce, a szczególnie dramatycznej sytuacji na rynku pracy.

Ogólniejszy pogląd w sprawie zapisania w konstytucji prawa do pracy sformułował prof. Krzysztof Drzewicki – doradca ds. praw człowieka i międzynarodowych standardów pracy KK NSZZ „Solidarność”. Zagadnienie zamieszczenia w konstytucji praw człowieka ujmując jako dylematy konstytucjonalizacji praw socjalnych, w tym prawa do pracy. „Dylematy konstytucjonalizacji praw człowieka dotknęły w znacznej mierze praw socjalnych (społecznych, gospodarczych i kulturalnych). W tej materii proponowane są różne rozwiązania, które odzwierciedlają odmienne koncepcje”. Dlatego Drzewicki zaproponował, aby szukać drogi pośredniej, łagodzącej narastające kontrowersje i spory. Postulował umiar: „(...) powinniśmy unikać skrajności, które reprezentuje (...) projekt przygotowany przez SLD (...) z drugiej zaś prezydencki projekt Karty Praw i Wolności. Pierwszy jest zbyt „socjalistyczny”, drugi zaś przesadnie „liberalny”<sup>10</sup>. Prof.

---

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 2. W lipcu 1994 r. 59,1% bezrobotnych nie miało prawa do zasiłku. Dane za: *Bezrobocie w liczbach...*, www.stat.gov.pl, 1994.

<sup>10</sup> Krzysztof Drzewicki, *Uwagi wstępne w sprawie konstytucjonalizacji praw człowieka w Konstytucji RP*, maszynopis powielony, archiwum własne, s. 3 i n.

Drzewicki wyraził pogląd, że „kluczową kwestią dla konstytucjonalizacji praw socjalnych jest wyraźne rozróżnienie między normami samowytokonalnymi a niesamowytokonalnymi, oraz między prawami (materiami) socjalnymi, które mogą być ujęte w charakterze publicznych praw podmiotowych, a tymi, dla zabezpieczenia których wystarczy »interwencja« prawa w znaczeniu przedmiotowym”<sup>11</sup>. Przywołując doświadczenia międzynarodowe, prof. Drzewicki stwierdził, że istnieje „możliwość uwzględnienia socjalnych praw człowieka stosownie do osiągniętego (...) stopnia dojrzałości jurydycznej”. Jeżeli poziom dojrzałości jurydycznej nie jest zaawansowany, wówczas „charakterystyczna jest ucieczka do klauzul »promocyjnych« (np. państwo popiera...)”. Taki zapis miałby sugerować pewne „minimum zachowania się władz publicznych” w danej sprawie, co byłoby „konsekwencją stosowania reguły *ubi ius ibi remedium*”<sup>12</sup>. Jako przykład zastosowania reguły promocyjnej przytoczył on charakter podejścia normatywnego, zastosowany w Europejskiej Karcie Społecznej (1961), gdzie znajdujemy prawa sformułowane kategorycznie (w cz. 1), a także prawa zapisane z punktu widzenia „progresywnych zobowiązań państwa”<sup>13</sup>. W konsekwencji przytoczonych rozważań nad charakterem zapisania praw socjalnych Drzewicki zaproponował, aby w tekście konstytucji zastosować obie metody zapisywania praw socjalnych, pamiętając przy tym, jak bardzo skomplikowana jest materia praw socjalnych. W istocie jest ona bardziej zawiła i niejednoznaczna niż narastające kontrowersje ideologiczne wyrażone w koncepcjach socjaldemokratycznych czy neoliberalnych. „Klasycznym przykładem takich mitów jest jednoznaczna kwalifikacja prawa do pracy w kategoriach albo

---

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>12</sup> *Ubi ius ibi remedium* (Gdzie prawo tam i środki zaradcze).

<sup>13</sup> Krzysztof Drzewicki, *Uwagi wstępne*, s. 3, 4.

skrajnie przeciwnych, albo przychylnych jego konstytucjonalizacji”. Tymczasem przykład prawa do pracy obejmuje bardzo szeroki zakres zagadnień z kategorii praw człowieka np. zakaz pracy przymusowej, ochrony pracy, ochrony niektórych grup pracowników, swobody wyboru zawodu i pracy, zobowiązania władz publicznych do prowadzenia polityki zatrudnienia itp. Pozostało do rozważenia, które z praw socjalnych winny znaleźć się w konstytucji, a które będą, lub mogą, być zapisane z perspektywy zobowiązań państwa do podejmowania pewnych działań. Pozwoli to „(...) na swoistą selekcję materii dojrzałych do konstytucjonalizacji w różnych formach normatywnych”<sup>14</sup>. K. Drzewiecki podkreślił też konieczność wskazania obowiązków i roli władz publicznych w sytuacji, gdyby znaczna część odpowiedzialności za respektowanie praw socjalnych przeniesiona została w procesie transformacji na podmioty niepaństwowe.

Inaczej niż poprzednio wskazani eksperci, do formułowania treści Konstytucji i wprowadzenia do jej tekstu praw ekonomicznych i społecznych odnosił się w swojej opinii specjalista prawa konstytucyjnego – prof. Zbigniew Witkowski. Oceniając zasady naczelną wyrażone we wszystkich (dostępnych w czasie sporządzania opinii) siedmiu projektach konstytucyjnych, przedstawił własną opinię dotyczącą zasad naczelną w przyszłej Konstytucji RP<sup>15</sup>, a także załączył własny projekt zasad naczelną, które można zastosować w konstytucji. Z. Witkowski wskazał, że we wszystkich opiniowanych projektach uwzględniano zasady: „państwa prawnego, suwerenności narodu,

---

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 4, 5.

<sup>15</sup> Zbigniew Witkowski, *Zasady naczelną w przyszłej Konstytucji RP*, maszynopis powielony, archiwum własne. Oceniane były projekty: Senatu RP, PC, Komisji Konstytucyjnej Sejmu RP, Unii Demokratycznej, PSL, Zakrzewskiej i Ciemińskiego, Mycielskiego i Szyszkowskiego.

stosunku państwa i kościołów oraz związków wyznaniowych, sprawy godła, barw, hymnu i stolicy”. Analizowane projekty, poza wymienionymi zagadnieniami, zawierały „zwykle dwie jeszcze zasady odnoszące się do sfery zagadnień finansowo-ekonomicznych państwa i społeczeństwa, istotnych dla ich funkcjonowania. Są to: zasada pozyskiwania i wykorzystania środków materialnych na potrzeby publiczne (tylko w formach dopuszczonych przez prawo) oraz generalna zasada określająca przesłanki działania gospodarki”<sup>16</sup>. Autor opinii wprost wyraził „wątpliwości, co do potrzeby zamieszczania tego typu zapisów już wśród zasad naczelnych”<sup>17</sup>. W propozycji innego zapisu zasad naczelnych, w art. 7, Z. Witkowski zaproponował, aby zagadnienia ekonomiczne i społeczne wyrazić w następującej treści: „Środki materialne na potrzeby publiczne są pozyskiwane i wydatkowane tylko w formach przewidzianych przez prawo”<sup>18</sup>. Przytoczony przepis i opinia różnią się zdecydowanie od poprzednich w sprawie zamieszczania treści społecznych i ekonomicznych w konstytucji. Autor w sposób jednoznaczny wskazuje na bezzasadność zamieszczania w konstytucji jakichkolwiek treści dotyczących zagadnień społecznych i ekonomicznych. Zaproponowany przepis (w przytoczonym projekcie art. 7) dotyczy „potrzeb publicznych”, a więc wszystkich, które obejmują szeroki zakres spraw dotyczących funkcjonowania państwa, ale także społeczeństwa (np. bezpieczeństwa, wymiaru sprawiedliwości, administracji, tożsamości itp.). Proponowany przepis byłby nader trudny do normatywnego uregulowania. Wymagałby zdefiniowania pojęcia „potrzeba” oraz wyróżnienia potrzeb innych niż publiczne. Przedmiot definicji w takim ujęciu staje

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 4–5.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 6.

się nadmiernie rozległy, powiązany z „potrzebami publicznymi” oraz innymi niż publiczne (np. poczucie bezpieczeństwa jest potrzebą jednocześnie publiczną, prywatną i osobistą).

Przedstawione opinie były przedmiotem analiz w zespołach i Komisji Konstytucyjnej.

W opublikowanym w czerwcu 1994 r. projekcie: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt NSZZ „Solidarność”* znalazło się wiele przepisów z zakresu przedmiotowego zagadnień społecznych i ekonomicznych<sup>19</sup>. W ostatecznej redakcji ujawnionego w czerwcu 1994 r. tekstu, redaktorzy całości, poszukując zapewne najzwięźlejszego sposobu wyrażenia stanowiska, nie ustrzegli się niejasności i niejednoznaczności. Wskutek czego niektóre z zapisanych treści straciły swój pierwotny sens, gdyż zamieszczano je w innym niż pierwotnie kontekście. Przykładem takim jest art. 7, który określa zasady naczelnego ładu ekonomicznego (i po części społecznego), w którym napisano: „Praca jest podstawą rozwoju państwa. Rzeczpospolita chroni prawo do pracy, własności i dziedziczenia. Gospodarka państwa jest gospodarką rynkową, którą określają: wolność gospodarcza, solidarność, dialog partnerów społecznych, partycypacja pracowników w zarządzaniu zakładem pracy i samodzielność ekonomiczna rodzin”<sup>20</sup>. W tekście projektu konstytucji nie zapisano wprost prawa do pracy, jak podstawowego prawa obywatelskiego, ale Rzeczpospolita ma wprowadzić ochronę prawa, którego w istocie w tekście dokumen-

---

<sup>19</sup> *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt NSZZ „Solidarność”*, Warszawa–Gdańsk, czerwiec 1994 r.

<sup>20</sup> Obywatelski Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej opracowany w 1994 roku przez Społeczną Komisję Konstytucyjną na zlecenie NSZZ „Solidarność” przy współpracy Sekretariatu Ugrupowań Centroprawicowych i Niepodległościowych, czerwiec 1994 r.

tu nie ma, chociaż, to właśnie praca jest podstawą rozwoju państwa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Ale praca, mimo że w zasadach naczelnych ma stanowić podstawę rozwoju, to „otrzymuje” w przepisie ten sam poziom ochrony ze strony państwa, co prawa własności i dziedziczenia. Ochrona prawa do pracy wraz z ochroną prawa własności i dziedziczenia nie jest tym samym, co obywatelskie podmiotowe prawo do pracy. Przytoczony art. 7 jest zawiły i niejednoznaczny. Przedstawione wyżej stanowiska i opinie ekspertów w pewnym stopniu wyjaśniają, dlaczego w konstytucji nie znalazło się wprost zapisane prawo do pracy, jako prawo podmiotowe człowieka i obywatela.

W art. 7 określono główne zasady ładu ekonomicznego Rzeczypospolitej Polskiej. Ład ekonomiczny mają określać następujące cechy: „gospodarka rynkowa”, „wolność gospodarcza”. Rozwinięcie tych cech odnajdujemy w art. 35 Konstytucji. Jest to: „prawo swobodnej działalności gospodarczej” ograniczane ze względu na „dobro wspólne” oraz z powodu „uszczerbku godności i wolności człowieka”. Ład ekonomiczny w państwie ma wzmacniać ład społeczny, którego charakter określa: „solidarność, dialog partnerów społecznych, partycypacja pracowników w zarządzaniu zakładem pracy i samodzielność ekonomiczna rodzin”.

Ostatnie stwierdzenie zawarte w art. 7 „samodzielność ekonomiczna rodzin” zostało połączone spójnikiem z „partycypacją pracowników w zarządzaniu zakładem pracy”. Trudne i zawiłe drogi w redakcji konstytucji miało przejść wyrażenie „samodzielność ekonomiczna rodzin”, gdyż połączono je z „partycypacją w zarządzaniu zakładem pracy”. W pierwotnej redakcji art. 7 napisano: „Gospodarka państwa jest gospodarką rynkową, którą określa wolność gospodarcza, solidarność społeczna i samodzielność ekonomiczna rodzin”. Wyrażenie to powstało ze skróconego art. 33. „Każdy ma prawo do godziwego wynagrodzenia za pracę, zapewniającego jemu i jego rodzinie wła-

ściwy poziom życia”. W wersji też do konstytucji (z 13 kwietnia 1994) przepis ten znajdował się w art. 27 (wraz z wolnością wyboru pracy i zawodu). W pierwotnej wersji wyrażenie to było obszerniejsze: „godziwe wynagrodzenie zapewniające samodzielność ekonomiczną rodziny pracownika”. W takiej redakcji miało jednoznaczny, głęboki i jasno wyrażony sens: chodziło w istocie o to, aby wynagrodzenie pracownika uzyskiwane z pracy wystarczało na utrzymanie pracownika i jego rodziny. Jednak, gdy z tekstu o prawach społecznych do części określającej naczelną zasady gospodarki przeniesiony został fragment z art. 36, dotyczący „samodzielności ekonomicznej rodziny”, to wyrażenie stało się niejasne i dwuznaczne. Czy rodzina ma być w ogóle samodzielna ekonomicznie? Można to odczytać także tak, że władze publiczne, a tym bardziej pracodawca, nie mają żadnych zobowiązań wobec kształtowania sytuacji ekonomicznej rodziny pracownika. Stwierdzenie „samodzielność ekonomiczna rodziny pracownika” miało sens tylko w kontekście i w związku z jego zatrudnieniem i uzyskiwanym wynagrodzeniem za pracę, którego wartość miała zapewnić rodzinie dochód pozwalający na samodzielność ekonomiczną, na zaspokojenie potrzeb rodziny. „Samodzielność ekonomiczna rodzin”, pozbawiona kontekstu zatrudnienia i wynagrodzenia pracownika, straciła sens, gdy powiązano ją z solidarnością (wersja projektu z kwietnia), a tym bardziej, gdy w ostatniej wersji projektu konstytucji powiązano je „partycypacją w zarządzaniu zakładem”.

Trudno zbadać, jak do powstania takich sformułowań doszło. Samodzielność ekonomiczna rodziny w porządku społecznym ma kapitalne znaczenie. Pozwala rodzinie podejmować samodzielnie ważne dla niej decyzje, nie uzależnia od pomocy zewnętrznej, daje poczucie wolności od ubóstwa. Samodzielność ekonomiczną ma zapewnić rodzinie pracownika w pierwszej kolejności własna praca, sprawiedliwie i godziwie wynagradzana, gwarantując rodzinie samodzielność



ekonomiczną i wolność od ubóstwa, uniezależnienie od różnych instytucji, przypadkowych, doraźnych lub stałych form pomocy zewnętrznej. Nie było w tym wyrażeniu niczego nowego, co miałyby burzyć poglądy (liberalne, czy inne niż liberalne) lub byłoby niemożliwe do zaakceptowania przez NSZZ „Solidarność” jako przepis promujący pewien kierunek działania państwa na rzecz rodzin w kształtującej się gospodarce rynkowej. Samodzielność ekonomiczna rodziny pracownika uzyskiwana dzięki pracy i sprawiedliwemu godziwemu wynagrodzeniu za pracę nie była – w pierwotnym przepisie w projekcie konstytucji – niczym oryginalnym. Źródłem inspiracji tego zapisu jest kilka. Najwcześniejszym jest praca A. Smitha *O bogactwie narodów i drogach do niego prowadzących* (wydana w 1776 roku)<sup>21</sup>, powszechnie uznawana za podstawową wykładnię doktryny liberalnej w gospodarce. Podobne stanowisko, choć z innego systemu wartości, formułuje Leon XIII w encyklice *Rerum novarum*, gdzie używa się wyrażenia „płaca rodzinna”, określa się jej składniki oraz poziom życia, jaki płaca rodzinna ma zapewnić robotnikowi<sup>22</sup>. W encyklice Jana XXIII

---

<sup>21</sup> „Człowiek zawsze musi żyć ze swojej pracy; jego płaca robocza musi mu wystarczać na utrzymanie. W większości wypadków musi ona być nawet nieco wyższa, w przeciwnym razie nie mógłby on stworzyć rodziny, a ród tych robotników wymarłby w pierwszym pokoleniu”. Adam Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. I, Warszawa 2013, s. 81 i n.

<sup>22</sup> Papież Leon XIII w encyklice *Rerum novarum* jasno przedstawia obowiązki państwa w odniesieniu do pracy, szczególnie do najliczniejszej grupy ludzi pracy; do robotników, gdyż „(...) w tworzeniu tych dóbr praca proletariatu jest zarówno skuteczna, jak i konieczna, czy to w rolnictwie, czy to w fabrykach. (...) Nakazem więc sprawiedliwości jest taka publiczna opieka nad pracownikami, by z tego, co do dobra publicznego dorzucają, tyle przynajmniej z powrotem otrzymywali, żeby mogli zapewnić sobie mieszkanie, odzienie i środki żywności (...)”. Encyklika jasno definiuje obowiązki państwa w zakresie ochrony warunków pracy, czasu pracy, wynagrodzenia za pracę, ochronie zdrowia pracowni-

*Pacem in terris* znajdujemy potwierdzenie prawa do pracy: „(...) człowiek może na mocy prawa naturalnego nie tylko żądać odpowiedniej pracy zarobkowej, lecz również cieszyć się swobodą w jej podejmowaniu”. Wśród praw człowieka *Pacem in terris* wymienia prawo „do godnego człowieka poziomu życia”, „(...) do których należy (...) żywność, odzież, mieszkanie, wypoczynek, opieka zdrowotna(...)”<sup>23</sup>.

W art. 23 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka w ust. 1 napisano: „Każdy człowiek ma prawo do pracy, do swobodnego wyboru zawodu, do sprawiedliwych i zadowalających warunków pracy i do ochrony przed bezrobociem”. Artykuł 23 zawiera też prawo do równej płacy za równą pracę, do zadowalającego wynagrodzenia zapewniającego jemu i rodzinie egzystencję odpowiadającą godności ludzkiej, prawo do tworzenia związków zawodowych. Art. 24 przyznaje prawo do płatnego urlopu i ograniczenia godzin pracy<sup>24</sup>.

Europejska Karta Społeczna w części II w art. 1 zatytułowanym: *Prawo do pracy* deklaruje: „w celu zapewnienia skutecznego wykonywania prawa do pracy (...) osiągnięcie najwyższego i stabilnego poziomu zatrudnienia w celu osiągnięcia pełnego zatrudnienia”. Z prawem do pracy łączy się też ochrona prawa pracownika do zarabiania na życie poprzez własną pracę, swobodnie wybraną, utrzymanie bezpłatnych służb zatrudnienia dla wszystkich pracowników, poparcie poradnictwa zawodowego i szkoleń oraz readaptacji zawodowej. Kolejne artykuły (2–10) w cz. II przedstawiają warunki skutecznej reali-

---

ków; „(...) państwo powinno bardzo pilnym staraniem i opieką otoczyć pracowników najemnych (...)”. Por. *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, Lublin 1996, t. I, s. 80–81.

<sup>23</sup> Jan XXIII, *Pacem in terris*, w: *op.cit.*, s. 365–367.

<sup>24</sup> Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948, amnesty.org.pl.

zacji prawa do pracy. Europejska Karta Społeczna z 1961 roku wymienia prawo do pracy: „każdy będzie miał możliwość zarabiania na życie pracą swobodnie wybraną” (cz. 1, p. 1), określa warunki jego realizacji oraz „prawo do sprawiedliwego wynagrodzenia, wystarczającego do zapewnienia im, a także ich rodzinom, godziwego poziomu życia”<sup>25</sup>.

Trudno wyjaśnić, czym spowodowane zostały niekonsekwentne, zawile, a niekiedy przypadkowo zredagowane, przepisy dotyczące praw społecznych w Obywatelskim Projekcie Konstytucji NSZZ „Solidarność” z 1994 r.? Projekt zawiera szeroki zakres praw społecznych i ekonomicznych, wyrażonych w kilkunastu artykułach. W art. 7, do zasad naczelných konstytuujących ład polityczny, społeczny i gospodarczy wprawdzie zaliczono „pracę jako podstawę rozwoju państwa”, ale już dalej niejako „ukradkiem” dopisano w drugim zdaniu „Rzeczpospolita chroni prawo do pracy, razem i na tym samym poziomie, co prawo własności prywatnej i dziedziczenia”. Takie „przypadkowe” zestawienie w jednym zdaniu, odległych od siebie spraw i wartości pokazuje, jak trudno było zapisać w konstytucji „Solidarności” w 1994 r. wprost „prawo do pracy”. Ochrona prawa do pracy znalazła się w tym samym zdaniu, co ochrona prawa do własności oraz prawa dziedziczenia. Ale praca jest czymś daleko większym i ważniejszym niż własność czy dziedziczenie – co ma także wyraz w tym projekcie. W art. 36 szeroko zapisano ogólnie „prawo do swobodnego wyboru zawodu i pracy oraz godziwego wynagrodzenia”. W celu realizacji

---

<sup>25</sup> *Europejska Karta Społeczna z 18.10.1961 r.* zrewidowana 3 maja 1996 r., w: *rm.coe.int*, Dz.U. 99.8.67. Polska ratyfikowała EKS 10 czerwca 1997 r. Art. 1: Prawo do pracy: w celu zapewnienia skutecznego wykonywania prawa do pracy Strony zobowiązują się: 1. przyjąć, jako jeden z ich zasadniczych celów i obowiązków, osiągnięcie i utrzymanie możliwie wysokiego i stabilnego poziomu zatrudnienia w celu osiągnięcia stanu pełnego zatrudnienia”.

tych praw konstytucja zobowiązuje władze publiczne do aktywnej polityki zmierzającej do pełnego produktywnego i swobodnie wybieranego zatrudnienia, oraz do poradnictwa i szkolenia”. Projekt przyznaje też prawo bezrobotnym do pomocy materialnej oraz do bezpłatnej pomocy w poszukiwaniu pracy. Art. 37 określa obowiązki państwa w ochronie: stosunku pracy, trwałości zatrudnienia oraz warunków pracy. Państwo popiera jedynie politykę równych szans i eliminuje dyskryminację w zatrudnieniu. Szczególną ochronę przyznaje młodocianym, niepełnosprawnym i kobietom w ciąży. Zakaz obejmuje zatrudnianie osób w wieku poniżej 15 lat. Art. 38 to zakaz pracy przymusowej. Obowiązek pracy może być nałożony ustawą i tylko w przypadkach przewidywanych prawem międzynarodowym. Art. 39 gwarantuje prawo do ustawowych dni wolnych od pracy, do urlopu i ustanawia 40-godzinny tydzień pracy. Konstytucja szeroko opisuje gwarancje i wolności związkowe. W art. 40–43 zawarte są gwarancje wolności związkowej, które obejmują: prawo do strajku, porozumień i sporów zbiorowych, oraz ustanowienie Komisji Trójstronnej. W art. 43 znalazły się gwarancje obejmujące wysokość płacy minimalnej, minimalny dochód gwarantowany, normy czasu pracy oraz tryb powoływania Komisji Trójstronnej. Wedle funkcji i porządku logicznego gwarancja minimalnego dochodu gwarantowanego powinna znaleźć się w art. 44 zawierającym gwarancje zabezpieczenia społecznego, obejmującego wszystkie zdarzenia losowe, które powinno obejmować zabezpieczenie: chorobę, inwalidztwo, podeszły wiek, utratę środków do życia z innych powodów. Wskazana jest też forma realizacji systemu zabezpieczenia przez ubezpieczenia społeczne obowiązkowe i dobrowolne oraz system zaopatrzenia społecznego i pomocy społecznej.

Prawo do nauki sformułowano w art. 45 wraz z gwarancją bezpłatnego kształcenia w szkołach publicznych, autonomię wyższych

uczelni. W art. 46 zagwarantowano wolność twórczości ograniczaną tylko bezpieczeństwem państwa oraz wartościami dobra wspólnego. W art. 47 zadeklarowano działania państwa na rzecz zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych oraz ogólnie ochronę praw lokatorów.

Analizując treść projektu Konstytucji „Solidarności” w części dotyczącej zagadnień społecznych można stwierdzić, że nastąpiła konstytucjonalizacja wielu praw socjalnych w bardzo rozległym zakresie przedmiotowym. Charakter procesu konstytucjonalizacji praw społecznych i ekonomicznych w omawianym projekcie budzi wiele wątpliwości. Większość deklarowanych w projekcie praw społecznych ma charakter tzw. klauzul promocyjnych. Co oznacza, że państwo nie przyjmuje na siebie zobowiązań za realizację tych praw, a jedynie: promuje, podejmuje, tworzy warunki, prowadzi politykę, gwarantuje, wspiera, popiera, zapewnia, zmierza... W większości spraw społecznych w projekcie najczęściej deklaruje się ogólnie zarysowane prawo do... Rządziej występuje w projekcie potwierdzenie, że zakres wykonania danego prawa „określi ustawa”. Większość praw wymienionych w artykułach 35–47 ma charakter norm „samowykonalnych”, gdzie wystarczy ogólna „interwencja prawa w znaczeniu przedmiotowym”, jak to określił Drzewicki w cytowanej opinii. Większość przepisów ma charakter bardzo ogólny, bez określenia zakresu podmiotowego i przedmiotowego.

Przedstawiony w opisanym charakterze projekt konstytucji spełnił bardzo ważną funkcję promocyjną dla działalności władz państwa. Miał też ogromną rolę edukacyjną wskazującą na znaczenie prawa, Konstytucji, na rolę państwa i jego instytucji. Projekt obywatelski zawiera bardzo szeroki zakres praw społecznych i ekonomicznych nadanych obywatelom mocą Konstytucji. Większość z przyznanych praw ma charakter promocyjny, ale też każde z wymienionych w projekcie praw może mieć charakter podmiotowy i przedmiotowy.

Inna sprawa na ile wymienione prawa dałoby się ująć w konkretne normy konstytucyjne. Skomplikowana i niejednoznaczna materia wielu zagadnień mogłaby poważnie ograniczać ujmowanie ich w normy prawne.

Postulaty zgłaszane do Komisji, aby włączyć do projektu katalog praw społecznych i ekonomicznych zostały spełnione, mimo wielu kontrowersji. Nie ma w projekcie konstytucji prawa do pracy. W szerokim zakresie włączono wiele zagadnień, o które w opinii występował śp. prof. Stelmachowski. Zwracał uwagę na brak praw społecznych, na: „lekceważenie prawa do pracy i wykreślenie go z katalogu praw obywatelskich”. Dobrze rozumiał kontekst sytuacyjny, w którym władze w 1994 r. nie chciały prawa do pracy. Proponował, aby w sytuacji wysokiego bezrobocia zapisać, (...) że walka z bezrobociem i dążenie do pełnego zatrudnienia będzie celem społecznym”. Podobnie krytycznie odnosił się do zapisów dotyczących oświaty, ochrony zdrowia, do skreślenia przepisów dotyczących ochrony rolnictwa<sup>26</sup>. Podobne było stanowisko dr. Kasińskiego, który zdecydowanie krytykował treść art. 7: „skoro praca jest podstawą rozwoju państwa, to prawo do pracy powinno być chronione tak samo, jak prawo do własności i dziedziczenia (...). Prawo do pracy powinno być zapisane w Konstytucji, jako jedno z podstawowych praw obywatelskich (...)”<sup>27</sup>.

Konstytucja Obywatelska „Solidarności” jest niewątpliwie ważnym dokumentem swojego czasu. Pokazuje problemy i dylematy występujące w okresie, w którym powstawała. Tekst Konstytucji zawiera dużo rozwiązań doraźnych, inspirowanych ówczesną sytuacją polityczną, społeczną i gospodarczą. Znajdują się w niej przepisy przyjmowane do projektu ze względu na uczestniczące w pracy

---

<sup>26</sup> Andrzej Stelmachowski, *Votum konstytucyjne...*, *op.cit.*

<sup>27</sup> Michał Kasiński, *Uwagi w sprawie Tez do konstytucji...*, *op.cit.*

osoby, prowadzone spory oraz interesy różnych zorganizowanych grup<sup>28</sup>. Jednym z kontrowersyjnych zagadnień było prawo do pracy, którego w projekcie nie ma, ale które usiłowano przyjmować w niekonsekwentnym kompromisie różnych grup politycznych i społecznych uczestniczących w pracach Komisji. W projekcie znalazło się wiele odniesień do ówczesnych sporów i dylematów, stąd w tekście wiele niekonsekwencji, ogólnikowych zapisów, które trudno byłoby wyrazić w normach prawnych.

Czy kompromis w sprawie prawa pracy, jako prawa podmiotowego i obywatelskiego – jednego z podstawowych praw człowieka – był w Konstytucji „Solidarności” uzasadniony? Odpowiedzi na to pytanie udzieliły wyniki badania CBOS z listopada 1993 roku. W styczniu 1994 roku Centrum Badania Opinii Społecznej opublikowało badania „konstytucja w świadomości Polaków”<sup>29</sup>. Z badania tego wynikało, że konstytucja zajmowała ważne miejsce w świadomości Polaków i miała ona znaczenie dla zwykłych mieszkańców. Postrzegana była jako źródło praw obywatelskich, jako akt najwyższej rangi o znaczeniu ustrojowym. W opinii badanych „Konstytucja powinna gwarantować nie tylko prawa obywatelskie, ale i socjalne. Wśród nich poczesne miejsce zajmowało prawo do pracy – 92% badanych oświadczyło, że prawo do pracy jest dla badanych osobiście ważnym zagadnieniem. Bezrobocie – obok innych problemów socjalnych, takich jak niskie emerytury i bieda – jest najczęściej podawanym przykładem łama-

---

<sup>28</sup> Przykładem szczególnej ochrony w tekście Konstytucji objęto prawo własności i dziedziczenia. Wynikało to z dużej sprawności i wielkiej aktywności środowisk byłych właścicieli i ich spadkobierców.

<sup>29</sup> Raport z badania „konstytucja w świadomości Polaków”, CBOS, Warszawa, styczeń 1994. Badanie zrealizowano w dniach 18–24 listopada 1993 r. na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski (N=1245).

nia praw człowieka w Polsce. Kwestia ta może stanowić jeden z najbardziej kontrowersyjnych problemów w projektach nowej ustawy zasadniczej”<sup>30</sup>.

## ■ Jan Majchrowski

Bardzo dziękuję Pani Profesor za wyczerpujący wykład.

A jeśli można, już niejako nadając sobie ekstraordynaryjne prawo porządkującego dyskusję, muszę powiedzieć, że te słowa, trochę krytyczne, biorę również do siebie, bo pamiętam, że kiedy byłem młodym wówczas, a bardzo aktywnym uczestnikiem prac Społecznej Komisji Konstytucyjnej, to właśnie patrzyłem na te zagadnienia oczami młodych ludzi tamtego czasu, którzy bardziej skłonili w liberalną stronę, ponieważ chcieli odreagować socjalizm i etatyzm czasu PRL. Pamiętam również bardzo krótką rozmowę z Panem przewodniczącym Marianem Krzaklewskim, tu, na tych schodach kręconych w Senacie. Pan przewodniczący stał trochę wyżej, ja trochę niżej – czyli tak jak być powinno – a rzecz dotyczyła Komisji Trójstronnej. Myślałem wtedy: po co takie rzeczy, przecież to wszystko rynek ułoży. Jak to miło przyznać się do błędu po tylu latach.

Proszę Państwa, uprzejmie proszę o zabranie głosu Panią poseł Ewę Tomaszewską, która przedstawi nam swoje doświadczenia i swój punkt widzenia z pracy w Społecznej Komisji Konstytucyjnej. Bardzo proszę Pani Poseł.

---

<sup>30</sup> *Ibidem*, podstawowe wnioski, s. 1. Na pytanie: czy dla Pana(i) osobiście jest ważne, czy też nieważne, czy konstytucja gwarantuje prawo do pracy obywatelom? Jako ważne zagadnienie odpowiedziało 92% badanych (4% jako nieważne, 2% nie miało zdania), tab. 3, s. 16.



## ■ Ewa Tomaszewska

Pozwolę sobie zacząć od nakreślenia okoliczności, które spowodowały, że właśnie takie było nasze podejście do tej konstytucji i że znalazły się w niej właśnie takie, a nie inne, przepisy. Był to rok 1994, rok po wyjściu wojsk radzieckich z Polski. Istniała duża niepewność, na ile stabilne jest rozwiązanie ustrojowe, w którym się znaleźliśmy. Mogliśmy czuć się pewniej, bo po „okrągłym stole”, po wyborach 1989 roku, nastąpiły zmiany systemowe w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Mieliśmy jeszcze w pamięci świeże doświadczenia stanu wojennego. Choć nie były to represje porównywalne z tymi z lat czterdziestych i pięćdziesiątych, ale musiały one wpłynąć na kształt działu konstytucji, dotyczącego praw człowieka. Nieprzypadkowo znalazła się w tym dokumencie sprawa weryfikacji sędziów. Weryfikacja sędziów pod kątem ich niezawisłości, wykluczającej wydawanie wyroków „na telefon”. Była to dla nas sprawa bardzo istotna. Dla nas, mówię nie tyle o całej Komisji, ale przede wszystkim o ludziach z „Solidarności”, którym zależało na tym, żeby ten projekt powstał.

Chciałam jeszcze zwrócić uwagę na jedną kwestię ważną dla „Solidarności. W czasie, w którym związek zajmował się nie tylko swoimi sprawami i sprawami swoich członków, ale myślał szerzej, o sytuacji Polski i o próbie naprawiania państwa, związek najbardziej się liczył, odgrywał najpoważniejszą rolę w swojej historii. A więc warto było myśleć szerzej.

Po „okrągłym stole”, dokładnie 31 maja 1991 roku, zaistniały dwie ważne ustawy: ustawa o związkach zawodowych i ustawa o organizacjach pracodawców oraz ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Ustawy o związkach zawodowych istniały wcześniej. O organizacjach pracodawców nie istniała wcześniej żadna ustawa. Nie było podstawy prawnej do tworzenia tego rodzaju organizacji, chociaż za-



► Ewa Tomaszewska

czynały one już powstawać w roku 1990. Jest to też wynik działań, dla których podstawą była zmiana ustroju w Polsce.

Skutkiem ekonomicznym hiperinflacji i kosztownej zmiany systemu gospodarczego była utrata pracy przez miliony osób. Pojawiło się zjawisko bezrobocia, z którym nie mieliśmy wcześniej do czynienia. Ludzie mojego pokolenia nie zetknęli się wcześniej z tym zjawiskiem w praktyce.

Kolejna sprawa dotyczy roku 1992. Powszechne było wtedy zjawisko niewypłacania wynagrodzeń należnych za pracę. To wówczas zaistniał spór zbiorowy „Solidarności” z rządem ze względu na pogarszanie się warunków ekonomicznych, ponieważ nagminnie nie wypłacano wynagrodzeń za pracę. Co dało nam do tego podstawę? W czerwcu 1992 roku z rządem Jana Olszewskiego zawarliśmy porozumienie, które sytuowało nasz związek w pozycji jedyne, który

miał uregulowaną prawnie sprawę wchodzenia w spór z rządem wtedy, kiedy problemy, które powinny być regulowane przez rząd, powodowały konflikt społeczny.

Po upadku rządu Jana Olszewskiego i powstaniu rządu Hanny Suchockiej nastąpiło coś bardzo ważnego, dającego nam szczególnie doświadczenia. Rozpoczęły się obrady Paktu o przedsiębiorstwie państwowym w trakcie przekształcania. Paktu, podczas którego istniały stoliki: prywatyzacyjny, ekonomiczny i socjalny, gdzie negocjacje odbywały się w układzie krzyżowym. Z jednej strony przedstawiciele związków zawodowych, pracodawców i rządu, z drugiej strony, każdy ze związków rozmawiał odrębnie, ponieważ strona związkowa była podzielona i nie można było rozmawiać wspólnie.

Dlaczego o tym wspominam? Nauczyliśmy się wówczas dialogu trójstronnego, a w końcowym dokumencie została wymieniona Komisja Trójstronna, jako poważne ciało, które powinno służyć dialogowi społecznemu w państwie. Komisja ta została powołana w 1994 roku uchwałą rządu przyjętą z inicjatywy Andrzeja Bączkowskiego, pełniącego wówczas funkcję ministra pracy.

Były to doświadczenia, które ułatwiły nam wchodzenie w proces prac nad przyszłą konstytucją dla Polski. Były jeszcze inne, z wcześniejszego okresu. To przecież po pierwszej turze Zjazdu „Solidarności” w 1981 roku powstała ustawa o samorządzie pracowniczym, który wielu działaczom Związku dał szansę legalnego funkcjonowania w stanie wojennym. Powstała wówczas koncepcja Samorządnej Rzeczypospolitej. Są to wszystkie te doświadczenia, na których później bazowaliśmy. Z jednej strony złe – te, które przyniósł stan wojenny, z drugiej dobre – doświadczenia proceduralne pozwalające zebrać przemyślenia o funkcjonowaniu rozmaitych instytucji w państwie. Samorządność nie wzięła się z „powietrza”, ale z dorobku II RP i naszych własnych przemyśleń.

Przed chwilą pani prof. Hrynkiewicz mówiła o płacy godziwej, o godziwym wynagrodzeniu. Rzeczywiście, jest ono zawarte w Europejskiej Karcie Społecznej. Nad tą kartą już wtedy pracowaliśmy, nad możliwością jej ratyfikacji. Zespół związkowy brał udział w tych pracach. W 1994 roku zaczęły się prace, a w roku 1996 doszło do ratyfikacji. No i co się stało? Artykułu tego nie przyjęto. Do tej pory nie został on ratyfikowany, czyli nie ma podstaw prawnych dla zagwarantowania ekonomicznej samodzielności rodzin, a to była bardzo ważna dla nas kwestia. Ze względu na sytuację demograficzną, której dzisiaj próbujemy sprostać, już w 1992 roku Związek pracował nad tym tematem. W 1994 roku odbyła się ogromna konferencja międzynarodowa, zorganizowana przez „Solidarność”, poświęcona rodzinie, ochronie praw rodziny. Ale oczywiście tylko wskutek organizowania konferencji tych praw nie przybędzie. Trzeba je wprowadzić do systemu prawnego. To było nasze wspólne doświadczenie. Był to 1994 rok, dojrzewaliśmy do rozwiązania problemów, które widzieliśmy, gdy pracowaliśmy nad projektem konstytucji. W tymże roku, w październiku, już po przyjęciu tego projektu, miał miejsce zjazd mielecki. Jednak tematy prac były przygotowywane wcześniej. Przyjęta na zjeździe uchwała nr 8 zawierała „wyliczankę” tych zagadnień, które Związek uważał za szczególnie ważne. Komisja Krajowa została zobowiązana do przygotowania też do reformy systemu ubezpieczeń społecznych, do wprowadzenia minimalnego dochodu gwarantowanego, do reformy systemu ochrony zdrowia, do całego szeregu rozwiązań, które były ważne nie tylko dla państwa, ale dla pracowników i ich rodzin.

Były to przyczynki do naszej pracy nad projektem konstytucji. Część z nich w konstytucji się znalazła. Znalazł się m.in. przepis o czterdziestogodzinnym tygodniu pracy, czyli przyjęcie tego rozwiązania, które było swego czasu w Porozumieniach Gdańskich i wolne

soboty<sup>31</sup>, o które walczyliśmy w 1981 roku. Co dziś z tego wynikło? Za czasów AWS próbowaliśmy wprowadzić czterdziestogodzinny tydzień pracy. Trwało to kilka lat, został wreszcie wprowadzony, ale dzisiaj walczymy o wolne niedziele dla pracowników handlu. To jest rodzaj chichotu historii. Nie wystarczy wprowadzić coś do przepisów prawa. Tyle się ma prawa, ile jest się w stanie wyegzekwować. Jest to zadanie dla nas wszystkich – jeśli do systemu prawnego wprowadzamy przepisy, które są ważne, musimy umieć dopilnować, by były egzekwowane, żeby je respektowano.

To są najważniejsze kwestie. Z tego okresu pochodzą też przepisy o prawie do informacji. Skąd się wzięło to prawo do informacji o sobie, o swoich sprawach, ale również o sprawach publicznych? Szczególnie odczuwaliśmy brak możliwości skorzystania z tego prawa w okresie stanu wojennego, ale później też. W pierwszym okresie lat dziewięćdziesiątych, kiedy chodziło o rozwiązania dobre dla zakładów pracy i dla pracowników, po to żeby zakład się nie rozpadł albo nie został wyprzedany, potrzebna była informacja. Ale tej informacji z reguły

---

<sup>31</sup> Żądanie dotyczące wolnych sobót zostało zawarte w 21. (ostatnim) punkcie postulatów strajkowych z sierpnia 1980 r. „Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dniu 31 sierpnia 1980 roku w Stoczni Gdańskiej” brzmiał w odniesieniu do tej kwestii następująco: „W sprawie punktu dwudziestego pierwszego, który brzmi: »Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy. Pracownikom w ruchu ciągłym i w systemie 4-brygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy« ustalono: Nastąpi opracowanie i przedstawienie do 31 grudnia 1980 roku zasad i sposobu realizacji programów wprowadzenia wolnych sobót lub innego sposobu regulacji skróconego czasu pracy. Program ten będzie uwzględniał zwiększenie ilości wolnych płatnych sobót już w 1981 roku (...)”. Cyt. za: „Protokoły porozumień Gdańsk [,] Szczecin [,] Jastrzębie[.] Statut NSZZ „Solidarność” [,] Dokumenty”, Warszawa 1980, s. 8 (przyp. red.).

odmawiano. Wobec tego tak ważne było wprowadzenie do naszych negocjacji związkowych i do projektu ustawy konstytucyjnej postanowień gwarantujących nam prawo do informacji.

Jest cały szereg rozwiązań, które powinny się znaleźć w konstytucji począwszy od preambuły: uznanie roli pokojowego zrywu „Solidarności”. Nie mógłby zaistnieć projekt konstytucji firmowany przez „Solidarność” bez uznania dorobku naszego Związku.

Kolejna sprawa to jest art. 7 – „Praca jest podstawą rozwoju państwa. Rzeczpospolita chroni prawo do pracy, własności i dziedziczenia. Gospodarka państwa jest gospodarką rynkową, którą określają: wolność gospodarcza, solidarność i dialog partnerów społecznych, partycypacja pracowników w zarządzaniu zakładem pracy i samodzielność ekonomiczna rodzin”.

Dlaczego przypominam partycypację i dialog społeczny? Dlatego, że dzięki dialogowi społecznemu udaje się unikać konfliktów społecznych na taką skalę, która byłaby dla wszystkich trzech stron tego dialogu szkodliwa. Dla pracowników ze względu na zagrożenia związane z akcjami protestacyjnymi, dla pracodawców ze względu na straty ekonomiczne, a dla państwa także ze względu na straty ekonomiczne i polityczne.

W zarządzaniu zakładem pracy niestety rezultatów dobrych nie mamy, ale jest to też w pewnym sensie dziedzictwo okresu 1980–1981. Wtedy udało nam się wprowadzić przepisy dotyczące zarządzania zakładem pracy, dotyczące samorządu pracowniczego. Dziś samorządy te zanikają

Kolejną kwestią jest sprawa prawa do swobodnego wyboru zawodu i pracy oraz godziwego wynagrodzenia. Art. 36 jest szczególnie ważny. To wynik konfliktu interesów i konfliktu poglądów, czyli zawężenie do realizacji tego prawa poprzez aktywność polityczną władz, ale nie zobowiązanie do zapewnienia zatrudnienia.

W art. 36 mamy prawo do podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej na równych prawach, jednak tylko w takim zakresie, w jakim tej swobody nie ogranicza dobro wspólne. Jest to ważna wartość. To jest uznanie, że dobro wspólne jest szczególną wartością i, ze względu na tę wartość, można ograniczyć prawo do swobody gospodarczej.

Także w art. 37 państwo zapewnia ochronę stosunku pracy, jego trwałości oraz warunków, w jakich praca się odbywa. Państwo prowadzi politykę popierania równości szans i eliminowania wszelkiej dyskryminacji w zatrudnieniu. Z realizacją tych praw jest nie najlepiej.

Mamy także przepisy dotyczące tworzenia układów zbiorowych pracy poprzez pracodawców i organizacje reprezentujące pracowników w dialogu społecznym. To jest bardzo istotne prawo, które znalazło się w tej ustawie, ale było wynegocjowane w czasie tworzenia Paktu o przedsiębiorstwie państwowym, jako zmiana przepisów Kodeksu pracy, wynegocjowana w 1992 roku, a w 1993 roku podpisana. Ta zmiana właściwie dłuższy czas „wisiła w powietrzu” i przyjęta została w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych. Dział XI, który gwarantował dochodzenie w dialogu do wspólnych rozwiązań, został przyjęty. Chcieliśmy wówczas, żeby porozumienia wzajemne między pracodawcami a związkowcami stały się jednym ze źródeł prawa. Tak się nie stało. Ta kwestia, o ile dobrze pamiętam, nie była przedmiotem rozmów w trakcie prac nad obywatelskim projektem konstytucji.

Jeśli sięgnę pamięcią do prac nad naszym projektem Konstytucji i późniejszych prób idących w kierunku wprowadzenia go w życie, w kierunku wzięcia go pod uwagę w referendum, to rzeczywiście blokowana była informacja o jego istnieniu i kształcie oraz o tym, jakie są różnice pomiędzy obydwoma projektami Obywatelskim i Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. To nie była gra *fair*. To po prostu była próba zadeptania tego projektu, żeby go nikt nie zo-

baczył i żeby głosować w sposób mechaniczny tylko nad jednym rozwiązaniem, który dano nam wszystkim do przyjęcia, czyli projektem uchwalonym przez Zgromadzenie Narodowe.

Mam nadzieję, że jeżeli rozpoczniemy dalsze prace to przygotujemy nowy projekt konstytucji, biorąc pod uwagę fakt, że zmieniła się sytuacja polityczna. Już nie widzę zagrożenia powrotem do poprzedniego systemu. W szeregu dziedzin nastąpił postęp i wzrost naszych doświadczeń. Będzie to szansa na przygotowanie znacznie lepszego projektu konstytucji, i mam nadzieję, że uczciwie przygotowanego, w uczciwym dialogu z całym społeczeństwem, z pełną informacją na temat, jak taki projekt wygląda, z przyjmowaniem informacji od obywateli, którzy będą się starali swoje stanowisko przekazać i wpływać na kształt tego dokumentu.

## ■ **Jan Majchrowski**

Dziękuję bardzo Pani poseł za tę wyczerpującą i interesującą bardzo wypowiedź. Bardzo proszę Pana posła dr Andrzeja Smirnowa, który w trakcie wypowiedzi Pani poseł wskazywał, że właśnie na ten temat chciałby mówić. Bardzo prosimy Panie Pośle.

## ■ **Andrzej Smirnow**

W Społecznej Komisji Konstytucyjnej pracowałem od czasu jej utworzenia. Byłem również członkiem Komisji Krajowej i delegatem na Zjazd Krajowy „Solidarność”. Po 1989 roku „Solidarność” poszukiwała swojego miejsca w tworzącej się rzeczywistości. Zastanawialiśmy się jaką rolę powinna odegrać w przebudowie ustrojowej





► Andrzej Smirnow

naszego państwa. Pojawiały się propozycje, aby Związek przekształcić w partię polityczną lub doprowadzić do wyłonienia ze Związku partii politycznej. Te koncepcje nie znajdowały poparcia wśród działaczy „Solidarności”. W rezultacie przeprowadzonej dyskusji na II Krajowym Zjeździe „Solidarności”, w uchwale programowej rolę tę określono w następujący sposób: „Uznając za swój pierwszoplanowy obowiązek obronę interesów i praw pracowniczych, Związek będzie uczestniczył w przebudowie politycznego i gospodarczego ustroju Polski”.

Dyskusje były szczególnie nasilone przed pierwszymi wolnymi wyborami do Sejmu, w 1991 roku. Komisja Krajowa podjęła decyzję o bezpośrednim udziale Związku w wyborach parlamentarnych oraz o utworzeniu ograniczonej reprezentacji parlamentarnej Solidarności, która miała być swoistym „katalizatorem” przemian spo-

łecznych. Dobitniej zostało to sformułowane na Zjeździe w Mielcu, w 1994 roku. Mówił o tym w swoim wystąpieniu Marian Krzaklewski. Przyjęta na tamtym Zjeździe uchwała programowa zobowiązywała Komisję Krajową Związku do opracowania założeń reform społecznych. Prace nad szczegółowymi założeniami reform w różnych dziedzinach prowadzone były w sekcjach i komisjach Związku. W pracach tych uczestniczyli eksperci i przedstawiciele innych środowisk politycznych i społecznych, rozproszonych po przegranych wyborach w 1993 roku. Objęcie patronatem przez „Solidarność”, utworzonej w tym czasie Społecznej Komisji Konstytucyjnej oraz delegowanie do niej swoich przedstawicieli, było zrozumiałe i oczekiwane.

W Społecznej Komisji Konstytucyjnej spotkali się zarówno eksperci konstytucjoniści, jak i przedstawiciele środowisk tworzących lub uczestniczących w wielkim Ruchu „Solidarności”. Poszczególne przepisy konstytucji powstawały w wyniku dyskusji i uzgodnień różnych środowisk. Można powiedzieć, że projekt konstytucji określał tę wizję naszego państwa, do którego dążyła „Solidarność”. W czasie zbierania podpisów poparcia dla projektu konstytucji, członkowie Społecznej Komisji Konstytucyjnej uczestniczyli w spotkaniach organizowanych na terenie całego kraju. Była to znakomita okazja zarówno do prezentacji projektu konstytucji, jak i szerokiej dyskusji na temat naszego Kraju i jego przyszłości.

Trzeba również wspomnieć o szczególnej roli, jaką odegrała w tym czasie Społeczna Komisja Konstytucyjna. Po rozwiązaniu Sejmu RP I kadencji ponieśliśmy bolesną porażkę w kolejnych wyborach parlamentarnych. Nie chodzi tylko o klęskę wyborczą, ale przede wszystkim o to, że prawie cała władza w państwie wróciła do środowisk postkomunistycznych. Związek „Solidarność” był tą organizacją, wokół której skupiały się rozproszone pozaparlamentarne środowiska

polityczne i społeczne. Społeczna Komisja Konstytucyjna, działająca w ramach „Solidarności”, była wyjątkowo udanym centrum porozumienia i współpracy. Komisja ta skupiła wokół siebie większość środowisk. Było to miejsce, w którym mogliśmy się dogadywać i tworzyć wspólną wizję państwa.

Pracując w Społecznej Komisji Konstytucyjnej, mieliśmy świadomość, że uchwalana konstytucja nie może nawiązywać do państwa komunistycznego i nie może sankcjonować tego wszystkiego, co po tym państwie pozostało. Podkreślał to w swoich wypowiedziach Jarosław Kaczyński i mówił o tym Marian Krzaklewski. Było to mocno akcentowane w uchwale „Solidarności”, która określała niezbędne warunki dla poparcia projektu konstytucji. W Społecznym Projekcie Konstytucji jest to ujęte zarówno w preambule, jak i w przepisach wprowadzających. Niestety, przyjęta przez Zgromadzenie Narodowe w 1997 roku Konstytucja usankcjonowała ówczesną rzeczywistość i tym samym na długie lata utrwaliła pozostałości PRL-owskie.

Chociaż nasz projekt nie został uchwalony przez Zgromadzenie Narodowe, to jednak stanowi ważny punkt odniesienia. Mam nadzieję, że w przyszłości przyczyni się do uchwalenia konstytucji, która będzie przyjęta przez zdecydowanie większą część społeczeństwa.

Kończąc moją wypowiedź, serdecznie dziękuję członkom i współpracownikom Społecznej Komisji Konstytucyjnej za bardzo ciekawą i owocną współpracę. Szczególnie dziękuję Panom Marianowi Krzaklewskiemu i Andrzejowi Rościszewskiemu, kierującym pracami Komisji a także Panu Kazimierzowi Barczykowi, organizatorowi krakowskiej konferencji, na której zawiązała się Społeczna Komisja Konstytucyjna. Z wdzięcznością wspominam osoby, których już nie ma wśród nas, w szczególności Panią Barbarę Niemiec i Pana Zbigniewa Romaszewskiego, którzy kierowali zespołami Komisji.

## ■ Jan Majchrowski

Bardzo serdecznie dziękuję. Może tytułem głosu uzupełniającego, bo i w pierwszym panelu wydaje mi się, że ta kwestia nie dość mocno wybrzmiała, chciałbym coś dodać. Trzeba pamiętać, że ta klęska wyborcza z 1993 roku, o której przed chwilą mówił Pan poseł, w wymiarze społecznym była jedynie porażką, a klęską była w wymiarze prawnym. Jaka jest różnica? Przede wszystkim trzeba pamiętać o tej instrumentalnie przecież uchwalonej ordynacji wyborczej z 1993 roku. Nie są to moje słowa, ani mój wymysł. Doskonale pamiętam referat na ten temat, jaki wygłaszał nie kto inny, tylko prof. Stanisław Gebethner<sup>32</sup>, którego o prawicowe sympatie trudno podejrzewać, i który szczerze mówił, że była to ordynacja uchwalona, cytuję z pamięci, ale wiernie, przez „kartel czterech partii politycznych”, czterech ugrupowań, z których każde chciało wyeliminować konkurenta pochodzącego z jego „politycznej rodziny”. Był to Sojusz Lewicy Demokratycznej, była to Unia Demokratyczna, było to Polskie Stronnictwo Ludowe i była to Konfederacja Polski Niepodległej. W tle znajdował się Belweder z jego ówczesnym lokatorem i skuteczne nieformalne działania obliczone na rozbitcie stronnictw prawicowych. Te cztery ugrupowania były beneficjentami tej ordynacji wyborczej, a rezultatem tego było to, o czym tutaj wspominał choćby pan Marszałek Marek Kuchciński, otwierając dzisiaj konferencję, że 35% obywateli, którzy oddali głosy w wyborach, oddali je na ugrupowania, które w ogóle nie znalazły się w parlamencie. Dlatego też klęska polegała na tym,

---

<sup>32</sup> Referat Stanisława Gebethnera pt. *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 r. – różne systemy, ci sami „aktorzy”* został wygłoszony na konferencji Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk *Wybory’93 – czy wygrała lewica?*, Warszawa, 24–25 marca 1994 r. (przyp. red.).

że nas w tym Sejmie nie było. Było nas trochę w Senacie, na szczęście, bo w wyborach do Senatu obowiązywała inna ordynacja wyborcza. A zatem w wymiarze społecznym była to jedynie porażka. Natomiast skutki tego były konstytucyjne, a więc trwają po dzień dzisiejszy.

Przepraszam za tych kilka zdań uzupełniających. Bardzo proszę Pana Profesora Leszka Graniszewskiego o zabranie głosu. Profesor Graniszewski wówczas, kiedy działała Społeczna Komisja Konstytucyjna, był magistrem, miał dwadzieścia kilka lat i był jednym z najmłodszych współpracowników Społecznej Komisji. Jeszcze nawet młodszym niż ja, a dzisiaj jest profesorem wyższej uczelni, który zajmuje się właśnie zagadnieniami związanymi z dialogiem społecznym. Panie Profesorze, bardzo proszę.

## ■ Leszek Graniszewski

Dziękuję za możliwość udziału w tej konferencji i uczestniczenia w niej razem z osobami, które współtworzyły historię demokratycznej Polski.

W trakcie wcześniejszych wystąpień wiele zagadnień związanych z projektem obywatelskim zostało już poruszonych. Chciałbym się więc skupić na tych zagadnieniach, które nie zostały poruszone, a zawarte są w art. 7 Konstytucji „Solidarności”, a konkretnie w zdaniu drugim tego artykułu, określającym, że „Gospodarka państwa jest gospodarką rynkową, którą określają wolność gospodarcza, solidarność, dialog partnerów społecznych, partycypacja organizacji pracowników w zarządzaniu zakładem pracy i samodzielność ekonomiczna rodzin”. Treść tego artykułu była inspirowana zarówno treścią encyklik papieskich dotyczących nauczania społecznego Kościoła katolickiego, jak i dokumentami programowymi i wartościami



► Leszek Graniszewski

mi chrześcijańsko-demokratycznych partii politycznych w Europie Zachodniej, które z powodzeniem wprowadzały w życie zasady społecznej gospodarki rynkowej z korzyścią dla rozwoju społeczno-gospodarczego swoich społeczeństw<sup>33</sup>.

Tylko część tych wartości i zasad, według twórców Konstytucji z 1997 r., znalazła się w art. 20 Konstytucji RP, w którym uwzględniono pewne treści zawarte w art. 7 projektu obywatelskiego. W artykule 20, w którym określono, na czym opiera się społeczna gospodarka rynkowa, nie znalazły się jednak zagadnienia partycypacji pracowni-

---

<sup>33</sup> Por. Edward Olszewski, Edward J. Pałyga (wybór i red. naukowa), *Doktryna społeczna Kościoła Katolickiego i doktryny chadeckie. Wybór dokumentów do nauki o polityce*, Lublin–Warszawa 1987; Norbert Neuhaus, Horst Langes, *Wokół wartości chrześcijańskiej demokracji*, Gliwice 2012.

ków w funkcjonowaniu przedsiębiorstwem i samodzielności rodzin, co jest niewątpliwie wypaczeniem sensu tej koncepcji gospodarki.

W projekcie „Solidarności” model społecznej gospodarki rynkowej określono komplementarnie, zwracając uwagę na to, że solidarność partnerów społecznych niesie zobowiązania nie tylko dla przedstawicieli pracowników, ale też pracodawców, którzy powinni uwzględniać w kierowaniu przedsiębiorstwami stanowiska pracowników, a gospodarka ma służyć ważnemu celowi społecznemu, jakim jest samodzielność ekonomiczna rodzin. Jednakże udział pracowników w zarządzaniu zakładem pracy był po 1989 roku systematycznie ograniczany. Dlatego też nie jest to jeszcze odpowiednio wykorzystana instytucja na tle dorobku projektu obywatelskiego w tym zakresie, gdyż problematyka ta nie przebiła się także w trakcie rządów wspieranych przez „Solidarność”.

Kolejna niewykorzystana instytucja to dialog społeczny, który w Polsce istnieje najczęściej w postaci deklarowanej, ale często nie spełnia pokładanych w nim nadziei i ma charakter fasadowy. We wcześniejszym wystąpieniu Pani poseł Ewa Tomaszewska mówiła, że Komisja Trójstronna zainicjowała swoją działalność w 1994 roku, kiedy przygotowany został projekt obywatelski. Obecni na sali byli przewodniczący „Solidarności” mogą zaświadczyć, że dialog społeczny, zarówno na szczycie, czyli w Komisji Trójstronnej, jak i na niższych szczeblach, niestety niezbyt dobrze w Polsce funkcjonował. Partnerzy społeczni po 1989 roku częściej przywiązywali większą wagę do dialogu politycznego z bliskimi sobie siłami politycznymi (związki zawodowe często wchodziły w koalicje lub zawierały umowy polityczne z partiami politycznymi)<sup>34</sup>.

---

<sup>34</sup> Por. Dariusz Zalewski, *Partnerstwo polityczne – NSZZ „Solidarność” i OPZZ jako reprezentacje zbiorowych interesów*, Warszawa 1998.

Oczywiście także „Solidarność” po 1989 roku wychodziła poza swoją rolę związku zawodowego i współtworzyła nowy kształt ustrojowy naszego państwa bardziej w formule ruchu społecznego niż związku zawodowego. Jednocześnie od początku „Solidarność” zwracała uwagę, że bolesne często przemiany społeczno-ekonomiczne powinny odbywać się w drodze dialogu i partnerstwa pracowników i pracodawców. Dlatego też związek dążył do ustanawiania instytucji dialogu społecznego na różnych szczeblach życia społecznego i gospodarczego.

W tym celu „Solidarność” naciskała na pierwszy rząd postkomunistyczny SLD-PSL Waldemara Pawlaka w 1993 r. w sprawie wypełnienia postanowień Paktu o przedsiębiorstwie państwowym w trakcie przekształcania w zakresie powołania Komisji Trójstronnej. Nastąpiło to na podstawie uchwały rządu na początku 1994 roku. „Solidarność” mobilizowała też rząd i zaplecze parlamentarne AWS w sprawie uchwalenia w 2001 roku ustawy o Trójstronnej Komisji do spraw Społeczno-Gospodarczych i Wojewódzkich Komisjach Dialogu Społecznego. Teraz mamy kolejną ustawę, która ustanowiła Radę Dialogu Społecznego. Jednakże ocena efektów i jakości dialogu społecznego wypada różnie w zależności od formuły prowadzonego dialogu społecznego.

Najbardziej wymierne efekty przyniósł tzw. branżowy dialog społeczny prowadzony w ramach różnych gałęzi przemysłu i branż gospodarki narodowej<sup>35</sup>. Mniej efektywny był dialog prowadzony w różnych odsłonach w ramach Komisji Trójstronnej, który często był zawieszany z powodu wycofywania się z uczestnictwa w pracach Komisji samych partnerów społecznych, którzy uważali, że rządy je-

---

<sup>35</sup> Por. Leszek Graniszewski, *Reprezentowanie interesów grupowych w Polsce*, Warszawa 2015.



dy nie pozorowały dialog lub lekcewałyły opinie partnerów społecznych. Ale być może nawet ten często fasadowy dialog w Komisji Trójstronnej i na poziomie wojewódzkim w Wojewódzkich Komisjach Dialogu Społecznego, będzie procentował, ze względu na stopniowe kształtowanie się kultury i praktyki dialogu społecznego w ramach tych instytucji.

Zwracam na to uwagę i pokładam nadzieję nawet w tych nieefektywnych formach dialogu społecznego. Postrzegam instytucjonalizację dialogu społecznego w szerszym wymiarze, nie tylko jako instytucję korporatystyczną, będącą efektem uprzywilejowanej pozycji wybranych organizacji pracodawców i związków zawodowych w procesie decyzyjnym w sferze polityki społeczno-gospodarczej państwa, umożliwiającą tym wybranym organizacjom wpływanie na politykę państwa jako partykularnych grup interesów ekonomicznych i społecznych.

Uważam, że należy dialogowi społecznemu zagwarantować należną rangę instytucji ustrojowej, która jest ważna z dwóch względów. Po pierwsze – ze względu na jakość demokracji w Polsce. Aby nie była to jedynie formalna, liberalna demokracja, ograniczająca rolę obywateli tylko do udziału w procedurach wyborczych, ale demokracja uczestnicząca (partycypacyjna), zapewniająca udział obywateli i ich organizacji (związków zawodowych, organizacji pozarządowych) we współrzędzeniu i realizacji polityk publicznych na różnych szczeblach ich kreowania i kształtowania. Należy tworzyć możliwości instytucjonalne i proceduralne udziału obywateli w kształtowaniu polityki lokalnej, ale też zwiększyć jakość dialogu społecznego na szczeblu krajowym w ramach Rady Dialogu Społecznego. Pozwoli to urzeczywistnić w dużym stopniu fasadową demokrację, z którą często mieliśmy do czynienia po 1989 roku.

Drugi ważny wymiar dialogu społecznego to jego wpływ na stymulowanie rozwoju gospodarczego. W dyskursie publicznym ciągle

mówimy o potrzebie innowacyjności i modernizacji. Skąd jednakże ta innowacyjność ma się wziąć, jeżeli nie ma dialogu społecznego? W priorytetowych kwestiach społeczno-gospodarczych nie buduje się kapitału społecznego opartego na zaufaniu. Partycypacja i upodmiotowienie pracowników powinny następować właśnie poprzez dialog w zakładzie pracy. Natomiast upodmiotowienie obywateli powinno mieć miejsce na szczeblu lokalnym poprzez ich współdziałanie w rozstrzyganiu spraw bezpośrednio ich dotyczących, zgodnie z założeniami zasady pomocniczości.

Rozwiązywanie trudnych, ale konkretnych problemów, to szansa na urealnienie dialogu społecznego w Polsce, dlatego też nie przypadkiem jedyne dobre efekty przyniósł tzw. dialog branżowy, w którym podejmowano rzeczywiście trudne kwestie związane z restrukturyzacją różnych gałęzi przemysłu, a które zostały w znacznym stopniu rozwiązane w drodze dialogu między partnerami społecznymi i przedstawicielami rządu. Natomiast kompetencje Komisji Trójstronnej były dosyć ogólne, tylko doradcze, dlatego też dialog w Komisji był dosyć jałowy. Wiadomo, że były też inne względy, decydujące o problemach z dialogiem społecznym, czyli pewne nadmierne angażowanie się organizacji związkowych w politykę, co miało wpływ na ukształtowanie się zjawiska tzw. konfliktowego pluralizmu wśród partnerów społecznych, co przeszkadzało prowadzeniu dialogu.

Dlatego też być może teraz, kiedy to trochę inaczej wygląda, łatwiej ten dialog społeczny będzie można wdrożyć. Wydaje się, że niezbędne będzie powrót do koncepcji paktu społecznego, który za czasów rządu Jarosława Kaczyńskiego został przygotowany i to nie jako jakaś idea, ale koncepcja przygotowana przez zespół prof. Jerzego Wratnego. Nie została zrealizowana w efekcie zmiany rządu po wyborach parlamentarnych w 2007 roku. Tymczasem, jak ówczesnie

wskazywano, sanacja państwa jest możliwa jedynie na drodze dialogu społecznego, gdyż tylko za jego pomocą możliwe będzie pokonanie licznych słabości polskiego systemu politycznego, powstałych w efekcie „importowanej modernizacji” i „demokracji naśladowczej”<sup>36</sup>. Jak wskazuje Krzysztof Jasiołkowski „demokracje naśladowcze” wyróżniają się spersonalizowanymi rządami i centralizacją władzy, którym jednak towarzyszy słabość instytucji w zakresie ich efektywności i responsywności w odpowiadaniu na potrzeby obywateli. Pojawiają się trudności z rozdziałem publicznej i prywatnej sfery życia społecznego oraz skupienie rywalizacji politycznej na zasobach i roszczeniach wobec państwa. W życiu społecznym i politycznym następuje „upolitycznienie form społecznych podziałów, ostry podział wewnątrz elit i polaryzacja między elitami i masami (...), a także słabość sił generujących konsens. Są to okoliczności, które jednocześnie nie sprzyjają rozwojowi mechanizmów dialogu społecznego”<sup>37</sup>.

Mimo powyższych pesymistycznych, a jakże nadal aktualnych uwag, wydaje się, że dialog społeczny, zapoczątkowany paktem społecznym, jest jedynym remedium na te wszystkie problemy związane ze stanem polskiej demokracji, społeczeństwa i gospodarki. Dialog społeczny pozwoli na odejście od wyniszczającej polaryzacji, która jest obecna we współczesnej polityce, na rzecz budowania konsensu, szczególnie w obszarze takich spraw, które nie budzą kontrowersji ideowych, bo wiadomo, że w sferach ideowych trudno o kompromis, ale w pewnych kwestiach społecznych (wspieranie samorządów terytorialnych, organizacji pozarządowych) i gospodarczych powinniśmy dochodzić do porozumienia.

---

<sup>36</sup> Krzysztof Jasiołkowski, *Sanacja państwa możliwa tylko na drodze dialogu społecznego*, „Dialog. Pismo dialogu społecznego” 2006.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 17.

Myślę więc, że jest to ta niewykorzystana szansa w postaci urzeczywistnienia dialogu społecznego w Polsce.

## ■ Jan Majchrowski

A zatem, proszę Państwa, cały szereg pól do wykorzystania, które ten projekt otwiera, a właściwie otworzył, i które po części tylko zostały zamknięte czy zrealizowane. Reszta czeka na kontynuację. Były tutaj głosy, padały w czasie dyskusji i wypowiedzi, zachęcające nas, siebie nawzajem, do tego, żebyśmy do tej kwestii wrócili. Wydawało mi się, że głosy, które padały tutaj ze strony organizatorów dzisiejszej konferencji, a przypomnę, że są nimi Marszałek Sejmu i Marszałek Senatu, jak gdyby nas do tego zachęcały.

Proszę Państwa, mamy szczęśliwie czas na dyskusję. Otwieram zatem dyskusję w związku z trzecim panelem, ale jeśli będą głosy dotyczące pozostałych, jak najbardziej również o nie proszę. Pan przewodniczący Marian Krzaklewski, proszę bardzo.

## ■ DYSKUSJA

### ■ Marian Krzaklewski

Odniosę się do art. 7 w projekcie obywatelskim. Tak jak wspomniałem inspirowaliśmy się nauczaniem Jana Pawła II, także aplikacją, implementacją społecznego nauczania Kościoła. Proszę Państwa, przecież Związek w statucie swoim zapisał na jednym ze zjazdów, że opiera swoją działalność na wartościach chrześcijańskich, że będzie stosował społeczne nauczanie Kościoła w swojej działalności.

Nieprzypadkowe jest to, tak samo jeśli chodzi o prawo do życia, że już na zjeździe w 1990 roku, w dniu imienin księdza Jerzego Popiełuszki, była uchwała zjazdu w tej sprawie. NSZZ „Solidarność” to jedyna instytucja masowa, świecka, która w tak jednoznaczny sposób wypowiedziała się w tej sprawie. Mało kto o tym wie, czy pamięta, w jakim to było dniu. 23 kwietnia 1990 roku – nawet pamiętam szczegółowo, kto zgłaszał ten wniosek. Tak się złożyło, że też była to osoba z Podkarpacia.

Do czego zmierzam? W naszym projekcie jest to dalekowzroczone, ponieważ jeżeli chodzi o sam dialog społeczny, teraz właśnie widać, że często sam dialog nie pomoże, jeżeli nie będzie stosowana zasada solidarności. Dlatego dodatkowo dodajemy zasadę solidarności partnerów społecznych. To też inspiracja Jana Pawła II.

I też kwestia tutaj trójstronności. W państwach, które mają dłuższy dorobek, jeśli chodzi o dialog społeczny i o zbiorowe stosunki pracy, trójstronny dialog uznaje się nie tyle za dialog społeczny, ile za uzgadnianie. Tam pojawia się ten element solidarności, bo jest trzecia strona – rząd i dwie strony – partnerzy społeczni, którzy praktycznie powinni być skupieni na zawieraniu układów zbiorowych, jako źródła prawa pracy i źródła prawa w ogóle. Myśmy także w Konstytucji chcieli zawrzeć tę ideę, że są umowy społeczne – te wielkie, które uruchomiły naszą niepodległość. Pakt o przedsiębiorstwie jest również umową społeczną. Umowy społeczne są źródłem prawa, nawet konstytucyjnego, ale źródłem prawa są też układy zbiorowe. Są one bardzo ważnym źródłem prawa, chronionym, odseparowanym od polityki bieżącej, co znaczy, że ta gospodarka i praca nie są narażone na skutki bieżącej walki politycznej. Dlatego tak ważne byłoby stworzenie takich warunków i przesłanek, żeby w coraz większym stopniu stosunek pracy i prawo pracy w ogóle było regulowane przez źródła prawa, jakim są negocjacje zbiorowe.

Proszę Państwa, w Belgii, gdzie dominuje Chrześcijański Związek Zawodowy, jedyny związek zawodowy w Unii Europejskiej, który zwiększa swoją liczebność, „uzwiązkowienie” wynosi niecałe 50%, ale pokrycie układami zbiorowymi prawa pracy i zatrudnienia wszystkich zatrudnionych jest prawie 100%. To samo w Austrii. W Austrii osiągnięto to w taki sposób, że rolę pracodawcy do negocjowania układów zbiorowych rozwiązano w bardzo zasadniczy, wręcz techniczny, sposób. Pracodawcy muszą się stać partnerem społecznym, mówiąc kolokwialnie, dlatego do Związku Pracodawców Austrii należy się poprzez założenie związku lub zarejestrowanie w Izbie Handlowo-Przemysłowej. Dlatego tam, jeżeli chodzi o stosunki prawa pracy, o zbiorowe stosunki pracy, jest to wyrażone układami zbiorowymi, najczęściej sektorowymi, branżowymi i podsektorowymi.

W ostatniej umowie rzymskiej, dotyczącej w pewnym sensie reformy Unii Europejskiej, znowu przypomniano rolę partnerów społecznych. Przy takim układzie sił w tej chwili i innych problemach powtórzenie tej roli, która była tak mocno wyeksponowana za czasów Jacques’a Delors’a, gdzie osiem razy ramowa umowa europejska stała się źródłem prawa *acquis communautaire*, dyrektyw i rozporządzeń jest ważne. Ważne jest to, żebyśmy w Polsce zastosowali te doświadczenia. Może bawię się tutaj w specjalistę prawa pracy, praktyka, ale są to spostrzeżenia wynikające z tych ostatnich lat i obserwacji jak w Unii Europejskiej przebiegają te procesy, aby zastosować to w Polsce.

Ten art. 7 na temat partycypacji to nie tylko samorząd pracowniczy. Partycypację myśmy zasygnalizowali poprzez wprowadzenie jej już w Pakcie o przedsiębiorstwie. Wywalczyliśmy przepisy, aby w spółkach Skarbu Państwa z większościowym pakietem udziałów Skarbu Państwa było prawo do wyboru członków rad nadzorczych przez pracowników, doprowadziliśmy do powszechnych wyborów

w zakładzie pracy, które do tej pory się odbywają, np. w KGHM, bo tam większość akcji należy do Skarbu Państwa, może nie jest to większość bezwzględna, ale jest.

Proszę Państwa, ostatnia refleksja dotycząca moich doświadczeń w Unii Europejskiej. Uczestniczyłem w pracach nad dokumentami prawnymi pewnego europejskiego komitetu, gdzie udowodniliśmy, że w czasie kryzysu najbardziej odpornymi przedsiębiorstwami na jego skutki były właśnie firmy z partycypacją pracowniczą i spółdzielnie. Jest to udowodnione w Unii Europejskiej. Dlatego ta partycypacja, jako taka, ma swoje znaczenie. Również partycypacja obywatelska równoległe z tym się pojawia. Ona równocześnie pokazuje, że musimy skończyć z tzw. pasywnymi konsultacjami. *De facto* w Unii Europejskiej są te trzy formy relacji między kapitałem i pracą, czyli *reconciliation*, uzgadnianie czyli trójstronność, dialog społeczny jako dwustronny w zawieraniu układów zbiorowych i sektorowych oraz konsultacja, ale konsultacja która jest w tej chwili za bardzo pasywna. Konsultacje powinny występować z partycypacją.

Ja się na początku przestraszyłem, jak pani profesor Hrynkiewicz przypomniała ten artykuł 7, sądzę, że on jest cały czas dalekowzroczny, perspektywiczny. To wszystko. Cieszymy się, że udało się to zapisać.

Jeszcze jedno, dlaczego solidarnościowy, rynkowy i solidarnościowy? Proszę Państwa, pamiętam światowy zjazd Chrześcijańskich Związków Zawodowych, bo istniała odrębna konfederacja, do 2004 roku, Chrześcijańskich Związków Zawodowych, mniejsza niż MKZZ. Pamiętam zjazd światowy na Mauritiusie. Wtedy to ONZ zafundował go nam związkowcom, bo inaczej nie bylibyśmy w stanie spotkać się na kongresie. Właśnie tam pozwoliłem sobie w analizie systemu przyszłościowego, użyć pojęcia system gospodarczo-społeczny, rynkowo-solidarnościowy, nie rynkowo-społeczny, który jest za mało społeczny. W Konstytucji obecnie obowiązującej mowa jest

o gospodarce społeczno-rynkowej, ale co to jest? Puste słowo. Gdzie społeczno-rynkowa? Co idzie za pojęciem społeczno-rynkowa? Myśmy w art. 7 Obywatelskiego Projektu Konstytucji podali konkret: rynekowa, solidarnościowa, społeczna, ale wyjaśniliśmy, co to znaczy: społeczna. Nie był to tylko ten artykuł, ale naprawdę gratuluję intuicji tym, którzy to zapisali. Jak powiedziałem, w wielkim stopniu nasza intuicja wynikała z korzystania z nauczania Jana Pawła II. Dostaliśmy tę łaskę, że mogliśmy to nauczanie poznać.

### ■ Jan Majchrowski

Dziękuję serdecznie.

### ■ Piotr Andrzejewski

Mogę *ad vocem*?

### ■ Jan Majchrowski

Tak, bardzo proszę, mamy jeszcze chwilę.

### ■ Piotr Andrzejewski

Idąc za myślą Pana przewodniczącego w toku prac Komisji Konstytucyjnej, złożyłem wniosek o wpisanie do źródeł prawa umowy społecznej, ale niestety – nie przeszedł. Większość członków Komisji była



przeciw. Natomiast jeszcze gwoli przypomnienia toku historycznego. Dlaczego upadł rząd Hanny Suchockiej? Dlatego że rząd złamał i łamał totalnie umowę społeczną w postaci „Paktu o przedsiębiorstwie”, którą gwarantował minister tego rządu Jacek Kuroń. Poseł Alojzy Pietrzyk został zobowiązany na Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, aby złożyć w związku z tym protest i votum nieufności wobec rządu, a że został on wykorzystany później politycznie dla obalenia rządu, to inna rzecz. Wszyscy już zapomnieli, że było to wywołane nieprzebraniem umowy społecznej, którą rząd zawarł z ruchem „Solidarność”. Umowa ta rodzi zobowiązania prawne *erga omnes*.

## ■ Jan Majchrowski

Bardzo dziękuję. Pan Profesor Ryszard Domański ze Szkoły Głównej Handlowej, m.in. szef „Solidarności” w SGH, zgłaszał się do głosu. Bardzo proszę.

## ■ S. Ryszard Domański

Chciałbym nawiązać do ostatniego zdania wystąpienia Pana przewodniczącego Mariana Krzaklewskiego. Widzę spójność między art. 7 Konstytucji, o którym jest mowa, a zapisami w art. 20 Konstytucji RP, czyli że społeczna gospodarka rynkowa, oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej.

I teraz na bazie wypowiedzi pana przewodniczącego oraz pani Ewy Tomaszewskiej, a także tego, co mówiła pani poseł Józefina

Hrynkiewicz, pojawia się pytanie, czy my obecnie funkcjonujemy w naprawdę niekonstytucyjnym systemie gospodarczym, który jest regulowany przez ustawy niby wdrażające Konstytucję, a tak naprawdę, gdyby dobrze się im przyjrzeć, są z nią sprzeczne. Przyjrzyjmy się zgodności czterech głównych aspektów systemu gospodarczego Polski z pojęciem społecznej gospodarki rynkowej, „która stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej” w myśl wymienionego art. 20. Do aspektów tych zaliczam: organizację zarządzania w skali mikro, czyli *corporate governance*; strukturę rynku pracy i prawa pracy; sposób formułowania makroekonomicznego celu gospodarowania i wreszcie proporcje podziału Produktu Krajowego. Wymienione wymiary zostały poruszone dwukrotnie w wypowiedziach moich przedmówców. Została poruszona kwestia *corporate governance*, w tym partycypacji pracowniczej, wpływu pracowników na zarządzanie czy udziału w zarządzaniu. Nie widzimy rozstrzygnięć prawnych, które przekładałyby pojęcie „współpracy partnerów społecznych” zapisane w art. 20 Konstytucji na realizację partycypacji pracowniczej, a można powiedzieć, że nie musimy daleko szukać, żeby przepisać dobre wzorce. Myślę tutaj o tym systemie, który funkcjonuje w Niemczech. Funkcjonuje od dziesiątków lat. Wystarczy tylko wpisać i pilnować, żeby były realizowane.

Druga kwestia dotyczy struktury rynku pracy i prawa pracy. No przecież to, co było zrobione z umowami śmieciowymi oraz wdrożoną, przed dwoma laty, zasadą równoważnego czasu pracy, to jest urąganie zasadzie czterdziestogodzinnego tygodnia pracy, jako prawa nabytego i to bez żadnej rekompensaty. Ta kwestia jest do podjęcia teraz i bez potrzeby wzruszania Konstytucji, przez, nazwijmy to, naszą stronę Sejmu, gdyby ta nasza strona Sejmu była w pełni nasza. Bo przecież tam też są różne poglądy i różne postawy.

Wreszcie mamy cel makroekonomiczny gospodarowania. Wzorem społecznej gospodarki rynkowej może być i USA i FED, który ma zapisane jako cel, równowagę między dążeniem do utrzymania zatrudnienia a inflacją. U nas mamy wyeksponowaną, również w propagandzie prasowej inflację jako jedyny cel NBP. Jednakże skupienie się na inflacji gwałci gospodarkę przez ćwierć wieku i nikt nie odpowiada za negatywne skutki i patologie, jakie taka strategia powodowała: od uchodźstwa ekonomicznego do spadku Polski na dół rankingów innowacyjności – już nie powiem, że przez ostatni rok mój kolega Adam Glapiński, mimo że pkt 2 pomocniczy w ustawie o NBP pozwalał na takie posunięcia jak dalsze potrzebne cięcia stopy procentowej, które sprzyjają wzrostowi, kiedy nie grozi inflacja, to żadnych posunięć dotyczących wzrostu i polityki pieniężnej nie zrobił i widać z tego, co głosi, że nie ma ochoty zrobić.

Wreszcie ostatnia sprawa. W wymiarze społecznej gospodarki rynkowej mamy kwestię podziału PKB. Tutaj jako pierwsza rzecz wysuwa się: próg wolny od podatku czy poziom dochodów wolnych od podatku, a potem kwestia progresywności podatku. W tym względzie też nie trzeba niczego wymyślać. Znowu wystarczy sięgnąć do Niemców, Holendrów, przepisać i robić. Niby mamy swój Sejm, ale jak gdyby nie do końca i wymienione zadania pozostają do zrobienia, jako właśnie implementacja idei społecznej gospodarki rynkowej.

Na koniec wspomnę, że cztery i pół roku temu te zagadnienia stały na specjalnym panelu na konferencji, którą zrobił Bronisław Komorowski, na temat form działania dla realizacji norm społecznej gospodarki rynkowej. Pogadaliśmy, a efekt jest taki, że rzeczy oczywiste pozostają ciągle do zrobienia, zgodne z tą Konstytucją, która jest. Nawet nie trzeba jej zmieniać.

## ■ Jan Majchrowski

Dziękuję serdecznie. Zgłaszają się do głosu Pani profesor Józefina Hrynkiewicz oraz Pan Michał Drozdek. Proponuję ze względu na czas, żeby to były dwa ostatnie głosy w dyskusji. Nie widzę innych. Bardzo proszę.

## ■ Józefina Hrynkiewicz

Szanowni Państwo, w tamtym czasie pracowałam w Biurze Ekspertyz Sejmowych i zносиłam te kwestie do Komisji Konstytucyjnej, która tutaj pracowała. „Społeczna gospodarka rynkowa” nie zmieściła się w Konstytucji „Solidarności”, ale w Konstytucji RP została umieszczona. Szczerze powiem, wygłosiłam im wykład na ten temat, bo akurat w ramach przedmiotu, który wykładam, prowadzę zajęcia, które są poświęcone społecznej gospodarce rynkowej.

Podobnie przeniosłam do obowiązującej obecnie Konstytucji wyrażenie „rodzicielstwo”. Na ogół chroni się macierzyństwo, co jest oczywiście słuszne, ale dzisiaj w świecie, który się w różny sposób dezorganizuje, także jeśli chodzi o rodzinę, ważna jest ochrona rodzicielstwa, a więc także macierzyństwa i ojcostwa razem wziętych. To jest jedna sprawa.

Dostałam odznaczenie, to jest jedyne odznaczenie, które mam – siedemdziesięciolecia Państwowej Inspekcji Pracy – za przeniesienie zapisów z Konstytucji „Solidarności” do Konstytucji RP. Poproszono mnie o napisanie tego sformułowania, wobec tego wzięłam to, co już wcześniej wypracowaliśmy i zaniiosłam. Muszę powiedzieć, że to także jest pewien wpływ na to, co jest.

Ostatnie moje zdanie. Nie oczekujcie Państwo, że klub Prawa i Sprawiedliwości jest klubem jednolitym. Tam po prostu dość powszechne są poglądy liberalne. Musimy walczyć o respektowanie czegoś, co jest oczywiste, czyli prawa do świętowania, prawa do odpoczynku. O to trzeba dzisiaj walczyć. Ja liczę na wszystkich Państwa tu obecnych, że będziemy o to walczyć. To jest niemalże prawo naturalne. Człowiek musi odpoczywać. Świetnie jest to opisane w kilku encyklikach – dlaczego człowiek musi odpoczywać, przerywać tę pracę i jakie są tego skutki? Naprawdę wydawałoby się, że to jest takie proste, normalne, zapisane w Piśmie Świętym, ale nie dało się tego szybko zrealizować w ustawodawstwie.

Od lat walczę z umowami śmieciowymi. Powstała cała, mówiąc językiem marksistowskim, klasa prekariuszy, którzy staną się w pewnym momencie tak groźni jak proletariatus w XIX wieku i wtedy się wszyscy ockną. Ale „jeszcze trzy miesiące”, „jeszcze dwa miesiące”, „jeszcze pół roku”, „jeszcze przedłużymy to wszystko”, „jeszcze pracujemy”. Nie ma „pracujemy”, nie ma „przedłużymy”. Trzeba pewne rzeczy ucinąć w sposób zdecydowany. Żałuję, że nie ma już tu Jarosława Kaczyńskiego, ale ja mu to powiem takim samym prostym językiem, jak mówię tutaj. Nie możemy się na to godzić. Tutaj takie zdanie miał zawsze Zbyszek Romaszewski. Nie można się zgodzić na pewne rzeczy, na które godzić się nie powinno.

## ■ Jan Majchrowski

Dziękuję bardzo. Ostatni głos Pan Michał Drozdek. Ja tylko jako prawnik poprę Panią profesor mówiąc, że jednym z najstarszych praw jest prawo do świętowania siódmego dnia tygodnia, które w naszym kręgu cywilizacyjnym stało się prawem do świętowania pierwszego

dnia tygodnia, w związku z tym my też mamy do tego prawo. Bardzo proszę.

### ■ **Leszek Graniszewski**

Czy mogę wtrącić słowo? Kontynuując wątek, który Pani profesor poruszyła, o tej społecznej gospodarce rynkowej, jest problem pojawienia się w obowiązującej Konstytucji społecznej gospodarki rynkowej, natomiast nie ma treści w tym pojęciu, w tym sformułowaniu. Jest co prawda solidarność i dialog partnerów społecznych, ale partycypacja zniknęła, a jest jakby istotą społecznej gospodarki rynkowej.

### ■ **Jan Majchrowski**

Dziękuję bardzo. Pan Michał Drozdek, jako ostatni mówca, proszę bardzo.

### ■ **Michał Drozdek**

Pozwolę sobie najpierw krótko nawiązać do problemu prawa do wypoczynku, wesprzeć panią prof. Hrynkiewicz. Naukowcy wyliczyli, że osoby pracujące intelektualnie, jeśli nie są wypoczęte, pracują o 70% mniej sprawnie. Szwedzi ostatnio ogłosili, że u nich tylko 1% pracowników nie potrzebuje kwalifikacji. Coraz bardziej pracujemy mózgiem, jak domagał się tego Cyprian Norwid, mówiąc, że Pan Bóg stworzył nas do pracy w pocie czoła, a nie w pocie mięśni. W związku z tym coraz bardziej nam będzie potrzebny wypoczynek.

A Jeremy Rifkin wprost napisał, że wydolnie intelektualnie potrafimy pracować średnio dwie godziny dziennie, w związku z tym resztę czasu zużywamy na sprawy organizacyjne, albo zajęcia ciekawe, choć nieproduktywne.

I ostatnia sprawa, na którą chciałem zwrócić uwagę. Potrzebna nam jest nowa generacja praw człowieka związanych z pracą. Jest jedno takie prawo, które od zawsze było znane katolickiej nauce społecznej, myślicielom chrześcijańskim, a które nie pojawia się w tradycyjnych katalogach praw człowieka. Polscy mędrcy, tacy jak Norwid, Paderewski, Kwiatkowski, Wyszyński, Wojtyła i wielu innych, zawsze o nim mówili. To prawo coraz wyraźniej odkrywane, podnoszone i wprowadzane w życie także przez współczesnych ekspertów od zarządzania, zarówno teoretyków, jak i praktyków. Chodzi o postulat tak prosty, jak podmiotowość pracy. Nie będzie nowoczesnego rozwoju gospodarczego bez podmiotowości, z którą ściśle związana jest partycypacja, będąca jej innym wymiarem. Z prawem do podmiotowości związane są inne prawa, bez których staje się ona fikcją. To prawo każdego pracownika do rozwoju, pełnej informacji, solidarnego wsparcia, do bycia wysłuchanym, bycia równoprawnym członkiem wspólnoty, czy raczej różnych wspólnot na różnych szczeblach. Bardzo istotne jest także prawo do błędu, które praktycznie możliwe jest tylko we wspólnocie. Nie będzie innowacyjności, o czym mówił Leszek Graniszewski, bez dialogu, ale także bez prawa do błędu. Jeśli zespół nie wesprze kogoś, kto się pomylił, to nie będzie innowacyjności, nie będzie odwagi podejmowania decyzji, a zmieniający się świat wymaga coraz bardziej umiejętności podejmowania niekonwencjonalnych, odważnych decyzji. To są psychologiczne zależności i dlatego współczesna nowoczesna gospodarka domaga się od nas, nie tylko ze względu na nasze chrześcijaństwo, ale również ze względu na pragmatykę, refleksji na temat nowej generacji praw człowieka w pracy. Nie tylko



tych socjalnych, na których się teraz koncentrujemy, ale tych partycypacyjnych, uczestniczących. W obowiązującej obecnej Konstytucji nie występuje słowo „partycypacja”. To trzeba przemyśleć i zmienić.

## ■ Jan Majchrowski

Proszę Państwa, jest godzina 17.00, a więc jesteśmy świadkami odbycia konferencji, która kończy się dokładnie w przewidzianym czasie. To sukces sam w sobie.

Tytuł tej konferencji brzmiał *KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI*. Oczywiście chodziło o „Solidarność” rozumianą instytucjonalnie, jako związek zawodowy, jako ruch społeczny, ale nade wszystko chodziło o solidarność, jako pewną cechę, jako pewną wartość, która nas wszystkich powinna łączyć w jedno państwo. Takie było, myślę, prze-



słanie tej konferencji, podczas której pochylił się wszyscy nad Obywatelskim Projektem Konstytucji, którego cechą główną chyba właśnie była społeczna i narodowa solidarność.

Proszę Państwa, w wypowiedziach, które tutaj padły zaznaczono, że nie powinno to być nasze ostatnie spotkanie. Z pewnością efektem najbardziej widowym tej konferencji będzie publikacja książkowa zawierająca także aneks, obejmujący szeroką dokumentację związaną z pracami Społecznej Komisji Konstytucyjnej oraz oczywiście sam projekt Konstytucji Solidarności.

Myślę również, że warto, byśmy spotykali się, że ta konferencja powinna rozpocząć pewien cykl spotkań. Ze swojej strony oczywiście służę spotkaniami w ramach Seminarium Nauki o Państwie, które było merytorycznym organizatorem tej konferencji. Z tej racji miałem niewątpliwą przyjemność moderować i prowadzić nasze obrady. Chciałbym, żebyśmy nadal rozmawiali o sprawach państwa, bo przecież konstytucja jest zwieńczeniem normatywnym organizacji państwowej, a problemy związane z reformą naszego państwa, z jego naprawą, uwiaryściły się znakomicie w trakcie naszej konferencji.

I na koniec, w imieniu Pana Marszałka Sejmu i Pana Marszałka Senatu, pozwolę sobie zauważyć i ogłosić, że nasza dzisiejsza konferencja na temat Obywatelskiego Projektu Konstytucji jest zamknięta, ale dyskusja o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej dziś właśnie została otwarta!



**Aneks**





W trakcie konferencji KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI prowadzący zwrócił się do jej uczestników z prośbą o przesyłanie organizatorom posiadanych dokumentów dotyczących Obywatelskiego Projektu Konstytucji i działalności Społecznej Komisji Konstytucyjnej w celu opublikowania ich w ramach aneksu do planowanej publikacji książkowej. Na apel ten odpowiedzieli Panowie: Piotr Ł. Andrzejewski, Kazimierz Barczyk, Michał Drozdek, Marian Krzaklewski, Andrzej Rościszewski i piszący te słowa redaktor naukowy niniejszej książki, który tą drogą pragnie gorąco podziękować za przesłane materiały. Niniejszy „Aneks” nie mógłby bez nich powstać, co stanowiłoby dużą szkodę dla całej publikacji. W zamyśle redaktora naukowego bowiem aneks do książki stanowić ma swego rodzaju równoległą, do prowadzonej przez autorów poszczególnych opublikowanych wypowiedzi, narrację. Jest ona autonomiczna i choć nie rości sobie pretensji do bycia arbitrem we wszystkich kwestiach, które były i są rozmaicie postrzegane i interpretowane przez uczestników działań sprzed ponad dwudziestu lat, to niejednokrotnie rzuca dodatkowe światło na tamte wydarzenia i dyskusje prowadzone w samej Społecznej Komisji Konstytucyjnej i wokół niej oraz na etapy tworzenia poszczególnych przepisów Obywatelskiego Projektu Konstytucji.

Przyjęcie takiego zamysłu, co do funkcji aneksu, wymagało dokonania określonego wyboru spośród nadesłanych, obszernych materiałów tak, by ich ilość nie zaciemniała obrazu całości i by aneks nie zamienił się w archiwum. Z tego względu nie znalazły się w nim roz-

maite publikacje prasowe, które towarzyszyły działalności Społecznej Komisji Konstytucyjnej, szczególnie licznie zgromadzone przez Pana Kazimierza Barczyka. Co do zasady, od której poczyniono kilka usprawiedliwionych wyjątków, nie znalazły się w aneksie także dokumenty obrazujące prace Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, które toczyły się już po złożeniu w niej Obywatelskiego Projektu Konstytucji, zgromadzone i przesłane przez Pana Michała Drozdka, ani wszystkie uchwały i dokumenty władz NSZZ „Solidarność” dotyczące zagadnień konstytucyjnych i kampanii poprzedzającej referendum konstytucyjne z 1997 roku, które przekazał Pan Marian Krzaklewski. Celem aneksu nie było bowiem zobrazowanie tworzenia obecnie obowiązującej Konstytucji RP, uchwalonej 2 kwietnia 1997 r. przez Zgromadzenie Narodowe, a uwypuklenie zagadnień związanych bezpośrednio z tworzeniem alternatywnej wobec niej „Konstytucji Solidarności”. Z tego względu szczególny nacisk położony został na te dokumenty, które wskazują na wewnętrzne dyskusje w łonie Społecznej Komisji Konstytucyjnej, na poszczególne warianty projektowanych rozwiązań normatywnych, na rozmaite opinie, na żywą dyskusję, której zręby wyłaniają się z nielicznie zachowanych odręcznych notatek, czynionych „na gorąco” w trakcie prac Komisji. Opublikowano także ważniejsze dokumenty, do których odnosili się w swych wypowiedziach poszczególni referenci w trakcie obrad konferencji.

Całość usystematyzowano zasadniczo chronologicznie, choć i w tym wypadku wskazane były pewne odstępstwa od kalendarza, na rzecz systematyki lepiej obrazującej określoną sekwencję wydarzeń w ujęciu merytorycznym. Wreszcie, celem wyjaśnienia lub dopełnienia prezentowanych dokumentów, niżej podpisany pozwolił sobie opatrzyć je autorskim komentarzem. Prezentowany zestaw dokumentów wieńczy naturalnie sam Obywatelski Projekt Konstytucji,

czyli tytułowa KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI w wersji ostatecznej,  
złożona wraz z milionową rzeszą podpisów poparcia w Komisji Kon-  
stytucyjnej Zgromadzenia Narodowego.

*Jan Majchrowski*





# Dokumenty







**Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej  
Marek Kuchciński**

oraz

**Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
Stanisław Karczewski**

przy współpracy

**Seminarium Nauki o Państwie**

mają zaszczyt zaprosić

na konferencję naukową zorganizowaną z okazji XX rocznicy uchwalenia przez  
Zgromadzenie Narodowe  
Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.

**„KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI”  
poświęconą  
Obywatelskiemu Projektowi Konstytucji RP**

przygotowanemu w 1994 roku przez Społeczną Komisję Konstytucyjną  
na zlecenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”  
przy współpracy Sekretariatu Ugrupowań Centroprawicowych  
i Niepodległościowych

**3 kwietnia 2017 r.**

**godz. 11.00-17.00**

**sala 217 w budynku Senatu RP**

1. Zaproszenie na konferencję naukową KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI. Dla niektórych z jej uczestników była to okazja, by znów spotkać się w Senacie, jednak już w zupełnie innej sytuacji, niż ta sprzed dwudziestu kilku lat, gdy powstawał Obywatelski Projekt Konstytucji.

## KONSTITUCJA DLA III. RP



KRAKÓW - 5.XII 1993

### PROGRAM KONFERENCJI:

godz. 9<sup>00</sup> - *Msza św.* w Katedrze na Wawelu w intencji Ojczyzny, w 126. rocznicę urodzin Józefa Piłsudskiego, po której nastąpi złożenie kwiatów w Krypcie Marszałka.

godz. 10<sup>30</sup> - rozpoczęcie Konferencji w sali obrad Rady Miasta Krakowa (pl. Wszystkich Św. 3/4).

Przedstawienie 3 projektów konstytucji złożonych w kwietniu 1993r. do Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, opracowanych przez:

- Senat Rzeczypospolitej Polskiej - *Alicja Grześkowiak*
- Porozumienie Centrum, poparty przez grupę 50 posłów Chrześcijańskiej-Demokracji, NSZZ "Solidarność", PSL - Porozumienia Ludowego, Ruchu dla Rzeczypospolitej, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego - *Leszek Piotrowski*
- Unię Polityki Realnej - *Stanisław Michalkiewicz*.

Przedstawienie referatu Kazimierza Barczyka: Usytuowanie samorządu terytorialnego w projektowanej konstytucji.

Dyskusja

Powołanie Komisji Konstytucyjnej dla opracowania wspólnego projektu konstytucji.

Zamknięcie Konferencji - 16<sup>30</sup>

Konferencja Centroprawicy  
w sprawie samorządu terytorialnego  
odbędzie się w styczniu 1994r.

2. Jak to się wszystko zaczęło? Konferencję w sprawie Konstytucji dla III RP poprzedziła msza św. w Katedrze Wawelskiej. Pierwszy formalny krok, miał się stać początkiem długiego marszu ku Konstytucji dla Trzeciej Rzeczypospolitej. Dla ugrupowań prawicowych i wyrosłych z tradycji niepodległościowej, które termin ten wówczas propagowały i stosowały, Trzecia Rzeczpospolita była bardziej wyzwaniem wymagającym realizacji, niż stanem rzeczywistym w realiach po wyborach parlamentarnych 1993 r. Po umieszczeniu w preambule do ustawy zasadniczej z 1997 r. słów o ustanowieniu Konstytucji dla Trzeciej Rzeczypospolitej, wymowa tego terminu szybko zaczęła się zmieniać, a III RP dla wyżej wspomnianych środowisk stawała się coraz bardziej synonimem nie tyle ideału, co rzeczywistości, której do ideału było bardzo daleko. Na tym właśnie tle sformułowano i wypowiedziano w 2005 r. koncepcję Czwartej Rzeczypospolitej...

Mamy zaszczyt zaprosić

*P. mec. Andrzeja Rosciszewskiego*

do wzięcia udziału w

# I. OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI CENTROPRAWICY

w sprawie  
Konstytucji dla III. RP,

która odbędzie się w sali obrad  
Rady Stołecznej Królewskiego  
Miasta Krakowa  
przy pl. Wszystkich Świętych 3/4  
w niedzielę 5. grudnia 1993r.

w imieniu Sekretariatu  
Ugrupowań Centroprawicowych  
*Kazimierz Barczyk*

w imieniu Klubu Radnych  
CENTRO-PRAWICA  
*Barbara Bubula*

Organizatorem Konferencji jest Sekretariat centroprawicowych ugrupowań chrześcijańsko-demokratycznych, ludowych, konserwatywnych, niepodległościowych, którego zadaniem jest:

- przygotowywanie stanowisk w sprawach społeczno-gospodarczych i politycznych,
- dążenie do jedności organizacyjnej i programowej,
- koordynacja współdziałania ugrupowań.

Akces do Sekretariatu zgłosili:

*Tomasz Jackowski*  
Chrześcijańsko Demokratyczne Stronnictwo Pracy

*Krzysztof Tchórzewski*  
Porozumienie Centrum

*Gabriel Janowski*  
PSL-Porozumienie Ludowe

*Kazimierz Barczyk*  
Porozumienie Regionalne RdR

*Jan Parys*  
Ruch Trzeciej Rzeczypospolitej

*Wojciech Ziemiński*  
Stronnictwo Wierności Rzeczypospolitej - KSN

Wsparcia inicjatywie udzieliły:

- NSZZ "Solidarność",
- Forum Kombatanckich Antykomunistycznych Organizacji Niepodległościowych,
- Konferencja Organizacji Patriotycznych.

Sekretariat tworzony przy współudziale członków:

- Chrześcijańskiej Demokracji,
- Ruchu dla Rzeczypospolitej,
- Unii Polityki Realnej,
- Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego.

---

Współorganizatorem Konferencji jest Klub Radnych  
CENTRO-PRAWICA Rady Miasta Krakowa,  
pl. Wszystkich Świętych 3/4, pok. 202,  
31-004 Kraków;  
tel. (-12) 16-12-62, fax (-12) 22-02-75

*Klub Senacki NSZZ "Solidarność"*

*i*

*Sekretariat Ugrupowań Centroprawicy*

*mają zaszczyt zaprosić*

*Pana Andrzeja ROŚCISZEWSKIEGO*

*na I posiedzenie Komisji Konstytucyjnej*

*powołanej przez*

*I Ogólnopolską Konferencję Centroprawicy,*

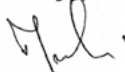
*które odbędzie się*

*9 stycznia 1994 r. o godz. 11.00*

*w sali 217 w budynku Senatu RP, wejście H.*

*Przewodniczący*

*Sekretariatu Ugrupowań Centroprawicy*



*Tomasz JACKOWSKI*

*Przewodniczący*

*Klubu Senackiego NSZZ "Solidarność"*



*Zbigniew ROMASZEWSKI*

3. Pierwsze posiedzenie Komisji, już we współdziałaniu z „Solidarnością” odbyło się w tej samej sali Senatu, co konferencja KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI – dwadzieścia trzy lata później...

UCHWAŁA KK  
Nr 365/94

ws. zespołu ds. Konstytucji RP

W związku ze wznowieniem prac nad Konstytucją RP, Komisja Krajowa zwraca się do Przewodniczącego KK o powołanie Eksperskiego Zespołu Konstytucyjnego w uzgodnieniu z Klubem Senackim NSZZ Solidarność i kierowanie jego pracami.

Zadaniem zespołu byłoby przygotowanie projektu Konstytucji, który stałby się podstawą stanowiska Związku w tej sprawie.

Komisja Krajowa oczekuje od zespołu przedstawienia założeń projektu Konstytucji do końca marca 1994 r.

Komisja Krajowa wyraża przekonanie, że w pracach wezmą udział eksperci reprezentujący różne opcje polityczne. W szczególności na forum zespołu powinny być reprezentowane stanowiska ugrupowań solidarnościowo-niepodległościowych nie posiadających reprezentacji parlamentarnej.

Komisja Krajowa uważa, że Przewodniczący KK zwróci się do tych ugrupowań o zgłoszenie swoich ekspertów.

Komisja Krajowa  
NSZZ Solidarność

Gdańsk, 12.01.1994 r.

4. Nowe podstawy organizacyjne dla zespołu mającego przygotować konstytucję pod auspicjami „Solidarności”. Zwraca uwagę narzucenie bardzo krótkiego terminu dla zakończenia prac.

TEKST UZGODNIONY  
15. I. 1994 z Prew. H. Kwaśniewski

Przewodniczący NSZZ "Solidarność" Marian Krzaklewski w wykonaniu uchwały Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" z dnia 12 I 1994 roku:

1. Zaprasza zespół Społecznej Komisji Konstytucyjnej wyłoniony przez I Ogólnopolską Konferencję Centroprawicy zorganizowaną przez Sekretariat Ugrupowań Centroprawicowych do podjęcia pracy nad projektem Konstytucji III Rzeczypospolitej Polskiej
2. Prosi Społeczną Komisję Konstytucyjną o włączenie do prac nad projektem Konstytucji ekspertów reprezentujących różne opcje polityczne ugrupowań solidarnościowo-niepodległościowych nie posiadających reprezentacji parlamentarnej, do których przewodniczący zgodnie z uchwałą Komisji Krajowej wystosuje zaproszenie.
3. Zwraca się do ugrupowań solidarnościowo-niepodległościowych o współpracę ze Społeczną Komisją Konstytucyjną,
4. Upoważnia Społeczną Komisję Konstytucyjną do uchwalenia regulaminu funkcjonowania i trybu podejmowania decyzji Komisji
5. Zwraca się do przewodniczącego Klubu Senackiego NSZZ "Solidarność" o zorganizowanie prac Komisji
6. Zwraca się o koordynowanie prac Komisji do dziekana Andrzeja Rościszewskiego

Za zgodą:

PIOTR Ł. J. ANDRZEJEWSKI  
senator  
Rzeczypospolitej Polskiej

5. W wykonaniu uchwały Komisji Krajowej „Solidarności” dochodzi błyskawicznie do porozumienia, pozwalającego efektywnie rozpocząć pracę „Społecznej Komisji Konstytucyjnej”.



## **Regulamin Społecznej Komisji Konstytucyjnej** **- uchwalony 5 II 1994 roku**

### § 1.

Społeczna Komisja Konstytucyjna - zwana dalej Komisją - jest zespołem działającym przy Klubie Senackim NSZZ "Solidarność", we współpracy z ugrupowaniami solidarnościowo-niepodległościowymi zgodnie z uchwałą Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" z dnia 12 I 1994 roku.

### § 2.

Celem Komisji jest opracowanie i przedstawienie opinii publicznej projektu Konstytucji dla III Rzeczypospolitej Polskiej odzwierciedlającego stanowisko obozu niepodległościowo-solidarnościowego.

### § 3.

1. Komisja działa w składzie powołanym 5 XII 1993 roku na *I Ogólnopolskiej Konferencji Centroprawicy w sprawie Konstytucji dla III. RP* przez Sekretariat Ugrupowań Centroprawicowych, poszerzonym o osoby zgłoszone przez przewodniczącego NSZZ "Solidarność" i przewodniczącego Klubu Senackiego NSZZ "Solidarność".

2. Dalszych członków przyjmuje Komisja większością 2/3 głosów przy obecności conajmniej połowy członków, na wniosek każdego z członków Komisji, przy braku sprzeciwu Przewodniczącego Komisji, Przewodniczącego Klubu i Koordynatora Komisji.

### § 4.

Przewodniczącym Komisji jest z urzędu przewodniczący NSZZ "Solidarność".

6. Wcześniejsze ustalenia konkretyzuje jeszcze Regulamin, który Społeczna Komisja Konstytucyjna uchwała na własny użytek. Jest już początek lutego 1994 r. Najwyższy czas przejść do działalności merytorycznej.

§ 5.

1. Bieżącymi pracami Komisji kieruje Koordynator.
2. Koordynatora wybiera Komisja spośród swego grona zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej połowy członków Komisji.
3. Koordynator przedstawia Komisji plan prac nad projektem Konstytucji, oraz czuwa nad jego realizacją.

§ 6.

Przewodniczący Klubu Senackiego:

- 1) podejmuje decyzje organizacyjne i w związku z nimi wnioskuje w sprawach finansowych do Przewodniczącego,
- 2) powołuje sekretarza Komisji, odpowiedzialnego za sprawy organizacyjno-techniczne.

§ 7.

Posiedzenie plenarne Komisji zwołuje Przewodniczący Klubu w porozumieniu z Przewodniczącym na wniosek Koordynatora.

§ 8.

1. Komisja pracuje na posiedzeniach plenarnych oraz w zespołach roboczych.
2. Zespołami roboczymi kierują przewodniczący zespołów, wybrani przez Komisję spośród jej członków. Przewodniczący powołują sekretarzy zespołów.
3. W skład zespołów roboczych wchodzi członkowie Komisji, oraz inne osoby powołane przez Komisję na wniosek przewodniczącego zespołu lub kogoś z członków Komisji.

#### § 9.

1. Komisja rozpatruje wnioski zgłoszone przez członków Komisji dotyczące problematyki poszczególnych zespołów, oraz ustala zasadnicze kierunki rozwiązań legislacyjnych.
2. Ustalenia oraz wnioski określone w ust. 1 podlegają opracowaniu przez właściwe zespoły.
3. Opracowania przygotowane przez zespoły przedstawiane są Komisji do akceptacji.
4. Opracowania odrzucone przez większość zespołu mogą być przedstawione Komisji jako wniosek mniejszości.
5. Możliwe jest też przedstawienie przez zespół Komisji opracowań alternatywnych. O przyjęciu wersji zadecyduje Komisja.

#### § 10.

1. Ustanawia się następujące zespoły robocze:
  - 1) Ogólnych zasad konstytucyjnych oraz obronności i stanów nadzwyczajnych,
  - 2) Praw i obowiązków człowieka i obywatela,
  - 3) Ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego państwa,
  - 4) Źródeł prawa, instytucji ochrony prawa i organów wymiaru sprawiedliwości.
2. W razie potrzeby Komisja może powołać dalsze zespoły robocze, a zespoły odpowiednie podzespoły.
3. Ponadto Komisja powoła zespół informacyjny, mający na celu skuteczne prezentowanie opinii publicznej wyników pracy Komisji i zjednywanie poparcia dla projektu Konstytucji opracowanego przez Komisję.

§ 11.

W pracach nad projektem Konstytucji Komisja bierze pod uwagę opinię współpracujących z nią ugrupowań solidarnościowo-niepodległościowych.

§ 12.

We wszystkich posiedzeniach Komisji, lub zespołów roboczych mogą uczestniczyć z głosem doradczym, zaproszeni przez Przewodniczącego Klubu na wniosek Przewodniczącego lub Koordynatora, albo odpowiednio przez przewodniczącego zespołu:

- 1) eksperci,
- 2) przedstawiciele ugrupowań solidarnościowo-niepodległościowych lub innych środowisk opiniotwórczych.

§ 13.

1. Wszystkie ustalenia Komisji i zespołów z wyjątkiem p. 2. oraz § 3 p. 2., podejmowane są zwykłą większością głosów przy obecności przynajmniej połowy członków.

2. Przyjęcie ostatecznego tekstu projektu Konstytucji RP następuje większością 2/3 głosów przy obecności conajmniej połowy członków Komisji.

§ 14.


Wszystkie sprawy nie unormowane przez niniejszy regulamin rozstrzyga Przewodniczący, w porozumieniu z Przewodniczącym Klubu i Koordynatorem.

§ 15.

Niniejszy regulamin uchwała i zmienia Komisja.

§ 16.

Regulamin wchodzi w życie w dniu uchwalenia.

  
adw. A. Rościszewski

Zebrań w dniu 24.02.94

- 10 tez do dyskusji:

1. Czy Sejm - najpóźniej ułożony?
2. Prezydent - czy w powołaniu wyborczy?
3. Parlament - jedno czy dwuizbowy?
4. Sprawy wyborów Sejm i Senatu.
5. Senatu kompetencje.
6. Stosunki z obr. - tryb ustrojowy?
7. Powołanie rządu - jak / odwołanie rządu.
8. Upoważnienia prezydenta - prerogatywy konstytucyj.
9. Pomyślność prezydenta w radzie.

~~10. Konstytucja~~  
10. Rewolucja rządu.

11. Odpowiedzialność konstytucyjna prezydenta i rządu

~~prezydent~~  
~~prezydent~~  
~~prezydent~~

1. Wybor prezydenta Republiki - ~~prezydent~~ prezydent.
2. Senat - jak - (nie senatus do)
3. Poważność rządu albo podłożenie do obecnej ze zmianami konstytucji (przebieg i historia konstytucji)

7. Jedna z pierwszych dyskusji w Zespole III Komisji pod przewodnictwem Jana Olszewskiego. Zasadnicze tezy i dylematy szczęśliwie zachowane w formie odręcznych notatek redaktora niniejszej książki. Równoległe pracują pozostałe zespoły Komisji.



4. Wybor do Senatu

- istnieje wybór
- wybory wyb. - różne kad.
- wójt krajowa
- landy



4. Wybor do Senatu

albo raczej bez "wybor" a ca  
dwa lata

5. Delwet z nową umową

→ prezydent Delwet z nową  
umową.



→ Komisja Nadzoru

→ ustawa o przedpodejściu Przewodniczącego

6. Prezydent rangi ambasadora + złoty  
kapiton

polityka zag. i w.

Wydział Sędziów Prezydent

7. Nie

## SPOŁECZNA KOMISJA KONSTITUCYJNA

---

L. dz. 3/94

Warszawa, dnia 4 III 1994 roku.

### ZAPROSZENIE

Szanowny Panie,

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w kolejnym roboczym posiedzeniu Społecznej Komisji Konstytucyjnej. Będzie ono miało tym razem dwie części. Pierwsza odbędzie się w piątek 11 III o godz. 18.00 w sali nr 217 w Senacie. Druga w ośrodku "Wodnik" w Ryniu nad Zalewem Zegrzyńskim od godz. 14.00 w sobotę 12 III do niedzieli 13 III po południu. Autobus będzie czekał w sobotę 12 III o godz. 13.00 na parkingu przed Politechniką Warszawską.

Na spotkaniu planowane jest omówienie i przyjęcie propozycji redakcyjnych opracowanych przez zespoły I i II.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku

Sekretarz  
Społecznej Komisji Konstytucyjnej

  
Michał DROZDEK

---

Szanowny Pan  
Jan Majchrowski

---

---

Sekretariat Komisji: Klub Senacki NSZZ "Solidarność", ul. Wiejska 4/6/8 p. 248, 00-902 Warszawa  
tel. 694 24 04, fax 625 59 21.

---

8. Posiedzenie wyjazdowe Komisji pozwalało zasadniczo przyspieszyć procedowanie. Wydawało się, że wiązać się to będzie także z pracą w atmosferze większej dyskrecji, z dala od nieproszonych obserwatorów. Jednak nieproszeni goście wyraźnie zaznaczali, że czuwają. Samochód Jana Parysa, do niedawna ministra obrony narodowej w rządzie J. Olszewskiego, jako jedyny ze wszystkich zaparkowanych przed ośrodkiem nad Zalewem Zegrzyńskim został w nocy zdewastowany przez nieznaną sprawców...

Dr Jan Porys

Obronność i siły zewnętrzne

Jan Majchrowski

(11)

1. "Zwieszczenie" nad siłami zewnętrznymi - wiadomości
2. Umocnienie "demonstracji" w strukturze sił zewnętrznych
3. Jednoczesne wiadomości i forma hierarchiczna
4. Ze względu na "niebezpieczeństwo kompromisu" wstąpienia  
winnym być "porządku" "konferencji" i "prezidentów".

→ Opowiadanie o tym, jakie jest wyobrażenie dla  
współczesnej struktury organizacji.

→ W orzędzie prezydent wyraża własne polityczne  
stanowisko.

→ Umocnienie prezydenta - prezydent

→ Teoria polityczna stanowiska prezydenta i odwołanie się do...

→ Czy konstytucja WKO będzie w kontroli?  
Gwarantami.

Stany nadzwyczajne

→ Na umocnienie nadzoru prezydenta - Sędziowie  
stanu wyjątkowego.

→ "Kameralizm" wstąpienia Sędziów i prezydentów.

→ Delimitacja prezydenta na usek stanów nadzwyczajnych.

9. Dyskusja w Komisji dotyczy się właśnie zagadnień związanych z szeroko pojętą obroną narodową. Choć nie tylko...



## Dyskusja

Jan Majchrowski

(2)

• Kwestionariusz: żeby na was  $\uparrow$  Przewidywania.

→ Zwiększenie "dynamiki" w wojnie -  
to jest powołanie do samodzielnego  
decyzji.

→ żeby nie było w same wojny - jednego przesunięcia  
na przykładzie wojny - że to w opozycji nie działa

J. Trzaskowski - musi być regulowane agencje  
z wojny. M. P. która parlament może

Rezerwa - które prace nie mogą być wykonane

## PARLES - odpowiedzi:

- jednoczesne odpowiedzi.
- Sztet Sztetki żeby być bardziej dowodzą  
nie was wojny - wtedy będzie koniec  
dowodzenia.
- Sztet opiera się na fundamentach sprawa  
w sprawie do paktu.

- Odkrywanie i opiewanie praw w (3)  
awanie miary.

- zgodził się z tym żeby asylo gwardian

---

Dobry dzień.

---

- przebudził bracie się omawiać na kontem.

- W krytycznej chwili i wielu atakach  
<sup>zawziętych</sup>  
~~podstępnie~~ od Heroda.

---

Godło: - moje prawo - osady wódki.

---

~~Te~~ wójkro - na jaśniej

---

"Nie mów o Zdradzie ojczyzny, bo  
to jest anachronizm."  
2. Romanów

*Jan Majchrowski*

*Opracował JAN PARYS, 6 kwietnia 1994 roku.*

## SILY ZBROJNE

### Artykuł 1.

Sily Zbrojne są powoływane do zabezpieczenia suwerenności, niepodległości i całości terytorialnej RP.

### Artykuł 2.

Sily Zbrojne obejmują równo ogół obywateli, którzy na mocy ustawowego obowiązku, zgłoszenia ochotniczego lub zawartej umowy, pełnią służbę wojskową.

### Artykuł 3.

W okresie służby w Siłach Zbrojnych nie wolno uczestniczyć w działalności politycznej ani związkowej. Osoby należące do Sił Zbrojnych nie mogą kandydować do Parlamentu, podlegają jurysdykcji sądów wojskowych.

### Artykuł 4.

Państwo odpowiada finansowo za świadczenia obywateli i podmiotów gospodarczych na rzecz Sił Zbrojnych.

### Artykuł 5.

Prezydent na wniosek Premiera zarządza corocznie pobór obywateli powołanych do służby w Siłach Zbrojnych.

### Artykuł 6.

Prezydent na wniosek Premiera zarządza powszechną mobilizację.

### Artykuł 7.

Użycie Sił Zbrojnych poza granicami państwa, jeżeli nie wynika z ratyfikowanych umów międzynarodowych, wymaga decyzji Prezydenta i następuje po zasięgnięciu opinii Rady Obrony.

### Artykuł 8.

Zgoda na wejście wojsk innych państw na terytorium RP wymaga ustawy Parlamentu, o ile nie wynika to z ratyfikowanych umów międzynarodowych.

### Artykuł 9.

W kraju Sily Zbrojne mogą być użyte na mocy decyzji Prezydenta w sytuacji zagrożenia związanego z użyciem broni lub klęską żywiołową.

### Artykuł 10.

W sytuacji naruszenia terytorium, powszechnego zagrożenia życia obywateli, lub ze względu na zobowiązania sojusznicze, Prezydent na wniosek Premiera ogłasza stan wojny. Zawarcie porozumienia o zakończeniu działań wojennych podlega zatwierdzeniu przez Parlament.

### Artykuł 11.

W przypadku zagrożenia państwa Prezydent zarządza stan gotowości obronnej.

10. Rezultat: propozycje konkretnych przepisów.

Artykuł 12.

W SYTUACJI ZAGROŻENIA NARODU PRZEZ: klęskę żywiołową, katastrofę powszechną, przejęcie władzy z użyciem PRZEMOCY, PREZYDENT wprowadza stan wyjątkowy. Stan wyjątkowy musi być zatwierdzony przez Sejm w ciągu 30 dni od chwili wprowadzenia.

Artykuł 13.

Podczas stanu wojny Prezydent na wniosek Premiera może zawiesić niektóre ustawy, a w szczególności: podatkowe, budżet, oraz ustawę regulującą politykę pieniężno-kredytową.

Artykuł 14.

W RAZIE NIEMOŻNOŚCI WYKONYWANIA funkcji ustawodawczych przez Parlament w okresie stanów nadzwyczajnych, Prezydent na wniosek Premiera może wydawać dekrety z mocą ustawy. Dekrety podlegają rozpatrzeniu po wznowieniu pracy przez Parlament.

Artykuł 15.

W OKRESIE stanów nadzwyczajnych mogą ulec zawieszeniu następujące prawa obywatelskie: prawo do zrzeszania się, prawo do zgromadzeń, prawo wyboru miejsca pracy i zamieszkania, prawo do informacji. Stosownie do upoważnień ustawowych organy państwowe w okresie stanów nadzwyczajnych otrzymują zwiększone uprawnienia.

Artykuł 16.

W OKRESIE stanów nadzwyczajnych nie można rozwiązać Parlamentu, zmienić Konstytucji, wprowadzić nowej ordynacji ani przeprowadzać wyborów.

Artykuł 17.

W OKRESIE wojny okres urzędowania Prezydenta wydłuża się do czasu porozumienia o zakończeniu działań wojennych. Prezydent osobnym aktem wyznacza swojego następcę na czas wojny.

Artykuł 18.

PREZYDENT przewodniczy Radzie Obrony RP złożonej z marszałków obu izb, Premiera oraz ministrów obrony, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, finansów, gospodarki, Szefa Sztabu Generalnego, Szefa Urzędu Ochrony Państwa. Rada rozpatruje analizę zagrożeń militarnych państwa przygotowaną przez ministerstwo obrony i na jej podstawie ustala zadania w ramach systemu obrony państwa. ZALECENIA Rady w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego nabierają mocy obowiązującej dla resortów po akceptacji przez Rząd.

Artykuł 19.

KIERUJĄC Siłami Zbrojnymi minister obrony realizuje politykę obronną władzy wykonawczej i odpowiada za nią przed Sejmem.

Artykuł 20.

SZEFA Sztabu Generalnego oraz Szefa Urzędu Ochrony Państwa powołuje i odwołuje Premier na wniosek odpowiedniego ministra po zasięgnięciu opinii Rady Obrony. Szef Sztabu jest Naczelnym Dowódcą w okresie wojny.

Zasady kardynalne.

1. Godność człowieka jest źródłem jego praw i wolności / UD/
2. Rzeczpospolita Polska gwarantuje wszystkim prawo do życia, od poczęcia aż do naturalnej śmierci.
3. Rzeczpospolita Polska gwarantuje wszystkim swym obywatelom wolność sumienia, wyznania, słowa i zrzeczeń, prawo do udziału w życiu publicznym oraz w sprawowaniu władzy.
4. Rodzina, jako wspólnota podstawowa i pierwotna w stosunku do państwa ma własne niezbywalne prawa / Senat /
5. Nikt i nic nie może naruszyć godności człowieka.
6. Podstawą życia społeczno - ekonomicznego w Rzeczypospolitej Polskiej jest praca i własność.
7. Zasadniczym zadaniem państwa jest obrona niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej  
Współdziałanie z nim w tym dziele jest niezbywalnym obowiązkiem wszystkich obywateli.

oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa obywatelom.

Jan Melchrowski

(Tomasz Strzembosz)

11. Pierwsze próby określenia fundamentów państwa w nowej konstytucji i zasad dotyczących jej poszczególnych rozdziałów z uwzględnieniem projektów przepisów rozmaitych ugrupowań politycznych i oryginalnych rozwiązań autorskich.

Zródło praw

1. Władza w Rzeczypospolitej Polskiej pochodzi od Narodu i należy do Narodu, rozumianego jako ogół jej obywateli /KPN/
2. Naród sprawuje władzę przez demokratycznie wybranych przedstawicieli oraz przez referendum i obywatelską inicjatywę ustawodawczą. /Senat /
3. Władza publiczna jest sprawowana tylko na podstawie i w granicach prawa. /PSL/
4. Prawo Rzeczypospolitej Polskiej tworzą: Konstytucja, ratyfikowane umowy międzynarodowe, ustawy, dekrety.....

/Prezydent /



### Prawa i wolności. / poza odpowiednim rozdziałem /

1. Rzeczypospolita Polska uznaje i gwarantuje nienaruszalność praw człowieka, wynikających z jego przyrodzonej godności i wartości.
2. Obywatele mają pełne i niezbywalne prawo do zrzeszania się w partię, związki i ruchy obywatelskie, działające w oparciu o zasadę pluralizmu politycznego i będące formą dobrowolnego i równego uczestnictwa politycznego w kształtowaniu i wyrażaniu woli obywateli oraz w wpływaniu na politykę państwa. / Senat /

### Rodzina - dziecko.

1. Małżeństwo, rodzina i macierzyństwo znajdują się pod ochroną prawa.
2. Państwo ze szczególną troską czuwa nad bezpieczeństwem i całością rodziny oraz dobrem dzieci i młodzieży, będących przyszłością Narodu.

### Kościoły i wyznania.

1. Państwo i Kościół Katolicki oraz inne kościoły i związki wyznaniowe są autonomiczne i niezależne; każdy we własnym zakresie rządzi się własnymi prawami. Działają wobec siebie na zasadzie wzajemnego poszanowania i mogą prowadzić stosowne współdziałanie dla dobra człowieka i tworzonych przez niego wspólnot.
2. Stosunki między państwem a Kościołem Katolickim określa umowa zawarta ze Stolicą Apostolską.
3. Stosunek państwa do innych kościołów oraz do związków wyznaniowych reguluje ustawa uchwalona po porozumieniu się z ich właściwymi przedstawicielstwami /Senat /

### Mniejszości narodowe.

1. Wszyscy obywatele są równi wobec prawa.
2. Przysługują im takie same prawa i obowiązki.
3. Rzeczypospolita Polska gwarantuje mniejszościom narodowym prawo do zachowania i rozwoju własnej kultury, języka, obyczajów i tradycji. Zapewnia także prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, religijnych i kulturalnych oraz do udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących uznania i ochrony ich tożsamości kulturowej.

4. Obywatele państw obcych zamieszkali na stałe w Rzeczypospolitej korzystają z opieki prawa i dysponują uprawnieniami określonymi na zasadzie wzajemności. /KPN/

#### Samorząd

1. Rzeczpospolita Polska gwarantuje samorządowi terytorialnemu oraz samorządom tworzonym przez obywateli udział w sprawowaniu władzy.

/Senat /            lub:

1. Rzeczpospolita Polska gwarantuje udział samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy publicznej oraz swobodę działalności innych form samorządu.

2. Ich kompetencje obejmują wszystko, czego ustawa wyraźnie nie zastrzega dla organów państwowych. /KPN/

#### Praca

1. Każdy ma prawo do swobodnie wybranej pracy za słusznym wynagrodzeniem. Państwo określa minimalną wysokość wynagrodzenia za pracę.

2. Pozostający bez pracy nie z własnej woli ma prawo do zabezpieczenia społecznego, które ustalił odrębna ustawa.

#### Własność

1. Rzeczpospolita Polska uznaje prawo własności i prawo dziedziczenia oraz gwarantuje im prawną ochronę.

2. Korzystanie z własności nie może szkodzić dobru ogólnemu i prawom innych osób.

3. Rzeczpospolita Polska zapewnia jednakową ochronę wszystkim formom własności: prywatnej, zbiorowej, spółdzielczej, instytucji publicznych, wspólnot samorządowych oraz państwowej.

4. Własność nakładka NA WŁAŚCICIELA OBOWIĄZKI A JEJ UŻYWANIE WINNO służyć dobru ogółu.

#### Dziedzictwo narodowe.

1. Dziedzictwo narodowe: ziemia, środowisko przyrodnicze, krajo-  
braz, zabytki przeszłości, kultura i tradycja, jako wspólne dobro  
Narodu są pod szczególną opieką Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Tworzenie nowych wartości kulturowych, artystycznych i intelek-  
tualnych otrzymuje pomoc ze strony państwa.



### Prawo i sprawiedliwość

1. Rzeczpospolita Polska jest państwem prawa. Jej stałym obowiązkiem jest dbanie by było ono sprawiedliwe i zgodne z odczuciami moralnymi obywateli.
2. W obliczu prawa wszyscy są równi.
3. Wszystko co nie jest prawem zakazane jest dozwolone.

Jan Majchrowski

Maciej Rudziński

Ad marginem

1/Skoro Konstytucja ma być fundamentem przyszłych ustaw, to nasz projekt-w przeciwieństwie do innych projektów-winien pod ten fundament niwelować przeorany przez lata bezprawia grunt...Chodzi tu nie tylko o równość wobec prawa, lecz także o wiarygodność przemian w odchodzeniu od komunizmu - wiarygodność wobec narodu i zachodnich partnerów. Winny się zatem znaleźć m.in. takie zapisy:

- a/Zasada ciągłości prawa własności/czyli:reprywatyzacja/
- b/Jawność biografii osób "publicznych"/bezpieczeństwo państwa/
- c/Ukaranie zbrodni z okresu komunizmu/zasada nieprzedawiania/

2/Skoro Konstytucja ma stanowić logiczną i spójną całość, to preambuła nie może stać w sprzeczności z naczelną zasadą równości wobec prawa. A więc nie może być tak, że synowie pana x mają prawo diedziczenia nowonabytej przez ojca własności, zaś prawnukowie tych, którzy tworzyli Konstytucję 3-go Maja i 1000 lat chrześcijańskich tradycji - prawo to w okresie komunizmu utracili...Stąd prosty wniosek: albo w prawach obywatelskich znajdzie się zapis o konieczności reprywatyzacji/tyczy to tysięcy "kułaków", ziemian, i wielu wielu innych, - albo należałoby z naszej preambuły zrezygnować/tak jak to np. robi projekt SLD, czy PSL!/. Ale czy możemy zrezygnować? Preambuła jest tym, co nas od innych projektów różni.-

Maciej Rudziński

12. Sprawiedliwość społeczna w ujęciu Macieja Rudzińskiego wymagała odpowiedniej reakcji wobec krzywd i niesprawiedliwości dokonanych w minionych dziesięcioleciach.

Rozdział II

art.25

Jan Machrowski

1. Rzeczpospolita Polska uznaje prawo własności i prawo dziedziczenia, jako zasadnicze przesłanki rozwoju gospodarczego, ładu moralnego i wolności osobistej. Wszystkie rodzaje własności, bez względu na osobę właściciela, podlegają równej ochronie prawnej.

2. Korzystanie z własności nie może szkodzić dobru ogólnemu itd...

3. Nikt nie może być wywieszczony, chyba że... itd

4. Celem zadośćuczynienia moralnego i materialnego, Rzeczpospolita Polska zapewni swym obywatelom w miarę możliwości przywrócenie lub rekompensatę dóbr, utraconych w wyniku przesunięcia granic albo wszelkich bezprawnych działań w minionym okresie, gdy złamana została zasada ciągłości i nienaruszalności prawa własności, a wywieszczenia następowały bez respektowania warunków, wymienionych w p.3 art.25.

5. Ziemia, jako jeden z najważniejszych czynników w bytu narodu i państwa, jest przedmiotem szczególnej troski państwa. Ustawy określają przysługujące państwu prawo regulowania obrotu ziemią, przy uwzględnieniu zasady, że ustroj rolny RP ma się opierać na gospodarstwach rolnych, zdolnych do prawidłowej wytwórczości i stanowiących osobistą własność / Art.99, Konstytucja 1921.

(Maciej Rudziński)

13. Waga sprawy reprivatyzacji i problematyka prywatnej własności ziemi była od początku podnoszona przez Macieja Rudzińskiego, reprezentującego środowisko byłych ziemian. Na tym tle doszło do niejednej gorącej dyskusji w łonie Komisji...

Tomasz Strzembosz

*Jan Majchrowski*

PREAMBUŁA  
KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
(projekt)

My, Naród Polski, pomni:

- naszych ponad tysiącletnich dziejów związanych z dziedzictwem chrześcijańskim,
- chlubnej tradycji Konstytucji 3 Maja,
- męstwa i wytrwałości walk pokoleń Polaków o wolność,
- dokonań II Rzeczypospolitej zarówno w walce o byt niepodległy jak i czasach pokoju,
- znaczenia polskiego państwa podziemnego 1939 - 1945,
- tragicznej walki z obcą dominacją 1944 - 1989,
- pokojowego zrywu "Solidarności",
- pragnąc zbudowania Rzeczypospolitej silnej miłością i pracą swoich obywateli, pod opieką praw przez nich ustanowionych, naszą odzyskaną wolność wyrażamy na kartach niniejszej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

14. Sprawa preambuły do Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku stała się jednym z najbardziej dyskutowanych społecznie problemów w trakcie kampanii przed referendum zatwierdzającym nową ustawę zasadniczą. Chociaż wstęp do konstytucji nie ma wprost normatywnej roli, skupia zawsze dużą uwagę, wskazując na fundamenty wspólnoty, na jakich pragnie ona oprzeć gmach swego państwa. Nic więc dziwnego, że i ta problematyka była od początku w centrum uwagi Społecznej Komisji Konstytucyjnej. Tu: projekt Tomasza Strzembosza...

Jan Majchrowski

SKORYGOWANY  
Projekt Preambuły  
do Konstytucji III Rzeczypospolitej Polskiej  
~~oraz zmodyfikowany zapis art. 1 Konstytucji Kwietniowej~~

My, Naród Polski,

- ~~Wdzięczni~~ <sup>Wdzięczni</sup> Opatrzności za ponowne odzyskanie naszej suwerenności ~~zawieszanej~~ <sup>zawieszanej</sup> w wyniku II wojny światowej przez komunistyczne imperium sowieckie;
- wierni narodowemu dziedzictwu, polskiej ~~niepodległościowej~~ <sup>woln</sup> i demokratycznej tradycji, kształtowanych w tysiącletnich dziejach Ojczyzny poprzez wiarę i kulturę chrześcijańską ~~oraz wielkość~~ <sup>a takie</sup> Konstytucji 3 Maja i niezłomności ~~walczących~~ <sup>Konstytucji 3 Maja i niezłomności</sup> ~~niepodległości~~ <sup>walczących</sup> ~~Polaków~~ <sup>niepodległości</sup> ~~niepodległych~~ <sup>Polaków</sup>;
- nawiązując do ciągłości polityczno-prawnej ~~III~~ <sup>niepodległej</sup> Rzeczypospolitej, i tym samym uznając za prawowitych współobywateli tych Rodaków oraz ich potomków, których obywatelstwa polskiego po Wrześniu 1939 roku ~~na ziemiach anektowanych~~ <sup>na ziemiach anektowanych</sup> gwałtem pozbawiono -
- wolni od ~~niebezpieczeństwa~~ <sup>obcej</sup> obcej przemocy nakazów, pragnąc ~~niepodległy~~ <sup>suwerenny</sup> byt, całość terytorialną i ład społeczny w Ojczyźnie na nienaruszalnych zasadach prawa, wolności i godności utwierdzać;
- pomni na nieprzemijający nakaz Konstytucji II Rzeczypospolitej, iż Państwo Polskie "wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane z pokolenia w pokolenie; każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmocnić siłę i powagę Państwa; za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swoim imieniem";

niniejszą Konstytucją dla III Rzeczypospolitej Polskiej ~~z dnia 25 kwietnia 1994 r.~~ <sup>z dnia 25 kwietnia 1994 r.</sup> uroczystość uchwalamy i stanowimy.

.....

~~1/ Państwo Polskie jest Rzeczypospolitą = wspólnym dobrem wszystkich obywateli.~~

Warszawa, 20 lutego 1994

Przewodniczący Stronnictwa  
Wierności Rzeczypospolitej - KSN  
*Wojciech Ziemiński*  
Wojciech Ziemiński

15. ....oraz alternatywa przedstawiona przez Wojciecha Ziemińskiego z interesującymi korektami. Warto ten projekt porównać zarówno z ostatecznym brzmieniem Obywatelskiego Projektu Konstytucji, jak i z preambułą do obecnej ustawy zasadniczej.

ANDRZEJ STELMACHOWSKI

Votum konstytucyjne

czyli o potrzebie zachowania ciągłości historycznej

Potrzeba uchwalenia konstytucji III Rzeczypospolitej staje się coraz bardziej paląca, a utworzenie koalicji rządowej rozporządzającej solidną większością parlamentarną stwarza możliwość szybkiego uchwalenia tak bardzo potrzebnej ustawy zasadniczej. Niemniej jednak właśnie teraz należy zwrócić uwagę na element często pomijany: na potrzebę przywrócenia i utrzymania ciągłości historycznej i kontynuacji tego co już zrobiono. Ustawodawcy często stają przed pokusą unormowania wszystkiego od nowa, tak jakgdyb rozwiązania ustrojowe powstawały w "pustym polu". Jest to skutkiem wielokrotnego przerywania ciągłości instytucji państwowych i społecznych. Dość powiedzieć, że ciągłość instytucjonalną ma u nas tylko Kościół Katolicki a z instytucji świeckich - Uniwersytet Jagielloński. Na tym tle zrodziło się bardzo niebezpieczne nawiązanie: wszystko co nowe jest dobre, wszystko co stare jest złe. Tymczasem musi istnieć pewna równowaga między reformami i ciągłością, między poszanowaniem tego co było, a wprowadzaniem nowości.

Wielka Brytania przywiązuje tak wielką wagę do ciągłości instytucji, że konstytucji nigdy nie uchwalono, co nie znaczy, że jej nie ma; ona jest co więcej, jest bardzo skrupulatnie przestrzegana, tyle że nie jest spisana. Stany Zjednoczone Ameryki pieczołowicie chronią Konstytucję mającą 200 lat. Tymczasem Polska - na przestrzeni samego tylko XX wieku będzie tworzyła już czwartą konstytucję. Czy będzie ją tworzyła od nowa ?

Oto cztery uwagi-proponycje skierowane w kierunku skojarzenia tego co zachowuje ciągłość, z tym co powinno być nowe:

Preambuła:

Preambuła, czyli uroczysty wstęp nie jest może najważniejszym elementem ustawy konstytucyjnej, ale ma walor symbolu. Jakże zatem symbolu należy w eksponować ? Ze swej strony proponuję przejęcie / z niewielkimi skrótami/ preambuły Konstytucji 3 Maja, która przecież jest wspólnym wszystkim Polakom mitem-legendą. Zobaczmy jak by to wyglądało:

Jako przodkowie nasi w sławnej Konstytucji 3 Maja 1791r, tak i my:

16. „Votum Konstytucyjne” Andrzeja Stelmachowskiego kładło nacisk na polską tradycję konstytucyjną i potrzebę jej zachowania. W trakcie konferencji KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI przywoływano te fragmenty tekstu, które stanowiły o prawach socjalnych, m.in. prawie do pracy.

"uznając, iż los nas wszystkich od ugruntowania i udoskonalenia Konstytucji Narodowej jedynie zawisł, długim doświadczeniem poznawszy Rządu naszego wady, a chcąc korzystać z pory, w jakiej Europa się znajduje /.../ która nas samym sobie wróciła, wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną Narodu, którego los w ręce nasze jest powierzony, chcąc /.../ na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć, mimo przeszkód, które w nas namiętności sprawować mogą, dla dobra powszechnego, dla ugruntowania wolności, dla ocalenia Ojczyzny naszej i jej granic, z największą stałością ducha niniejszą Konstytucję uchwalamy".

#### Ustytuowanie naczelnych organów Państwa.

Ostatnie cztery lata były widownią targ między najwyższymi orwanymi Państwa, a w rzeczywistości swoistą praktyczną dyskusją konstytucyjną. U jej podstaw wszakże był historyczny kompromis "Okrągłego Stółu" roku 1989, który pozwolił w drodze swoistej bezkrwawej rewolucji na zasadnicze zmiany ustrojowe. Prawda, że różne siły polityczne usiłowały kompromis ten podważyć. Byłoby jednak bardzo źle, gdyby kolejna ekipa rządząca, korzystając z koniunkturalnej przewagi miały wprowadzać zasadnicze odstępstwa od tego co wówczas ustalono. I tak zd.m. byłoby źle gdyby władza prezydenta miała być uszczuplona, zwłaszcza w warunkach, gdy wobec częstych zmian rządu potrzebny jest czynnik stabilizujący mechanizm państwowy, dbający o bezpieczeństwo państwa i ciągłość jego polityki zagranicznej.

Byłoby źle gdyby dwuizbowy parlament zmieniono na jedno-izbowy, odchodząc od tradycji I i II Rzeczypospolitej, a wracając do tradycji PRL. Przestąpiłoby najniższe granice, gdyby w sprawach jednostkowych obywateli niezależne sądy miały nad sobą zawsze instancję kontrolującą - odwoławczą, a w sprawach ustawodawczych generalnych - o znacznie poważniejszych następstwach takiej kontroli nie było. Natomiast do rozwiązania jest korektura innego rodzaju, to jest sposób wyłaniania senatorów. W tym względzie nie było utrwalonych tradycji. Niemniej jednak w I-szej Rzeczypospolitej senatorami /oprócz biskupów/ byli przede wszystkim wojewodowie i kasztelanowie, którzy reprezentowali czynnik lokalny. Z tego punktu widzenia koncepcja "izby samorządowej" /która wszelisko nią powinna być senatem/



ma pewien sens, z tym, że konsekwentnie kompetencje winny być zróżnicowane w zależności od rozpatrywanych materii /np. sprawy samorządowe winny wymagać bezwzględnej zgody senatu/. Skład senatu mogliby stanowić np: w 50% delegaci sejmików samorządu terytorialnego, w 35% przedstawiciele samorządu gospodarczego i zawodowego i w 15% nominaci prezydenta. Wśród tych ostatnich winni być ludzie o dużym autorytecie osobistym, jak również dwóch przedstawicieli Polonii zagranicznej. Gdyby senatorowie mieli być nadal wybierani w wyborach powszechnych, kompetencje senatu musiałyby być nieco szersze od obecnych; ten sam mandat społeczny winien bowiem zakładać pewną równowagę, która dziś jest zwichnięta.

#### Państwo a Kościół.

Jak już wspomniano Kościół jest najpoważniejszą instytucją zachowującą ciągłość i odgrywającą rolę stabilizującą na tak potrzebnej "długiej Tali" życia społecznego. Układ wzajemnych stosunków wytworzyła praktyka, a formuła konstytucyjna nadała jej kształt formalny. Najogólniej można powiedzieć, że jest to autonomizm w sferze strukturalnej, a współdziałanie w sferze funkcjonalnej /oczywiście mówimy o płaszczyźnie społecznej jako przedmiocie oddziaływania zarówno Państwa, jak i Kościoła/. Rozdział Państwa i Kościoła kojarzy się z minionym okresem walk i napięć, nie mówiąc o tym, że już od dłuższego czasu nie odpowiadałby rzeczywistemu układowi stosunków. Dlatego stara formuła konstytucyjna operująca tym pojęciem winna być zmieniona. Natomiast zasada równouprawnienia wszystkich wyznań winna być utrzymana, jako gwarancja dla Kościołów i wyznań mniejszościowych.

#### Gwarancje społeczne.

Tradycją konstytucji współczesnych jest objęcie ich treścią, także praw i obowiązków obywatelskich. Od czasu utworzenia Trybunału Konstytucyjnego odnośne przepisy uzyskały narzędzie ich egzekwowania i przestały być tylko pięknymi formułami propagandowymi. Formalnie nie zostały uchylone odnośne przepisy starej Konstytucji z 1952r. ale traktowanie jej jako stalinowskiego relikwitu doprowadziło do powszechnego ich lekceważenia. Czy słusznie ?



Czy lekceważenie np. prawa do pracy i skreślenie go z katalogu praw obywatelskich <sup>byłoby</sup> jest rzeczą słuszną? Czy wszelkie tego typu gwarancja konstytucyjna ma być porzucona tylko dlatego, że została ukształtowana w ustroju socjalistycznym? Prawda, że byłoby naigrawaniem się z rzeczywistości / i z bezrobotnych/ gdyby się napisało, że Rzeczpospolita Polska urzeczywistnia prawo do pracy. Natomiast zd.m. należy napisać, że walka z bezrobociem i dążenie do pełnego zatrudnienia będzie celem społecznym do którego należy dążyć. Podobnie rzecz się ma z oświatą i ochroną zdrowia. Czy słusznie skreślono przepisy o rolnictwie i jego ochronie?

+ + +

Tych kilka uwag nie wyczerpuje oczywiście problematyki konstytucyjnej. Mają one na celu jedynie zwrócenie uwagi, że w przeciwieństwie do ustaw "zwykłych" Konstytucje winny być pisane na "długiej fali" uwzględniając zarówno tradycje narodowe, jak i trzon tego co wspólne, co może liczyć na możliwie szeroki consensus i uwzględniać bardzo długi horyzont czasowy. Nie powinny to być w żadnym razie rozwiązania doraźne, przyjmowane ze względu na określone osoby, czy doraźne interesy partii, czy grup społecznych.

Krzysztof Drzewicki  
doradca d/s praw człowieka  
i międzynarodowych standardów pracy  
Komisji Krajowej NSZZ Solidarność

*Jen Mejchrowski*

**UWAGI WSTĘPNE W SPRAWIE KONSTITUCJONALIZACJI  
PRAW CZŁOWIEKA W KONSTITUCJI RP**

1. O ile konstytucjonalizacja praw człowieka w przyszłej Konstytucji nie jest podważana, tym niemniej toczą się spory co do jej koncepcji i zakresu. W tej pierwszej kwestii opowiadam się za koncepcją konstytucjonalizacji wywodzącej rodowód praw człowieka z zasady przyrodzonej i niezbywalnej godności ludzkiej. W konsekwencji przyszła Konstytucja powinna w miarę precyzyjnie określić nie tylko prawa i wolności człowieka, ale w szczególności zakres i formy dopuszczalnych ingerencji władzy publicznej. Wydaje się, że większość dotychczasowych projektów wraz z prezydenckim projektem Karty Praw i Wolności Człowieka koresponduje z tymi założeniami ogólnymi, stąd też osiągnięcie konsensusu w tej materii nie powinno stanowić problemu. W kwestii zakresu konstytucjonalizacji pojawiają się natomiast istotne różnice, które dotyczą zasadności konstytucjonalizacji niektórych praw człowieka oraz rozległości ich katalogu. Kontrowersje te ujawniają się w szczególności wobec kwestii katalogu praw socjalnych.

2. Konstytucjonalizacja praw człowieka musi być oczywiście silnie sprzężona z założeniami ustrojowymi oraz systemowym ukształtowaniem organów ustroju państwa. Dla regulacji praw człowieka oznacza to przede wszystkim uwzględnienie w toku ich normatywnego formułowania dwóch, co najmniej, determinant.

3. Pierwsza wiąże się z systemem środków i gwarancji przestrzegania i nadzoru nad przestrzeganiem praw człowieka. Pożądane jest wzmocnienie już rysującego się trendu do rozszerzenia sądowych środków ochrony praw człowieka. W ramach tej tendencji trzeba w szczególności dostrzegać konsekwencje

17. Do problematyki prawa do pracy odnosiły się też uwagi Krzysztofa Drzewickiego, które umieścił w szerszym kontekście praw człowieka.

istnienia Trybunału Konstytucyjnego i jego orzeczeń. Nawet gdyby nie doszło do uruchomienia instytucji indywidualnej skargi konstytucyjnej, Trybunałowi nie można pozostawić nieograniczonego pola interpretacji zgodności ustaw i aktów podustawowych z Konstytucją. A taka sytuacja zaistniałaby z pewnością w obliczu konstytucjonalizacji praw człowieka w formułach nazbyt kauczkowych i prawnie niedojrzałych. W obliczu zatem istniejących i przewidywanych środków ochrony rysuje się bardzo istotna dyrektywa zapewnienia niezbędnego poziomu jurydyzacji norm konstytucyjnych zwłaszcza w części dotyczącej praw człowieka. Im mniej 'leges imperfectae' tym lepiej dla procesu stosowania i kontroli przestrzegania praw człowieka.

4. Druga determinanta regulacji praw człowieka w Konstytucji RP wpływa ze sposobu jakie przyjmie ustrojodawca dla rozwiązania problemu statusu umów międzynarodowych w porządku prawnym Polski. Dylemat ten można ewentualnie uznać jako wtórny dla problemu regulacji praw człowieka, niemniej jednak nie można nie docenić jego konsekwencji. Jeśli bowiem zwycięży opcja obecnej regulacji z Małej Konstytucji, czyli tzw. transformacji ustawowej, która tylko nieznacznie poprawiła sytuację umów międzynarodowych przed organami wewnętrznymi RP, należałoby sugerować zarówno szerszy katalog praw człowieka w Konstytucji albo/ oraz klauzule odesłania do unormowań międzynarodowych przy jednoczesnym delegowaniu na parlament regulacji tych praw człowieka bądź ich aspektów, których nie obejmie konstytucjonalizacja. Z kolei w przypadku inkorporacji umów międzynarodowych do naszego porządku wewnętrznego, najprawdopodobniej na poziomie podkonstytucyjnym, wystarczyłoby uwzględnienie w Konstytucji katalogu najbardziej fundamentalnych praw człowieka przy silnym wzmocnieniu środków ochrony.

5. W konkluzji można zatem stwierdzić, że istnieje pewna korelacja między sposobem integracji umów międzynarodowych w porządku wewnętrznym a zakresem regulacji praw człowieka w Konstytucji. Jako zwolennik inkorporacji pragnę w szczególności zwrócić uwagę, że metoda ta lepiej niż transformacja służy

wymuszeniu na organach państwowych (zwłaszcza administracyjnych i sądowych) stosowania orzecznictwa międzynarodowych organów kontroli przestrzegania praw człowieka. Fakt bowiem, że dane prawo człowieka określone jest już w prawie polskim nie daje gwarancji jego stosowania wedle interpretacji organów międzynarodowych. W tej materii można wskazać chociażby na różnice między treścią art. 5 i 6 Konwencji Europejskiej z 1950 roku a ich bogatą interpretacją przez Europejską Komisję i Trybunał Praw Człowieka, która w obecnym stanie prawnym jest i może być regularnie ignorowana przez organy państwowe.

6. Dylematy konstytucjonalizacji praw człowieka dotknęły w znacznej mierze praw socjalnych (społecznych, gospodarczych i kulturalnych). W tej materii proponowane są różnorodne rozwiązania, które odzwierciedlają odmienne koncepcje. Wydaje się, że powinniśmy uniknąć skrajności, które reprezentują z jednej strony projekt przygotowany przez SLD, z drugiej zaś prezydencki projekt Karty Praw i Wolności. Pierwszy jest zbyt 'socjalistyczny', drugi zaś przesadnie 'liberalny'.

7. Kluczową kwestią dla konstytucjonalizacji praw socjalnych jest wyraźne rozróżnienie między normami samowykonalnymi a nie samowykonalnymi oraz między prawami materiami socjalnymi, które mogą być ujęte w charakterze publicznych praw podmiotowych a tymi, dla których zabezpieczenia wystarczy 'interwencja' prawa w znaczeniu przedmiotowym. Rozwiązania międzynarodowe oraz regulacje konstytucyjne w innych państwach potwierdzają możliwość uwzględnienia socjalnych praw człowieka stosownie do osiągniętego przez nie stopnia dojrzałości jurydycznej. Tam gdzie owej dojrzałości nie daje się osiągnąć z uwagi na materię regulacji charakterystyczna jest ucieczka do klauzul 'promocyjnych' (np. Państwo popiera...') formułujących pewne minimum zachowania się władz publicznych. Tendencja ta jest dokładnie konsekwencją reguły 'ubi ius ibi remedium'. Klasycznym przykładem tego typu podejścia normatywnego jest Europejska Karta Społeczna zawarta w ramach Rady Europy z 1961 roku, a zwłaszcza jej podział na 'cele' z części pierwszej oraz katalog praw socjalnych z części

↓  
dodaj  
→

drugiej, których sformułowanie jest wewnętrznie zróżnicowane od praw sformułowanych kategorycznie do praw widzianych z pozycji progresywnych zobowiązań państw.

8. Z tych wszystkich przyczyn należałoby, moim zdaniem, wykorzystać obie metody wprowadzenia praw socjalnych bądź ich niektórych aspektów do projektu Konstytucji. Trzeba mieć świadomość, że wokół konstytucjonalizacji praw socjalnych narosło wiele mitów, podczas gdy materia jest bardziej skomplikowana niż wskazują na to współczesne kontrowersje ideologiczne pomiędzy nurtem socjaldemokratycznym a neoliberalnym.

9. Klasycznym przykładem takich mitów jest jednoznaczna kwalifikacja prawa do pracy w kategoriach albo skrajnie przeciwnych albo przychylnych jego konstytucjonalizacji. Obserwacja normatywnego rozwoju tego prawa człowieka pozwala konkludować, że w sensie ściśle jurydycznym nie mamy w tym przypadku do czynienia z jednoznaczną przedmiotowo kategorią prawną. W pojęciu tego prawa mieszczą się bowiem zarówno aspekty w pełni dojrzałego prawa człowieka z obszerną gamą środków ochrony, z sądowymi włącznie (np. zakaz pracy przymusowej, swoboda wyboru pracy czy ochrona stosunku pracy z roszczeniami w trybie sądów pracy albo prawo skargi do NSA wobec legalności decyzji o odmowie przyznania zasiłku dla bezrobotnych), jak również zobowiązania prawne władz publicznych do prowadzenia polityki aktywnego zatrudnienia. Przykład ten ilustruje wyraźnie, pod jakimi warunkami, które z aspektów poszczególnych praw socjalnych powinny znaleźć się w przyszłej Konstytucji w charakterze publicznych praw podmiotowych (zobowiązanie osiągnięcia określonego rezultatu), a które zasługiwać będą 'zaledwie' na odnotowanie z perspektywy zobowiązań państwa do podejmowania określonych działań (zobowiązanie do określonego działania i należytej staranności).

10. Moim zdaniem, wzięcie pod uwagę powyższych rozróżnień pozwoli na swoistą selekcję materii dojrzałych do konstytucjonalizacji w różnych formach normatywnych przy równoległej dywersyfikacji

adekwatnych środków ochrony przestrzegania praw socjalnych i wywierania wpływu na politykę władz publicznych. Dla jasności trzeba dodać, że przez to ostatnie pojęcie rozumieć należy nie tyle politykę określonych ekip rządowych, lecz stabilny typ działania wymagany przez Konstytucję i ustawy, na przykład obowiązek przyjęcia odpowiednich aktów podustawowych, programów działania czy zabezpieczenia środków finansowych. Silne podkreślenie obowiązków władz publicznych staje się konieczne zwłaszcza w nowej sytuacji, gdy kształtująca się gospodarka rynkowa przenosi znaczną część odpowiedzialności za bezpośrednie respektowanie praw socjalnych na podmioty niepaństwowe (np. pracodawców). Owo wzmocnienie roli władz publicznych potrzebne jest więc dla usprawnienia aparatu kontrolnego i egzekucyjnego (np. inspekcji pracy) oraz mechanizmów konsultacji i rokowań trójstronnych.





II kadencja

**SPRAWOZDANIE  
KOMISJI NADZWYCZAJNEJ  
DO ROZPATRZENIA PROJEKTÓW USTAW KONSTITUCYJNYCH  
O ZMIANIE USTAWY KONSTITUCYJNEJ O TRYBIE  
PRZYGOTOWANIA I UCHWALENIA  
KONSTITUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

o poselskich projektach ustaw konstytucyjnych o zmianie ustawy konstytucyjnej o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 207 i 221).

Sejm na 10 posiedzeniu w dniu 21 stycznia 1994 r skierował powyższe projekty ustaw do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw konstytucyjnych o zmianie ustawy konstytucyjnej o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w celu rozpatrzenia.

Komisja Nadzwyczajna – po rozpatrzeniu tych projektów ustaw na posiedzeniach w dniach 15 lutego, 8 marca, 11 marca oraz 17 marca 1994 r

wnosi:

W y s o k i S e j m uchwalić raczy załączony projekt ustawy

Komisja Nadzwyczajna – zgodnie z art. 40 ust. 3 regulaminu Sejmu – przedstawia, na żądanie wnioskodawców, następujący wniosek mniejszości.

– w art. 2 w ust. 1 dodać punkt 4 w brzmieniu:

18. W trakcie prac Społecznej Komisji Konstytucyjnej następuje zmiana reguł gry ze strony sprawujących ówczyste władzę. Pół miliona podpisów poparcia dla projektów obywatelskich trzeba będzie zebrać w krótkim czasie. Inaczej cała praca pójdzie na marne. Być może, ktoś liczył na to, że „Solidarność” nie podoła takim warunkom?

"4) grupie obywateli, którzy dla swojego projektu uzyskają poparcie co najmniej 100 000 wyborców, stwierdzone ich wiarygodnymi podpisami."

Uwaga: W razie przyjęcia tej poprawki należy w art. 2a w ust. 1 wyrazy "500 000 wyborców" zastąpić wyrazami "100 000 wyborców".

Warszawa, dnia 17 marca 1994 r.

Przewodniczący  
Komisji Nadzwyczajnej  
i  
Sprawozdawca

-\ Zbigniew Siemiątkowski

-----  
Tłoczono z polecenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej  
-----



**U S T A W A**  
z dnia 1994 r.

**o zmianie ustawy konstytucyjnej o trybie przygotowania  
i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej**

**Art. 1.**

W ustawie konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1992 r o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U Nr 67, poz. 336) wprowadza się następujące zmiany:

1) po art. 2 dodaje się art. 2a, art. 2b i art. 2c w brzmieniu.

"Art. 2a. 1 Inicjatywa ustawodawcza w zakresie przedstawienia Zgromadzeniu Narodowemu projektu nowej Konstytucji przysługuje również grupie obywateli, którzy dla swojego projektu uzyskają poparcie co najmniej 500 000 osób posiadających czynne prawo wyborcze do Sejmu.

2. Wykonanie inicjatywy ustawodawczej, o której mowa w ust. 1, jest dopuszczalne w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy

Art. 2b. 1 Zgłoszenia projektu, o którym mowa w art. 2a ust.1, dokonuje na piśmie pełnomocnik, którym jest osoba wskazana w pisemnym oświadczeniu pierwszych 15 wyborców, którzy udzielili poparcia projektowi Konstytucji.

2. Do zgłoszenia projektu Konstytucji załącza się wykaz obywateli popierających zgłoszenie, zawierający czytelne wskazanie imion, nazwisk, wieku, adresów zamieszkania i numerów dowodu osobistego lub paszportu osób, które udzielają poparcia, składając na wykazie własnoręczny podpis; każda strona wykazu powinna być opatrzona adnotacją. "Udzielam poparcia projektowi Konstytucji

Rzeczypospolitej Polskiej, zgłaszanemu przez grupę  
obywateli, których pełnomocnikiem jest

.....  
imię i nazwisko pełnomocnika.

3. W razie uzasadnionych wątpliwości co do prawidłowości złożenia wymaganej liczby podpisów, o których mowa w art. 2a. ust. 1, Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego zwraca się do Państwowej Komisji Wyborczej o stwierdzenie, najpóźniej w terminie 7 dni, czy jest złożona ustawowo wymagana liczba podpisów
4. Jeżeli po przeprowadzeniu postępowania, o którym mowa w ust. 3, prawidłowo złożona liczba podpisów popierających projekt jest mniejsza niż ustawowo wymagana, Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego odmawia przyjęcia projektu Konstytucji. Uchwałę w tej sprawie wraz z uzasadnieniem doręcza się niezwłocznie pełnomocnikowi.
5. Uchwała, o której mowa w ust. 4, może być przez pełnomocnika zaskarżona do Sądu Najwyższego w terminie 3 dni od daty doręczenia. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w terminie 7 dni w postępowaniu nieprocesowym w składzie 3 sędziów. Od postanowienia Sądu Najwyższego nie przysługuje środek prawny

- Art. 2c. 1 Zasady, na których opierać się ma Konstytucja mogą być poddane pod referendum.  
2. Zasady, przedmiot oraz tryb przeprowadzania referendum określa ustawa.;"

2) po art. 12 dodaje się art. 12a w brzmieniu.

"Art. 12a. Projekty Konstytucji wniesione na podstawie i w trybie niniejszej ustawy podlegają rozpatrzeniu przez Komisję Konstytucyjną Zgromadzenia Narodowego bez względu na to, w której kadencji Sejmu i Senatu zostały zgłoszone."

## Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

DNIA 19.III.1994r. Godz. 14.30

Kontynuując podejmowaną poprzednio problematykę władzy sądowniczej w oparciu o wstępne założenia przedłożone na poprzednich posiedzeniach przez Zespół IV, prowadzony przez sen. Piotra Ł. J. Andrzejewskiego - Komisja przyjęła nadrzędny charakter sądu Najwyższego jako instancji kasacyjnej nad orzecznictwem wszystkich innych sądów i stąd wynikające zasady:

1. orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego podlega kontroli w trybie kasacji przez Sąd Najwyższy.
2. Sąd Najwyższy pełni funkcje kasacyjne w stosunku do orzeczeń Państwowej Komisji Wyborczej.

Podjęto rozważania o zachowaniu bądź likwidacji sądownictwa karno-administracyjnego sprawowanego przez kolegia karno-administracyjne. W wyniku wymiany zdań podjęto decyzję o ich likwidacji z zachowaniem w tym zakresie kompetencji sądów powszechnych jako instancji odwoławczej nad postępowaniem mandatowego i ew. powrót do instytucji sądziów pokokju i sędziów orzekających w trybie uproszczonym w sprawach o wykroczenia.

3. Przyjęto jako zasadę udział w wymiarze sprawiedliwości obok sędziów mianowanych - sprawowanie wraz z nimi funkcji sędziowskich przez wyznaczonych w trybie ustawowym przedstawicieli Narodu.

Komisja postanowiła uzupełnić rozdział VI projektu o art. 63 ust. 1 zachowanych przepisów konstytucyjnych z roku 1952 tj. o normę:

"Rozpoznawanie spraw przed wszystkimi sądami Rzeczypospolitej Polskiej odbywa się jawnie. Ustawa może określić wyjątki od tej zasady"

5. w rozdziale o prawach i obowiązkach obywateli zamieścić przepis z art. 61 ust. 2 zachowanych przepisów konstytucyjnych z 1952r. o treści:

"Oskarżonemu poręcza się prawo do obrony. Oskarżony może mieć obrońcę z wyboru lub z urzędu."

Na tym etapie postanowiono uzupełnić w treści proponowanym przez Zespół IV art. 4 o wymienienie obok sędziów mianowanych, sędziów przysięgłych i ławników

w art. 3 zastąpić Trybunał Konstytucyjny sformułowaniem "Trybunał Konstytucyjny - Naczelnego Sądu Administracyjnego."

W art. 6 skreślić ust. 2 mówiący o składzie sądu Najwyższego

W art. 7 ust. 2 dopisać "i pełni funkcję kasacyjną wobec orzecznictwa Państwowej Komisji Wyborczej" oraz dopisać ustęp 4:

"Sąd Najwyższy działa jako sąd kasacyjny w stosunku do orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego"

*Jean Majchrowski*

19. Zespół IV Komisji pod przewodnictwem senatora Piotra Andrzejewskiego zajmował się m.in. zagadnieniami źródeł prawa i wymiaru sprawiedliwości oraz organami czuwającymi nad szeroko pojętą praworządnością. Każdy z zespołów przedstawiał rezultaty swych prac na plenarnych posiedzeniach Komisji...

Komisja postanowiła dopisać w art.6 ustęp 5:

„Sąd Najwyższy rozstrzyga protesty wyborcze w referendach i stwierdza ich ważność”.

Pozostałe art od H do L postanowiono utrzymać w formie niezmienionej z wyjątkiem wykreślenia w art.7 ustępu 3: „wobec przyjęcia, że kompetencje kasacyjne ma mieć wyłącznie Sąd Najwyższy jako naczelny organ zwierzchni nad wszystkimi sądami.

Zaproponowano /Dziekan A. Rogociszewski i sen. Piotr Andrzejewski/, aby wrócić do tego rozdziału po bliższym zapoznaniu się z koncepcją uregulowania rozdziału „Władza sądownicza w przyszłej konstytucji sformułowaną przez I Prezesa Sądu Najwyższego Adama Strzembosza.

Komisja przeszła do opracowania tematu: „Instytucji Kontroli rozpoczynając od problematyki Najwyższej Izby Kontroli.

Jako zasadę przyjęto koncepcję zaproponowaną przez Zespół IV szerokiej kompetencji kontrolnych NIK-u dotyczących działalności gospodarczej, organizacyjno-administracyjnej, finansowej organów i przedsiębiorstw administracji państwowej, Skarbu Państwa i samorządu terytorialnego z punktu widzenia legalności, gospodarności, celowości i rzetelności w zakresie obligatoryjnym i w zakresie fakultatywnym kontroli w zakresie określonym ustawą o NIK wobec organizacji spółdzielczych, społecznych oraz innych osób prawnych.

Komisja postanowiła nadać w projekcie NIK-owi obowiązek składania sprawozdań z wykonania budżetu państwa i innych ustaw wraz z uwagami do sprawozdań Rady Ministrów w tym zakresie trzem podmiotom: Sejmowi, Senatowi i Prezydentowi.

Komisja postanowiła, że „Prezesa Najwyższej Izby Kontroli winien powoływać Prezydent za zgodą Senatu na okres kadencyjny 6 lat”.

Komisja dalej przyjęła, że Prezes NIKU- winien być odwoływalny w przypadkach określonych w ustawie przez Prezydenta za zgodą Senatu przed upływem kadencji.

#### Rzecznik praw Obywatelskich.

stał się przedmiotem następujących ustaleń:

Należy zachować zapis z pierwszego czytania projektu wyjątkowego Konstytucji to jest wersji projektu senackiego /art.142 -145 projektu/ z uzupełnieniami;

1. Rzecznik ponosi odpowiedzialność jak minister.

2. Podanie w art.145 ustępu 2

„Zasady działania Rzecznika oraz możliwości jego odwołania reguluje ustawa”.

Komisja przedyskutowała wniosek o uregulowanie w projekcie konstytucji nadzoru prezydenta nad instytucjami kontrolnymi dożuru technicznego, prawnego itp. niezależnie od podporządkowań resortowych jak np.



Państwowy Inspektorat Górniczy, Państwowa Inspekcja Sanitarna, Państwowa Inspekcja Handlowa, ale i problematykę stosowania norm i zakres ich stosowania.

Komisja po rozważeniu niezależnienia dozoru od resortów administracji państwowej lub ich podwójnego podporządkowania postanowiła przyjąć w projekcie konstytucji następujący zapis:

Art.X

1. "Instytucje dozoru podlegają Prezydentowi"
2. Rodzaj instytucji dozoru podlegających Prezydentowi, zasady ich funkcjonowania, zakres podporządkowania oraz tryb powoływania głównych inspektorów określa ustawa"

Komisja rozważyła także zakres zastosowania instytucji "impeachmentu" wobec Prezydenta formułując tezę, że

TEZA: Prezydenta może postawić w stan oskarżenia Senat a Sądzie winien 7-mio osobowy skład Izby Jarnej Sądu Najwyższego ew. Trybunał Stanu/

Wyhodząc z konieczności nadania alternatywnej redakcji wobec projektu senackiego instytucji Trybunału Konstytucyjnego jeśli by nie pełnił jego funkcji Sąd Najwyższy-Komisja przeprowadziła analizę przepisów od 140 do 157 włącznie projektu senackiego nadając im treść jak w załączniku Nr.1 do protokołu.


po przedyskutowaniu koncepcji innej niż przedłożona przez sen. Piotra Ł.J.Andrzejewskiego - Zespołu IV dotyczącej działu konstytucji pt."Zródła prawa" Komisja dokonała przerwadagowania projektu zespołu w kierunku jego dostosowania do rozwiązań projektu senackiego -przyjmując jego ostateczny kształt jak w załączniku Nr.2 do protokołu.

w zakresie instytucji kontroli przyjęto w aplikacji określonych ustaleń tekst jak w załączniku nr.3 do protokołu.

888888888888888888888888

Po przerwie Komisja przystąpiła do wstępnego przedyskutowania rozwiązań normatywnych działu projektu konstytucji pt."Obronność i stany Nadzwyczajne w Państwie biorąc za punkt wyjścia art.od 127 do 138 senackiego projektu konstytucji. Ten dział postanowiono ująć w odrębnym protokole.

PIOTR Ł.J. ANDRZEJEWSKI  
senator  
Rzeczypospolitej Polskiej



za tym posiedzenie zakończone.

MIEJNIE dnia 20.III.1994 godz. 18-te

*Jen Majchrowski*

TEZY Z DYSKUSJI

*Historie 18-20 IV '94*

1. TRYBUNAŁ STANU :

- proponuje się aby wstępny wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności mogli składać Senat, ewentualnie również i inne organy np NIK ( samodzielnie lub poprzez inny podmiot ), uprawnionym do postawienia wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności Prezydenta byłby Senat ( należy ustalić zakres odpowiedzialności Prezydenta oraz odrębną, realną procedurę umożliwiającą jej stosowanie )

- wnioski byłyby rozpatrywane przez Senat ( ewentualny akt oskarżenia powinien być przygotowany np przez Prokuratora Generalnego lub Prezydium Senatu )

- organem orzekającym powinien być Sąd Najwyższy, który zastępuje w tym zakresie zlikwidowany Trybunał

2. Trybunał Konstytucyjny :

- sędziowie Trybunału powinni być wybierani w połowie składu przez zgromadzenie sędziów Sąd Najwyższego a w połowie przez np: Senat lub Prezydenta

- przewodniczącego Trybunału powinien powoływać : Prezydent lub Senat, Prezydent za zgodą Senatu lub Prezydent z posrod sędziów Trybunału

- wniosek do Trybunału mogły by składać : reprezentacje społeczne , prezesi sądów, jednostki samorządu terytorialnego, związki zawodowe ( po przez struktury związkowe które posiadają osobowość prawną lub tylko po przez swoje naczelne reprezentacje ), organizacje społeczne ( samorzady gospodarcze i zawodowe), posłowie i senatorowie odpowiednio w ilości takiej jak przy składaniu inicjatyw ustawodawczych ( np; 15 posłów, 5 senatorów )

- Trybunał winien rozstrzygać o zgodności z Konstytucją aktów ustawodawczych i odpowiednio wykonawczych a jego rozstrzygnięcie musi być ostateczne i wiążące ( badanie legalności wydawanych

20. Wagę Trybunału Konstytucyjnego dostrzegano od początku, choć brak było z pewnością doświadczeń z okresu późniejszego, które pozwoliłyby zweryfikować niejedną ówczesnie stawianą tezę.

aktów ), skutkiem orzeczenia Trybunału winno być wygasnięcie zakwestionowanego przepisu ( z dniem ogłoszenia dany przepis traci moc i Sejm w terminie 3 miesiące ma obowiązek rozważyć celowość wprowadzenia innych uregulowań tak aby zlikwidować powstałe luki prawne ), należy wykluczyć możliwość interpretowania przez Trybunał prawa ( powszechnie obowiązująca wykładnia ustaw - raczej powrócić do zasad prawnych Sądu Najwyższego), o zgodności z Konstytucją statutu partii polityczne winien orzec sąd rejestracyjny i on decydować o skreśleniu z rejestru

*Załącznik nr 1 do protokołu z posiedzenia Społecznej Komisji Konstytucyjnej z dnia 19 III'94.*

## **Trybunał Konstytucyjny**

### **Artykuł A.**

1. Trybunał Konstytucyjny orzeka o zgodności z Konstytucją ustaw, umów międzynarodowych i innych aktów prawnych stanowiących źródła prawa według Konstytucji.
2. Ustawy ustrojowe przed ich podpisaniem przez Prezydenta powinny być przedstawione Trybunałowi Konstytucyjnemu, który wypowiada się co do ich zgodności z Konstytucją.
3. Wniesienie sprawy do Trybunału Konstytucyjnego wstrzymuje bieg terminów.

### **Artykuł B**

Trybunał Konstytucyjny składa się z 18 sędziów. Dziewięciu sędziów powołuje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego na podstawie uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego. Po trzech sędziów powołują Prezydent, Sejm i Senat.

### **Artykuł C.**

1. Kadencja sędziego Trybunału Konstytucyjnego trwa 9 lat.
2. Skład Trybunału Konstytucyjnego ulega odnowieniu w 1/3, co trzy lata.
3. Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego nie mogą być powoływani ponownie.

### **Artykuł D.**

Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego są niezawisli i podlegają jedynie Konstytucji.

### **Artykuł E.**

Przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego powołuje Prezydent z grona trzech kandydatów wybranych przez Zgromadzenie Sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

### **Artykuł F.**

Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o zgodności aktów normatywnych niższego rzędu z aktami normatywnymi wyższego rzędu mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

21. Prawie ostateczne ujęcie tej materii po posiedzeniu Komisji w dniu 19 marca 1994 r. Bardzo interesujący ostatni fragment tego dokumentu odwołuje się do poglądu Adama Strzembosza, który postuluje likwidację Trybunału Konstytucyjnego jako odrębnego organu państwa.



Artykuł G.

1. Trybunał Konstytucyjny działa na wniosek.

2. Z wnioskami o zbadanie zgodności aktów normatywnych mogą do Trybunału Konstytucyjnego wystąpić:

a. Prezydent RP, Rząd, Premier, ministrowie, komisje Sejmu i Senatu (posłowie lub senatorowie), Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego oraz prezesi: Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Najwyższej Izby Kontroli, a także Rzecznik Praw Obywatelskich.

b. rady gmin oraz sejmiki samorządowe,

c. ogólnokrajowe organy związków zawodowych i organizacji zawodowych,

d. kościoły i inne związki wyznaniowe,

e. składy orzekające Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz sądów odwoławczych, jeżeli od zbadania zgodności aktów normatywnych zależy rozstrzygnięcie sprawy, w której toczy się postępowanie sądowe.

Artykuł H.

Trybunał Konstytucyjny orzeka o wypadkach wskazanych w Konstytucji o odpowiedzialności konstytucyjnej osób zajmujących najwyższe stanowiska państwowe.

Artykuł I.

Trybunał Konstytucyjny ocenia prawidłowy przebieg referendum i ogłasza jego wyniki.

Artykuł J.

Trybunał Konstytucyjny orzeka o sprzeczności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych.

*Komisja przyjęła jako rozwiązanie alternatywne powierzenie funkcji Trybunału Konstytucyjnego Sądowi Najwyższemu, zgodnie z całościowym projektem konstytucyjnego uregulowania normatywnego Władzy Sądowniczej sporządzonym kompleksowo przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego sędziego Adama Strzembosza.*

Do protokołu z 19-20.III.94 Zapytanie Nr. 2

Jan Mejchrowski

Podkomisja IV

### TEZY

#### do opracowania projektu działu konstytucji pt. "Źródła Prawa"

1. Zasada konstytucyjności systemu Państwa.
2. Zasada komplementarności, niesprzeczności i zupełności obowiązującego systemu źródeł prawa.
3. Uwzględnienie w Konstytucji (przepisy wprowadzające) umowy społecznej jako części obowiązującego systemu prawa.

#### Projekt:

#### Rozdział III

#### ŹRÓDŁA PRAWA

#### Art. A

1. Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Wszystkie akty prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej muszą być zgodne z Konstytucją. Przepisy naruszające konstytucję są uchylane w trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.
3. Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej.

#### Art. B

1. W zakresie wskazanym w Konstytucji źródłami prawa w Rzeczypospolitej Polskiej są:
  - a) ustawy ustrojowe, ustawy, umowy międzynarodowe, dekrety,
  - b) rozporządzenia,
  - c) zarządzenia.

#### Art. C

1. Prawomocnie zawarte umowy międzynarodowe przyjęte w trybie określonym w Konstytucji, po ich ogłoszeniu stanowią część wewnętrznego porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej i są bezpośrednio stosowane przez wszystkie organy państwa, w szczególności przez sądy oraz organy samorządowe, chyba że ich

22. Wizja źródeł prawa. Rozdział taki znalazł się w obecnej Konstytucji RP z istotnymi podobieństwami i nie mniej istotnymi różnicami.

stosowanie jest uzależnione od wydania przepisów prawa wewnętrznego. Ich postanowienia mogą być uchwalone, zmienione lub zawieszane tylko w sposób przewidziany w samych umowach lub zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego.

2. Związanie się przez Rzeczpospolitą Polską następującymi umowami międzynarodowymi, ich wypowiedzenie lub wycofanie się z nich wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie:
  - a) traktaty pokoju lub sojusze albo umowy o charakterze wojskowym,
  - b) umowy dotyczące integralności terytorialnej Rzeczypospolitej Polskiej,
  - c) umowy dotyczące praw, wolności i obowiązków obywatelskich,
  - d) umowy na podstawie których Rzeczpospolita Polska staje się członkiem organizacji międzynarodowych,
  - e) umowe trwałe obciążające państwo pod względem finansowym,
  - f) umowy dotyczące materii zastrzeżonej przez Sejm.

#### Art. D

1. Ustawy ustrojowe regulują:
  - a) zasady i tryb wyboru Prezydenta oraz wyborów do Sejmu i Senatu a także Samorządu Terytorialnego,
  - b) obywatelską inicjatywę ustawodawczą oraz referendum,
  - c) zasady organizacji rządu,
  - d) ustroj i zasady działania sądów,
  - e) ustroj i zasady działania Trybunału Konstytucyjnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Najwyższej Izby Kontroli, Banku Centralnego, Krajowej Rady Radia i Telewizji
  - f) ustroj i zakres działania Samorządu Terytorialnego,
  - g) zasady tworzenia prawa.
2. Do uchwalenia, zmian lub uchylenia ustaw ustrojowych wymagana jest bezwzględna większość głosów w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby członków w obu Izbach.

#### Art. E

1. Rozporządzenia mogą być wydawane tylko na podstawie wyraźnego upoważnienia ustawowego. Upoważnienie ściśle określa organ upoważniony do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania rozporządzenia.
2. Organ upoważniony do wydania rozporządzenia nie może przekazać swych uprawnień innemu organowi.

## Art. F

1. Zarządzenia mogą być wydawane tylko na podstawie wyraźnego upoważnienia ustawowego lub innych powszechnie obowiązujących aktów prawnych określających kompetencje organów sprawujących kierownictwo i nadzór w stosunku do podporządkowanych im jednostek lub jako wewnętrzne akty prawne państwowych jednostek organizacyjnych.

## Art. G

Dekrety są wydawane przez Prezydenta w wypadkach określonych w Konstytucji i mają moc ustawy, jeżeli nie zostaną zawetowane przez Sejm w terminie trzech miesięcy od najbliższego posiedzenia Sejmu po ustaniu przyczyn ich wydania.

## Art. H

Organy samorządu terytorialnego oraz terenowe organy administracji państwowej na podstawie i w granicach upoważnień ustawowych mają prawo wydawania przepisów miejscowych obowiązujących powszechnie na terenie ich działania.

## Art. I

1. Żaden przepis nie może być sprzeczny z przepisem hierarchicznie wyższym.
2. Przepisy prawne nie mogą mieć mocy wstecznej, chyba że zawierają uregulowania bardziej korzystne dla obywateli lub dotyczą przywrócenia praw niesłusznie odebranych.

*Sprawy*  
MOTYSZ ANDRZEJEWSKI  
senator  
Rzeczypospolitej Polskiej

INSTYTUCJE KONTROLNE

## Art. A

1. Najwyższa Izba Kontroli powołana jest do kontroli działalności gospodarczej, finansowej i organizacyjno-administracyjnej organów administracji państwowej Skarbu Państwa oraz organów samorządu terytorialnego, a także podległych im przedsiębiorstw i innych jednostek organizacyjnych z punktu widzenia legalności, gospodarności, celowości i rzetelności.

# Senat

[31.03.94] posiedz. podsum.

Jan Majchrowski

1. Wariant 1. → składowi Senat.

2. Wariant 2:

- Wzrostle uśrednienie.

- 100 sen

- 5 co roku kadencja i powołanie z wyb. przez k.

- Autentyczne wyb. kadencja → albo: qm. uśrednienie =  
bez rozstrzygnięcia kadencja.

- 21 lat

- model dwukrotny sędziów (nie politycy -  
nie mamy model) - funkcja polityczna ulegająca z

zależności (?) → zależność dyktowana (niektórzy) w  
praktyce jest.

- proces ustawa.

→ bez budżetu (ale dec. opinia dla Prezydenta przed  
podp.).

→ rola kampanii przy zmianie ustawy → opinia.

→ NIK → Senat powołuje przez NIK

Senat - NBP

Senat - przyjęto na Sejmiku Prezydenta.

→ Rada d/s. R i T: wie dosłownie →  
ograniczenie trybunał → bynajmniej

↳ coś dla Senatu.

Jan Majchrowski  
tel/fax 29.13.18

Warszawa, 11.04.94

Jan Majchrowski

Pan  
Jan Olszewski  
Społeczna Komisja Konstytucyjna "S"  
Zespół III

Podstawowe tezy konstytucyjne zespołu III Społecznej Komisji Konst. "S"

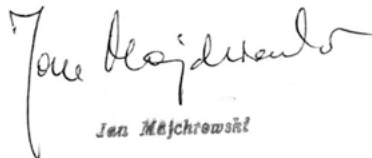
1. Władza ustawodawcza:
  - Sejm, kadencja 4 letnia, wybory większościowo-proporcjonalne
  - Senat, kadencja 5 letnia, wybory większościowe, charakter apartyjny.
2. Zasada permanentności obrad Sejmu i Senatu.
3. Ograniczenie możliwości łączenia funkcji posła i senatora z innymi stanowiskami.
4. Tryb ustawodawczy: na obecnych zasadach ze zwiększeniem roli Senatu.
5. Możliwość wydawania dekretów z mocą ustawy przez Rząd, na zasadach zbliżonych do obowiązujących obecnie możliwości wydawania rozporządzeń z mocą ustawy.
  
6. Władza wykonawcza: Prezydent i Rząd.
7. Ogólne kierowanie sprawami państwa spoczywa na Rządzie /brak podporządkowania MON, MSW, MSZ Prezydentowi/.
8. Silna pozycja ustrojowa Premiera kierującego Rządem.
9. Powoływanie Rządu po wyborach do Sejmu:
  - a. - powołuje Prezydent
    - votum zaufania zwykłą większością wyrażone przez Sejm,
  - b. - w razie nie wyrażenia przez Sejm votum zaufania, kandydata na premiera, a na jego wniosek kandydatów na ministrów, wyłania Sejm zwykłą większością głosów
    - na stanowiska powołuje ich Prezydent.
10. Zmiana Rządu: - ustąpienie gabinetu
  - konstruktywne votum nieufności.
11. Możliwość uchwalenia votum nieufności poszczególnemu ministrowi.
12. Prezydent - głowa państwa i jego przedstawiciel.
13. Prezydent wybierany na zasadach zbliżonych do dotychczasowych.
14. Rozporządzenia Prezydenta wymagają kontrasygnaty premiera lub właściwego ministra.

24. Faks do Jana Olszewskiego. Na początku kwietnia 1994 r. zasadnicze zagadnienia ustrojowe przygotowywane w Zespole III zostają zamknięte w formie tez do przedyskutowania na forum całej Komisji. Warto je porównać z obecnymi przepisami Konstytucji RP.

15. Posiada prerogatywy /brak wymogu kontrasygnaty/, do których należą m.in.:
- zarządzanie wyborów
  - prawo weta w stos. do ustaw
  - mianowanie przedstawicieli R.P. za granicą
  - prawo łaski
  - ratyfikacja i wypowiedanie umów międzynarodowych
  - powoływanie Rządu i odwoływanie Rządu - w opisanych wyżej przypadkach
  - rozwiązanie Sejmu /obligatoryjne/ - w chwili gdy Sejm nie był w stanie uchwalić votum zaufania dla powołanego przez Prezydenta Rządu, ani wysunąć własnego kandydata na premiera.
16. Prezydent jest zwierzchnikiem sił zbrojnych, posiadając szczególne kompetencje wynikające z tego faktu.

-----

! - Szczegóły zawiera PROJEKT ROBOCZY /wersja 3 a/ Zespołu III Społecznej Komisji Konstytucyjnej "Solidarności"

  
Jan Machrowski



## PROJEKT ROBOCZY ROZWIĄZAŃ DOTYCZĄCYCH USTROJU POLITYCZNEGO (Zespół III SKK)

-Sejm - Sjm - Senat

I Sejm jest najwyższym organem władzy przedstawicielskiej, wyrażającym suwerenne prawa Narodu.

II. 1. Sejm składa się z dwu izb: Izby Poselskiej i Senatu,

2. Izba Poselska składa się z 444 posłów.

3. Senat składa się z 111 senatorów.

III. 1. Kadencja Sejmu trwa cztery lata.

2. Wybory do Sejmu są wolne, powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym. Co najmniej 2 osobnej listy partii jest wybieranych

3. Prawo wybierania posłów i senatorów ma każdy obywatel, który ukończył lat 18. → bez wyłączeń a głosuje wyborczy

4. Prawo wybieralności do Izby Poselskiej przysługuje obywatelom po ukończeniu 21 lat, a do Senatu - po ukończeniu lat 30.

5. Prawo ~~wyboru~~ <sup>wyborczy</sup> nie przysługuje osobom, które orzeczeniem sądowym zostały pozbawione praw publicznych lub całkowicie ubezwłasnowolnione. albo wyłączone

6. Nie można kandydować jednocześnie do Izby Poselskiej i do Senatu. <sup>ubiegi w wyborach</sup>

7. Pozostałe zasady wyboru posłów i senatorów określa ustawa.

IV. 1. Mandatu posła lub senatora nie można łączyć ze stanowiskami Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich i Prezesa Narodowego Banku Polskiego.

2. Mandatu posła lub senatora nie można piastować będąc jednocześnie:

a. Sędzią lub prokuratorem,

b. Wojskowym w służbie czynnej,

c. Funkcjonariuszem policji, straży więziennej, straży granicznej lub UOP.

d. Urzędnikiem administracji państwowej od stanowiska wicewojewody <sup>Prezesa, Rzecznika Praw Obywatelskich, etc.</sup> ~~wzwyż~~, z wyjątkiem stanowiska ministra.

e. ustawa może określić inne stanowiska, których nie można łączyć z mandatem posła lub senatora.

3. Posłowie i senatorowie zatrudnieni w urzędach państwowych otrzymują na okres kadencji Sejmu urlop ~~placnościowy~~ <sup>placnościowy</sup>.

4. Posłowie i senatorowie w czasie pełnienia mandatu nie mogą przyjmować żadnych orderów, odznaczeń lub tytułów honorowych Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem orderów i odznaczeń wojennych.

Osoby  
nie  
M. wyborem  
→ należy o  
określenie  
(zaw. zmian)  
Wybory  
kandydatury

przyjmuje w 2/3 partii  
60 → wybora  
niekandyduje w kadencjach  
składają się

osobnej listy partii jest wybieranych  
albo w tym celu

albo wyłączone  
ubiegi w wyborach

?



25. Roboczy projekt przepisów nt. władzy ustawodawczej i wykonawczej stał się przedmiotem bardzo wielu zmian. Autor uwidocznionych tu dopisków i przekreśleń dodawał swoje propozycje i dopisywał na marginesie uwagi oraz treść przyjętych rozwiązań. Jak można się domyślić, niektóre z propozycji generowały dyskusje...



5. Posłom i senatorom nie wolno w czasie pełnienia mandatu prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek z wykorzystaniem środków stanowiących własność Skarbu Państwa lub samorządu terytorialnego, ani nabywać ich na własność. Zakaz ten dotyczy także współmałżonka oraz osób najbliższych pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym z posłem lub senatorem.

V. Posłowie i senatorowie są przedstawicielami całego Narodu i nie są związani żadnymi instrukcjami wyborczymi.

VI. Posłowie i senatorowie mają prawo do stosownych diet.

VII. 1. Posłowie i senatorowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za działalność, ani w czasie jego trwania, ani po wygaśnięciu mandatu.

2. Przez cały czas trwania posłowie i senatorowie nie mogą być pociągani do odpowiedzialności karnej lub dyscyplinarnej, ani pozbawieni wolności bez zezwolenia Izby, w której zasiadają, z wyjątkiem przypadku schwywania na gorącym uczynku przestępstwa popełnionego.

3. Uchwały określone w ustępie 2. zapadają większością 3/5 oddanych głosów.

VIII. 1. Izba Poselska i Senat obradują na posiedzeniach.

2. Pierwsze posiedzenia nowowybranej Izby Poselskiej i Senatu zwołuje i otwiera Prezydent w ciągu 30 dni od dnia wyborów.

3. Posiedzenia Sejmu są jawne. Izby mogą uchwalić tajność obrad ze względu na konieczność ochrony ważnych interesów państwa.

4. Protokół i zapis z nagrania obrad Sejmu są wyłącznym stwierdzeniem ich przebiegu.

5. Nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za ogłaszanie i rozpowszechnianie sprawozdań z jawnych obrad Sejmu.

IX. 1. Każda z izb Sejmu wybiera ze swego grona marszałka, wicemarszałków, sekretarzy i komisje.

2. Marszałek kieruje obradami i czuwa nad tokiem prac izby.

3. Każda z izb Sejmu uchwała swój regulamin.

4. Każda z izb może powołać komisję do zbadania określonej sprawy.

X. Izby podejmują uchwały zwykłą większością głosów, w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby swoich członków, chyba że Konstytucja przewiduje inną większość.

XI. 1. Inicjatywa ustawodawcza przysługuje posłom, Senatowi, Prezydentowi i Rządowi.

2. Projekt ustawy może być wniesiony do Sejmu także w trybie wniosku obywatelskiego podpisanego przez conajmniej 300.000 wyborców.

XII. 1. Każdy projekt ustawy uchwalony przez Izbę Poselską powinien być przekazany do rozpatrzenia Senatowi.

dzieli  
libery  
wpis  
mandat

sejm

przebieg

postępek

ustawy?

do Senatu

Senat

~10%

- plan*
- nie wiadomo kiedy jest już ustawa*
- ustawa*
2. Senat w ciągu 30 dni od przekazania mu projektu ustawy, może przyjąć go bez zastrzeżeń, wnieść do niego poprawki lub odrzucić.
3. Poprawki Senatu mogą dotyczyć wszystkich zagadnień związanych z tematyką rozpatrywanego projektu ustawy.
4. Uchwałę Senatu odrzucającą projekt ustawy lub wprowadzającą w nim zmiany uważa się za przyjętą, jeżeli Izba Poselska nie odrzuci jej większością co najmniej 3/5 oddanych głosów.
5. Jeżeli senat w ciągu 30 dni nie zajmie stanowiska wobec projektu ustawy przekazanego przez Izbę Poselską, uważa się go za przyjęty bez zastrzeżeń.

*czy w komisji?*

*do Senatu*

*XXII*

XIII. 1. Sejm może ustawą podjętą bezwzględną większością głosów upoważnić Rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy.

- to dotyczy?*
- do komisji*
2. Ustawa o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy określa przedmiot regulacji oraz okres obowiązywania upoważnienia.
3. W czasie obowiązywania ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów inicjatywa ustawodawcza w zakresie, o którym mowa w ust. 2. przysługuje wyłącznie Rządowi.
4. Ustawa nie może upoważnić Rządu do wydawania dekretów dotyczących: zmiany Konstytucji, zmiany przepisów dotyczących wyborów prezydenta, Sejmu <sup>Senatu</sup> oraz organów samorządu terytorialnego, budżetu państwa, wolności i praw osobistych i politycznych obywateli oraz praw i obowiązków wynikających ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych, a także zgody na ratyfikację umów międzynarodowych.
5. Prezydent podpisuje przedstawiony mu przez Rząd dekret z mocą ustawy i zarządza jego ogłoszenie w Dzienniku Ustaw RP.
6. Przed podpisaniem Prezydent może wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie zgodności dekretu z Konstytucją.
7. Prezydent może odmówić podpisania dekretu z mocą ustawy w ciągu 14 dni zwrócić go Rządowi. Zwrócony przez Prezydenta dekret Rząd może wnieść do Sejmu jako projekt ustawy.

*W czasie wyjazdu*

*Sąd Najwyższy*

*5 dni od momentu podpisania dekretu przez Prezydenta*

XIII XIV. 1. Każdy poseł może zgłosić interpelację lub zapytanie pod adresem rządu lub poszczególnych jego członków.

2. Prawo zwracania się z zapytaniami przysługuje także Senatowi oraz komisjom Senatu.
3. Premier lub poszczególni ministrowie zobowiązani są do udzielenia odpowiedzi na interpelację posłów w terminie i trybie ustalonym przez izbę poselską, a na zapytania Senackie w trybie i terminie określonym przez Senat.
4. Izby i komisje <sup>Senatu</sup> mogą domagać się obecności członków Rządu na swoich posiedzeniach.

*konstruktywne  
wzrostu nieufności*

*można wada*

*Sejm*

*prezident*

*→ ma 6 9/10*

5. Premier, ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo obecności i przemawiania na posiedzeniach Izby Poselskiej i Senatu.

XV. 1. Izba Poselska z inicjatywy co najmniej 50 posłów może bezwzględna większością głosów uchwalić wotum nieufności dla Rządu.

2. Wniosek o wotum nieufności może być poddany głosowaniu nie wcześniej niż po upływie 7 dni od daty jego zgłoszenia.

3. Izba poselska uchwalając wotum nieufności <sup>powinno</sup> równocześnie dokonać wyboru nowego premiera, któremu prezydent powierza utworzenie Rządu.

4. Sejm może uchwalić wotum nieufności określone ministrowi, minister, wobec którego Sejm uchwalił wotum nieufności składa dymisję, a prezydent ją przyjmuje.

5. W razie nie uchwalenia wotum nieufności, powtórny wniosek w tej sprawie może być zgłoszony po upływie trzech miesięcy od daty głosowania poprzedniego wniosku. Termin ten nie ma zastosowania jeżeli z wnioskiem takim wystąpi co najmniej 100 posłów.

XVI. 1. Wybory do Sejmu odbywają się w ciągu 60 dni po upływie kadencji lub od dnia jego rozwiązania.

2. Kadencja marszałka i wicemarszałków obu izb Sejmu wygasa z chwilą zebrania się Sejmu nowej kadencji.

UWAGA: kadencja wyborów odbywa się w ciągu 60 dni

Projekt rozdziału dotyczącego Sejmu nie zawiera przepisów dotyczących uchwalenia budżetu państwa. Projekt stosownego przepisu będzie przedstawiony po rozstrzygnięciu przez SKK następujących problemów:

1. Roli Senatu przy uchwalaniu Budżetu.
2. Terminów uchwalania ustawy budżetowej.
3. Zasady automatycznego wejścia w życie projektu rządowego, w wypadku nie uchwalenia go przez Sejm w określonym terminie.



XVII. 1. Prezydent jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Prezydent strzeże suwerenności państwa, nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium, czuwa nad stosowaniem Konstytucji, jest gwarantem przestrzegania ratyfikowanych umów międzynarodowych.

XVIII. 1. Prezydent wybierany jest w wyborach wolnych, powszechnych, równych, bezpośrednich i w głosowaniu tajnym.

2. Prawo wybierania Prezydenta ma każdy obywatel, który ukończył 18 lat.

*→ obecnie prawo wyborcze*

*→ harmonizacja działań władzy wykonawczej*



~~Wybory Prezydenta zarządza marszałek Sejmu, wyznaczając dzień głosowania na nie później niż 90 dni przed upływem kadencji rządzącego Prezydenta. W razie wcześniejszego opóźnienia między Prezydentem a marszałkiem Sejmu zarządza wybory w ciągu 14 dni po opóźnieniu od opóźnienia między~~

- 5 -

nowy art 4 (Ludlow)

3. Wybory Prezydenta zarządza marszałek Izby Poselskiej nie wcześniej niż na 120 dni i nie później niż 90 dni przed upływem kadencji rządzącego Prezydenta, a w razie opróżnienia urzędu prezydenta nie później niż 14 po opróżnieniu, wyznaczając datę wyborów przypadającą w ciągu 60 dni od dnia ich zarządzenia.

4. Prezydent wybierany jest bezwzględną większością ważnie oddanych głosów. Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej większości, w ciągu 14 dni przeprowadza się ponowne wybory. Wyboru dokonuje się spośród 2 kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu uzyskali kolejno najwyższą liczbę głosów. W drugiej turze głosowania Prezydent wybierany jest zwykłą większością głosów.

5. Prezydent wybierany jest spośród kandydatów zgłoszonych przez co najmniej 100 000 obywateli posiadających prawo wybierania Prezydenta.

6. Prezydentem może być wybrany każdy obywatel, który ukończył 35 lat i korzysta z prawa wybieralności do Sejmu.

XIX. 1. Prezydent, wybierany jest na 5 lat i może być wybrany ponownie na bezpośrednią następującą kadencję.

2. Kadencja Prezydenta liczy się od dnia zaprzysiężenia.

3. Prezydent obejmuje urząd po złożeniu wobec marszałka Izby Poselskiej przysięgi następującej treści:

"Przysięgam, Tobie, Narodzie Polski, na urządzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję: praw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobru powszechnemu Narodowi ze wszystkich sił wiernie służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać; godności imienia polskiego strzec niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę; obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg."

Przysięga może być złożona również bez formuły religijnej.

XX. 1. Prezydent nie może być posłem ani senatorem ani zajmować żadnego innego stanowiska w państwie.

2. Prezydent nie może wykonywać żadnego innego płatnego zajęcia.

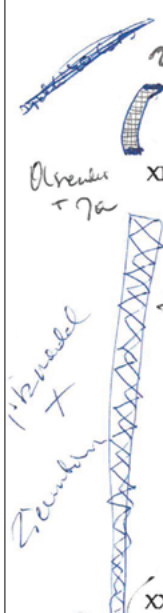
XXI. 1. Opróżnienie urzędu prezydenta przed upływem kadencji następuje wskutek:

a. śmierci,

b. zrzeczenia się urzędu,

c. uznania przez Izbę Poselską trwałej niezdolności do sprawowania urzędu ze względu na stan zdrowia, większością co najmniej 3/5 głosów łącznej liczby posłów,

d. złożenia z urzędu orzeczeniem Trybunału Stanu.



jest waleczni



(Beckiewicz) lub domowe przedsięwzięcie lubo domowe lubie.  
-6-

3. W wypadku opróżnienia urzędu prezydenta a także gdy prezydent tymczasowo nie może go sprawować, jego funkcję pełni marszałek Izby Poselskiej, a gdy ten również nie może funkcji tej wykonywać - marszałek Senatu.

3. Marszałkowie zastępujący prezydenta nie mogą rozwiązać Sejmu.

XXII. 1. Prezydent zarządza wybory do Sejmu, Senatu i organów samorządu terytorialnego.

2. Przyjmuje listy uwierzytelniające akredytowanych przy nim przedstawicieli dyplomatycznych innych państw, akredytowanych w Polsce.

3. Na wniosek ministra spraw zagranicznych mianuje i odwołuje przedstawicieli dyplomatycznych RP za granicą.

4. Na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa powołuje sędziów.

5. Nadaje ordery, odznaczenia i tytuły honorowe.

6. Prezydent ma prawo łaski. Nie może jednak stosować tego prawa wobec członków Rządu skazanych orzeczeniem Trybunału Stanu.

7. Prezydentowi przysługuje prawo kierowania orędzi do Izby Poselskiej i Senatu. Przysługuje mu także prawo obecności i przemawiania na posiedzeniach Izb Sejmu.

8. Prezydent nadaje statut swojej kancelarii, oraz powołuje i odwołuje jej szefa.

9. Prezydent wykonuje inne uprawnienia przewidziane w Konstytucji, lub przekazane mu przez w innych ustawach.

XXIII. 1. Prezydent jest najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych RP.

2. Prezydent na okres wojny mianuje i zwalnia naczelnego wodza sił zbrojnych RP.

3. Prezydent w porozumieniu z ministrem obrony narodowej mianuje i zwalnia szefa sztabu generalnego WP, a na wniosek ministra obrony narodowej mianuje i zwalnia zastępców szefa sztabu generalnego, dowódców rodzajów sił zbrojnych oraz dowódców okręgów wojskowych

4. Prezydent na wniosek szefa sztabu generalnego WP przedstawianym w porozumieniu z ministrem obrony narodowej mianuje generałów Wojska Polskiego.

XXIV. 1. Prezydent podpisuje ustawy i zarządza ich ogłoszenie w dzienniku ustaw.

2. Prezydent przed podpisaniem ustawy może wystąpić w ciągu 30 dni do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie jej zgodności z Konstytucją.

3. Prezydent może odmówić podpisania ustawy i przekazać ją w ciągu 30 dni do Izby Poselskiej z umotywowanym wnioskiem o ponowne jej rozpatrzenie.

4. Po ponownym uchwaleniu ustawy przez Izbę Poselską większością co najmniej 3/5 głosów i w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, Prezydent niezwłocznie podpisuje ją i zarządza jej ogłoszenie.

prace w tym zakresie  
Niniejsze ust.  
art. 2. Prezydent  
w ust. 1. sekcja  
prerogatywy  
dot. sąc  
R.R.T. 400  
rad. bez i wst.  
dot. powołanie  
prez.  
dot.  
PARYS  
przygotowanie  
dot. Lykaw. i. d.  
braki  
finansowy  
co najmniej

Pracownice  
Senatu  
art. 66  
art. 67  
art. 68  
art. 69  
art. 70  
art. 71  
art. 72  
art. 73  
art. 74  
art. 75  
art. 76  
art. 77  
art. 78  
art. 79  
art. 80  
art. 81  
art. 82  
art. 83  
art. 84  
art. 85  
art. 86  
art. 87  
art. 88  
art. 89  
art. 90  
art. 91  
art. 92  
art. 93  
art. 94  
art. 95  
art. 96  
art. 97  
art. 98  
art. 99  
art. 100  
art. 101  
art. 102  
art. 103  
art. 104  
art. 105  
art. 106  
art. 107  
art. 108  
art. 109  
art. 110  
art. 111  
art. 112  
art. 113  
art. 114  
art. 115  
art. 116  
art. 117  
art. 118  
art. 119  
art. 120  
art. 121  
art. 122  
art. 123  
art. 124  
art. 125  
art. 126  
art. 127  
art. 128  
art. 129  
art. 130  
art. 131  
art. 132  
art. 133  
art. 134  
art. 135  
art. 136  
art. 137  
art. 138  
art. 139  
art. 140  
art. 141  
art. 142  
art. 143  
art. 144  
art. 145  
art. 146  
art. 147  
art. 148  
art. 149  
art. 150  
art. 151  
art. 152  
art. 153  
art. 154  
art. 155  
art. 156  
art. 157  
art. 158  
art. 159  
art. 160  
art. 161  
art. 162  
art. 163  
art. 164  
art. 165  
art. 166  
art. 167  
art. 168  
art. 169  
art. 170  
art. 171  
art. 172  
art. 173  
art. 174  
art. 175  
art. 176  
art. 177  
art. 178  
art. 179  
art. 180  
art. 181  
art. 182  
art. 183  
art. 184  
art. 185  
art. 186  
art. 187  
art. 188  
art. 189  
art. 190  
art. 191  
art. 192  
art. 193  
art. 194  
art. 195  
art. 196  
art. 197  
art. 198  
art. 199  
art. 200

skutku w radzie OSiN.



Polonia z Unia Europejska  
Rzeczpospolita z Unia Europejska

1 art. XXII  
4 drodze konstytucyjnej

XXV. 1. Prezydent celem wykonania ustaw i z powołaniem się na upoważnienia ustawowe wydaje rozporządzenia.

2. Rozporządzenia wymagają kontrasygnaty Premiera <sup>albo</sup> właściwego ministra.

XXVI. Prezydent może wydawać zarządzenia w celu wykonania przysługujących mu prerogatyw. Zarządzenia prezydenta nie wymagają kontrasygnaty członków Rządu.  $\rightarrow$  det.  $\rightarrow$  w porządku art. 133.

XXVII. 1. Prezydent ratyfikuje i wypowiada umowy międzynarodowe.

Ratyfikacja

2. Traktaty pokojowe, umowy dotyczące integralności terytorialnej RP, umowy o sojuszu politycznym lub wojskowym, albo dotyczące praw, wolności, obowiązków obywatelskich określonych w Konstytucji, umowy o członkostwie w organizacjach międzynarodowych, umowy obciążające państwo pod względem finansowym, umowy dotyczące materii uregulowanej w ustawie, lub dla których Konstytucja przewiduje formę ustawową, podlegają ratyfikacji Sejmowi wyrażonej w formie ustawy.

zdefiniowanie  
dywersyfikacji  
tego terminu  
o. w. e. c  
czasie  
nie ratyfikacji

3. Umowy rządowe zatwierdza samodzielnie prezydent, lub z jego upoważnienia rząd.

XXVIII. 1. Prezydent za swoje czynności urzędowe nie ponosi odpowiedzialności parlamentarnej, ani sądowej.

2. Prezydent za naruszenie Konstytucji lub ustaw, oraz za popełnienie przestępstwa może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko przed Trybunałem Stanu.

Udzielanie

3. Postawienie prezydenta w stan oskarżenia następuje uchwałą Izby Poselskiej większością co najmniej 3/5 ogólnej liczby jej członków na wniosek co najmniej 100 posłów.

Czy sprawa  
cepuje

4. Z chwilą postawienia prezydenta w stan oskarżenia, sprawowanie przez niego urzędu ulega zawieszeniu.

Wydanie postanowienia przez Trybunał Stanu

**Rząd**

XXIX. Rząd kieruje sprawami państwa nie zastrzeżonymi dla innych organów.

XXX. 1. Rząd składa się z premiera i ministrów.

2. Premier może powierzyć funkcję wicepremiera jednemu z ministrów.

XXXI. Premier reprezentuje Rząd i kieruje jego działalnością.

XXXII. Ministrowie kierują określonymi działami administracji państwowej.

XXXIII. 1. Prezydent mianuje i odwołuje premiera, a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów.

2. Powołany przez prezydenta Rząd, powinien w ciągu 14 dni otrzymać votum zaufania, uchwalone zwykłą większością w Izbie Poselskiej.

!  $\rightarrow$   
i powołanie  
z jego dykt.  
odpowiedzialności

Czy Rząd decyduje o...  
Głównie - czy też głos państwa decyduje.

*zdec Izba Poselska*

*arty 5, 6, 4, 10*

*Przewodniczący*  
*do upoważnienia*  
*Prezydenta*

*z uchwałą*  
*Sejmiku*

*8.*  
*(komputer)*

3. W wypadku nie uzyskania wotum zaufania Rząd podaje się do dymisji, a Izba Pełenomska desygnuje swojego kandydata, któremu Prezydent powierza misję utworzenia Rządu.  
4. Jeżeli Rząd powołany w trybie określonym w ust. 3, nie uzyska wotum zaufania uchwalonego przez Izbę Poselską bezwzględną większością głosów, prezydent rozwiązuje Sejm i zarządza nowe wybory.

XXXIV. Prezydent może zwoływać w sprawach szczególnej wagi posiedzenia rządu i im przewodniczyć.

XXXV. Ministrowie ponoszą solidarną odpowiedzialność za ogólny kierunek działania Rządu. Każdy z ministrów ponosi ponadto odpowiedzialność indywidualną za działalność działu administracji państwowej, którym kieruje.

XXXVI. Rząd składa sprawozdanie ze swej działalności przed Prezydentem i Izba Pełenomska.

XXXVII. Członkowie rządu nie mogą zajmować żadnego innego płatnego stanowiska lub prowadzić przedsiębiorstwa.

XXXVIII. 1. W celu wykonania ustaw i na podstawie udzielonych w nich upoważnień, Rząd, premier i ministrowie wydają rozporządzenia.

2. Rząd na wniosek Premiera może uchylić rozporządzenia ministra.

XXXIX. Premier jest zwierzchnikiem wszystkich pracowników administracji rządowej.

X. 1. Wojewoda jest organem administracji rządowej oraz przedstawicielem rządu w województwie.

2. Tryb powoływania i odwoływania, a także zakres działania wojewodów określa ustawa.

3. Zadania administracji rządowej w terenie wykonują:

- a. wojewodowie i podporządkowane im organy administracji ogólnej,
- b. terenowe organy administracji podporządkowane bezpośrednio ministrom,
- c. organy samorządu terytorialnego w ramach zadań zleconych.

XI. 1. Premier składa prezydentowi dymisję rządu w razie:

- a. ukonstytuowania się nowo wybranego Sejmu,
- b. rezygnacji przez rząd, albo przez premiera z dalszego sprawowania funkcji,
- c. nie udzielenia przez Izbę Pełenomską wotum zaufania Rządowi,
- d. uchwalenie przez Izbę Pełenomską wotum zaufania Rządowi.

2. Przyjmując dymisję prezydenta rządu prezydent powierza mu sprawowanie obowiązków do czasu powołania nowego Rządu.

XII. 1. Minister może złożyć rezygnację z dalszego pełnienia funkcji, składając dymisję premierowi.

2. Na wniosek premiera, prezydent może dokonywać zmian poszczególnych ministrów.

*dokonywać*  
*może dokonywać!*

*Jen Mejchrowski*

## PRZYSIĘGA

Art.... Przed objęciem urzędu Prezydent Rzeczypospolitej składa przed / obiema izbami Parlamentu / Parlamentem / przysięgę, / jak następuje / treści następującej:

Obejmując urząd Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, świadom swojej odpowiedzialności wobec [Boga i]\* Historii – przysięgam uroczyście:

Ustawy Konstytucyjnej i wszelkich praw Rzeczypospolitej święcie przestrzegać i bronić;

dobru powszechnemu całego Narodu ze wszystkich sił i w każdej chwili służyć;

wszelkie zło wewnętrzne i zewnętrzne czujnie odwracać;  
sprawiedliwości względem wszystkich bez różnicy obywateli strzec niezachwianie;

stać wiernie na straży godności imienia Narodu Polskiego, pomny na przykład najlepszych obywateli Ojczyzny i jej wielką historię;

obowiązkom mego urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie i całkowicie.

To wszystko przysięgam. [Tak mi dopomóż Bóg.]\*

\* Słowa w nawiasie mogą być opuszczone, zależnie od woli składającego przysięgę.

Uwaga: Ilość słów przysięgi równa jest ilości słów przysięgi w konstytucji kwietniowej.

Propozycja tekstu: Jacek Trznadel

26. Rota przysięgi czy ślubowania Prezydenta? Z Bogiem, czy bez Boga? Podobnie jak w przypadku preambuły znaczenie miała także nienormatywna warstwa tych tekstów autorstwa Jacka Trznadla...



WOJCIECH ZIEMBIŃSKI

Warszawa, 10 kwietnia 1994 roku.

Jan Melcharek

### PROJEKT ROTY ŚLUBOWANIA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Świadom odpowiedzialności wobec Polski,  
przysięgam Narodowi, na urządzie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej:  
praw suwerennych Państwa bronić,  
jego honoru strzec,  
wierności Konstytucji dochować,  
łączności z tradycją dziejową nie zatracić,  
umiłowaniu wolności nie uchybić,  
względem wszystkich obywateli równą kierować się sprawiedliwością,  
zło i niebezpieczeństwo od Rzeczypospolitej odwracać,  
a troskę o jej niepodległość i godne miejsce wśród wolnych narodów świata za na-  
czelny obowiązek sobie pocztytywać.  
Tak mi dopomóż Bóg.

27. ...i Wojciecha Ziemińskiego. W przypadku tego projektu nieodparcie nasuwa się pewne szczególne skojarzenie słów wypowiedzianych przez Prezydenta, określających jego wierność wobec Polski i jej Narodu z datą tego dokumentu... Jakże trafna koincydencja!

## SPOŁECZNA KOMISJA KONSTITUCYJNA

---

L. dz. 5/94

Warszawa, dnia 1 IV 1994 roku.

### ZAPROSZENIE

Szanowny Panie,

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w kolejnym roboczym posiedzeniu Społecznej Komisji Konstytucyjnej. Spotykamy się w niedzielę 10 IV o godz. 11.00 w sali nr 217 w Senacie.

Niedzielne spotkanie ma szczególne znaczenie. Planowane jest na nim ostateczne zatwierdzenie też do projektu Konstytucji przed przedstawieniem ich przez SKK Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Dlatego liczymy na niezawodne przybycie.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku  
oraz najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego

Sekretarz  
Społecznej Komisji Konstytucyjnej

  
Michał DROZDEK

---

Szanowny Pan  
Jan Majchrowski

---

---

Sekretariat Komisji: Klub Senacki NSZZ "Solidarność", ul. Wiejska 4/6/8 p. 248, 00-902 Warszawa  
tel. 694 24 04, fax 625 59 21.

28. Prace nad wszystkimi tezami Konstytucji mają charakter podstawowy względem samego tekstu normatywnego, który tezy te ma realizować. Okazało się jednak, że na ich ostateczny kształt wypadało poczekać nieco dłużej.

# TEZY DO KONSTYTUCJI

opracowane przez  
SPOŁECZNĄ KOMISJĘ KONSTYTUCYJNĄ

(do użytku wewnętrznego)

*Jan Majchrowski*

## DZIAŁY:

PREAMBUŁA

I. ZASADY NACZELNE

II. PRAWA CZŁOWIEKA, PRAWA WOLNOŚCI I OBOWIĄZKI OBYWATELSKIE

III. ŹRÓDŁA PRAWA

IV. USTRÓJ POLITYCZNY

(władza ustawodawcza i wykonawcza)

V. WŁADZA SĄDOWNICZA

VI. OBRONNOŚĆ I STANY NADZWYCZAJNE

VII. BANK CENTRALNY

VIII. INSTYTUCJE KONTROLNE

IX. GODŁO I STOLICA PAŃSTWA

## PREAMBUŁA

My, Naród Polski;

pomni naszych ponad tysiącletnich dziejów związanych z rzymskim dziedzictwem chrześcijańskim, tradycji I Rzeczypospolitej i chlubnej Konstytucji 3 Maja,

męstwa i wytrwałości pokoleń Polaków walczących o wolność Ojczyzny,

dokonań II Rzeczypospolitej w walce o niepodległy byt i w czasie pokoju, oraz jej obu Konstytucji,

znaczenia polskiego państwa podziemnego 1939-1945 i walki z obcą dominacją 1944 - 1989,

pokojuowego zrywu "Solidarności"

nawiązując do ciągłości polityczno-prawnej niepodległej Rzeczypospolitej,

pragnąc zbudowania Rzeczypospolitej silnej miłością i pracą swoich obywateli, pod opieką praw przez nich ustanowionych, niniejszą Konstytucję dla III Rzeczypospolitej uroczyście uchwalamy i stanowimy.

29. Pierwsza wersja „Tez” jeszcze o charakterze formalnie wewnętrznym.

## I. ZASADY NACZELNE

1 Państwo jest Rzeczpospolitą, która zapewnia i gwarantuje prawa człowieka i ich nienaruszalność. Demokratyczne państwo stanowi wspólne dobro obywateli.

2. Państwo strzeże niepodległości i całości swego terytorium, dziedzictwa kultury i języka Narodu, zapewnia ochronę i rozwój środowiska.

3. Władza należy do Narodu i oparta jest na rozdziale władz: ustawodawczej należącej do Sejmu i Senatu, wykonawczej (Prezydent oraz Rząd, na czele którego stoi Premier) i sędowniczej (niezawisłe sądy). Sprawowanie władzy odbywa się poprzez przedstawicieli oraz referendum i obywatelską inicjatywę ustawodawczą.

4. Gwarantuje się udział samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy oraz swobodę działalności innych form samorządności.

5. Najwyższym źródłem prawa w Rzeczypospolitej jest Konstytucja. Sprawowanie władzy w państwie oparte jest wyłącznie na zasadach prawa.

6. Uznaje się autonomię i niezależność związków wyznaniowych, uznanych przez prawo. Wzajemne związki między państwem a Kościołem katolickim określa umowa międzynarodowa.

7. Praca jest podstawą rozwoju państwa, chronione jest prawo własności i dziedziczenia. Gospodarka państwa jest gospodarką rynkową, którą określa wolność gospodarcza, solidarność społeczna i samodzielność ekonomiczna rodzin.

*(Tezy niniejsze są próbą normatywnego ujęcia społecznej nauki Kościoła.)*

## II. PRAWA CZŁOWIEKA; PRAWA WOLNOŚCI I OBOWIĄZKI OBYWATELSKIE

1 Rzeczpospolita Polska gwarantuje i uznaje za nienaruszalne podstawowe prawa mające swe źródło w godności osoby ludzkiej. Prawa te mogą podlegać ograniczeniu jedynie ze względu na dobro ogółu, bądź prawa i wolność innych.

### Prawa osobiste

2. Podstawowym prawem osoby ludzkiej, gwarantowanym przez Rzeczpospolitą Polską jest prawo do życia, które podlega szczególnej ochronie. *Intencją zapisu jest zmierzanie do ochrony prawnej życia człowieka od poczęcia, do naturalnej śmierci.*

3. Zakazuje się nieludzkiego traktowania i stosowania tortur

4. Rzeczpospolita Polska gwarantuje prawo do wolności osobistej. Ograniczenie lub pozbawienie tego prawa może nastąpić tylko w trybie przewidzianym ustawą. O pozbawieniu wolności i aresztowaniu decydują sądy. Zatrzymanie policyjne może nastąpić na czas nie przekraczający 48 godzin. Osoba pozbawiona wolności ma prawo do niezwłocznego porozumienia się z adwokatem i powiadomienia wskazanej przez nią osoby o fakcie pozbawienia wolności.

5. Każdy ma prawo do ochrony swej czci. Każdy człowiek posiada prawo do zachowania swojej prywatności, do tajemnicy przekazywanej w każdej formie informacji, a także nienaruszalności mieszkania. Prawa te może ograniczyć ustawa tylko w szczególnych przypadkach. Prawo do prywatności może być ograniczone wobec osób ubiegających się lub pełniących funkcje publiczne albo wykonujących określone zawody (*wymagające zaufania społecznego*).

6. Rzeczpospolita Polska gwarantuje ciągłość prawa własności i dziedziczenie. Prawo to nie może być wykorzystane sprzecznie z interesem wspólnym. Warunki realizacji tego prawa określają ustawy.

7. Rodzina znajduje się pod ochroną państwa. Szczególna opieka przysługuje matce, przed i po narodzeniu dziecka.

8. Służba zdrowia nie może odmówić udzielenia pomocy lekarskiej.

#### **Człowiek wobec prawa**

9. Wolność obejmuje wszystko, co nie jest zakazane prawem. Organy państwowe działają tylko w myśl przepisów prawa.

10. Wszyscy obywatele są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania - bez jakiegokolwiek dyskryminacji - przez organy państwa. Cudzoziemcy korzystają z tych samych praw, prócz praw wynikających z obywatelstwa polskiego.

11. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd. Przysługuje mu również prawo do odwołania się od orzeczenia sądu. Prawo do jawności rozprawy może być z uzasadnionych przyczyn ograniczone.

12. Oskarżonego uważa się za niewinnego przed prawomocnym wyrokiem sądu. Niedopuszczalne jest prowadzenie nowego postępowania karnego przeciwko tej samej osobie o ten sam czyn.

13. Odpowiedzialność karna występuje tylko wtedy, jeżeli przewidziana jest prawem obowiązującym w chwili popełnienia czynu. Zbrodnie przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu. Bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw nie ściganych z przyczyn politycznych ulega zatrzymaniu do czasu ustania wzmiankowanych przeszkód.

14. Gwarantuje się prawo do obrony i korzystania z obrońcy, oraz uznaje się prawo do nie świadczenia przeciwko sobie lub osobom najbliższym.

#### **Wolności**

15. Prawo gwarantuje wolność sumienia, wyznania oraz praktyk religijnych. Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania religijnego według swego uznania. Każda uznana prawem religia może być nauczana w szkole, jednak w sposób nie naruszający wolności religijnej innych, a także niewierzących.

16. Każdy obywatel ma prawo do wolności przekonań i ich uzewnętrzniania, a także do poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji. Tych wolności nie wolno ograniczać cenzurą prewencyjną. Ograniczenia określa ustawa.



19. Zapewnia się wolność zgromadzeń publicznych obywateli. Ograniczenia określa ustawa.

20. Zapewnia się wolność zrzeszania się, przy czym rejestracja sądowa nie wymaga uprzedniej zgody. Dotyczy to także partii politycznych.

#### **Prawa obywatelskie**

21. Obywatel może poruszać się swobodnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i swobodnie wybierać miejsce zamieszkania, może także opuścić swobodnie terytorium kraju. Obywatele polscy nie mogą być pozbawieni prawa wjazdu do Polski.

22. Obywatelstwo polskie nabywa się przez urodzenie z obywateli polskich, inne przypadki nabycia obywatelstwa określa ustawa. Obywatel nie może być wbrew swojej woli pozbawiony obywatelstwa, a przebywając zagranicą ma prawo do opieki ze strony państwa polskiego.

17. Każdy obywatel ma prawo do pełnej informacji o sprawach publicznych. Prawo to może ulegać ograniczeniu w ramach tajemnicy państwowej jedynie ze względu na podstawowe interesy państwa.

18. Każdy obywatel ma prawo do dostępu i sprostowania informacji gromadzonych na jego temat przez instytucje państwowe. Prawo to nie obejmuje przewidzianych ustawą przypadków toczącego się postępowania karnego, lub informacji zbieranych przez służby specjalne w związku z aktualnym zagrożeniem podstawowych interesów państwowych.

23. Obywatele mają prawo, zgodnie z ustawami, do piastowania urzędów publicznych, a także do wnoszenia petycji do wszelkich władz, które ustawowo mają obowiązek odpowiedzi.

24. Ekstradycja może wynikać jedynie ze zobowiązań traktatu lub z mocy ustawy, jednak jej powodem nie mogą być przestępstwa polityczne, przy czym aktów terroryzmu nie uważa się za przestępstwo polityczne. Jednak obywatele polscy nie podlegają wydaleniu. Obywatele innych państw mogą korzystać z prawa azylu.

#### **Prawa ekonomiczne i socjalne**

25. Każdemu gwarantuje się wolność podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej na równych prawach.

26. Działalność gospodarcza nie może być wykonywana w sposób sprzeczny z interesem publicznym, bądź w sposób przynoszący uszczerbek godności i wolności człowieka.

27. Każdy ma prawo do swobodnego wyboru zawodu i pracy oraz miejsca ich wykonywania. Każdy ma prawo do godziwego wynagrodzenia za pracę, zapewniającego jemu i jego rodzinie właściwy poziom życia. Państwo określa minimalną wysokość płac.

28. Państwo zapewnia ochronę stosunku pracy, jego trwałości oraz warunków w jakich praca się odbywa. Państwo prowadzi politykę popierania równości szans i eliminowania wszelkiej dyskryminacji. Każdy mężczyzna i kobieta mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za pracę jednakowej wartości.

29. Obywatele pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mających innych środków utrzymania mają prawo do pomocy materialnej ze strony państwa. Wszyscy bezrobotni mają prawo do bezpłatnej pomocy ze strony państwa w poszukiwaniu pracy.

30. Zakazuje się pracy przymusowej. Obowiązek pracy może być nałożony tylko ustawą w warunkach przewidzianych porozumieniami międzynarodowymi.

31. Zabrania się pracy najemnej dzieci do lat 15. Ze szczególnej ochrony w pracy korzystają młodociani i kobiety.

32. Każdy ma prawo do wypoczynku. Gwarantuje się ustawowe dni wolne od pracy oraz coroczny płatny urlop. Maksymalny tygodniowy wymiar czasu pracy określi ustawa.

33. Każdy pracownik ma niezbywalne prawo przystępowania do związków zawodowych. Rzeczpospolita gwarantuje wolność tworzenia i działania Związków Zawodowych. Związki zawodowe mają prawo tworzenia krajowych i międzynarodowych organizacji związkowych i przystępowania do nich.

34. Gwarantuje się prawo pracodawców do zrzeszania się w krajowych i międzynarodowych organizacjach pracodawców.

35. Zasady prowadzenia sporów zbiorowych, zawierania układów zbiorowych oraz umów o partycypacji pomiędzy pracownikami i pracodawcami określa ustawa.

36. Gwarantuje się prawo do strajku i organizowania akcji strajkowej.

37. Wolności związkowe mogą podlegać tylko takim ograniczeniom, jakie określa ustawa w zakresie dopuszczalnym przez wiążące Rzeczpospolitą normy prawa międzynarodowego.

38. Każdy ma prawo do zabezpieczenia społecznego na wypadek choroby, niezdolności do pracy, osiągnięcia wieku emerytalnego, inwalidztwa, bezrobocia lub utraty środków do życia w inny sposób. Gwarantuje się minimalne świadczenia socjalne. Prawo to jest realizowane przez ustawowy system obowiązkowych i dobrowolnych ubezpieczeń społecznych, system zaopatrzenia społecznego oraz pomocy społecznej. Prawo to obejmuje zapewnienie minimalnych warunków mieszkaniowych.

39. Każdy ma prawo do ochrony zdrowia. Władze publiczne tworzą warunki umożliwiające realizację tego prawa.

40. Ustawa chroni lokatorów przed nadużyciami.

41. Każdy ma prawo do nauki. Zakres obowiązkowego kształcenia dzieci i młodzieży określa ustawa. Szkolnictwo powszechne jest bezpłatne. Zasady finansowania oraz gwarancje autonomii szkolnictwa wyższego określa ustawa.

42. Instytucje i osoby prywatne mają prawo do zakładania szkół i zakładów wychowawczych na zasadach określonych w ustawie.

43. Gwarantuje się wolność twórczą. Obejmuje ona zarówno wolność badań naukowych, jak i poszukiwań intelektualnych i artystycznych.

44. Państwo ma obowiązek zachowania i ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego.

#### **Obowiązki obywateli**

45. Obowiązkiem obywatela jest wierność Rzeczypospolitej Polskiej, jej obrona i poszanowanie jej praw. Obywatele przyczyniają się do dobra wspólnego i ponoszą świadczenia przewidziane prawem na rzecz państwa. Obowiązani są także do służby wojskowej na warunkach określonych ustawą.

46. Obowiązkiem każdego jest przestrzeganie praw człowieka.

47. Obowiązkiem każdego jest dbałość o środowisko naturalne.

### **III. ŹRÓDŁA PRAWA**

1. System państwa funkcjonuje według zasady konstytucyjności

2. Obowiązujący system źródeł prawa rządzi się zasadami komplementarności, niesprzeczności i zupełności.

3. Normy ponadpaństwowe przyjęte w trybie określonym porządkiem konstytucyjnym zostają włączone do sankcjonowanego wewnątrzpaństwowego porządku prawnego i tym samym spełniają warunek legalności wewnętrznej.

4. Umowa społeczna, po jej przyjęciu w trybie określonym konstytucją (przepisy wprowadzające), jest częścią obowiązującego systemu prawa.

*wniosek mniejszości:*

4 bis. Umowy stanowią źródło prawa pomiędzy zawierającymi je podmiotami prawnymi, w zakresie niesprzecznym z prawem powszechnie obowiązującym.

5. Przepisy naruszające Konstytucję są uchylane w trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

*wniosek mniejszości:*

5 bis. Normy prawne naruszające przepisy Konstytucji nie mogą być stosowane.



#### IV. USTRÓJ POLITYCZNY

##### (Władza ustawodawcza i wykonawcza)

1. Naczelne władze Rzeczypospolitej stanowią:

- a) Sejm
- b) Senat
- c) Prezydent
- d) Rząd

2. Sejm składa się z 444 (propozycja alternatywna 300) posłów, wybieranych co 4 lata. Co najmniej 2/3 składu Sejmu wybierane jest w okręgach jednomandatowych bezwzględną większością oddanych ważnie głosów (50 % + 1). Dolna granica wieku kandydatów na posłów wynosi 21 lat.

3. Senat składa się ze 100 senatorów wybieranych wg dotychczasowego systemu większościowego na okres 5 lat (wybory do Senatu powinny w zasadzie odbywać się łącznie z wyborami Prezydenta). Kandydat na senatora powinien ukończyć 35 lat. Mandat senatora ma charakter osobisty i nie może być związany z reprezentowaniem jakiegokolwiek ugrupowania partyjnego. Na okres pełnienia mandatu senatorowie muszą zawiesić działalność w partiach politycznych.

4. Mandatu posła lub senatora nie można łączyć z jakimkolwiek stanowiskiem w aparacie państwowym (na okres jego pełnienia następuje obowiązkowe urlopowanie z tego stanowiska). Posłowie i senatorowie nie mogą także wykonywać działalności gospodarczej, która mogłaby stwarzać okazję do wykorzystania pełnionej funkcji dla uzyskania korzyści materialnych. Nadto senatorowie (w przeciwieństwie do posłów) nie mogą być członkami rządu.

5. Inicjatywa ustawodawcza przysługuje posłom, senatorom, Prezydentowi, Rządowi oraz co najmniej 200.000 wyborców (inicjatywa obywatelska). Projekt ustawy uchwalony przez Sejm w ciągu 30 dni powinien być rozpatrzony przez Senat. Jeśli projekt uchwalony przez Sejm zostanie odrzucony, lub zmieniony przez Senat, Sejm powinien go przyjąć ponownie większością 3/5 głosów, w przeciwnym wypadku upada. Procedura ta nie dotyczy ustawy budżetowej, którą uchwała tylko Sejm na podstawie projektu rządowego, opracowanego wg specjalnej procedury przewidującej m. in. konsultacje z przedstawicielstwem pracowników i pracodawców.

6. Sejm może upoważnić Rząd na określony czas do wydawania w określonym zakresie dekretów z mocą ustawy. Nie mogą one dotyczyć między innymi zmian Konstytucji, ordynacji wyborczych, budżetu, praw człowieka i obywatela, praw i obowiązków wynikających ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych oraz ratyfikacji umów międzynarodowych. W wypadku odmowy podpisania dekretu przez Prezydenta, może on być skierowany przez Rząd do Sejmu jako zwykły projekt ustawy.

7 Prezydent jest głową państwa i jego najwyższym przedstawicielem. Wybierany jest na 5 lat w wyborach powszechnych bezwzględną większością ważnie oddanych głosów. Kandydaturę na to stanowisko może zgłosić co najmniej 200.000 wyborców. Kandydat musi mieć ukończone 35 lat i może być ponownie wybrany tylko 1 raz. W razie opróżnienia stanowiska Prezydenta jego funkcje pełni Marszałek Sejmu ew. Marszałek Senatu.

8. Prezydent pełni rolę arbitra pomiędzy Sejmem a Rządem oraz wykonuje funkcje kontrole wobec organów władzy ustawodawczej i Rządu. Do kompetencji Prezydenta należy m. in..

- a. zarządzanie wyborów parlamentarnych i samorządowych,
- b. prawo weta w stosunku do uchwalonych ustaw (veto może być odrzucone przez Sejm większością 3/5 głosów),
- c. występowanie do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie zgodności ustaw z Konstytucją,
- d. ratyfikowanie umów międzynarodowych (w wypadku ważniejszych - za zgodą Sejmu) oraz ich wypowiedanie,
- e. mianowanie ambasadorów RP
- f. powoływanie sędziów,
- g. prawo łaski,
- h. nadawanie orderów i tytułów honorowych,
- i. rozwiązywanie Sejmu w określonych przez Konstytucję wypadkach,
- j. mianowanie i odwoływanie Premiera ministrów.

9. Prezydent jest najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych RP W tym charakterze przewodniczy Radzie Obrony Rzeczypospolitej, (która składa się z Marszałków Sejmu i Senatu, Premiera, Ministra Obrony, Spraw Zagranicznych, Spraw Wewnętrznych, Finansów, Gospodarki, Szefa Urzędu Ochrony Państwa, Szefa Sztabu Generalnego). Na wniosek Premiera mianuje Szefa Sztabu Generalnego, a w razie wojny powołuje go na stanowisko Wodza Naczelnego Sił Zbrojnych.

10. Rozporządzenia Prezydenta wydawane poza zakresem jego prerogatyw (por p. 8) wymagają kontrasyganty (wspólnego podpisu Premiera lub ministra).

11 Prezydent może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko przed Sądem Najwyższym pełniącym funkcje Trybunału Stanu, na podstawie podjętej kwalifikowaną większością 3/5 głosów uchwały Sejmu.

12. Rząd kieruje sprawami państwa nie zastrzeżonymi dla innych organów. Składa się z kierującego nim Premiera oraz resortowych ministrów. Na niosek Premiera w skład Rządu mogą być powoływani "ministrowie bez teki" Premier może spośród ministrów powołać wicepremiera.

13. Prezydent mianuje i odwołuje Premiera, a na jego wniosek ministrów. Jeżeli w ciągu 30 dni Sejm nie uchwali dla tak powołanego Rządu votum zaufania, Rząd podaje się do dymisji a Sejm desygnuje na Premiera swego kandydata, który przedstawia Sejmowi proponowany skład Rządu. Prezydent powołuje Rząd w składzie zaakceptowanym przez Sejm. Jeżeli w ciągu 30 dni od głosowania, w którym rząd powołany przez Prezydenta nie uzyska votum zaufania, Sejm nie przedstawi kandydata na Premiera i nie zaakceptuje składu Rządu - Prezydent rozwiązuje Sejm i zarządza nowe wybory.

14. Sejm z inicjatywy co najmniej 50 posłów może uchwalić Rządowi votum nieufności, powołując jednocześnie nowego Premiera, na wniosek którego Prezydent mianuje ministrów (konstruktywne votum nieufności). Sejm może uchwalić votum nieufności określonemu ministrowi. W takim wypadku minister składa dymisję a Prezydent ją przyjmuje.

15. Minister może złożyć rezygnację z dalszego pełnienia funkcji składając dymisję Premierowi. Na wniosek Premiera Prezydent może dokonać zmiany poszczególnych ministrów.

16. Premier jest zwierzchnikiem wszystkich pracowników administracji rządowej. Zadania administracji rządowej w terenie wykonują:

- a. wojewodowie i podporządkowane im organy administracji ogólnej,
- b. terenowe organy administracji podporządkowane bezpośrednio ministrom,
- c. organy samorządu terytorialnego w ramach zadań zleconych.

## V. BANK CENTRALNY

1 Status Banku Centralnego pełniącego funkcje banku emisyjnego, określa ustawa. Ustawa gwarantuje należyty stopień niezależności Banku od władz wykonawczych.

2. Prezes Banku Polskiego jest powoływany przez Prezydenta RP za zgodą Senatu.

3. Zakres kompetencji Prezesa Banku i jego tryb odwołania określa ustawa.

## VI. WŁADZA SĄDOWNICZA

### WARIANT PIERWSZY

1 Władza sądownicza jest oddzielona od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Sądy są w wykonywaniu swoich funkcji niezależne a sędziowie niezawisli.

2. Władza sądownicza jest wykonywana przez sędziów sądów powszechnych, Naczelny Sąd Administracyjny i Trybunału Konstytucyjnego.

3. Naczelnym i zwierzchnim organem władzy sądowniczej jest Sąd Najwyższy pełniący powszechne funkcje kasacyjne.

4. Funkcje Trybunału Stanu pełni Sąd Najwyższy.

5. Trybunał Konstytucyjny orzeka o zgodności z Konstytucją ustaw, umów międzynarodowych i innych aktów prawnych stanowiących źródła prawa wg Konstytucji. Ustawy ustrojowe przed ich podpisaniem przez Prezydenta powinny być przedstawione trybunałowi Konstytucyjnemu, który wypowiada się co do ich zgodności z Konstytucją. Wniesienie sprawy do Trybunału Konstytucyjnego wstrzymuje bieg terminów.

6. Trybunał Konstytucyjny składa się z 18 sędziów. Sędziów powołuje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego na podstawie uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SN z jego składu. Po trzech sędziów powołują Prezydent, Sejm i Senat.

7. Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego są niezawisli i podlegają jedynie Konstytucji.

8. Kadencja sędziego Trybunału Konstytucyjnego trwa 9 lat. Skład TK ulega odnowieniu w 1/3 co trzy lata. Sędziowie TK nie mogą być powoływani ponownie. Przewodniczącego TK powołuje Prezydent z grona 3 kandydatów wybranych przez Zgromadzenie Sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

9. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o zgodności aktów normatywnych niższego rzędu z aktami normatywnymi wyższego rzędu, mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

10. Trybunał Konstytucyjny działa na wniosek organów przewidzianych w ustawie.

11. Udział w wymiarze sprawiedliwości, w zakresie przewidzianym ustawą ustrojową, obok sędziów mianowanych biorą przedstawiciele Narodu.

12. Orzecznictwo w sprawach karno-administracyjnych winno być sprawowane za pośrednictwem sędziów.

#### WARIANT II BEZ TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO:

2. Władza sądownicza jest wykonywana przez sędziów sądów powszechnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego. *(skreśla się Trybunał Konstytucyjnego)*

5. Powołuje się Izbę Konstytucyjną Sądu Najwyższego przejmującą kompetencje dotychczasowego Trybunału Konstytucyjnego, bez jego kadencyjności i odrębnego trybu powoływania jego członków.

*Punkty 11 i 12 uzyskują numery 6 i 7*



### VIII. OBRONNOŚĆ I STANY NADZWYCZAJNE

1. Siły zbrojne bronią suwerenności, niepodległości i całości terytorium państwa.

2. Służba wojskowa jest obowiązkowa. Są możliwe zastępcze formy pełnienia służby. Prezydent zarządza coroczny pobór. Prezydent zarządza także powszechną mobilizację. Służba zastępcza jest dłuższa od służby z bronią w ręku, i nie może być sposobem unikania obowiązku obrony Ojczyzny. Szczegóły określi ustawa.

3. Podczas pełnienia służby wojskowej zakazana jest działalność w partiach politycznych i związkach zawodowych. Należący do Sił Zbrojnych nie mają biernego prawa wyborczego.

4. Zgoda na wejście wojsk innych państw na terytorium RP wymaga ustawy Sejmu o ile nie wynika to z ratyfikowanych umów międzynarodowych.

5. Konstytucja przewiduje możliwość wprowadzenia w państwie stanów nadzwyczajnych.

6. Prezydent (na wniosek Premiera) ogłasza stan wojny w wypadku naruszenia terytorium państwa lub gdy wymagają tego zobowiązania sojusznicze. Ogłasza i zarządza również stan gotowości obronnej, wprowadza stan wyjątkowy (sejm musi go zatwierdzić w ciągu 30 dni), w sytuacji zagrożenia przez klęskę żywiołową, oraz próby przejęcia władzy poprzez użycie przemocy (dopuszczalne jest w tych sytuacjach użycie sił zbrojnych).

7. W okresie trwania stanów nadzwyczajnych mogą ulec zawieszeniu niektóre prawa człowieka i obywatela. Prezydent (na wniosek Premiera) może wydawać dekrety z mocą ustawy (gdy parlament nie może wykonywać swoich funkcji). W czasie stanu wyjątkowego oraz w czasie wojny nie można rozwiązać parlamentu, zmienić konstytucji, wprowadzić nowej ordynacji wyborczej i przeprowadzać wyborów.

8. Podczas stanów nadzwyczajnych Prezydent (na wniosek Premiera) może zawiesić obowiązywanie niektórych ustaw np. budżetu, ustaw podatkowych i dotyczących polityki pieniężno-kredytowej.

9. Okres urzędowania Prezydenta wydłuża się na czas wojny. W stanie wojny Prezydent musi wyznaczyć swego następcę.

10. Podpisanie dokumentu kończącego stan wojny wymaga zatwierdzenia przez Sejm.

## IX. INSTYTUCJE KONTROLNE

1. Najwyższa Izba Kontroli jest powołana do kontroli legalności działania oraz prawidłowego gospodarowania majątkiem i środkami finansowymi administracji państwowej, państwowych jednostek organizacyjnych, jak również samorządu terytorialnego.

2. W zakresie określonym w ust. 1 NIK może kontrolować przedsiębiorstwa i zakłady państwowe lub komunalne, podmiotu gospodarcze oraz inne organizacje prowadzące działalność z udziałem majątku państwowego albo komunalnego, względnie z wykorzystaniem środków finansowych państwowych, komunalnych lub społecznych.

3. Prezesa NIK powołuje Prezydent za zgodą Senatu na lat 6. Prezes NIK za sprawowanie swego urzędu jest odpowiedzialny wg zasad ustalonych dla odpowiedzialności ministrów. Prezydent może odwołać Prezesa NIK przed upływem kadencji za zgodą Senatu tylko w przypadkach określonych ustawą. Organizację, sposób działania, tryb powoływania oraz odwoływania członków kolegium NIK określa ustawa.

4. Rzecznik Praw Obywatelskich czuwa nad przestrzeganiem praw i wolności obywateli określonych w Konstytucji i ustawach.

5. Rzecznika Praw Obywatelskich powołuje Senat na okres 4 lat.

6. Prawo złożenia skargi do RPO przysługuje każdemu, czyje prawa i wolności obywatelskie zostały naruszone przez działania organów państwowych.

7. Rzecznik Praw Obywatelskich składa Senatowi okresowe raporty o stanie przestrzegania praw i wolności obywateli oraz sprawozdanie z własnej działalności. Zasady działania Rzecznika oraz możliwości jego odwołania reguluje ustawa.

8. Instytucje dozoru podlegają Prezydentowi.

9. Rodzaj instytucji dozoru, zasady ich funkcjonowania, zakres podporządkowania oraz tryb powoływania głównych inspektorów określa ustawa.

## XI. GODŁO I STOLICA PAŃSTWA

1. Godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest orzeł biały w koronie na czerwonym tle. Barwami państwowymi i jest kolor biały i czerwony, hymnem jest Mazurek Dąbrowskiego. Podlegają one ochronie prawa.

2. Stolicą Rzeczypospolitej Polskiej jest Warszawa.

*Jan Majchrowski*

# TEZY DO KONSTYTUCJI

Poprawki  
Sekretariatu Ugrupowań Centroprawicowych  
ChD-SP, RTR, SWR-KSN, ZP

Warszawa, 10 maja 1994

DZIAŁY

PREAMBUŁA

I. ZASADY NACZELNE

II. PRAWA CZŁOWIEKA, **PRAWA - usunąć** WOLNOŚCI I OBOWIĄZKI  
OBYWATELSKIE

III. ŹRÓDŁA PRAWA

IV. USTRÓJ POLITYCZNY  
(władza ustawodawcza i wykonawcza)

V. WŁADZA SĄDOWNICZA

VI. OBRONNOŚĆ I STANY NADZWYCZAJNE

VII. BANK CENTRALNY

VIII. INSTYTUCJE KONTROLNE

IX. GODŁO I STOLICA PAŃSTWA

## PREAMBUŁA

My, Naród Polski

- pomni naszych ponad tysiącletnich dziejów związanych z rzymskim dziedzictwem chrześcijańskim, tradycją I Rzeczypospolitej i chlubnej Konstytucji 3 Maja, męstwa, **honoru** i wytrwałości pokoleń Polaków walczących o wolność Ojczyzny, dokonania II Rzeczypospolitej **w walce o niepodległy byt i usunąć** w czasie pokoju, oraz jej obu Konstytucji, znaczenia **walki Narodu z obu najeźcami podczas II wojny światowej, w tym szczególnej roli** polskiego państwa podziemnego, **patriotycznego oporu przeciw obcej dominacji w latach 1944-1989**, pokojowego zrywu "Solidarności";

30. I odpowiedź na nie w formie „Poprawek” ze strony zrzeszonego w Społecznej Komisji Konstytucyjnej Sekretariatu Ugrupowań Centroprawicowych.

- nawiązując do ciągłości polityczno-prawnej niepodległej Rzeczypospolitej,
- pragnąc zbudowania Rzeczypospolitej silnej miłością i pracą swoich obywateli, pod opieką praw przez nich ustanowionych, a mających oparcie w **prawie naturalnym**, niniejszą Konstytucję dla III Rzeczypospolitej uroczystość w **Imię Boże stanowią i uchwalamy**

## I. ZASADY NACZELNE

1 Państwo jest Rzeczpospolitą, **wspólnym dobrem wszystkich obywateli i ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia na pokolenie. Państwo gwarantuje każdemu ochronę życia, wolności i własności.**

4. Gwarantuje się udział samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy oraz swobodę działalności innych form samorządności. **Współpraca samorządów nie może naruszać integralności Rzeczypospolitej.**

5. Najwyższym źródłem prawa **stanowionego** w Rzeczypospolitej jest Konstytucja. Sprawowanie władzy w państwie oparte jest wyłącznie na zasadach prawa.

6. Uznaje się autonomię i niezależność związków wyznaniowych, uznanych przez prawo. Wzajemne związki i **współdziałanie** między państwem a Kościołem katolickim określa umowa międzynarodowa.

## II. PRAWA CZŁOWIEKA, PRAWA - usunąć WOLNOŚCI I OBOWIĄZKI OBYWATELSKIE

1 Rzeczpospolita Polska gwarantuje i uznaje za nienaruszalne podstawowe prawa mające swe źródło w godności osoby ludzkiej. Prawa te mogą podlegać ograniczeniu jedynie w **sytuacjach określonych ustawowo.**

### Prawa osobiste

2. Podstawowym prawem **każdej** osoby ludzkiej, gwarantowanym przez Rzeczpospolitą Polską jest prawo do życia **od poczęcia /od początku/, do naturalnej śmierci.**

6. Rzeczpospolita Polska gwarantuje ciągłość prawa własności i dziedziczenie. **Prawo to nie może być wykorzystane sprzecznie z interesem wspólnym /usunąć/. Warunki realizacji tego prawa określają ustawy.**

7 Rodzina znajduje się pod ochroną państwa. Szczególna opieka przysługuje matce, przed i po narodzeniu dziecka, a także **rodzinom wielodzietnym. Dzieci bez dostatecznej opieki rodzicielskiej mają prawo do pomocy ze strony państwa.**

### Człowiek wobec prawa -usunąć



9. Każdy człowiek ma prawo do korzystania z wolności, czyli czynienia tego, co nie jest zakazane prawem, o ile nie narusza to tych samych praw innych osób. Organy państwowe działają tylko w myśl przepisów prawa.

10. Wszyscy obywatele są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania - **bez jakiegokolwiek dyskryminacji** -skreślić przez organy państwa. **Cudzoziemcy korzystają z tych samych praw, prócz praw wynikających z obywatelstwa polskiego.- skreślić**

11. Każdy **człowiek** ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd. Przysługuje mu również prawo do odwołania się od orzeczenia sądu. Prawo do jawności rozprawy może być z uzasadnionych przyczyn ograniczone.

12. Oskarżonego uważa się za niewinnego przed prawomocnym wyrokiem sądu. Niedopuszczalne jest prowadzenie nowego postępowania karnego przeciwko tej samej osobie o ten sam czyn, **chyba że zostaną ujawnione nowe dowody i okoliczności.**

13. Odpowiedzialność karna występuje tylko wtedy, jeżeli przewidziana jest prawem obowiązującym w chwili popełnienia czynu. Zbrodnie **wojenne** i przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu. Bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw nie ściganych z przyczyn politycznych ulega zatrzymaniu do czasu ustania wzmiankowanych przeszkód.

20. Zapewnia się wolność zrzeszania się, przyczem rejestracja sądowa nie wymaga uprzedniej zgody. **O rozwiązywaniu stronnictw politycznych decyduje Trybunał Konstytucyjny. Zrzeszenia o charakterze komunistycznym i nazistowskim są zakazane.**

#### Prawa obywatelskie

21 **Dodać na końcu - Osobom pochodzenia polskiego zapewnia się wolność przyjazdu do Polski, szczegóły określi ustawa.**

23. - **usunąć**

24. Ekstradycja może wynikać jedynie ze zobowiązań traktatu lub z mocy ustawy, jednak jej powodem nie mogą być przestępstwa polityczne, **przyczem aktów terroryzmu nie uważa się za przestępstwo polityczne skreślić**. Jednak obywatele polscy nie podlegają wydaleni. Obywatele innych państw mogą korzystać z prawa azylu.

#### Prawa ekonomiczne i socjalne

25. Każdemu gwarantuje się **prawo podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej, jego ograniczenie jest możliwe tylko na podstawie ustawy.**

**26.- usunąć!**

27 Każdy ma prawo do swobodnego wyboru zawodu i pracy oraz miejsca ich wykonywania. **Każdy ma prawo do godziwego wynagrodzenia za pracę, zapewniającego jemu i jego rodzinie właściwy poziom życia.- usunąć** Państwo określa minimalne koszty utrzymania.

29. Obywatele pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający\*\* innych środków utrzymania mają prawo do pomocy materialnej ze strony państwa **określonej ustawą**. Wszyscy bezrobotni mają prawo do bezpłatnej pomocy ze strony państwa w poszukiwaniu pracy

30. Zakazuje się pracy przymusowej. **Obowiązek pracy może być nałożony tylko w warunkach przewidzianych ustawą**

~~37. - usunąć~~

38. Każdy ma prawo do zabezpieczenia społecznego na wypadek choroby, niezdolności do pracy, osiągnięcia wieku emerytalnego, inwalidztwa, **bezrobocia skreślić** lub utraty środków do życia **w inny sposób usunąć**. Gwarantuje się minimalne świadczenia socjalne. Prawo to jest realizowane przez ustawy system obowiązkowych i dobrowolnych ubezpieczeń społecznych, system zaopatrzenia społecznego oraz pomocy społecznej. **Prawo to obejmuje zapewnienie minimalnych warunków mieszkaniowych. usunąć**

**40.- usunąć.**

41 Każdy ma prawo do nauki. Zakres obowiązkowego kształcenia dzieci i młodzieży określa ustawa. Szkolnictwo powszechne jest bezpłatne. Zasady finansowania oraz gwarancje autonomii szkolnictwa wyższego określa ustawa. **W celu zapewnienia równości szans państwo organizuje pomoc stypendialną.**

42. Instytucje i osoby prywatne mają prawo do zakładania szkół i zakładów wychowawczych na zasadach określonych w ustawie. **Państwo refunduje koszty szkolnictwa prywatnego podstawowego i średniego w zakresie równym nakładom na jednego ucznia w szkolnictwie publicznym.**

43. Gwarantuje się wolność twórczą. Obejmuje ona zarówno wolność badań naukowych, jak i poszukiwań intelektualnych i artystycznych **w granicach nie powodujących zagrożenia życia i zdrowia obywateli.**

44. Państwo ma obowiązek zachowania i ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, również poza granicami.

**Obowiązki obywateli**

45. Obowiązkiem obywatela jest wierność Rzeczypospolitej Polskiej, jej obrona i poszanowanie jej praw, **sumienne płacenie podatków**. Obywatele przyczyniają się do dobra wspólnego ponosząc świadczenia przewidziane prawem na rzecz państwa. Obowiązani są także do służby wojskowej na warunkach określonych ustawą.

46. Obowiązkiem każdego jest przestrzeganie praw człowieka i **obywatela**.

47. Obowiązkiem każdego jest dbałość o środowisko **przyrodnicze**.

**dodać-**

**48. Za spełnianie tych obowiązków każdy odpowiada przed prawem i potomnością swoim honorem i imieniem.**

### III. ŹRÓDŁA PRAWA

4. Umowa społeczna, po jej przyjęciu w trybie określonym **dla ustaw** jest częścią obowiązującego systemu prawa.

5. Przepisy naruszające Konstytucję są uchylane w trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

### IV. USTRÓJ POLITYCZNY

#### (Władza ustawodawcza i wykonawcza)

1. Naczelną władzę Rzeczypospolitej stanowią:

- a) Sejm
- b) Senat
- c) Prezydent
- d) **Premier kierujący Rządem**

2. Sejm składa się z **444** posłów, wybieranych co 4 lata. 1/2 składu Sejmu wybierana jest w okręgach jednomandatowych bezwzględną większością oddanych ważnie głosów (50 % + 1). Dolna granica wieku kandydatów na posłów wynosi 21 lat. **Obywatel po ukończeniu 17 lat ma prawo głosowania.**

3. Senat składa się ze **111** senatorów wybieranych wg **dotychczasowego skreślić** systemu większościowego na okres 5 lat (wyборы do Senatu powinny w zasadzie odbywać się łącznie z wyborami Prezydenta). Kandydat na senatora powinien ukończyć 35 lat. **Mandat senatora ma charakter osobisty i nie może być związany z reprezentowaniem jakiegokolwiek ugrupowania partyjnego. Na okres pełnienia mandatu senatorowie muszą zawiesić działalność w partiach politycznych.-usunąć!**

6. Sejm może upoważnić **Premiera** na określony czas do wydawania w określonym zakresie dekretów z mocą ustawy. Nie mogą one dotyczyć między innymi zmian Konstytucji, ordynacji wyborczych, budżetu, praw człowieka i obywatela, praw i obowiązków wynikających ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych oraz ratyfikacji umów międzynarodowych. **Dekrety Premiera wymagają kontrasygnaty odpowiedniego ministra.** W wypadku odmowy podpisania dekretu przez Prezydenta, może on być skierowany przez **Premiera** do Sejmu jako zwykły projekt ustawy.

8. Prezydent pełni rolę arbitra pomiędzy Sejmem a Rządem oraz wykonuje funkcje kontrole wobec organów władzy ustawodawczej i Rządu. Do kompetencji Prezydenta należy m. in..

- a. zarządzanie wyborów parlamentarnych i samorządowych,
- b. prawo weta w stosunku do uchwalonych ustaw (veto może być odrzucone przez Sejm większością 3/5 głosów),
- c. występowanie do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie zgodności ustaw z Konstytucją,
- d. ratyfikowanie umów międzynarodowych (w wypadku ważniejszych za zgodą Sejmu) oraz ich wypowiedanie,
- e. mianowanie ambasadorów RP
- f. powoływanie sędziów,
- g. prawo łaski,
- h. nadawanie orderów i tytułów honorowych,
- i. rozwiązywanie Sejmu w określonych przez Konstytucję wypadkach,
- j. mianowanie i odwoływanie Premiera i ministrów.
- k. mianowanie na I stopień oficerski, oraz generałów i admirałów,**
- l. nadawanie obywatelstwa,**
- ł. mianowanie Prezesów: Banku Centralnego, Giełdy, Komisji Papierów Wartościowych,**
- m. mianowanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Prokuratora Generalnego, oraz Głównych Inspektorów Dozoru,**
- n. powołanie Prezesa oraz części członków Rady Radiofonii i TV, oraz Prezesa PAP.**

11. Prezydent może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko przed Sądem Najwyższym pełniącym funkcje Trybunału Stanu, na podstawie podjętej kwalifikowaną większością 3/5 głosów uchwały **Senatu**.

12. Rząd kieruje sprawami państwa nie zastrzeżonymi dla innych organów. Składa się z kierującego nim Premiera oraz resortowych ministrów. Na niosek Premiera w skład Rządu mogą być powoływani "ministrowie bez teki" Premier może **spośród ministrów usunąć** powołać wicepremierów.

13. Prezydent mianuje i odwołuje Premiera, a na jego wniosek ministrów. Jeżeli w ciągu 30 dni Sejm nie uchwali dla tak powołanego Rządu votum zaufania, Rząd podaje się do dymisji a Sejm desygnuje na Premiera swego kandydata, który przedstawia Sejmowi proponowany skład Rządu. Prezydent powołuje Rząd w składzie zaakceptowanym przez Sejm. Jeżeli w ciągu 30 dni od głosowania, w którym rząd powołany przez Prezydenta nie uzyska votum zaufania, Sejm nie przedstawi kandydata na Premiera i nie zaakceptuje składu Rządu Prezydent rozwiązuje Sejm i zarządza nowe wybory w **terminie 6 miesięcy**.

14. Sejm z inicjatywy conajmniej 50 posłów może uchwalić Rządowi votum nieufności, powołując jednocześnie nowego Premiera, na wniosek którego Prezydent mianuje ministrów (konstruktywne votum nieufności). Sejm może uchwalić votum nieufności określone ministrowi. W takim wypadku minister składa dymisję a Prezydent ją przyjmuje. **Wniosek o votum nieufności rozpatruje się po 7 dniach i nie częściej niż raz na 3 miesiące**.

**uwaga !**

**tu wejść powinien rozdział pt. Obronność i stany nadzwyczajne**

## **VI. WŁADZA SĄDOWNICZA**

1. Władza sądownicza jest oddzielona od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Sądy są w wykonywaniu swoich funkcji niezależne a sędziowie niezawisli.

2. Władza sądownicza jest wykonywana przez sędziów sądów powszechnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego.

3. Naczelnym i zwierzchnim organem władzy sądowniczej jest Sąd Najwyższy pełniący powszechnie funkcje kasacyjne.

4. Funkcje Trybunału Stanu pełni Sąd Najwyższy.

5. Trybunał Konstytucyjny orzeka o zgodności z Konstytucją ustaw, umów międzynarodowych i innych aktów prawnych stanowiących źródła prawa wg Konstytucji. Ustawy ustrojowe przed ich podpisaniem przez Prezydenta powinny być przedstawione trybunałowi Konstytucyjnemu, który wypowiada się co do ich zgodności z Konstytucją. Wniesienie sprawy do Trybunału Konstytucyjnego wstrzymuje bieg terminów.



6. Trybunał Konstytucyjny składa się z 18 sędziów. Sędziów powołuje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego na podstawie uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów SN z jego składu. Po trzech sędziów powołują Prezydent, Sejm i Senat.

7 Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego są niezawisli i podlegają jedynie Konstytucji.

8. Kadencja sędziego Trybunału Konstytucyjnego trwa 9 lat. Skład TK ulega odnowieniu w 1/3 co trzy lata. Sędziowie TK nie mogą być powoływani ponownie. Przewodniczącego TK powołuje Prezydent z grona 3 kandydatów wybranych przez Zgromadzenie Sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

9. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o zgodności aktów normatywnych niższego rzędu z aktami normatywnymi wyższego rzędu, mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

10. Trybunał Konstytucyjny działa na wniosek organów przewidzianych w ustawie.

11 Udział w wymiarze sprawiedliwości, w zakresie przewidzianym ustawą ustrojową, obok sędziów mianowanych biorą przedstawiciele Narodu.

12. Orzecznictwo w sprawach karno-administracyjnych winno być sprawowane za pośrednictwem sędziów.

**13. Prokuratura czuwa na praworządnym ściganiu przestępstw oraz przebiegiem postępowania przygotowawczego procesu karnego; jest rzecznikiem interesów państwa.**

### VIII. OBRONNOŚĆ I STANY NADZWYCZAJNE

2. Służba w **Wojsku Polskim** jest obowiązkowa. Są możliwe zastępcze formy pełnienia służby. Prezydent zarządza coroczny pobór Prezydent zarządza także powszechną mobilizację. Służba zastępcza jest dłuższa od służby z bronią w rękę, i nie może być sposobem unikania obowiązku obrony Ojczyzny. Szczegóły określi ustawa.

3. Podczas pełnienia służby wojskowej zakazana jest działalność w **stronnictwach** politycznych i związkach zawodowych. Należący do Sił Zbrojnych nie mają biernego prawa wyborczego.

6. Prezydent (na wniosek Premiera) ogłasza stan wojny w wypadku naruszenia terytorium państwa lub gdy wymagają tego zobowiązania sojusznicze. Ogłasza i zarządza również stan gotowości obronnej, wprowadza stan wyjątkowy (sejm musi go zatwierdzić w ciągu 14 dni), w sytuacji zagrożenia przez klęskę żywiołową, oraz próby przejęcia władzy poprzez użycie przemocy (dopuszczalne jest w tych sytuacjach użycie sił zbrojnych).

## IX. INSTYTUCJE KONTROLNE

1 Najwyższa Izba Kontroli jest powołana do kontroli legalności działania, do nadzoru nad majątkiem pozostającym w dyspozycji Skarbu Państwa i środkami finansowymi administracji państwowej, państwowych jednostek organizacyjnych, jak również samorządu terytorialnego.

7 Rzecznik Praw Obywatelskich składa Senatowi okresowe raporty o stanie przestrzegania praw i wolności obywateli oraz sprawozdanie z własnej działalności. Rzecznik Praw Obywatelskich może zaskarżyć orzeczenie do Sądu Najwyższego lub decyzję administracyjną do Nacelnego Sądu Administracyjnego. Zasady działania Rzecznika oraz możliwości jego odwołania reguluje ustawa.

8. Instytucje dozoru podlegają Prezydentowi

## X. PRZEPISY KOŃCOWE

1 Konstytucja niniejsza wchodzi w życie.....

2. Z dniem wejścia w życie niniejszej Konstytucji:

traci moc Ustawa Konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r wraz z utrzymanymi przez nią przepisami Konstytucji z 17 marca 1921 r /Dz.U...../

- uznaje się za niebyłą Ustawę Konstytucyjną z 22 lipca 1952 r / Dz. U...../

- uchyla się Ustawę Konstytucyjną /tzw. Mała Konstytucja/ z dnia 17 października 1992 r / Dz.U...../

Jan Majchrowski



NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY  
ZARZĄD REGIONU ZIEMI ŁÓDZKIE

Michał Kasiński.

Uwagi w sprawie "Tez do konstytucji".

### Preambuła.

- a) Rezygnacja z inwokacji "W Imię Boga Wszechmogącego" (przewidzianej w projekcie Senatu z 1991 r.) jest nieuzasadniona. Wskazuje ona na najwyższe źródło wszelkich ludzkich praw. Była stosowana w poprzednich konstytucjach polskich, jest znana także konstytucjom zachodnim.
- b) Sformułowanie o "dziejach związanych z rzymskim dziedzictwem chrześcijańskim" - niecisłe i jętrzące. Tekst preambuły ma znaczenie jako wskazówka wykładni przepisów konstytucji, także dotyczących równoprawności wyznań. Akcentowanie wyższości tradycji "rzymskiej" nad innymi nurtami chrześcijaństwa może budzić niepokój, a nawet zniechęcić pewne grupy Polaków do popierania tego projektu. Zresztą - czy przede wszystkim o tradycjach i dziedzictwie powinno się tu mówić, czy też o żywej wierze współczesnego pokolenia?
- c) Nawiązanie do ciągłości polityczno-prawnej niepodległej Rzeczypospolitej jest słuszne. Należy je jednak sprecyzować poprzez podkreślenie roli organów tejże Rzeczypospolitej na emigracji oraz ofiarnej pracy Polaków w kraju i za granicą dla dobra Narodu i odzyskania niepodległości. Słowa o "pokojowym zrywie "Solidarności" powinny stanowić uwieńczenie tych wywodów.

### II Zasady Naczelne.

- a) W p. 6 - powinno się znaleźć wyraźne określenie zasad niezależności Państwa i związków wyznaniowych, wzajemnego poszanowania swojej autonomii oraz współdziałania dla dobra człowieka;
- b) W p. 7 - skoro praca jest podstawą rozwoju państwa, to prawo do pracy powinno być chronione tak samo jak prawo własności i dziedziczenia!  
Jak wiadomo, teza taka jest wyraźnie prezentowana w społecznej nauce Kościoła.
- c) Rozważyć należy, czy w katalogu zasad naczelnych nie powinny znaleźć się gwarancje wolności tworzenia partii politycznych i związków zawodowych. Byłaby to ważna konkretyzacja zasad demokracji.

31. Do dyskusji włączają się działacze i struktury NSZZ „Solidarność”. Uwagi Michała Kasińskiego zostały rozesłane faksem 16 maja 1994 r.



### III Prawa, prawo, wolności i obowiązki obywatelskie.

- a) w p. 2 - dodać" prawo do życia podlega szczególnej ochronie od poczęcia do naturalnej śmierci;
- b) w p. 6 - dodać: Wywiązanie może być orzeczone tylko w przypadkach określonych w ustawie, gdy wymaga tego interes publiczny, za słusznym i niezwłocznym odszkodowaniem;
- c) w p. 7 - dodać: "Szczególna opieka przysługuje także temu z rodziców, którzy samotnie wychowuje dziecko".  
Państwo szczególną opieką otacza rodziny wielodzietne.  
- Wyraźnie winno być sformułowane jako podstawowe prawo człowieka: prawo dziecka do wychowania w rodzinie i prawo rodziców do wychowywania dzieci!  
A także: gwarancje ochrony dzieci przed okrucieństwem, wyzyskiwaniem i demoralizacją.
- d) w p. 9 - Teza, że "wolność obejmuje wszystko, co nie jest zakazane prawem" jest niebezpieczna i wręcz skłania do nadużyć. Trzeba dodać: "Korzystając z wolności należy mieć na względzie dobro wspólne wyrażane w powszechnie uznanych normach moralnych oraz prawa i wolności innych".
- e) w p. 16 - Ujęcie wolności "uzewnętrzniania" przekonani zbyt liberalnych. Korzystanie z tej wolności rozpowszechnianie informacji nie może prowadzić do naruszania praw człowieka, bezpieczeństwa Państwa i moralności publicznej. Dlatego też zakaz konstytucyjny cenzury prewencyjnej byłby błędem. W szczególnie drastycznych przypadkach jest ona wręcz nieodzowna.
- f) w p. 20 - Należy konstytucyjnie określić przesłanki zakazu działania partii politycznych, w szczególności: organizowanie przez władze partii aktów przemocy i usiłowanie obalania siłą konstytucyjnego ustroju Państwa.
- g) w p. 21 i 22 - Zakaz pozbawiania obywateli polskich prawa wjazdu do Polski oraz pozbawiania ich obywatelstwa sformułowanych został zbyt kategorycznie. Są przecież uzasadnione, wyjątkowe przesłanki wprowadzenia takich ograniczeń.
- Natomiast: Konstytucja winna gwarantować prawo powrotu do Polski z zamiarem osiedlenia się na stałe osobom narodowości polskiej (repatriantom). Także pomoc Państwa w tym zakresie.
- h) p. 27 - Prawo do pracy powinno być zapisane w Konstytucji jako jedno z podstawowych praw obywatelskich!  
Nie oznacza ono deklaracji pełnego zatrudnienia, lecz stanowi wytyczną działalności Państwa. Tą konsekwencją prawa do pracy jest obowiązek zabezpieczenia przez Państwo sytuacji materialnej osób bezrobotnych oraz prowadzenia pośrednictwa pracy. Jeśli prawo do pracy nie jest zapisane, to w/w obowiązki Państwa są zawieszane w próżni (nie wiadomo z czego wynikają);

- i) p. 28 - ostatnie zdanie: "Każdy mężczyzna i kobieta mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za pracę jednakowej wartości" jest zbędna. Takiego prawa nie dałoby się zresztą w praktyce wyegzekwować. Toteż wystarczy zakaz dyskryminacji (zd. poprzednie);
- j) p. 32 - Niezrozumiała jest rezygnacja z utrzymania konstytucyjnej zasady 8-godzinnego dnia pracy;
- k) p. 34 - Dodac, iż organizacje pracodawców nie mogą podejmować działań przeciwko prawom związków zawodowych;
- l) p. 41 - Obowiązek szkolny winien być utrzymany w zakresie szkoły podstawowej;
- l) p. 43 - Tu niezbędne jest sformułowanie o niedopuszczalności wykorzystywania wolności badań naukowych przeciwko podstawowym prawom człowieka i bezpieczeństwu Państwa.
- m) p. 45 - Proponuję modyfikację: Ustawa może wprowadzić obowiązek służby wojskowej i określić warunki jej pełnienia, a także przypadki i tryb zwolnienia od tego obowiązku.

#### IV. Źródła prawa.

- a) p. 2 - dodać: Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio oraz: Przepisy prawa nie mogą mieć mocy wstecznej, chyba, że zawierają uregulowania bardziej korzystne dla obywateli;
- b) p. 3 - przepis niejasny, kategoria "norm ponadpaństwowych" nie została zdefiniowana. Można mieć wątpliwości, czy są one tożsame z umowami międzynarodowymi. A jeśli nie, to jakie jest ich źródło?
- c) p. 4. - przepis niejasny, pojęcie "umowy społecznej" wymaga zdefiniowania.
- d) p. 5 - Proponuję formułę: Przepisy prawne naruszające Konstytucję nie mogą być stosowane. Ich nieważność powinna być stwierdzona w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

#### V Ustrój polityczny.

- a) p. 3 - zd. ostatnie wydaje się zbędne. Apolityczność Senatu i tak będzie iluzoryczna.
- b) p.8, 13, 14 - Zasady odpowiedzialności Rządu przed parlamentem sformułowane zostały niejasno. Podobnie - rola Prezydenta jako arbitra między Rządem a Sejmem.
- c) p. 11 - Rozwiązanie niebezpieczne, skoro sędziów Sądu Najwyższego powołuje Prezydent to jego odpowiedzialność przed tym gremium będzie trudna do wyegzekwowania. Chyba lepiej utrzymać Trybunał Stanu.

## VI Władza sądownicza.

Opowiadam się za wariantem pierwszym, z wyjątkiem p. 4 (gdź jestem za utrzymaniem Trybunału Stanu);

## VII Obronność i stany nadzwyczajne.

- a) p. 2 - zbędny wobec p. 45 w rozdz. II;
- b) p. 4 - Nieuregulowana jest sprawa właściwości do decyzji o użyciu wojska poza granicami Państwa;
- c) p. 6. - Powierzenie prezydentowi prawa wyłącznego decydowania o stanie wojny jest bardzo ryzykowne;
- d) p. 7 - Należy wyraźnie określić jakie prawa i w jakim zakresie ulec mogą zawieszeniu w okresie trwania stanów nadzwyczajnych (nietykalność osobista, tajemnica korespondencji, wolność zrzeszania się, wolność uzewnętrzniania przekonań i rozpowszechniania informacji, wolność Zgromadzeń).

## VIII Instytucje kontrolne

- a) p. 1 - NIK nie powinien mieć prawa ingerencji w kwestie celowości realizacji zadań własnych przez organy samorządu terytorialnego.

Ponadto: w udostępnionym egzemplarzu "Tez" brak jest przepisów dotyczących samorządu terytorialnego.

dr Anna Łabno-Jabłońska  
Katedra Prawa Konstytucyjnego  
Wydziału Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Śląskiego  
Katowice [REDACTED]

*Jen Majchrowski*

**Opinia w sprawie tez do konstytucji III BP opracowanych przez  
Społeczną Komisję Konstytucyjną**

Uwagi ogólne

Opiniowany tekst składa się z preambuły oraz dziewięciu działów. Przedmiotem opinii, zgodnie z tytułem przedstawionego opracowania, są tezy do konstytucji. Analiza tekstu prowadzi jednak do wniosku, że z formalnego punktu widzenia opracowanie nie jest jednorodne i oprócz typowych tez zawiera również postanowienia o innym charakterze, np. pkt. 2 w dziale II. Taki zróżnicowany sposób ujęcia utrudnia percepcję tekstu i w konsekwencji możliwości jego oceny merytorycznej. Istotą oceny profesjonalnej jest bowiem kwalifikacja przyjętych w konstytucji konkretnych rozwiązań, nie zaś założeń aksjologicznych i tez wyjściowych, których szczegółowe rozwinięcie nie wynika ostatecznie z dostarczonego tekstu. Ta ostatnia uwaga dotyczy przede wszystkim działu III Źródła prawa i działu VI Władza sądownicza. Analiza tez pozwala przyjąć, że przedstawiony tekst stanowi pierwszą, bardzo ogólną wersję założeń do ustawy zasadniczej i w związku z tym również opinia winna być utrzymana w analogicznej konwencji.

32. Swoje uwagi do „Tez” zgłaszają poszczególni przedstawiciele doktryny. Anna Łabno...

#### Preambuła.

Tekst preambuły ma typowy charakter wyraźnie też nawiązuje do preambuły tzw. senackiego projektu konstytucji Można jedynie postawić pytanie co kierowało Autorami gdy wskazali na rzymskie dziedzictwo polskiego chrześcijaństwa? Taka kwalifikacja budzi zastrzeżenia.

#### Dział I Zasady naczelne.

Materie pomieszczone w tym dziale odpowiadają co do zakresu przedmiotowego regułom konstytucji pisanych.

#### Uwagi szczegółowe

1 Nie jest możliwa bezwarunkowa gwarancja nienaruszalności praw człowieka. Podstawowym naruszeniem są uregulowania z zakresu stanów wyjątkowych, przyjęte także w konstytucji Jeżeli przyjmuje się zasadę dobra wspólnego to tym bardziej trudno mówić o nienaruszalności praw. Przyjęcie takiej normy byłoby sprzeczne tak z duchem całej konstytucji powstałej w oparciu o omawiane tezy jak i jej szczegółowymi postanowieniami Zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę zasady społecznej nauki Kościoła

2 Dyskusyjne jest przyjęcie zasady, że władza należy do Narodu. Trafna wydaje mi się natomiast koncepcja przyjęta w konstytucji z 1921 r., która mówiła o władzy zwierzchniej Narodu. Dyskusyjne jest również, tak od strony teoretycznej, jak i praktycznej wprowadzenie instytucji inicjatywy ludowej zwłaszcza, gdyby przyznać to uprawnienie tylko 200 tys obywateli Jest to po prostu czysta demagogia i takie rozwiązanie może prowadzić przede wszystkim w warunkach niestabilnej demokracji do działań dezorganizujących system państwowy 200 tys obywateli to w porcji do ludności Polski liczba stanowczo zbyt mała. Sądzę że dostatecznym przykładem negatywnych skutków wprowadzenia takiego



uprawnienia były działania podjęte dwa lata temu przez Zbigniewa Bujaka. Jeśli jest to konieczne, to opowiadałabym się wyłącznie za referendum konstytucyjnym /tylko ex post/

3 Zasadę legalizmu określoną w pkt 5 byłoby korzystniej sformułować w nieco inny sposób. W każdym bądź razie dobrze, że została uwzględniona, zwłaszcza, że konstytucja nie odwołuje się do zasady demokratycznego państwa prawnego. Na marginesie pozwałam sobie zauważyć, że zasada demokratycznego państwa prawnego nie stoi w sprzeczności z założeniami społecznej nauki Kościoła i może szkoda, że ją w tezach pominięto. Tym bardziej, że istnieją już interesujący dorobek orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w dziedzinie stosowania tej zasady.

4. Generalna gwarancja udziału samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy nikogo nie może zadowolić. Konstytucja winna tę kwestię uregulować w sposób jednoznaczny i kompletny.

5 Analogicznie wydaje mi się niezbędne uszczegółowienie zasady autonomii i niezależności związków wyznaniowych poprzez uzupełnienie jej o zasadę współpracy.

6 Jeśli chodzi o uregulowanie dotyczące prawa własności, to stwierdzenie, że korzysta ono z ochrony nie daje żadnej możliwości odczytania jego treści, gdyż z konstytucyjnego punktu widzenia istotne jest właśnie wskazanie, jaki jest zakres ochrony tego prawa. Innymi słowy istota prawa własności sprowadza się do ustalenia zakresu jego ochrony. Dopiero po dokonaniu tego uszczegółowienia można analizować konstytucyjną koncepcję prawa własności. W tym kształcie w jakim ono obecnie występuje, konstytucja nie daje wskazówek co do sposobu jego interpretacji, odsyłając tym samym do praktyki stosowania konstytucji, a to nie jest trafne rozwiązanie.

Dział II Prawa człowieka; prawa, wolności i obowiązki obywatelskie

1 Wprowadzona już w tytule klasyfikacja praw i wolności budzi pewne zastrzeżenia, gdyż takiej dystynkcji wprowadzić się po prostu nie da. Można zamiennie stosować pojęcie praw człowieka i praw obywatelskich. Potwierdzeniem mego stanowiska są przyjęte tezy, gdyż faktycznie nie są oparte na takim podziale

2 Pkt 1 w dziale II jest całkowicie niezrozumiały Czy istnieją prawa, które nie miałyby swego źródła w godności osoby ludzkiej? Podział praw według powyższego kryterium nie istnieje Klauzula generalna przyjęta w pkt 1, a dotycząca możliwości ograniczania praw ze względu na dobro wspólne jest wyjątkowo niejasna i jako taka może budzić zastrzeżenia.

3. Nie wydaje mi się zasadne nawiązywanie do socjalistycznej idei traktowania wolności jako praw podmiotowych. U podstaw takiej koncepcji leży przeświadczenie że wzmacnia to ochronę jednostki Merytorycznie jest to jednak całkowicie błędne stanowisko Tradycyjny podział na prawa i wolności jest trafny i najlepiej oddaje normatywne uregulowanie różnic pomiędzy sytuacją określaną mianem wolności, a sytuacją w stosunku do której stosujemy kategorię prawa.

4. Wydaje mi się, że prawo do ochrony czci i prawo do czci to są dwie odmienne kwestie Sądzę także, że rozważenia wymaga dopuszczalność ograniczenia prawa do prywatności wobec osób ubiegających się lub pełniących funkcje publiczne albo wykonujących określone zawody Autorzy też bardzo generalnie określili warunki umożliwiające ograniczenia, a to stwarza możliwości nadużyć Zgadzam się z intencją, która przyświecała przyjętemu unormowaniu, chciałabym jednak wy

razić wątpliwości co do metody. Jeżeli chcielibyśmy odsłonić przeszłość w stosunku do osób politycznie skompromitowanych, a nadal uczestniczących w życiu publicznym, to w moim przekonaniu regulowanie tego konstytucja nie jest właściwe. To nie jest materia konstytucyjna. Do tego celu byłby właściwy jednorazowy akt prawny. Natomiast, gdy chodzi o sytuację na przyszłość, to w ogóle norma prawna nie wydaje się dobrą metodą regulowania tego rodzaju zagadnień. W moim przekonaniu tylko praktyka polityczna może być skutecznym instrumentem wymuszania jawności życia politycznego i jawności życia polityków.

5. Trzeba dokonać wyboru i zdecydować się, czy konstytucja posługuje się pojęciem dobra wspólnego, czy pojęciem interesu wspólnego. Gwarancja ciągłości prawa własności jest kategorią o znaczeniu czasowo ograniczonym i jako taka nie powinna być chyba umieszczona w konstytucji, ale w odrębnym akcie prawnym.

6. Dlaczego ochrona rodziny jest traktowana jako prawo osobiste? Ochrona rodziny to cel polityki społecznej państwa i tylko w tych kategoriach może być konstytucyjnie normowany. Trudno byłoby także przyjąć regulowanie w konstytucji podstawowych zasad deontologii lekarskiej.

7. Wyznaczenie granic swobodnej działalności gospodarczej powinno być, ze względu na polskie doświadczenia, poprzedzone uznaniem wolności działalności gospodarczej. Aktualna propozycja zawarta w tezach sugeruje "niechętny" stosunek do wolności gospodarczej. Sądzę również, że w ogóle można by zrezygnować z regulowania tej kwestii, tym bardziej, że w pkt 1 działu II wprowadzono generalną klauzulę ograniczającą korzystanie z praw.

8. W moim przekonaniu konstytucyjny katalog praw i wolności nie powinien być zbiorem podstawowych zasad prawa karnego materialnego i procesowego. Sądzę, że byłoby natomiast korzystne



włączenie do kategorii wolności określonego w pkt 33 prawa pracownika do zrzeszania się w związki zawodowe. Analogicznie należałoby potraktować prawa pracodawców. Normy zawarte w pkt 33 i 34 powinny być ujęte jako wolności, nie zaś prawa. Jest to znacznie korzystniejsze ze względu na ochronę swobody działania jednostki.

#### Dział III Źródła prawa.

Pozwalam sobie przedstawić propozycję, by jeszcze raz przeanalizować kwestię unormowania źródeł prawa. Pomocny może być w tym zakresie tzw. senacki projekt konstytucji. W każdym razie należy poprzeć inicjatywę konstytucyjnego uregulowania źródeł prawa.

#### Dział IV Ustrój polityczny

W odniesieniu do kwestii pomieszczonych w tym dziale chciałabym zwrócić uwagę tylko na kilka zagadnień o szczególnym znaczeniu.

1. Rozumiejąc przesłanki, które legły u podstaw przyjęcia koncepcji mandatu osobistego, pragnę zauważyć, że tego typu regulacja zakłada aprobatę dla fikcji. Współczesny system sprawowania władzy, z racji swego skomplikowania, a także ze względu na specyfikę demokracji przedstawicielskiej, nie może się obyć bez tzw. ciał pośredniczących, czyli m.in. partii politycznych. Są one niezbędne m.in. po to, aby umożliwić funkcjonowanie zawodu polityka. Trwałość modelu rządów demokratycznych w Polsce jest uzależniona także i od stworzenia takiego właśnie zawodu. A walka z partyjnictwem nie przyniesie efektów jeśli będzie prowadzona metodą prawnych zakazów. Ponadto trzeba postawić pytanie, czy zawieszenie działalności w partii politycznej rzeczy

wiecie spowoduje zawieszenie poglądów i istniejących związków?

2. Katalog wyłączeń materii, które mogą być regulowane dekretemi z mocą ustawy winien być zamknięty.

3. Trafna jest, w moim przekonaniu, koncepcja usytuowania prezydenta jako arbitra. Powstaje jednak pytanie, co należy rozumieć przez wykonywanie funkcji kontrolnych przez prezydenta w stosunku do Sejmu i Rządu? Jest to bardzo niefortunne sformułowanie, choć niewątpliwie można powiedzieć, że takie funkcje wykonuje np. stosując veto ustawodawcze. W tym kontekście należy również szczegółowo wskazać przypadki rozwiązania Sejmu przez Prezydenta. Niezbędne jest też enumeratywne wyliczenie kompetencji Prezydenta, które nie wymagają kontrasygnaty. Należy również wskazać pozostałe kompetencje głowy państwa.

Szczególnie jest dla mnie zastanawiające przyznanie Prezydentowi uprawnienia do odwołania Premiera, skoro uznaje się go za arbitra. Takie zestawienie rodzi wewnętrzną sprzeczność. Uprawnienie Prezydenta do odwołania Premiera /co powinno pociągnąć za sobą dymisję całego rządu/ w praktyce rzadko się sprawdza i jest ryzykowne politycznie. Natomiast szczególnie zasadne wydaje mi się odwołanie do koncepcji prezydenta jako arbitra.

Jestem jednak zdecydowaną przeciwniczką wyrażonej w pkt. 13 działu IV metody powoływania rządu w konkurencji z identycznym uprawnieniem parlamentu. Takie unormowanie sprzyja konfliktom, rodzi sprzeczności i zamiast niezbędnego w każdym systemie władzy współdziałania organów władzy, dodatkowo je antagonizuje.

Na zakończenie analizy działu IV pozwalam sobie przedstawić możliwość powołania organu doradczego przez prezydencję. Powinien być to organ bardzo ograniczony liczebnie /9-12 członków/ wydający opinie, których zasięgnięcie mogłoby być, w pewnych przypadkach, obligatoryjne, np. odnośnie rozwiązania Sejmu.

## Dział V Bank centralny

1 Konstytucjonalizacja pozycji ustrojowej Banku Centralnego winna być poprzedzona decyzją o uznaniu bądź odrzuceniu zasady jego niezależności. Jeśli Autorzy też zamierzali uzależnić Prezesa Banku od władzy państwowej to niewątpliwie cel ten został osiągnięty. Wyrazem tego jest uregulowanie, zgodnie z którym zakres kompetencji Prezesa, a przede wszystkim tryb jego odwołania określa ustawa. Jest to najlepszy sposób, by zmieniając aktualnie obowiązujące unormowanie art. 40 Małej Konstytucji, uzależnić nowe rozwiązanie od koniunktury politycznej i w ten sposób uzależnić go politycznie. Trudno zaakceptować merytoryczne przesłanki odesłania do ustawy w kwestii określenia sposobu odwołania ze stanowiska uwzględniając, że właśnie poprzez metodę odwołania można stosować polityczne naciski. Łatwiej jest przecież zmienić ustawę, aniżeli konstytucję, a chyba chodzi o to by stabilizować rozwiązania ustrojowe, a nie podporządkowywać je chwilowej koniunkturze. Sposób odwołania przesądza o rzeczywistej niezależności organu. Gdyby więc to było celem Autorów tej konstytucji, to należałoby zaakceptować rozwiązanie aktualnie obowiązujące w kwestii odwołania Prezesa Banku.

Ponadto, z formalnego punktu widzenia jest nielogiczne konstytucyjne uregulowanie sposobu powołania, a ustawowe, odwoływania. W kontekście aktualnego stanu prawnego sugeruje to próbę politycznego uzależnienia Prezesa Banku.

Wreszcie na zakończenie chciałabym zauważyć że konstytucjonalizacja ma tylko wówczas sens, gdy faktycznie reguluje daną kwestię, a nie odwołuje do uregulowania w ustawodawstwie niższego rzędu. Wydaje mi się że mamy w tym przypadku do czynienia z tymowym unormowaniem blankietowym.

## Dział VI Władza sądownicza

1 Opowiadam się zdecydowanie za powołaniem Trybunału Konstytucyjnego. Konstytucja powinna regulując władzę sądowniczą powołać wszystkie rodzaje sądów, wyłączając jednak TK do odrębnego działu. Konieczna jest także konstytucjonalizacja organu samorządowego sądownictwa, a to przede wszystkim w celu zagwarantowania należytej niezależności wykonywania zawodu.

2 Uregulowanie dotyczące Trybunału Konstytucyjnego jest w swych założeniach bardzo skąpe. Szczególne zastrzeżenia budzi odesłanie do ustawy w kwestii uregulowania rodzaju podmiotów uprawnionych do zgłoszenia do TK wniosku o zbadanie konstytucyjności lub legalności normy prawnej. Jest to bowiem materia konstytucyjna i odesłanie do ustawy kolejny raz stwarza sytuację dekonstytucjonalizacji materii ze swej istoty należących do zakresu przedmiotowego ustawy zasadniczej.

Pewne zastrzeżenia budzi koncepcja składu TK. Czy nie byłoby dobrze rozszerzyć możliwości powoływania sędziów TK także spośród sędziów sądów niższych, w każdym jednak przypadku o określonym stażu pracy i cieszącym się szczególnym przygotowaniem fachowym oraz nieskazitelną opinią?

Analogiczne warunki /z wyłączeniem pełnienia funkcji sędziego/ powinni spełniać pozostali sędziowie TK. Konstytucja powinna również przewidywać posiadanie kwalifikacji prawniczych.

3 Przekazanie kompetencji Trybunału Stanu, Sądowi Najwyższemu budzi pewne wątpliwości, gdyż narusza to polską tradycję konstytucyjną. Jeśli jest to podyktowane dążeniem do odpolitycznienia orzekania o odpowiedzialności konstytucyjnej, to trzeba mieć przede wszystkim na względzie że o winie orzeka parlament /tzw. izba niższa/ i w takiej sytuacji nigdy nie można mieć absolutnej pewności co do bezstronności orzekania.

## Dział VII Obronność i stany nadzwyczajne

1. W moim przekonaniu należałoby w odrębnych działach uregulować zagadnienia obronności i stanów nadzwyczajnych. Te materia nie wiążą się ze sobą.

2. Poważne wątpliwości budzi dopuszczalność użycia sił zbrojnych w przypadku próby przejęcia władzy poprzez użycie przemocy. Sformułowanie jest tak ogólne, że w tym kształcie nie można się o nim w ogóle wypowiedzieć. Wydaje mi się jednak, że konstytucjonalizacja możliwości użycia wojska w sytuacji zagrożenia bytu legalnej władzy jest oczywista i wynika ze składanej przysięgi wierności.

3. Konstytucja musi enumeratywnie wymienić te prawa i wolności, które mogą być zawieszane w okresie stanu wyjątkowego. Nie jest zrozumiałe postanowienie dotyczące wydawania dekretów z mocą ustawy w okresie trwania stanów nadzwyczajnych. Jeśli wziąć pod uwagę wcześniejsze uregulowania dotyczące dekretów, to nie jest jasne, kiedy mogą być wydawane. Ponadto nie jest zrozumiałe dlaczego rząd nie mógłby wydawać dekretów z mocą ustawy w okresie stanu wyjątkowego, skoro prezydent może to uczynić tylko na wniosek premiera. Całość tego uregulowania wymaga, w moim przekonaniu, ponownego, bardzo szczegółowego, przemyślenia.

## Dział VIII Instytucje kontrolne

1. Jeśli chodzi o NIK, to wydaje mi się, że nie jest możliwe przyjęcie zasady, że Prezes Izby jest odpowiedzialny za sprawowanie swego urzędu wg zasad ustalonych dla odpowiedzialności ministrów. Przypuszczam, że Autorzy zamierzali posłużyć się sformułowaniem zastosowanym w konstytucji z 1921 r. Jednak jej art. 9 zd. 2 stanowił, że Prezes NIK zajmuje stanowisko równo

rzędne ministrowi, co jednak nie ma nic wspólnego z odpowiedzialnością. Propozycja zawarta w tezach stwarza sytuację politycznej odpowiedzialności Prezesa NIK, a to wyklucza niezależność kontroli, która jest warunkiem jej racjonalności. Por na ten temat uwagi W Komarnickiego: *Polskie prawo polityczne /Geneza i system/, Warszawa 1922, s 320-322*

2 RPO powinien być organem niezależnym, co jednak nie powinno oznaczać, że nie przedstawia Sejmowi sprawozdania ze swej działalności. Trzeba bowiem mieć na uwadze fakt, że to właśnie Sejm wykonuje funkcję ustawodawczą oraz kontrolną w stosunku do rządu i w konsekwencji w stosunku do całej administracji państwowej. Nie można pozbawiać Sejmu jego uprawnienia do otrzymywania sprawozdań z pracy Rzecznika. Wydaje mi się także zasadne nie wiązać kadencji RPO oraz Sejmu i Senatu.

3 Konstytucja nie może powoływać organizacji i jednocześnie przewidywać że ich rodzaj zostanie uregulowany w akcie niższego rzędu. Jest to rozwiązanie absolutnie nie do przyjęcia. A tak właśnie dzieje się w przypadku instytucji dozoru. Jest to kolejny przykład zastosowania przepisu blankietowego. Tego typu rozwiązania powinny być całkowicie odrzucone

#### **Wnioski**

Opiniowane tezy zawierają wiele istotnych i interesujących rozwiązań. Jednakże często niejasny i ogólnikowy sposób ich przedstawienia utrudnia zrozumienie tekstu. Ponadto, we wskazanych przypadkach proponowane rozwiązania wymagają ponownego opracowania, gdyż nie odpowiadają regułom prawa konstytucyjnego, bądź też zawierają wewnętrzne sprzeczności. Ogólnie rzecz ujmując, tekst wymaga dalszego bardzo szczegółowego i analitycznego opracowania. Przygotowanie projektu konstytucji jest bowiem za



daniem skomplikowanym i specjalistycznym. Przy jego realizacji warto wziąć pod uwagę dorobek europejskiego konstytucjonalizmu w tym orzecznictwa trybunałów konstytucyjnych a także uwzględnić polityczne doświadczenia wprowadzania określonych instytucji ustrojowych.

Katowice, dnia 15 maja 1994 r

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'Henryk J. J.', written in a cursive style.

Prof. dr hab. Zbigniew Witkowski

Senacki Klub & Solidarności  
FAX 625-59-21

Toruń 19 05 1994 r

*Jan Majchrowski*

Uwagi do tez konstytucyjnych Społecznej Komisji Konstytucyjnej.

I Uwagi ogólne

Rozumiem że przedstawione tezy mają charakter najbardziej ogólny i nie wyczerpują wszystkich szczegółowych zagadnień które winny być przedmiotem regulacji konstytucyjnej Brakuje mi też dwóch rozdziałów w systematyce ogólnej projektu a mianowicie: samorządu terytorialnego oraz zmiany Konstytucji W tejże systematyce ogólnej nie wyodrębniałbym jednak rozdziału IX Pomieściłbym tę problematykę tak jak czyni to wiele konstytucji zachodnich w rozdziale I na końcu Rozdział II winien być zatytułowany : Prawa człowieka wolności i obowiązki obywatelskie Problematykę rozdziału IV raczej należałoby rozbić na dwa rozdziały : Władza ustawodawcza i Władza wykonawcza albo na Sejm i Senat, Prezydent Rzeczypospolitej, Rada Ministrów (Rząd) Przyjęty w rozdz IV układ "władza ustawodawcza i wykonawcza" nie wyczerpuje problematyki ustroju politycznego nie mówiąc o tym, że rozdział pt. "Ustrój polityczny" nawiązuje do systematyki ogólnej Konstytucji PRL z 1952 r i w ogóle do kategoryzacji w tym zakresie tzw socjalistycznej nauki prawa państwowego Mam zasadnicze wątpliwości co do celowości wyodrębniania w Konstytucji rozdziału poświęconego Bankowi Centralnemu Jeśli jest to potrzebne to może wyodrębnić w systematyce ogólnej " Finanse, budżet i Bank Centralny" uwzględniając tam całą problematykę konstytucyjną związaną z tymi zagadnieniami

Zapisy tez często mają zbyt opisowy charakter i jest



konieczne ich skrócenie i nadanie im bardziej prawniczego szlif i wymowy Deklaruję gotowość pomocy w tym zakresie

## II Uwagi szczegółowe

Dostrzegam pewien chaos wśród zasad naczelnych Wymagają one logicznego rozdzielenia i uporządkowania Np w ust 1 republikańska forma państwa została mechanicznie połączona z ważnymi wprowadzile ale celami państwa Punkt 4 i 5 winny zamienić swe pozycje w hierachii zasad naczelnych Istotą zasad naczelnych jest zebranie z całej konstytucji pewnych najważniejszych reguł i ich wysunięcie jakby przed nawias całej ustawy zasadniczej w ten sposób nadaje się im wręcz charakter niezmiennych reguł konstytucyjnych Dlatego nie należy bać się umieszczenia tam np art.1 i 9 z rozdziału II oraz zwłaszcza art 1 i 3 z rozdziału III (źródła prawa) Opowiadam się za tym zdecydowanie To podnosi rangę zasad naczelnych i nadaje im dopiero właściwy wymiar

W rozdziale I w art 2 mam wątpliwość czy w odniesieniu do zdegradowanego i nadal degradowanego środowiska naturalnego można odpowiedzialnie deklarować w konstytucji jego rozwój To byłoby tylko pobożne życzenie ustrojodawcy W istocie rzeczy winno nam chodzić o ochronę i odtworzenie środowiska z zaznaczeniem że chodzi o środowisko naturalne tak jak słusznie precyzuje się w art 47 w rozdziale II

W art 3 rozdziału I nie chodzi o " rozdział władz" a o ich "podział" Szczerze mówiąc ustrojodawcy unikają tego sformułowania i ow podział władz opisują przez wskazanie że poszczególne władze należą do właściwych organów Tu jednak trzeba się zdecydować czy do organów Narodu ( m zd właściwiej ), czy do organów Państwa Uwaga - nie wczorować się na Małej Konstytucji z 1992 r bo tam jest błąd - raz mówi się

o organach Narodu i innym razem o organach Państwa

W art 5 in fine dodałbym po słowach "na zasadach" słowa "i" i "w granicach prawa". Ostatnie praktyki realizacji np ustawy o KRRiT przez Pana Prezydenta świadczą że wprawdzie działa na zasadach prawa ale są poważne wątpliwości co do tego, czy również w granicach przez prawo przewidzianych. Trybunał Konstytucyjny orzekł ostatnio że te granice zostały przekroczone. Takich przykładów można wskazać więcej.

W rozdziale II w ust.1 należy wyraźnie wskazać że ograniczenia o których jest mowa w zd. drugim mogą być określone wyłącznie przez ustawę a więc chodzi o "ustawowe ograniczenie"

W rozdziale II w art.9 zdanie drugie jest zbędnym powtórzeniem art 5 z rozdziału I

W art 27 nie wiadomo co oznacza słowo "właściwy" poziom życia. Trudno tu znaleźć coś właściwego może lepiej mówić jeśli już trzeba o "godnym" poziomie życia. Nie mam do tego przekonania ale to lepsze niż nadmiernie elastyczne słowo "właściwy".

W rozdziale III zasad konstytucyjności nie może tak być sformułowana. Podobnie ust 3. Rozumiem że gdy mowa o "normach ponadpaństwowych" to chodzi o ratyfikowane normy prawa międzynarodowego i ponadnarodowego (Unia Europejska) ale takie pojęcie norm ponadpaństwowych nie jest znane żadnej współczesnej konstytucji, ani nie posługuje się tą nazwą jako kategorią merytoryczną nauka prawa konstytucyjnego. Optuję za typowym wyrażeniem zasady przychylności Konstytucji wobec prawa międzynarodowego i ponadnarodowego (bo i ta perspektywa nas już czeka i zobowiązuje) myślę więc że należy rozważyć wprowadzenie takich zapisów jak :

"Wszystkie organy państwa podporządkowane są Konstytucji i wypełniają swoje uprawnienia w granicach przez nią przewidzianych "

oraz

" 1 Najwyższym prawem RP jest Konstytucja oraz tworzące prawo ustawy ratyfikowane umowy międzynarodowe i akty wydane na podstawie upoważnienia ustawy

2 Ustawy i akty im równorzędne są w RP zgodne z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi oraz z ogólnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego

3 Ratyfikowana za zgodą Sejmu i Senatu umowa międzynarodowa ma pierwszeństwo w przypadku gdy nie da się pogodzić z ustawą. Pozostałe umowy międzynarodowe mają pierwszeństwo w przypadku gdy nie dają się pogodzić z niższymi od ustawy aktami normatywnymi "

W rozdziale IV w art. 2 i 3 winno być uwzględnione pojęcie biernego prawa wyborczego jako znane prawu konstytucyjnemu. W ust 3 usunąć słowo " wg dotychczasowego "

W art 5 optują za utrzymaniem inicjatywy Senatu in corpore w każdym razie proponują rozważyć czy należy przyznać inicjatywę poszczególnym senatorom. Dotychczasowa praktyka i u Senatu przemawia m zd za utrzymaniem znanego od 1989 r rozwiązania w tym względzie. Jest ono wystarczające

Czy o owej specjalnej procedurze przewidującej konsultacje z przedstawicielstwem pracowników i pracodawców przy uchwalaniu budżetu musi być mowa w konstytucji czy nie pozostawić tego jeśli jest niezbędne do regulacji ustawowej ?

W art: 7 nie należy posługiwać się publicystycznym pojęciem "głowy państwa". Użyć tam należy pojęcia biernego prawa wyborczego. Marszałek Senatu zastępuje Prezydenta dopiero

gdyby funkcji jego urzędu nie mógł pełnić Marszałek Sejmu. Tu nie może być sformułowania umożliwiającego konkurencję m. marszałkami izb parlamentarnych. A więc skreślić słówko "ewentualnie" i dodać na jego miejsce " a gdy on nie może "

Budzi moje zastrzeżenia art 8 w jego sformułowaniu. O jakie funkcje kontrolne prezydenta wobec Sejmu i Senatu oraz Rządu chodzi ?

W katalogu prerogatyw pod lit a chodzi zapewne o zarządzanie wyborów do Sejmu i Senatu ; czy do organów samorządowych - zgodnie z naszą tradycją tutaj była i jest nadal kompetencja Premiera. Pod lit b a co z dekretami z mocą ustawy z art 6 - tu też musi być prerogatywa bo inaczej te dekrety nie mają sensu. bowiem odmowa kontrasygnowania weta prezydenckiego podważałaby jego sens ! Pod. lit d - w ratyfikacji ważniejszych umów międzynarodowych winno utrzymać się ustawę jako formę zgody na ratyfikację a zatem udział Senatu tym bardziej że poza udziałem we władzy ustawodawczej obecność Senatu zostaje stosunkowo słabo m. zd. zaakcentowana w projekcie. Skoro Senat ma być, winien mieć nieco więcej istotnych kompetencji. Brak zgody Senatu na ratyfikację nkt. umów jest krokiem wstecz w porównaniu ze stanem wprowadzonym przez Małą konstytucję z 1992 r. Pod lit e - czy mianowanie ambasadorów - to daje prezydentowi potężny oręż w prowadzeniu polityki zagranicznej poza wiedzą i kontrolą Rządu. Pod lit. f - jeśli powoływanie to i odwoływanie sędziów - tego wyraźnie dziś brakuje w Małej konstytucji. Pod lit h - nie ma już dziś w naszym ustawodawstwie prezydenckich tytułów honorowych natomiast są ordery i odznaczenia

W art 9 określenie składu i charakteru Rady Obrony

Rzeczypospolitej, winno nastąpić w rozdziale VII tj " Obronność i stany nadzwyczajne"

W art 11 - prezydent winien być oskarżany przez Sejm i Senat, chociaż niekoniecznie trzeba łączyć wtedy izby w Zgromadzenie Narodowe Osobiście utrzymałbym w tym zakresie dotychczasową regulację konstytucyjną

W art 12 - prawo powoływania tzw " ministrów bez teki" prawie wszędzie na świecie wynika z ukształtowanych w tym zakresie konwenansów zwyczajów) konstytucyjnych Uważam, że należy to pozostawić poza konstytucyjną regulacją

W art 14 - potrzebne są tu także ograniczenia znane Małej konstytucji z 1992 r w art 66 ust 2 i 3 Słowo "jednocześnie" okazało się trudne interpretacyjnie w krótkim żywocie Mk trzeba je zastąpić bardziej klarownym określnikiem Jeśli chcemy klasycznego konstruktywnego wotum nieufności to powiedzmy wprost " powołując tym samym aktem nowego Premiera" Każde inne rozwiązanie daje namiastkę konstruktywnego wotum nieufności Poza wszystkim zapytajmy, czy jednocześnie to oznacza w tej samej chwili ,w tym samym dniu na tym samym posiedzeniu choćby innego dnia To wszystko pytania bynajmniej nie akademickie W kontekście owej " jednoczesności" wyboru premiera nasz Sejm już się zmierzył z tymi pytaniami

W art 15 zamiast "może" winno być " dokonuje" jeśli poważnie myślimy o formie systemu kanclerskiego

Jeśli musi już być rozdział V Bank Centralny to poza emisyjnym charakterem NBP powiedzmy że zapewnia ochronę stabilności narodowych środków płatniczych chroni obrót finansowy w trybie określonym odrębną ustawą koordynuje on działalność wszystkich banków że realizuje strategię i politykę monetarną Sejmu i Rządu i, że podlega Sejmowi



Dlaczego akurat Senat ma wyrażać zgodę na powoływanie Prezesa NBP nie rozumiem skoro w zakresie polityki finansowej większe uprawnienia ma Rząd związany w większym stopniu z Sejmem niż z Senatem

W rozdziale VI brakuje wyraźnie dookreślenia i pozycji i kompetencji NSA

Kategorycznie Opowiadam się przeciwko wariantowi II Bez Trybunału Konstytucyjnego. W nauce prawa konstytucyjnego-obszernie i wystarczająco przekonująco zakwestionowano zasadność łączenia w Polsce kontroli konstytucyjności prawa w tym ustaw z Sądem Najwyższym Osobiście nie mam najmniejszych wątpliwości co do potrzeby utrzymania instytucji Trybunału Konstytucyjnego I wersja projektu jest m zd najwłaściwsza

W art 9 uproszczyłbym zapis do sformułowania " Orzeczenia TK mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne "

W rozdziale VII wymaga zmiany stylistyka art 1 i 2 Dziwi art 4 To ewenement w konstytucjach współczesnych Raczej należy uregulować zagadnienie dopuszczalności użycia sił zbrojnych poza granicami państwa (por np. art 129 projektu senackiego i np par 40/B Konstytucji Węgier w brzmieniu z VIII 1990 r

W art 10 wyraźnie brakuje Senatowi przy zatwierdzaniu dokumentu kończącego stan wojny

W rozdziale VIII - po co dodano instytucje dozoru o jaki dozór chodzi Czy tutaj nie wystarczy ustawodawstwo zwykłe tak jak dotychczas ? W Konstytucji można zapisać wszystko tylko po co ?

Łączę wyrazy szacunku

7

Kierownik  
Katedry Prawa Konstytucyjnego  
  
Prof. dr hab. Zbigniew Wilkowiak

Jan Majchrowski

## Sugestie Prezydium KK do "Pełz Konstytucyjnych "

## Preambuła

1. Przyjąć zakończenie zgodnie z projektem Sekretariatu Centroprawicy lub rozpocząć " W Imię Boga Wszechmogącego ".
2. Zwrot " silnej miłością " przeredagować w kierunku procyzującej, że mamy na myśli " miłość ojczyzny ( lub braterstwo obywateli ) oraz wypuklającym znaczenie mądrości ( a więc silne mądrością ).

W dziedzinie problematyki ekonomiczno - społecznej.

Sugeruje się, by Konstytucja zawierała stwierdzenia o konieczności określania przez państwo minimalnej płacy, minimalnych kosztów utrzymania oraz ograniczenia maksymalnego tygodniowego wymiaru pracy do 40 godzin.

Konstytucja winna wyraźnie zobowiązywać państwo do polityki prorodzinnej, a w tym zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego dla rodzin ( i grup równoważnych ).

Należy też wyraźnie wyartykułować prawo do wychowania dzieci oraz prawo dziecka do wychowania w rodzinie.

W zakresie ochrony życia

Prezydium KK opowiada się, za ochroną życia od początku do naturalnej śmierci.

Relacji z Kościołem Katolickim.

Sugeruje się rozważanie innej redakcji zapisów określających ten problem w duchu ujęcia z projektu prezydenckiego.

W zakresie ograniczenia swobód obywatelskich.

Ograniczenia prawa zrzeszania się w organizacjach o charakterze przestępczym, a więc komunistycznych, nazistowskich i terrorystycznych. Ograniczenia prawa do swobody twórczości artystycznej i naukowej prawami innych obywateli ( w tym ochrony ich zdrowia i życia ) oraz dobrem ogółu ( w tym nie narażenie " moralności publicznej " ).

Regulacji dotyczących związków zawodowych.

Pewnego wzmocnienia zapisów dotyczących tego problemu, a więc między innymi, wolności tworzenia i przystępowania.

W zakresie uregulowań dotyczących ustroju państwa.

Ogólna sugestia zmierzająca do możliwie maksymalnego uszczuplenia zagadnień unormowanych w tym zakresie, a więc pozostawienie jedynie wręcz niezbędnych. W tym kontekście zbyt liczne wydają się być szczegółowe opisy zależności wewnątrz rządu pozostawiając to jako materię ustawową. Podobnie do uregulowań ustawowych należałoby odcinać kwestię wykluczenia możliwości pełnienia

34. Swoje oficjalne stanowisko przedstawia Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, którym nadaje tytuł „Sugestie”. Jest 20 maja 1994 r.

- 2 -

funkcji i urzędów państwowych przez parlamentarzystów wyraźnie jednak zapewniając taką możliwość w Konstytucji.

Należałoby też zrezygnować z prób wprowadzenia ograniczeń do działalności politycznej parlamentarzystów, a w tym senatorów.

Z uregulowań dotyczących wyborów należałoby pozostawić jedynie najistotniejsze i też w ascetycznej formie. A więc określenia wielu uprawniających do czynnego i biernego prawa wyborczego ( w zależności od funkcji ) oraz zaznaczenia możliwości ograniczenia tego prawa ( dla danych grup zawodowych ). Można określić pewne cechy przeprowadzanych wyborów ( np. bezpośrednie ) lecz nie należy formułować szczegółów ordynacji takich jak jednonadantowe okręgi wyborcze.

W zakresie liczebności izb parlamentu Prezydium KK sugeruje wielkości zbliżone do aktualnych.

Sugeruje się wprowadzenie odpowiedzialności sądowej członków rządu wobec nie wykonywania postanowień prawa i podpisanym umów ( społecznych ).

#### Odnosnie Instytucji

1. Koniecznym wydaje się sformułowanie roli i uprawnień Komisji Trójstronnej d/s. Społeczno - Gospodarczych, a w szczególności w procedurze konstrukcji budżetu państwa oraz dających możliwość inicjatywy parlamentarnej. Należałoby określić istnienie Instytucji Skarbu Państwa i jej roli w ochronie majątku państwa.

#### W problematyce prawa i sądownictwa

Prezydium widzi konieczność umieszczenia wśród źródeł prawa umów społecznych i ich doprecyzowania oraz opowiada się za koncepcją prof. Strzembosza dotyczącą systemu sądownictwa w Polsce.



*Jan Majchrowski*

SPOŁECZNA  
KOMISJA  
KONSTYTUCYJNA

PROJEKT  
KONSTYTUCJI  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

(Ostateczna wersja będzie zatwierdzona na posiedzeniu Komisji Krajowej 15 czerwca '94)

*Warszawa, 29 maja 1994 roku*

35. Dziewięć dni później, Społeczna Komisja Konstytucyjna przyjmuje projekt Konstytucji (o pośpiechu świadczy najlepiej „czeski błąd” w samym tytule), zaznaczając od razu, iż zatwierdzenie „ostatecznej wersji” należeć będzie do Komisji Krajowej „Solidarności”. Wskutek różnicy zdań w Społecznej Komisji w niektórych kwestiach, także fundamentalnych, projekt przesłany Komisji Krajowej zawierał wariantowe propozycje art. 9 (ochrona życia człowieka). Decyzje w tej sprawie miała podjąć właśnie Komisja Krajowa. Jak się niebawem okazało, „Solidarność” nie ograniczyła się do tej jednej kwestii, wprowadzając kilka dalszych, istotnych zmian w projekcie. Ich obraz daje porównanie treści projektu z 29 maja 1994 roku z...

## PREAMBUŁA

My, Naród Polski

    pomni

    naszych ponad tysiącletnich dziejów związanych z rzymskim dziedzictwem kultury chrześcijańskiej, tradycji I Rzeczypospolitej i chlubnej Konstytucji 3 Maja,

    męstwa, honoru i wytrwałości pokoleń Polaków walczących o wolność Ojczyzny,

    dokonań II Rzeczypospolitej w utrwalaniu niepodległego bytu oraz jej obu Konstytucji,

    znaczenia walki Narodu z obu najeźdźcami podczas II wojny światowej, w tym roli legalnych Władz Rzeczypospolitej zagranicą i polskiego państwa podziemnego,

    patriotycznego oporu przeciw obcej dominacji w latach 1944 – 1989 i pokojowego zrywu "Solidarności",

nawiązując do ciągłości politycznej i prawnej niepodległej Rzeczypospolitej,

- pragnąc zbudowania Polski silnej mądrością, pracą i patriotyzmem swoich obywateli, pod opieką praw przez nich tworzonych, a mających oparcie w prawie naturalnym,

niniejszą Konstytucję dla III Rzeczypospolitej uroczymy, w imię Boga, stanowimy i uchwalamy.

## I. ZASADY NACZELNE

### Artykuł 1

Państwo Polskie jest Rzeczpospolitą, demokratycznym państwem prawa i wspólnym dobrem obywateli.

### Artykuł 2.

Rzeczpospolita strzeże niepodległości i całości swego terytorium, dziedzictwa kultury i języka Narodu, zapewnia i gwarantuje prawa człowieka i ich nienaruszalność, ochronę i rozwój środowiska.

### Artykuł 3.

Władza zwierzchnia należy do Narodu. Sprawowana jest poprzez przedstawicieli, referendum oraz obywatelską inicjatywę ustawodawczą, władza jest wykonywana przez rozdzielone i równoważące się organy ustawodawcze, wykonawcze i sądownicze. władzę ustawodawczą stanowią Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej, władzę wykonawczą - Prezydent i Rząd, władzę sądowniczą niezależne sądy.

### Artykuł 4.

- 1 Samorząd terytorialny jest elementem struktury państwa. Rzeczpospolita gwarantuje udział samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy.
2. Rzeczpospolita gwarantuje swobodę działalności innych form samorządności.

### Artykuł 5.

Konstytucja jest Najwyższym źródłem prawa w Rzeczypospolitej. władza w państwie jest sprawowana wyłącznie na zasadach i w granicach prawa.

### Artykuł 6.

- 1 państwo gwarantuje autonomię i niezależność kościołów i związków wyznaniowych uznanych przez prawo.
2. Wzajemne relacje między państwem a Kościołem katolickim określa umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską. Sytuację prawną innych kościołów i związków wyznaniowych ustalają ustawy, uchwalane po porozumieniu z ich przedstawicielami.
3. państwo współdziała z Kościołem katolickim oraz innymi kościołami i związkami wyznaniowymi dla osiągnięcia dobra wspólnego.

### Artykuł 7

Praca jest podstawą rozwoju państwa. Rzeczpospolita chroni prawo do pracy, własności i dziedziczenia. Gospodarka państwa jest gospodarką rynkową, którą określa wolność gospodarcza, solidarność społeczna i samodzielność ekonomiczna rodzin.

## II. PRAWA CZŁOWIEKA. PRAWA, WOLNOŚCI I OBOWIĄZKI OBYWATELSKIE

### Artykuł 8.

- 1 Godność człowieka jest nienaruszalna.
2. Rzeczpospolita Polska gwarantuje ochronę będących podstawą życia społecznego niezbywalnych i nienaruszalnych praw człowieka oraz jego podstawowych wolności, zarówno jako jednostki jak i uczestnika wspólnot.
3. Korzystanie z przysługujących praw i wolności nie może naruszać prawa i wolności innych i powinno mieć na względzie dobro wspólne.

### Artykuł 9.

Wariant I	Wariant II	Wariant III
<p>1 Rzeczpospolita Polska gwarantuje ochronę prawa człowieka do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Zakres ochrony tego prawa określa ustawa.</p>	<p>1 Podstawowym prawem osoby ludzkiej gwarantowanym przez Rzeczpospolitą Polską, jest prawo do życia, które podlega szczególnej ochronie.</p>	<p>1 Podstawowym prawem osoby ludzkiej gwarantowanym przez Rzeczpospolitą Polską, jest prawo do życia. Życie człowieka podlega szczególnej ochronie od poczęcia do naturalnej śmierci.</p>

2. Nikt nie może być karany śmiercią w czasie pokoju. [ **wyłącznie w powiązaniu z wariantem I ust.1**]
3. Nikt nie może być poddany torturom albo okrutnemu bądź poniżającemu traktowaniu lub karaniu.
4. Nikt nie może być poddany eksperymentom lekarskim lub naukowym bez dobrowolnie przez siebie wyrażonej zgody.

### Artykuł 10.

- 1 Rzeczpospolita Polska zapewnia prawną ochronę wolności osobistej.
2. Nikt nie może być pozbawiony wolności osobistej w wyniku aresztowania lub skazania inaczej jak tylko na zasadach w trybie określonym ustawą, na podstawie orzeczenia władzy sądowniczej.
3. Pozbawienie wolności w wyniku zatrzymania policyjnego może nastąpić na czas nie przekraczający 48 godzin i podlega kontroli sądowej.
4. Każdą osobę zatrzymaną lub tymczasowo aresztowaną należy natychmiast poinformować o przyczynach zastosowania tego środka.
5. Każdy pozbawiony wolności ma prawo do niezwłocznego porozumienia się z adwokatem i powiadomienia wskazanej przez siebie osoby o fakcie pozbawienia wolności.
6. Każdy, kto został bezprawnie pozbawiony wolności, ma prawo do dochodzenia na drodze sądowej odpowiedniego odszkodowania.

### Artykuł 11

- 1 każdy ma prawo do ochrony swego życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia.
2. Obywatel ma prawo dostępu do informacji zebranych o jego osobie przez urzędy i instytucje oraz do żądania sprostowania danych nieprawdziwych lub nieściślych. Prawo to może ulec ograniczeniu w drodze ustawy ze względu na toczące się postępowanie karne lub ważny interes państwa.

#### Artykuł 12.

- 1 Mieszkanie, tajemnica korespondencji i informacji przekazywanych wszelkimi środkami są nienaruszalne. Ograniczenia tych wolności ze względu na bezpieczeństwo państwa lub ściganie sprawców przestępstw określa ustawa.
2. Naruszenie mieszkania może nastąpić także w celu zapobieżenia skutkom katastrof lub klęsk żywiołowych.

#### Artykuł 13.

- 1 Rzeczpospolita Polska uznaje prawo własności i prawo dziedziczenia oraz gwarantuje ich prawną ochronę.
2. Korzystanie z własności nie może naruszać praw innych osób.
3. Nikt nie może być wywłaszczony bądź ograniczony w korzystaniu z własności, chyba że wymaga tego dobro wspólne, na warunkach i w trybie przewidzianym ustawą za sprawiedliwym odszkodowaniem.

#### Artykuł 14.

- 1 Rodzina i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną państwa.
2. państwo w swej polityce uwzględnia interes rodziny.
3. Rzeczpospolita gwarantuje prawa dziecka oraz prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem. Pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej może nastąpić tylko na podstawie orzeczenia sądowego.
4. Szczególne uprawnienia matki przed i po urodzeniu dziecka określa ustawa.
5. Dzieci pozbawione opieki rodzicielskiej mają prawo do opieki i pomocy państwa.

#### Artykuł 15.

Wszyscy obywatele są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania przez organy państwa. Cudzoziemcy korzystają z tych samych praw, prócz praw wynikających z obywatelstwa polskiego.

#### Artykuł 16.

Rzeczpospolita Polska gwarantuje mniejszościom narodowym lub etnicznym prawo do zachowania i rozwoju własnej kultury, języka, obyczajów i tradycji. Zapewnia także prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, religijnych i kulturalnych oraz do udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących uznania i ochrony ich tożsamości kulturowej.

#### Artykuł 17

- 1 Rzeczpospolita Polska zapewnia każdej osobie, której prawa i wolności uznane przez Konstytucję zostały naruszone, ochronę sądową.
2. Organy państwa i samorządu terytorialnego są odpowiedzialne cywilnie za naruszenia praw i wolności ujętych w Konstytucji, a także za naruszenie norm prawnych wydanych w celu realizacji tych praw i wolności.



## Artykuł 18.

- 1 Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez bezstronny i niezawisły sąd.
2. Wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić, jeżeli jawność mogłaby obrazić dobre obyczaje, wywołać zakłócenia spokoju publicznego, ujawnić okoliczności, które ze względu na ważny interes państwa powinny być zachowane w tajemnicy lub przez wzgląd na ważny interes prywatny.
3. Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji.

## Artykuł 19.

- 1 Oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego, dopóki wina nie zostanie mu udowodniona w trybie przewidzianym przez ustawę.
2. Niedopuszczalne jest prowadzenie postępowania karnego przeciwko tej samej osobie, o ten sam czyn, jeżeli zostało ono prawomocnie zakończone w postępowaniu sądowym. Nie wyklucza to możliwości wznowienia postępowania na zasadach przewidzianych ustawą.

## Artykuł 20.

- 1 Odpowiedzialności karnej podlega tylko ten, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w chwili jego popełnienia.
2. Nie można orzec kary, którą czyn nie był zagrożony w chwili jego popełnienia, chyba że chodzi o karę przewidzianą przez ustawę łagodniejszą dla sprawcy.
3. Przepisy powyższe nie stanowią przeszkody w sądzeniu i karaniu za czyn, który w chwili jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl ogólnych zasad prawa uznawanych przez społeczność międzynarodową.

## Artykuł 21

Zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu. Bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw nie ściganych z przyczyn politycznych ulega zawieszeniu do czasu ich ustania.

## Artykuł 22.

- 1 Każdemu, przeciwko komu wszczęto postępowanie karne, przysługuje prawo do obrony i prawo do pomocy obrońcy.
2. Nikt nie może być zmuszony do świadczenia przeciwko sobie lub osobom bliskim.

## Artykuł 23.

1. Rzeczpospolita gwarantuje wolność sumienia, wyznania oraz kultu i praktyk religijnych w życiu prywatnym i publicznym.
2. Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania religijnego.
3. Rzeczpospolita zapewnia możliwość nauczania prawnie uznanych religii w szkole publicznej.
4. Wolność uzewnętrzniania przekonań religijnych może podlegać ustawowym ograniczeniom jedynie ze względu na konieczność ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności albo praw i wolności innych osób.
5. Nikt nie może podlegać przymusowi ani dyskryminacji z powodu swego światopoglądu lub wyznania.

#### Artykuł 24.

- 1 Każdy ma prawo do poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji.
2. Każdy ma prawo do wolności przekazywania i uzewnętrzniania przekonań i poglądów według własnego wyboru.
3. Ograniczenia tych wolności mogą następować jedynie w przypadkach przewidzianych ustawą. Zakazane jest stosowanie cenzury prewencyjnej.

#### Artykuł 25.

Każdy obywatel ma prawo do pełnej informacji o sprawach publicznych, w tym dotyczących działalności władz i osób publicznych, instytucji państwowych i samorządowych. Prawo to może ulegać ograniczeniu jedynie ze względu na podstawowe interesy państwa określone w ustawie

#### Artykuł 26.

- 1 Każdy ma prawo do swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Każdy ma prawo do swobodnego opuszczania terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Powyższe prawa mogą podlegać ograniczeniom określonym jedynie przez ustawę.
4. Obywatel polski nie może być pozbawiony prawa wjazdu do Polski.
5. Obywatel ma prawo do opieki ze strony państwa podczas pobytu za granicą.

#### Artykuł 27

- 1 Cudzoziemiec prześladowany za obronę wolności i praw człowieka, prowadzoną bez użycia przemocy, może uzyskać azyl w Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Warunki i tryb udzielania azylu określa ustawa.

#### Artykuł 28.

Ekstradycja może być postanowiona jedynie w celu wykonania traktatu lub ustawy z uwzględnieniem zasady wzajemności. Podstawą ekstradycji nie mogą być przestępstwa polityczne. Obywatele polscy nie podlegają ekstradycji lub wydaleniu z kraju.

#### Artykuł 29.

- 1 Dziecko, którego rodzice są obywatelami polskimi, nabywa obywatelstwo polskie z mocy prawa. Inne przypadki nabycia obywatelstwa polskiego określa ustawa.
2. Obywatel nie może być pozbawiony obywatelstwa wbrew swojej woli.

#### Artykuł 30.

- 1 Rzeczpospolita poręcza swoim obywatelom swobodę zbierania się w celach pokojowych, także w miejscach publicznych.
2. Wolność zgromadzeń może podlegać ograniczeniom przewidzianym jedynie w ustawie.

## Artykuł 31

- 1 Rzeczpospolita Polska uznaje i gwarantuje wolność zrzeszania się obywateli. Ustawy określają tryb sądowej rejestracji stowarzyszeń.
- 2 Obywatele mogą zrzeszać się w partie polityczne w celu wpływania metodami demokratycznymi na politykę państwa. Ustawa określa zasady zgłaszania i trybu rejestracji partii politycznych.
3. Zakazane jest istnienie partii politycznych i stowarzyszeń, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur względnie członkostwa.
4. O sprzeczności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznej orzeka Sąd Najwyższy.

## Artykuł 32.

Obywatele mają prawo do obejmowania na równych zasadach funkcji i urzędów publicznych, zgodnie z wymogami wskazanymi przez ustawy.

## Artykuł 33.

Obywatele mają prawo wносить indywidualnie lub zbiorowo petycje do wszelkich władz państwowych i samorządowych, a władze te mają obowiązek odpowiadania na nie.

## Artykuł 34.

- 1 Każdy ma prawo do podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej na równych prawach. państwo ma prawo do ustawowego ograniczenia tej swobody ze względu na dobro wspólne.
2. Działalność gospodarcza nie może być wykonywana w sposób przynoszący uszczerbek godności i wolności człowieka.

## Artykuł 35.

1. Każdy ma prawo do pracy oraz do godziwego wynagrodzenia.
2. Władze publiczne prowadzą aktywną politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego i swobodnie wybieranego zatrudnienia oraz poradnictwa i szkolenia zawodowego.
3. Obywatele pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający innych środków utrzymania mają prawo do pomocy materialnej ze strony państwa. Wszyscy bezrobotni mają prawo do bezpłatnej pomocy ze strony państwa w poszukiwaniu pracy.

## Artykuł 36.

- 1 Państwo zapewnia ochronę stosunku pracy, jego trwałości oraz warunków, w jakich praca się odbywa.
2. Państwo prowadzi politykę popierania równości szans i eliminowania wszelkiej dyskryminacji w zatrudnieniu.
3. Ze szczególnej ochrony w pracy korzystają młodociani.

## Artykuł 37

Zakazuje się pracy przymusowej. Obowiązek pracy może być nałożony ustawą tylko w przypadkach przewidzianych w prawie międzynarodowym.



**Artykuł 38.**

Gwarantuje się każdemu pracownikowi prawo do ustawowych dni wolnych od pracy oraz corocznego płatnego urlopu.

Wariant: dodaje się II zdanie: Maksymalny tygodniowy wymiar czasu pracy nie może przekraczać 40 godzin.

**Artykuł 39.**

1 Gwarantuje się każdemu pracownikowi prawo przystępowania do związków zawodowych.

2 Rzeczpospolita Polska gwarantuje wolność tworzenia i działania związków zawodowych.

3 Związki zawodowe mają prawo tworzenia krajowych i międzynarodowych organizacji związkowych i przystępowania do nich.

4 Wolności związkowe mogą podlegać tylko takim ograniczeniom, jakie określa ustawa w zakresie dopuszczalnym przez wiążące Polskę normy prawa międzynarodowego.

**Artykuł 40.**

Gwarantuje się prawo pracodawców do zrzeszania się w krajowych i międzynarodowych organizacjach pracodawców.

**Artykuł 41**

1 Celem rozwiązywania sporów zbiorowych związki zawodowe oraz pracodawcy i ich organizacje mają prawo do rokowań oraz zawierania zbiorowych układów pracy i innych porozumień.

2 Tryb prowadzenia sporów oraz zawierania i wykonywania umów zbiorowych określa ustawa.

3 Gwarantuje się prawo do strajku i organizowania akcji strajkowej. Prawo to może być ograniczone tylko w drodze ustawy.

**Artykuł 42.**

Wysokość płacy minimalnej oraz normy czasu pracy ustalają przedstawiciele pracowników, pracodawców i Rządu. Zasady oraz tryb powoływania instytucji porozumiewawczej określa ustawa.

**Artykuł 43.**

1 Gwarantuje się prawo do zabezpieczenia społecznego i opieki zdrowotnej na wypadek choroby, niezdolności do pracy, osiągnięcia wieku emerytalnego, inwalidztwa lub utraty środków do życia z innych przyczyn poprzez ustawowy system obowiązkowych i dobrowolnych ubezpieczeń społecznych, system zaopatrzenia społecznego oraz pomocy społecznej.

2 Państwo tworzy warunki realizacji praw określonych w ustępie 1 oraz popiera różne formy ubezpieczeń społecznych i ochrony zdrowia.

**Artykuł 44.**

1 Każdy ma prawo do nauki. Zakres obowiązkowego kształcenia dzieci i młodzieży określa ustawa.

2 Gwarantuje się bezpłatne kształcenie w szkołach publicznych. Zasady finansowania szkolnictwa publicznego i prywatnego określa ustawa.

3 Instytucje i osoby prywatne mają prawo zakładania szkół i zakładów wychowawczych na zasadach określonych w ustawie.

4 Gwarantuje się autonomię wyższych uczelni na zasadach określonych w ustawie.

## Artykuł 45.

- 1 Gwarantuje się wolność twórczą. Obejmuje ona zarówno wolność badań naukowych jak i poszukiwań intelektualnych i artystycznych.
2. Każdy ma prawo do swobodnego uczestnictwa w życiu kulturalnym i dostępu do narodowych dóbr kultury.
3. Każdy autor ma prawo do ochrony swych dóbr materialnych i niematerialnych wynikających z twórczości naukowej, literackiej artystycznej.
4. Państwo ma obowiązek zachowania i ochrony wartości dóbr kultury.

## Artykuł 46.

1. Państwo podejmuje działania mające na celu umożliwienie każdemu posiadania mieszkania na godziwych warunkach.
2. Prawa lokatorów są chronione przez ustawę.

## Artykuł 47

Obowiązkiem każdego obywatela jest wierność Rzeczypospolitej Polskiej, Jej obrona, szanowanie Jej Konstytucji, a także posłuszeństwo Jej prawom.

## Artykuł 48.

Obowiązkiem każdego obywatela jest: wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę państwa, przyczynić się do dobra wspólnego oraz ponosić ciężary i świadczenia publiczne przewidziane prawem.

## Artykuł 49.

- 1 Obowiązkiem każdego obywatela jest służba wojskowa.
2. Zakres obowiązku służby wojskowej, w tym także zwolnienia z tego obowiązku, określa ustawa.

### III. ŹRÓDŁA PRAWA

## Artykuł 50.

- 1 Konstytucja jest Najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Wszystkie akty prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej muszą być zgodne z Konstytucją. Przepisy naruszające Konstytucję są uchylane w trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.
3. Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że jej przepisy stanowią inaczej.

## Artykuł 51

- 1 Źródłami prawa w Rzeczypospolitej Polskiej są:
  - a) ustawy ustrojowe, ustawy, umowy międzynarodowe, dekrety,
  - b) rozporządzenia,
  - c) zarządzenia.

## Artykuł 52.

Prawomocnie zawarte umowy międzynarodowe przyjęte w trybie określonym w Konstytucji, po ich ogłoszeniu stanowią część wewnętrznego porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

**Artykuł 53.**

- 1 Ustawy ustrojowe regulują:
  - a) zasady i tryb wyboru Prezydenta oraz wyborów do Sejmu i Senatu, a także samorządu terytorialnego,
  - b) zasady organizowania i przeprowadzania referendum oraz obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej,
  - c) zasady organizacji Rządu oraz instytucji Skarbu państwa i Prokuratury Generalnej,
  - d) ustrój i zasady działania sądów i prokuratury,
  - e) ustrój i zasady działania Trybunału Konstytucyjnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Najwyższej Izby Kontroli, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji,
  - f) ustrój i zakres działania samorządu terytorialnego,
  - g) kwestie związane ze stanami nadzwyczajnymi w państwie.
- 2 Do uchwalenia ustaw ustrojowych wymagana jest bezwzględna większość głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby członków w Sejmie i Senacie.

**Artykuł 54.**

- 1 Rozporządzenia mogą być wydawane tylko na podstawie upoważnienia ustawowego. Upoważnienie ściśle określa organ upoważniony do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania rozporządzeniem.
2. Organ upoważniony do wydania rozporządzenia nie może przekazać swych uprawnień innemu organowi.

**Artykuł 55.**

- 1 Zarządzenia mogą być wydawane tylko na podstawie upoważnienia ustawowego lub innych powszechnie obowiązujących aktów prawnych określających kompetencje organów sprawujących kierownictwo i nadzór w stosunku do podporządkowanych im jednostek lub jako wewnętrzne akty prawne państwowych jednostek organizacyjnych.

**Artykuł 56.**

Organy samorządu terytorialnego oraz terenowe organy administracji państwowej na podstawie i w granicach upoważnień ustawowych mają prawo wydawania przepisów miejscowych obowiązujących powszechnie na terenie ich działania.

**Artykuł 57**

- 1 Żaden przepis nie może być sprzeczny z przepisem hierarchicznie wyższym.
2. Przepisy prawne nie mogą mieć mocy wstecznej, chyba że zawierają uregulowania bardziej korzystne dla obywateli lub dotyczą przywrócenia praw niesłusznie odebranych.

**IV. SEJM****Artykuł 58.**

- 1 Sejm składa się z 444 posłów.
2. Poseł jest przedstawicielem całego Narodu.
3. Poseł swoje prawa i obowiązki wykonuje osobiście.



## Artykuł 59.

- 1 Kadencja Sejmu trwa cztery lata.
2. Wybory do Sejmu są wolne, powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym. Co najmniej 2/3 ogólnej liczby posłów jest wybieranych bezwzględną większością głosów w jednomandatowych okręgach wyborczych.
3. Prawo wybierania posłów ma każdy obywatel, który ukończył lat 18.
4. Prawo wybieralności do Sejmu przysługuje obywatelom po ukończeniu 21 lat.
5. Prawa wyborcze nie przysługują osobom, które prawomocnym orzeczeniem sądu zostały pozbawione praw publicznych lub całkowicie albo częściowo ubezwłasnowolnione.
6. Pozostałe zasady wyboru posłów określa ustawa.

## Artykuł 60.

1. Wybory do Sejmu odbywają się w niedzielę przypadającą najpóźniej na miesiąc przed upływem kadencji.
2. W przypadku rozwiązania Sejmu przed upływem kadencji wybory odbywają się w niedzielę przypadającą na okres pomiędzy 60 a 90 dniem od rozwiązania Sejmu.
3. Jeżeli w jednomandatowym okręgu wyborczym żaden z kandydatów nie uzyska bezwzględnej większości głosów, w ponownym głosowaniu przeprowadzonym 14 dni później dokonuje się, zwykłą większością głosów, wyboru posła spośród dwóch kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu uzyskali kolejno Najwyższą liczbę głosów.
4. Kadencja i mandaty poselskie marszałka i wicemarszałków Sejmu wygasają z chwilą zebrania się Sejmu nowej kadencji.

## Artykuł 61

- 1 Mandatu posła nie można łączyć z mandatem senatora oraz ze stanowiskami Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich, Prezesa Narodowego Banku Polskiego, ambasadora, wojewody oraz sędziego.
2. Ustawa może określić inne stanowiska, których nie można łączyć z mandatem posła.
3. Pracownicy administracji państwowej lub samorządowej z chwilą wyboru do Sejmu otrzymują urlop na czas trwania mandatu poselskiego. Przepis ten nie dotyczy ministrów, sekretarzy i podsekretarzy stanu.
4. Posłowie w czasie pełnienia mandatu nie mogą przyjmować żadnych orderów, odznaczeń lub tytułów honorowych Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem orderów i odznaczeń wojennych.
5. Posłom nie wolno w czasie pełnienia mandatu sprawować funkcji nadzorczych w przedsiębiorstwach prowadzonych z udziałem skarbu państwa, prowadzić działalności gospodarczej z wykorzystaniem środków stanowiących własność publiczną, ani otrzymywać od Rządu jakiegokolwiek korzyści majątkowej.
6. Posłowie na początku i na końcu kadencji Sejmu składają oświadczenia o swoim stanie majątkowym.
- 7 Zakres uprawnień i tryb przyznawania diet poselskich określa ustawa.

## Artykuł 62.

- 1 Poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za działalność związaną z wykonywaniem mandatu, ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu, chyba że narusza dobra osobiste innych osób.
2. Przez cały czas trwania mandatu poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej, ani pozbawiony wolności bez zezwolenia Sejmu. Nie może być także zatrzymany, z wyjątkiem schwywania na gorącym uczynku przestępstwa popełnionego.

## Artykuł 63.

- 1 Sejm obraduje na posiedzeniach.
2. Pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu zwołuje i otwiera Prezydent w ciągu 30 dni od dnia wyborów.
3. Posiedzenia Sejmu są jawne. Sejm może uchwalić tajność obrad ze względu na konieczność ochrony ważnych interesów państwa.
4. Nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za ogłaszanie i rozpowszechnianie sprawozdań z jawnych obrad Sejmu.

## Artykuł 64.

- 1 Sejm wybiera ze swego grona marszałka, wicemarszałków i komisje. Wybór marszałka następuje na pierwszym posiedzeniu Sejmu.
2. marszałek kieruje obradami i czuwa nad tokiem prac Sejmu.
3. Sejm uchwała swój regulamin.
4. Sejm może powołać komisję do zbadania określonej sprawy.

## Artykuł 65.

Sejm uchwała ustawy i podejmuje uchwały zwykłą większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, chyba że Konstytucja przewiduje inną większość.

## Artykuł 66.

- 1 Inicjatywa ustawodawcza przysługuje posłom, senatorom, Prezydentowi i Rządowi.
2. Projekt ustawy może być wniesiony do Sejmu także w formie wniosku obywatelskiego, podpisanego przez co najmniej 200.000 wyborców. O ważności wniosku obywatelskiego rozstrzyga Trybunał Konstytucyjny.
3. Prawo wnoszenia poprawek do projektów ustaw w czasie rozpatrywania ich przez Sejm przysługuje wnioskodawcy, Rządowi i posłom.

## Artykuł 67

- 1 Sejm może, ustawą podjętą bezwzględną większością głosów, upoważnić Rząd, na jego wniosek, do wydawania dekretów z mocą ustawy.
2. Ustawa o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy określa przedmiot regulacji oraz okres obowiązywania upoważnienia.
3. W czasie obowiązywania ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów inicjatywa ustawodawcza w zakresie, o którym mowa w ust. 2. przysługuje wyłącznie Rządowi.
4. Ustawa nie może upoważnić Rządu do wydawania dekretów dotyczących: zmiany Konstytucji, zmiany ustaw ustrojowych, budżetu państwa, wolności, praw osobistych i politycznych obywateli oraz praw i obowiązków wynikających ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych, a także zgody na ratyfikację umów międzynarodowych.
5. Prezydent w ciągu 14 dni podpisuje przedstawiony mu przez Rząd dekret z mocą ustawy i zarządza jego ogłoszenie w Dzienniku Ustaw RP
6. Przed podpisaniem dekretu Prezydent może wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie jego zgodności z Konstytucją. Bieg terminu określonego w ust. 5 ulega zawieszeniu do chwili wydania orzeczenia.
- 7 Prezydent może odmówić podpisania dekretu z mocą ustawy i w ciągu 14 dni zwrócić go Rządowi. Zwrócony przez Prezydenta dekret Rząd może wnieść do Sejmu tylko jako projekt ustawy.

## Artykuł 68.

- 1 Posel może zgłosić interpelację lub zapytanie pod adresem Rządu, Premiera lub poszczególnych ministrów.
2. Premier lub poszczególni ministrowie zobowiązani są do udzielenia odpowiedzi na interpelację posłów w terminie i trybie ustalonym przez Sejm.
3. Sejm komisje sejmowe mogą domagać się obecności członków Rządu na swoich posiedzeniach.
4. Premier ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo obecności i przemawiania na posiedzeniach Sejmu i jego komisji.

## Artykuł 69.

- 1 Dochody i wydatki państwa na rok kalendarzowy określa ustawa budżetowa. W wyjątkowych przypadkach może je określić w okresie krótszym niż rok ustawa o prowizorium budżetowym.
2. Rząd przedkłada Sejmowi projekt ustawy budżetowej co najmniej na 60 dni przed rozpoczęciem roku budżetowego.
3. Projekt budżetu państwa przed przekazaniem do Sejmu powinien być przedstawiony instytucji porozumiewawczej, określonej w artykule 42. Opinie stron nie uwzględnione w przedkładanym Sejmowi projekcie budżetu należy przedstawić wraz z projektem.
4. W razie nie uchwalenia przez Sejm ustawy budżetowej lub ustawy o prowizorium budżetowym przed rozpoczęciem roku budżetowego Rząd prowadzi gospodarkę finansową państwa na podstawie przedłożonego projektu ustawy.
5. Uchwaloną przez Sejm ustawę budżetową przekazuje się niezwłocznie do podpisania Prezydentowi. Jeśli ustawa jest zgodna z projektem rządowym Prezydent nie może odmówić jej podpisania. W takim przypadku wystąpienie przez Prezydenta z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie zgodności ustawy budżetowej z Konstytucją nie wstrzymuje biegu terminu przewidzianego dla podpisania ustawy.
6. W razie nie uchwalenia ustawy budżetowej w ciągu trzech miesięcy od dnia wniesienia jej do Sejmu, Prezydent może ogłosić ustawę budżetową zgodnie z projektem rządowym, lub rozwiązać Sejm.
7. Warunki jakim powinien odpowiadać projekt ustawy budżetowej oraz procedurę jej uchwalania i sposób realizacji określa ustawa.

## Artykuł 70.

- 1 Rząd przedkłada Sejmowi sprawozdanie z wykonania ustawy budżetowej oraz innych uchwalonych przez Sejm planów finansowych państwa w ciągu sześciu miesięcy od zakończenia roku budżetowego.
2. Sejm dokonuje oceny wykonania ustawy budżetowej oraz innych planów finansowych państwa w ciągu dwu miesięcy od dnia otrzymania sprawozdania i po zapoznaniu się z raportem Najwyższej Izby Kontroli przedstawionym przez jej Prezesa, podejmuje uchwałę w sprawie udzielenia rządowi absolutorium z wykonania budżetu na za rok ubiegły.
3. W razie nie otrzymania absolutorium Rząd podaje się do dymisji. Sejm może powołać komisję dla zbadania odpowiedzialności konstytucyjnej członków Rządu, który nie otrzymał absolutorium.



## V. SENAT

### Artykuł 71

Senat składa się ze 100 senatorów.

### Artykuł 72.

- 1 Kadencja Senatu trwa 5 lat.
2. Wybory do Senatu są wolne, powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym.
3. Prawo wybierania senatorów ma każdy obywatel, który ukończył 18 lat.
4. Prawo wybieralności do Senatu przysługuje każdemu obywatelowi o ile ukończył 35 lat.
5. Przepis artykułu 59 ust. 5 stosuje się odpowiednio.
6. Pozostałe zasady wyboru senatorów określa ustawa.

### Artykuł 73.

- 1 Mandatu senatora nie można łączyć z mandatem poselskim, a ponadto ze stanowiskiem Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich, Prezesa Narodowego Banku Polskiego, członka Rządu, wojewody, ambasadora lub sędziego.
2. Mandat senatora ma charakter osobisty i jego wykonywania nie można łączyć z reprezentowaniem stronnictwa lub jakiegokolwiek organizacji politycznej. Na okres pełnienia mandatu członkostwo senatora w stronnictwie politycznym ulega zawieszeniu.

### Artykuł 74.

- 1 Projekt ustawy uchwalony przez Sejm marszałek Sejmu przekazuje w ciągu 7 dni do rozpatrzenia Senatowi.
2. Senat może w ciągu 30 dni nie zgłosić do niego zastrzeżeń, wniesić poprawki, lub go odrzucić. Poprawki Senatu mogą dotyczyć wszystkich zagadnień związanych z treścią rozpatrywanego projektu ustawy.
3. Uchwałę Senatu odrzucającą projekt lub wprowadzającą w nim zmiany uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością 3/5 głosów w ciągu 30 dni.
4. Jeżeli Senat w ciągu 30 dni nie zajmie stanowiska wobec projektu ustawy przekazanego przez Sejm, ustawę uważa się za przyjętą bez zastrzeżeń i przekazuje ją Prezydentowi w celu podpisania i ogłoszenia w Dzienniku Ustaw RP
5. Przepisy ustępu 1 - 4 nie mają zastosowania wobec ustawy budżetowej, o prowizorium budżetowym oraz ustawy upoważniającej Rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy.

### Artykuł 75.

Wybory do Senatu odbywają się w niedzielę przypadającą w ciągu miesiąca przed upływem jego Kadencji.

### Artykuł 76.

Przepisy art 60 ust 4, 61 ust. 2 7 art. 62, 63, 64, 65 i 68 dotyczące Sejmu i posłów stosuje się odpowiednio do Senatu i senatorów.

## VI. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

### Artykuł 77

- 1 Prezydent Rzeczypospolitej jest Najwyższym przedstawicielem państwa Polskiego.
- 2 Prezydent strzeże suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej, jej bezpieczeństwa, nienaruszalności i niepodzielności jej terytorium, czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, polityką traktatową państwa i harmonizuje działania naczelnych organów państwowych.

### Artykuł 78.

- 1 Prezydent wybierany jest przez Naród w wyborach wolnych, powszechnych, równych, bezpośrednich i w głosowaniu tajnym.
- 2 Prawo wybierania Prezydenta ma każdy obywatel, który ukończył 18 lat.
- 3 Wybory Prezydenta zarządza marszałek Sejmu nie wcześniej niż na 150 dni i nie później niż na 120 dni przed upływem kadencji urzędującego Prezydenta, a w razie opróżnienia urzędu Prezydenta w ciągu 14 dni po opróżnieniu urzędu.
- 4 Głosowanie przeprowadza się w niedzielę przypadającą między 90 a 100 dniem po zarządzeniu wyborów.
5. W pierwszym głosowaniu Prezydent może być wybrany tylko bezwzględną większością ważnie oddanych głosów. jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej większości, ponowne głosowanie przeprowadza się 14 dni później. W ponownym głosowaniu w drugiej turze Prezydent wybierany jest zwykłą większością głosów. Wyboru dokonuje się spośród 2 kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu uzyskali kolejno największą liczbę głosów.
6. Prezydent wybierany jest spośród kandydatów zgłoszonych przez co najmniej 200.000 obywateli posiadających prawo wybierania Prezydenta.
- 7 Prezydentem może być wybrany każdy obywatel, który ukończył 35 lat i korzysta z pełni praw wyborczych.

### Artykuł 79.

- 1 Kadencja Prezydenta trwa 5 lat i liczy się od dnia zaprzysiężenia.
2. Prezydent może być wybrany ponownie na bezpośrednio następującą kadencję tylko jeden raz.
3. Prezydent obejmuje urząd po złożeniu wobec, reprezentowanego przez posłów i senatorów, Narodu przysięgi następującej treści:

"Świadom odpowiedzialności wobec Polski, przysięgam uroczyście:

Ustawy Konstytucyjnej i praw Rzeczypospolitej przestrzegać

dobru powszechnemu całego Narodu służyć;

wobec wszystkich obywateli równą kierować się sprawiedliwością;

obowiązkom mego urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie.

Tak mi dopomóż Bóg."

Przysięga może być złożona bez formuły religijnej.

### Artykuł 80.

- 1 Prezydent nie może być posłem ani senatorem, zajmować żadnego innego stanowiska w państwie ani wykonywać żadnego innego płatnego zajęcia.
2. Przepis artykułu 61 ust.6 stosuje się odpowiednio do Prezydenta.



## Artykuł 81

- 1 Opróżnienie urzędu Prezydenta przed upływem kadencji następuje wskutek:
  - a) śmierci,
  - b) zrzeczenia się urzędu,
  - c) uznania przez Senat trwałej niezdolności do sprawowania urzędu ze względu na stan zdrowia, uchwałą podjętą większością co najmniej 2/3 głosów łącznej liczby senatorów,
  - d) złożenia z urzędu orzeczeniem Trybunału Stanu.
2. W przypadkach określonych w ust. 1 pkt a) i b) fakt opróżnienia urzędu Prezydenta stwierdza Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.
3. W przypadku opróżnienia urzędu Prezydenta, a także gdy Prezydent tymczasowo nie może sprawować urzędu, zastępuje go marszałek Sejmu, a gdy ten nie może funkcji tej sprawować - marszałek Senatu.
4. Osoba zastępująca Prezydenta nie może rozwiązać Sejmu.

## Artykuł 82.

Akty urzędowe Prezydenta z wyjątkiem określonych w art. 83, 84 i 85 wymagają kontrasygnaty Premiera i właściwego ministra.

## Artykuł 83.

- 1 Prezydent jako Najwyższy przedstawiciel państwa:
  - a) zarządza wybory do Sejmu, Senatu i wybieranych w wyborach powszechnych organów samorządu terytorialnego,
  - b) rozwiązuje Sejm,
  - c) mianuje i odwołuje Premiera i na jego wniosek ministrów,
  - d) na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa powołuje sędziów,
  - e) powołuje, za zgodą Senatu, Prezesa Narodowego Banku Polskiego,
  - f) nadaje ordery, odznaczenia i tytuły honorowe,
  - g) stosuje prawo łaski,
  - h) stosuje prawo weta w stosunku do ustaw i dekretów z mocą ustawy,
  - i) kieruje orędzia do Narodu, Sejmu oraz do Senatu
  - j) nadaje statut swojej kancelarii, oraz powołuje i odwołuje jej szefa.
2. Prawa łaski nie stosuje się wobec osób skazanych orzeczeniem Trybunału Stanu.
3. Prezydent wykonuje inne uprawnienia przekazane mu przez Konstytucję i ustawy.

## Artykuł 84.

- 1 Prezydent podpisuje ustawy w ciągu 30 dni od przekazania ich przez marszałka Sejmu oraz zarządza ogłoszenie ich w Dzienniku Ustaw.
2. Prezydent przed podpisaniem ustawy może wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie jej zgodności z Konstytucją. Bieg terminu przewidzianego w ust. 1 ulega przerwaniu do czasu wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny.
3. Prezydent może odmówić podpisania ustawy i przekazać ją w ciągu 30 dni do Sejmu z wnioskiem o jej ponowne rozpatrzenie.
4. Po ponownym uchwaleniu ustawy przez Sejm większością co najmniej 3/5 głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, Prezydent niezwłocznie podpisuje ustawę i zarządza jej ogłoszenie.

## Artykuł 85.

- 1 Prezydent jako reprezentant państwa w stosunkach zewnętrznych:
  - a) przyjmuje listy uwierzytelniające przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych w Polsce,
  - b) mianuje i odwołuje przedstawicieli dyplomatycznych RP za granicą,
  - c) ratyfikuje i wypowiada umowy międzynarodowe, o czym zawiadamia Sejm i Senat.
2. Ratyfikacja i wypowiedanie umów międzynarodowych dotyczących granic państwa, sojuszków politycznych i wojskowych oraz pociągających za sobą istotne obciążenia finansowe państwa lub konieczność zmian w ustawodawstwie wymagają upoważnienia wyrażonego w ustawie.
3. Umowy rządowe zawierane w wykonaniu umów międzynarodowych zatwierdza samodzielnie Prezydent, lub z jego upoważnienia Rząd.

## Artykuł 86.

1. Prezydent za naruszenie Konstytucji lub ustaw, oraz za popełnienie przestępstwa może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko przed Trybunałem złożonym z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i sześciu sędziów powołanych przez Senat ze swego składu. Od jego orzeczenia służy odwołanie do całego składu Senatu z wyłączeniem senatorów, którzy orzekali w pierwszej instancji.
2. Postawienie Prezydenta w stan oskarżenia następuje uchwałą Sejmu większością co najmniej 3/5 ustawowej liczby jego członków, na wniosek co najmniej 100 posłów.
3. Z chwilą postawienia Prezydenta w stan oskarżenia, sprawowanie przez niego urzędu ulega zawieszeniu do czasu wydania prawomocnego orzeczenia przez Trybunał.

**VII. RZĄD**

## Artykuł 87

Rząd kieruje sprawami państwa nie zastrzeżonymi dla innych organów.

## Artykuł 88.

- 1 Rząd składa się z Premiera i ministrów.
2. Premier może powierzyć funkcję wicepremiera jednemu z ministrów.

## Artykuł 89.

- 1 Premier reprezentuje Rząd i kieruje jego działalnością.
2. Wicepremier zastępuje Premiera i wykonuje inne zlecone mu przez niego zadania.
3. Ministrowie kierują określonymi działami administracji państwowej.
4. W skład Rządu mogą ponadto wchodzić ministrowie wykonujący zadania zlecone im przez Premiera.

## Artykuł 90.

- 1 Prezydent mianuje i odwołuje Premiera, a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów.
2. Premier najpóźniej w ciągu 14 dni od dnia powołania przez Prezydenta, przedstawia Sejmowi program działania Rządu z wnioskiem o udzielenie wotum zaufania. Sejm uchwała wotum zaufania bezwzględną większością głosów w ciągu następujących 14 dni.
3. W przypadku niezyskania wotum zaufania Rząd podaje się do dymisji, a prawo desygnowania Premiera przechodzi na Sejm, który winien to uczynić w ciągu kolejnych 14 dni.
4. Premier wybrany przez Sejm przedstawia mu proponowany skład Rządu z wnioskiem o jego zaakceptowanie.
5. Po zaakceptowaniu przez Sejm bezwzględną większością głosów, Prezydent powołuje tak wybrany Rząd i odbiera od niego przysięgę.
6. jeżeli w ciągu 30 dni od głosowania nad wotum zaufania Sejm nie desygnuje kandydata na Premiera i nie zaakceptuje przedstawionego przezeń proponowanego składu Rządu Prezydent rozwiązuje Sejm i zarządza nowe wybory.

## Artykuł 91

- 1 Sejm, na wniosek co najmniej 50 posłów, może bezwzględną większością głosów uchwalić Rządowi wotum nieufności, powołując jednocześnie tą samą uchwałą nowego Premiera, na którego wniosek Prezydent mianuje ministrów.
2. Wniosek o wotum nieufności może być poddany głosowaniu nie wcześniej niż po upływie 7 dni od daty jego zgłoszenia.
3. Sejm może uchwalić, bezwzględną większością głosów, wotum nieufności określonemu ministrowi. Minister któremu Sejm uchwalił wotum nieufności składa dymisję, a Prezydent ją przyjmuje.

## Artykuł 92.

Premier i ministrowie ponoszą solidarną odpowiedzialność za ogólny kierunek działania Rządu, oraz solidarną lub indywidualną odpowiedzialność za kontrasygnowane przez nich akty urzędowe Prezydenta. każdy z ministrów ponosi ponadto odpowiedzialność indywidualną za działalność działu administracji państwowej, którym kieruje.

## Artykuł 93.

Zobowiązania zawierane przez Rząd lub poszczególnych ministrów, także w formie umów społecznych, stanowią zobowiązanie państwa i wiążą się z odpowiedzialnością konstytucyjną członków Rządu.

Rząd składa sprawozdanie ze swej działalności Sejmowi.

## Artykuł 94.

- 1 Premier składa Prezydentowi dymisję Rządu w razie:
  - a) ukonstytuowania się nowo wybranego Sejmu,
  - b) rezygnacji przez Rząd, albo przez Premiera z dalszego pełnienia funkcji,
  - c) nieudzielenia przez Sejm wotum zaufania Rządowi,
  - d) uchwalenie przez Sejm Rządowi wotum nieufności.
2. Prezydent przyjmuje dymisję Rządu i powierza mu sprawowanie obowiązków do czasu powołania nowego Rządu.

## Artykuł 95.

1. Minister może zrezygnować z dalszego pełnienia funkcji, składając dymisję Premierowi.
2. Na wniosek Premiera, Prezydent dokonuje zmian na stanowiskach poszczególnych ministrów.

## Artykuł 96.

Przepisy art. 61 ust. 5 i 6 stosuje się odpowiednio do członków Rządu.

## Artykuł 97

1. W celu wykonania ustaw i na podstawie udzielonych w nich upoważnień, Rząd, Premier i ministrowie wydają rozporządzenia.
2. Premier może uchylić rozporządzenia lub zarządzenia ministra.

## Artykuł 98.

Premier jest zwierzchnikiem służbowym wszystkich pracowników administracji rządowej.

## Artykuł 99.

1. Wojewoda jest organem administracji rządowej oraz przedstawicielem Rządu w województwie.
2. Tryb powoływania i odwoływania oraz zakres działania wojewodów określa ustawa.
3. Zadania administracji rządowej w terenie wykonują:
  - a) wojewodowie i podporządkowane im organy administracji ogólnej,
  - b) terenowe organy administracji podporządkowane bezpośrednio ministrom,
  - c) organy samorządu terytorialnego w ramach zadań zleconych.

## VIII. SAMORZĄD TERYTORIALNY

## Artykuł 100.

1. Samorząd terytorialny, stanowiący wspólnotę mieszkańców, jest podstawową formą organizacji życia publicznego.
2. Podstawowym, prawnie chronionym, terytorialnym związkiem samorządowym jest gmina, której rodzaje określa ustawa. Inne szczeble i kategorie związków samorządu terytorialnego określa ustawa w sposób nie naruszający kompetencji i źródeł finansowania gmin.
3. Tryb przekazywania związkom samorządu terytorialnego zadań administracji rządowej oraz sposób ich finansowania określa ustawa.

## Artykuł 101

1. Terytorialne związki samorządowe posiadają osobowość prawną.
2. Majątek terytorialnych związków samorządowych stanowi mienie komunalne.

## Artykuł 102.

1. Organem stanowiącym terytorialnego związku samorządowego jest rada, wybierana przez mieszkańców terytorium objętego związkiem.
2. Mieszkańcy mogą podejmować rozstrzygnięcia w drodze referendum lokalnego w trybie i na zasadach ustalonych w ustawie.
3. Rada terytorialnego związku samorządowego wybiera organy wykonawcze związku i określa jego wewnętrzne struktury.



## Artykuł 103.

1. Kontroli celowości działania terytorialnych związków samorządowych dokonują ich ustawowo określone organy.
2. Nadzór nad prawidłowością gospodarki finansowej terytorialnych związków samorządowych sprawują regionalne izby obrachunkowe.
3. Organa administracji rządowej sprawują nadzór nad działalnością terytorialnych związków samorządowych w zakresie jej zgodności z prawem. szczególne zasady nadzoru określa ustawa.

## Artykuł 104.

Terytorialne związki samorządowe mają prawo do zrzeszania się w granicach państwa oraz do współpracy ze wspólnotami lokalnymi za granicą.

**IX. FINANSE PUBLICZNE**

## Artykuł 105.

Prawa i obowiązki majątkowe państwa nie należące do państwowych osób prawnych, tworzą Skarb państwa.

## Artykuł 106.

1. Tworzy się Zarząd Majątku państwowego, który zarządza Skarbem państwa.
2. Prezes Zarządu Majątku państwowego podlega Premierowi jest powoływany i odwoływany przez Premiera na wniosek Ministra Finansów.
3. Organizację i zasady działania Zarządu Majątkiem państwowym określa ustawa.

## Artykuł 107

1. Tworzy się Prokuratorię Generalną, której zadaniem jest ochrona interesów majątkowych Skarbu państwa i obsługa prawna Zarządu Majątkiem państwowym.
2. Na czele Prokuratorii Generalnej stoi Prezes, powoływany i odwoływany przez Prezydenta na wniosek Premiera.
3. Organizację i zadania Prokuratorii Generalnej określa ustawa.

## Artykuł 108.

1. Zaciąganie wewnętrznych pożyczek państwowych, nakładanie podatków i opłat publicznych, ustanawianie monopolu, oraz ustalanie systemu monetarnego może nastąpić jedynie na mocy ustawy.
2. Sposób wykonywania przez Sejm kontroli nad długami państwa określa ustawa.

## Artykuł 109.

1. Narodowy Bank Polski posiada wyłączne prawo emisji pieniądza.
2. Prezesa Narodowego Banku Polskiego powołuje Prezydent za zgodą Senatu.
3. Zakres kompetencji Prezesa Narodowego Banku Polskiego i tryb jego odwoływania określa ustawa.

## X. WŁADZA SĄDOWNICZA

### Artykuł 110.

1 Władza sądownicza w Rzeczypospolitej Polskiej jest wykonywana przez sędziów: Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz sądów powszechnych.

2 Sędziowie orzekają w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

### Artykuł 111.

1 Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu niezawiśli i podlegają tylko ustawom oraz aktom normatywnym zrównanym z ustawami.

2. Prawa i obowiązki sędziów określają ustawy.

### Artykuł 112.

1 Sędziowie są nieusuwalni.

2. Złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesienie na inne miejsce pracy lub w stan spoczynku wbrew jego woli może nastąpić jedynie mocą orzeczenia sądu i tylko w przypadkach przewidzianych w ustawie. Nie dotyczy to przeniesienia sędziego na inne miejsce pracy w związku z reorganizacją sądu.

### Artykuł 113.

Sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnosądowej lub karnoadministracyjnej ani aresztowany lub zatrzymany bez zgody właściwego sądu, chyba że został schwytany na gorącym uczynku przestępstwa, lecz i w tym przypadku właściwy sąd może zażądać niezwłocznego zwolnienia aresztowanego lub zatrzymanego.

### Artykuł 114.

Sądy w wypełnianiu swoich funkcji są niezależne. Orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani uchylane przez inne organy, z zastrzeżeniem prawa łaski.

### Artykuł 115.

1 Naczelnym organem władzy sądowniczej jest Sąd Najwyższy.

2. Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością wszystkich sądów w zakresie orzekania w szczególności przez rozpoznawanie skarg kasacyjnych.

3. Tryb wykonywania nadzoru przez Sąd Najwyższy określa ustawa.

### Artykuł 116.

1 Sąd Najwyższy ponadto:

- a) podejmuje uchwały mające na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących w praktyce wątpliwości lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie,
- b) rozstrzyga o prawidłowości wyboru Prezydenta RP posłów i senatorów oraz o prawidłowości przeprowadzenia referendum,
- c) orzeka o sprzeczności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych,
- d) orzeka o odpowiedzialności konstytucyjnej osób zajmujących Najwyższe stanowiska w państwie za czyny, którymi w zakresie swego urzędowania lub w związku z zajmowanym stanowiskiem w sposób zawiniony naruszyły Konstytucję, ustawę lub obowiązującą umowę międzynarodową,
- e) wykonuje inne zadania określone ustawą.

## Artykuł 117

- 1 Odpowiedzialność konstytucyjną przed Sądem Najwyższym ponoszą:
  - a) członkowie Rządu,
  - b) Prezes Narodowego Banku Polskiego i Prezes Najwyższej Izby Kontroli,
  - c) Szef Sztabu Generalnego,
  - d) kierownicy urzędów centralnych
  - e) osoby, którym Premier powierzył kierowanie ministerstwem lub urzędem centralnym,
  - f) członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.
  
2. Sąd Najwyższy orzeka o odpowiedzialności karnej osób wymienionych w ust. 1 o ile naruszenie Konstytucji, ustawy lub umowy międzynarodowej stanowi jednocześnie czyn przestępny.

## Artykuł 118.

Oskarżenie związane z odpowiedzialnością konstytucyjną lub karną wnosi do Sądu Najwyższego, w stosunku do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Senat a w odniesieniu do pozostałych osób Sejm.

## Artykuł 119.

- 1 Naczelny Sąd Administracyjny sprawuje sądową kontrolę wykonywania administracji publicznej, chyba że ustawa przewiduje właściwość sądu powszechnego.
2. Naczelny Sąd Administracyjny rozstrzyga spory kompetencyjne między administracją rządową a organami samorządu terytorialnego.
3. Szczególny zakres właściwości, organizację i tryb postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym określa ustawa.

## Artykuł 120.

- 1 Sądy powszechne orzekają w postępowaniu dwuinstancyjnym co do istoty sprawy, chyba że ustawa stanowi inaczej.
2. W sprawach o wykroczenia orzekają kolegia do spraw wykroczeń.
3. Ustrój sądów powszechnych i kolegiów do spraw wykroczeń, szczegółowy zakres ich właściwości i tryb postępowania przed nimi określają ustawy.

## Artykuł 121

- 1 Sądem Najwyższym kieruje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, a Naczelnym Sądem Administracyjnym i sądami powszechnymi ich prezesi, w razie potrzeby przy pomocy wiceprezesów.
2. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jest powoływany spośród sędziów Sądu Najwyższego i odwoływany przez Senat na wniosek Prezydenta, a prezesi Sądu Najwyższego i Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego są powoływani spośród sędziów każdego z tych sądów i odwoływani przez Prezydenta, po zaopiniowaniu przez zgromadzenie ogólne każdego z tych sądów.
3. Tryb powoływania prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych określa ustawa.

## Artykuł 122.

- 1 Sędziowie są powoływani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa.
2. Szczegółowy tryb powoływania sędziów określają ustawy.

## Artykuł 123.

Uprawnienia, skład i sposób działania Krajowej Rady Sądownictwa określa ustawa.

## Artykuł 124.

Formy i zakres udziału obywateli w wymiarze sprawiedliwości sprawowanym przez sądy pierwszej instancji określa ustawa.

## Artykuł 125.

1. Prokuratura strzeże praworządności oraz czuwa nad ściganiem przestępstw.
2. Prokuratura podlega Ministrowi Sprawiedliwości, który sprawuje funkcję Prokuratora Generalnego.
3. Tryb powoływania i odwoływania oraz zasady organizacji i postępowania organów prokuratury określa ustawa.

## XI. OBRONNOŚĆ PAŃSTWA I STANY NADZWYCZAJNE

## Artykuł 126.

1. Siły Zbrojne strzegą niepodległości i całości terytorialnej Rzeczypospolitej.
2. Służba w Siłach Zbrojnych jest obowiązkiem obywateli. Sposób pełnienia tego obowiązku określa ustawa.

## Artykuł 127

1. Prezydent jest Najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.
2. Prezydent przewodniczy Radzie Obrony Rzeczypospolitej, w skład której wchodzi ponadto marszałkowie Sejmu i Senatu, Premier oraz ministrowie Spraw Zagranicznych, Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych i Finansów. W pracach Rady biorą udział z głosem doradczym Szef Sztabu Generalnego i Szef Urzędu Ochrony państwa. Zakres kompetencji i tryb działania Rady Obrony Rzeczypospolitej określa ustawa.
3. Prezydent na wniosek Premiera, przedstawiony po zasięgnięciu opinii Ministra Obrony Narodowej, mianuje i zwalnia Szefa Sztabu Generalnego, podlegającego służbowo Ministrowi Obrony Narodowej. Na czas stanu wojny Prezydent powołuje Szefa Sztabu Generalnego na stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych oraz go zwalnia. Naczelnym Dowódcą Sił Zbrojnych podlega bezpośrednio Prezydentowi.
4. Prezydent na wniosek Premiera zarządza powszechną mobilizację.
5. Prezydent na wniosek Ministra Obrony Narodowej zarządza corocznie pobór do służby w Siłach Zbrojnych.

## Artykuł 128.

1. Użycie sił zbrojnych poza granicami Rzeczypospolitej wymaga uprzedniej zgody Sejmu.
2. Jeżeli zwłoka stanowiłaby poważne niebezpieczeństwo dla państwa, decyzję o użyciu Sił Zbrojnych poza granicami Rzeczypospolitej podejmuje Prezydent po zasięgnięciu opinii Rządu.

## Artykuł 129.

Na mocy zarządzenia Prezydenta, podjętego na wniosek Premiera, Siły Zbrojne mogą być użyte do odparcia zbrojnego zamachu na konstytucyjny porządek w państwie, a także w przypadku ogłoszenia stanu wyjątkowego, o ile użycie sił policyjnych jest niewystarczające.



**Artykuł 130.**

- 1 Sejm może podjąć uchwałę o ogłoszeniu stanu wojny jeżeli na terytorium Rzeczypospolitej dokonano zbrojnego ataku albo gdy z umów międzynarodowych wynika konieczność podjęcia działań wojennych.
2. Jeżeli sytuacja wymaga natychmiastowego działania stan wojny ogłasza Prezydent.
3. Skutki prawne ogłoszenia stanu wojny określa ustawa.

**Artykuł 131**

- 1 W razie bezpośredniego zagrożenia zewnętrznego państwa, Prezydent może na wniosek Rządu wprowadzić stan pogotowia obronnego na całym terytorium Rzeczypospolitej lub na jego części.
2. Zakres zawieszenia lub ograniczenia praw i wolności obywateli, organizację władz państwa na czas stanu pogotowia obronnego oraz inne jego skutki prawne określa ustawa.

**Artykuł 132.**

- 1 Na wniosek Rządu Prezydent może wprowadzić na okres oznaczony, nie dłuższy niż 3 miesiące, stan wyjątkowy na całym terytorium państwa, lub na jego części.
2. Stan wyjątkowy może być wprowadzony tylko w przypadku rozruchów wewnętrznych grożących obaleniem konstytucyjnego ustroju państwa, lub klęski żywiołowej.
3. Decyzja Prezydenta o wprowadzeniu stanu wyjątkowego podlega zatwierdzeniu przez Sejm w ciągu 14 dni od jej ogłoszenia. jeżeli Sejm odmówi zatwierdzenia, stan wyjątkowy ulega uchyleniu z mocy prawa.
4. Przedłużenie stanu wyjątkowego może nastąpić tylko za zgodą Sejmu.
5. Zakres zawieszenia lub ograniczenia praw i wolności obywateli na czas stanu wyjątkowego oraz tryb jego wprowadzenia i inne skutki prawne określa ustawa.

**Artykuł 133.**

- 1 W czasie trwania stanu wojny, stanu pogotowia obronnego, lub stanu wyjątkowego, nie można zmienić Konstytucji RP ani przeprowadzić wyborów do Sejmu, Senatu organów samorządu terytorialnego a także wyborów Prezydenta.

**Artykuł 134.**

- W czasie trwania stanu wojny, stanu pogotowia obronnego lub stanu wyjątkowego Prezydent wyznacza swojego następcę.

**XII. INSTYTUCJE KONTROLNE****Artykuł 135.**

- Najwyższa Izba Kontroli jest niezależnym od władzy wykonawczej organem kontroli państwowej podległym Senatowi.

**Artykuł 136.**

- Najwyższa Izba Kontroli jest powołana do badania sposobu wykonania budżetu państwa, kontroli legalności działania, prawidłowego gospodarowania majątkiem i środkami finansowym: administracji państwowej, państwowych jednostek organizacyjnych i samorządu terytorialnego.

## Artykuł 137

W zakresie określonym w art. 136 Najwyższa Izba Kontroli może kontrolować przedsiębiorstwa i zakłady państwowe lub komunalne, podmioty gospodarcze oraz inne organizacje prowadzące działalność z udziałem majątku państwowego albo komunalnego, względnie z wykorzystaniem środków finansowych państwowych, komunalnych lub społecznych.

## Artykuł 138.

Najwyższa Izba Kontroli corocznie przedkłada Sejmowi i Senatowi raport o wykonaniu budżetu państwa oraz sprawozdanie ze swej działalności.

## Artykuł 139.

1. Prezesa Najwyższej Izby Kontroli powołuje na lat 6 Prezydent za zgodą Senatu.
2. Prezydent może za zgodą Senatu odwołać Prezesa Najwyższej Izby Kontroli przed upływem kadencji tylko w przypadkach określonych w ustawie.
3. Organizację, sposób działania Najwyższej Izby Kontroli oraz tryb powoływania i odwoływania członków Kolegium Najwyższej Izby Kontroli określa ustawa.

## Artykuł 140.

Rzecznik Praw Obywatelskich czuwa nad przestrzeganiem praw i wolności obywateli określonych w Konstytucji i ustawach.

## Artykuł 141

Rzecznika Praw Obywatelskich powołuje Senat na okres 5 lat.

## Artykuł 142.

Prawo złożenia skargi do Rzecznika Praw Obywatelskich przysługuje każdemu obywatelowi, którego prawa i wolności zostały naruszone przez działania organów państwowych.

## Artykuł 143.

- 1 Rzecznik Praw Obywatelskich składa Senatowi okresowe raporty o stanie przestrzegania praw i wolności obywateli oraz sprawozdanie z własnej działalności.
2. Zasady działania Rzecznika oraz tryb jego odwoływania w czasie kadencji reguluje ustawa.

## Artykuł 144.

- 1 Trybunał Konstytucyjny orzeka o zgodności z Konstytucją ustaw, umów międzynarodowych i innych aktów prawnych stanowiących źródła prawa według Konstytucji, a także ustala powszechnie obowiązującą wykładnię przepisów Konstytucji.
2. Akt prawny uznany przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczny z Konstytucją nie może być ogłoszony, ani nie może wejść w życie.

## Artykuł 145.

Trybunał Konstytucyjny składa się z 18 sędziów. Dziewięciu sędziów powołuje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego na podstawie uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego. Po trzech sędziów powołują Prezydent, Sejm i Senat.

## Artykuł 146.

- 1 Kadencja sędziego Trybunału Konstytucyjnego trwa 9 lat.
2. Skład Trybunału Konstytucyjnego ulega odnowieniu w 1/3 co trzy lata.
3. Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego nie mogą być powołani ponownie.

---

**Artykuł 147**

Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego są niezawisli i podlegają jedynie Konstytucji.

**Artykuł 148.**

- 1 Przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego powołuje Prezydent z grona trzech kandydatów wybranych przez Zgromadzenie Sędziów Trybunału Konstytucyjnego.
2. Zastępcę Przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego powołuje Prezydent z grona trzech sędziów Trybunału wskazanych przez Przewodniczącego.

**Artykuł 149.**

Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

**Artykuł 150.**

Właściwość, ustrój Trybunału Konstytucyjnego oraz i tryb postępowania przed nim określa ustawa.

**Artykuł 151**

- 1 Instytucje dozoru podlegają Prezydentowi.
2. Rodzaj instytucji dozoru, zasady ich funkcjonowania, zakres podporządkowania oraz tryb powoływania głównych inspektorów określa ustawa.

**Artykuł 152.**

- 1 Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa, realizacji prawa obywateli do informacji oraz interesu społecznego w radiofonii i telewizji.
2. Członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji powołują: Sejm, Senat i Prezydent.
3. Na podstawie ustaw i w celu ich wykonania Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wydaje rozporządzenia i uchwały.
4. Zasady powoływania członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz jej organizację i sposób działania określa ustawa.

**XIII. SYMBOLE I STOLICA PAŃSTWA****Artykuł 153.**

Godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest orzeł biały w koronie na czerwonym tle. Barwami państwowymi i jest kolor biały i czerwony, hymnem jest Mazurek Dąbrowskiego. szczegóły oraz zakres ochrony prawnej określa ustawa

**Artykuł 154.**

Stolicą Rzeczypospolitej Polskiej jest miasto Warszawa.

#### XIV. ZMIANA KONSTYTUCJI.

##### Artykuł 155.

Zmiana Konstytucji może być uchwalona wyłącznie przez Sejm i Senat, większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów i senatorów.

##### Artykuł 156.

Wniosek o zmianę Konstytucji może być postawiony przez Prezydenta, 111 posłów lub 33 senatorów i nie może być poddany pod głosowanie przed upływem 30 dni od daty złożenia.

##### Artykuł 157

Prezydent podpisuje i zarządza ogłoszenie zmiany Konstytucji w ciągu 30 dni od daty jej uchwalenia.

#### XV. PRZEPISY WPROWADZAJĄCE

##### Artykuł 158

1. W terminie dwóch lat od daty wejścia w życie Konstytucji należy ustanowić przepisy zabezpieczające właściwą realizację zasad w niej określonych.

2. W szczególności należy:

- a) reaktywować instytucję sędziego śledczego, umożliwiającą zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci tymczasowego aresztu wyłącznie w drodze orzeczenia sędziowskiego,
- b) wprowadzić instytucję kasacji, pozwalającą na kontrolę orzeczeń sądów drugiej instancji i orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz równocześnie z wejściem jej w życie uchylić przepisy dotyczące rewizji nadzwyczajnej.

##### Artykuł 159.

1. W terminie jednego roku od daty wejścia w życie Konstytucji należy ustanowić przepisy umożliwiające przeprowadzenie reprivatyzacji.

2. Reprivatyzacja powinna polegać na zwrocie w naturze osobom uprawnionym mienia przejętego na rzecz państwa w latach 1944 - 1952 oraz w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a gdyby to nie było możliwe dostarczeniu mienia zastępczego, względnie przyznaniu bonów uprawniających do nabycia akcji lub udziałów w prywatyzowanym majątku państwowym.

3. Zwrotowi w naturze, określonego w ust. 2 nie podlega mienie rozparcelowane i uwłaszczone w wykonaniu reformy rolnej. Potwierdza się oraz uznaje za ostateczne tytuły własności ziemi uzyskane w trybie przepisów przeprowadzeniu reformy rolnej.

4. Przepis ust.2 ma odpowiednie zastosowanie do osób narodowości polskiej, które po 1 września 1939r utraciły swoje mienie w związku ze zmianą granic państwa Polskiego.

##### Artykuł 160

1. W terminie ustalonym w art. 159 należy uregulować w trybie ustawowym kwestię restytucji obywatelstwa polskiego w stosunku do osób, które utraciły je wbrew swej woli w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939r oraz ich zstępnych. Termin składania wniosków dotyczących przywrócenia obywatelstwa wynosi 5 lat od daty wejścia w życie Konstytucji.

2. Zasady i tryb przywracania obywatelstwa osobom, o których mowa w ust. 1 określi ustawa.



## Artykuł 161

W terminie ustalonym w art. 159 Minister Spraw Wewnętrznych przekaże do Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytutowi Pamięci Narodowej archiwa organów bezpieczeństwa z lat 1944 - 1989 celem udostępnienia zainteresowanym w trybie art. 25 Konstytucji. Tryb i zakres udostępniania tych materiałów osobom, których one dotyczą oraz publicznym instytucjom i urzędom określa ustawa.

## Artykuł 162.

W terminie określonym w art. 159 należy ustanowić przepisy przeciwdziałające monopolizacji prasy, powołujące Radę Prasową oraz nakładające na jej Przewodniczącego obowiązek przedkładania co roku Senatowi analizy sytuacji panującej na rynku prasowym.

## Artykuł 163.

W terminie określonym w artykule 158 należy ustanowić przepisy wprowadzające powszechne uwłaszczenie w ramach prywatyzacji mienia państwowego.

## Artykuł 164.

W terminie określonym w art. 158 Trybunał Konstytucyjny dokona z urzędu oceny zgodności z Konstytucją umów międzynarodowych zawartych przez władze państwowe w latach 1945 - 1989.

## Artykuł 165.

1. W terminie 3 miesięcy od daty przeprowadzenia wyborów Prezydenta należy powołać sędziów Trybunału Konstytucyjnego.
2. Z chwilą powołania nowego składu Trybunału Konstytucyjnego wygasają mandaty dotychczasowych sędziów Trybunału.

## Artykuł 166.

1. W terminie 6 miesięcy od daty wejścia w życie niniejszej Konstytucji przeprowadzone zostaną wybory powszechne do Sejmu i Senatu.
2. W terminie 12 miesięcy od daty wejścia w życie niniejszej Konstytucji przeprowadzone zostaną wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Do czasu przeprowadzenia wyborów, o których mowa w ust. 1 i 2 posłowie i senatorowie oraz Prezydent zachowują mandaty.

## XVI. PRZEPISY KOŃCOWE

## Artykuł 167

Konstytucja niniejsza wchodzi w życie w terminie 3 miesięcy od daty jej ogłoszenia.

## Artykuł 168.

Z dniem wejścia w życie niniejszej Konstytucji:

- a) uchyla się ustawę z dnia 17 października 1992 roku o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym [Dz.U.RP Nr 84 poz.426],
- b) uznaje się, że przepisy ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935r. wygasły.

# Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej

Projekt Obywatelski NSZZ

**Solidarność**

## PREAMBUŁA

My, Naród Polski:

- pomni naszych ponad tysiącletnich dziejów związanych dziedzictwem wiary i kultury chrześcijańskiej, tradycji i Rzeczypospolitej i chlubnej Konstytucji 3 Maja,  
męstwa, honoru i wytrwałości pokoleń Polaków walczących o wolność Ojczyzny,  
dokonań II Rzeczypospolitej w utrwalaniu niepodległego bytu oraz jej obu Konstytucji,  
znaczenia walki Narodu z obu najeźdźcami podczas II wojny światowej, w tym roli legalnych Władz Rzeczypospolitej za granicą i polskiego państwa podziemnego,  
patriotycznego oporu przeciw obcej dominacji w latach 1944 - 1989 i pokojowego zrywu "Solidarność",
- nawiązując do ciągłości politycznej i prawnej niepodległej Rzeczypospolitej,  
- pragnąc zbudowania Polski silnej mądrością, pracą i patriotyzmem swoich obywateli, pod opieką praw przez nich tworzonych, a mających oparcie w prawie naturalnym,  
niniejszą Konstytucję dla III Rzeczypospolitej uroczysto, w Imię Boga, stanowimy i uchwalamy.

36. ...ostatecznie przyjętym w dniu 22 czerwca 1994 roku tekstem „Obywatelskiego Projektu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”, zwanym też „Projektem Obywatelskim NSZZ Solidarność”. Z tą chwilą za dalsze losy projektu Konstytucji odpowiada „Solidarność”, rozpoczynając akcję zbierania podpisów pod projektem i wyznaczając na swego pełnomocnika w tym zakresie Przewodniczącą „Solidarność” – Mariana Krzaklewskiego.



**Uchwała 396/94**

ws. obywatelskiego projektu

**Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej**

przygotowanego przez NSZZ "Solidarność"

"Związek jest żywotnie zainteresowany kształtowaniem ustroju politycznego i gospodarczego Polski i będzie zdecydowanie wywierał wpływ na kierunek zmian" - zapisano w uchwale programowej IV KZD NSZZ "Solidarność".

Realizując ten zapis Komisja Krajowa uchwałą nr 365/94 z 12.01.94 zwróciła się do Przewodniczącego KK, by w uzgodnieniu z Klubem Senackim NSZZ "Solidarność" powołał ekspercki zespół konstytucyjny. Zespół ten jako społeczna komisja konstytucyjna 18.05.94 przedstawił Komisji Krajowej tezy do projektu konstytucji i projekt konstytucji. Projekt ten stał się podstawą dla obywatelskiego projektu konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przygotowanego przez NSZZ "Solidarność" przyjętego przez KK 22.06.94.

Priorytetami projektu konstytucji przygotowanego przez NSZZ "Solidarność" są rozwiązania wynikające z obserwacji kilkuletniego okresu przemian dokonywanych zdaniem Związku chaotycznie z niekorzyścią dla części obywateli.

Rozwiązania te chronią prawa człowieka i obywatela, prawa rodzin, prawa socjalne, prawa związków zawodowych. Wprowadzają do rozwiązań konstytucyjnych komisję trójstronną, a do gospodarki - instytucję skarbu państwa. Źródłem prawa są umowy społeczne.

Nasz projekt adresowany jest do wszystkich obywateli zagrożonych przez dotychczasową politykę społeczną i gospodarczą, do rodzin pomijanych w polityce rządowej, w tym podatkowej, do środowisk opozycyjnych wobec aktualnie rządzącej koalicji.

Komisja Krajowa wykorzystując istniejące możliwości prawne postanawia przeprowadzić szeroką akcję zbierania podpisów pod swym projektem, by po zebraniu co najmniej 500 tys. podpisów móc skierować swój projekt do Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego.

Ponieważ czas zbierania podpisów jest przez sejm ograniczony i upływa 3.09.94 KK zobowiązuje wszystkie struktury organizacyjne do przeprowadzenia tej akcji.

KK apeluje do wszystkich członków i sympatyków NSZZ "Solidarność", do obywateli uznających tradycyjne wartości narodowe i chrześcijańskie, do sympatyków ugrupowań niepodległościowych i opozycyjnych wobec rządzącej postkomunistycznej koalicji o włączenie się do akcji popierającej niezależny, obywatelski projekt konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przygotowany przez NSZZ "Solidarność".

Komisja Krajowa  
NSZZ "Solidarność"  
Gdańsk, 22 czerwca 1994 r.

# Obywatelski Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej



Udziałem poparcia projektowi Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zgłoszonemu przez grupę obywateli, których pełnomocnikiem jest Marian Krzaklewski.

Lp.	Imię i nazwisko	Wiek	Adres	Nr dow. os. lub paszportu	Podpis
1.					
2.					
3.					
4.					
5.					
6.					
7.					
8.					
9.					
10.					
11.					
12.					
13.					
14.					
15.					





fof. Michał Beganowski

## *Drodzy Przyjaciele,*

Prawie pół roku trwały prace zespołu ekspertów, któremu miałem niewątpliwą zaszczyt przewodniczyć, zwanego Społeczną Komisją Konstytucyjną, nad obywatelskim projektem Konstytucji RP

Naglący czas, waga sprawy, niesprzyjająca aura polityczna, wszystkie te czynniki powodowały, że zadanie napisania projektu Konstytucji, samo w sobie trudne, wydawało się chwilami nie do udźwignięcia.

Ogromnym wysiłkiem, koncentracją dobrej woli i wiary w konieczność przyłożenia ręki do dobrego dzieła powstał projekt Konstytucji, który przedstawiamy obywatelom Rzeczypospolitej. Projekt, który w przekonaniu Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" oraz Społecznej Komisji Konstytucyjnej będzie dobrze służył wszystkim obywatelom.

Jesteśmy głęboko przekonani, że przyjęcie tego projektu zapewni każdemu obywatelowi ochronę jego praw, życia, godności jego dążeń i rozwoju.

Bez zaangażowania Członków Społecznej Komisji Konstytucyjnej, bez szerokiego zaplecza środowisk w jakich działają, dzieło, które wykonali było by niemożliwe.

Dlatego pragnę złożyć wyrazy najserdeczniejszego podziękowania i uznania wszystkim Członkom Społecznej Komisji Konstytucyjnej, Sekretariatowi Ugrupowań Prawicowych, środowiskom niepodległościowym, a także Kolegom Związkowcom. Sądzę, że najlepszą dla nich nagrodą będzie przyjęcie przez Naród ich projektu, jako fundamentu Rzeczypospolitej.

Wyrażam nadzieję, że każdy członek NSZZ "Solidarność" uczyni wszystko, aby treść projektu Konstytucji upowszechnić i zyskać mu zwolenników, że potraktuje to zadanie jako swój obywatelski obowiązek.

Zachęcam do aktywnego włączenia się do naszej wspólnej akcji wszystkich, którym bliskie są wartości takie jak niepodległość, prawda, rodzina, tradycyjne już w naszym Narodzie wartości chrześcijańskie, prawa człowieka i prawa pracownika.

Dziękując Autorom projektu wszystkim ich Współpracownikom życzę im pomyślności w życiu rodzinnym i sukcesów w działalności publicznej.

Szczęść Boże,

Marian Krzpklewski  
*[Signature]*  
Przewodniczący Komisji Krajowej  
NSZZ "Solidarność"  
Przewodniczący Społecznej Komisji  
Konstytucyjnej

Gdańsk, w czerwcu 1994 r



Projekt obywatelski Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przyjęty przez Komisję Krajową NSZZ "Solidarność" w dniu 22 czerwca 1994 r.

KK postanowiła przeprowadzić akcję zbierania podpisów pod tym projektem. Po zebraniu 500 000 podpisów projekt zostanie skierowany do Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego.

Dodatek do "Co Tydzień Solidarność" nr 12 (63), 30 czerwca 1994.

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” MARIANA KRZAKLEWSKIEGO  
PROMUJĄCE  
OBYWATELSKI PROJEKT KONSTYTUCJI  
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”  
WYGŁOSZONE 22 WRZEŚNIA 1994 ROKU  
NA POSIEDZENIU ZGROMADZENIA NARODOWEGO

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej!

Panie Przewodniczącą Zgromadzenia Narodowego!

Szanowne Panie, Szanowni Panowie Członkowie Zgromadzenia Narodowego!

Wysoka Izbo!

Polska dziś na nowo odczytuje swoją tożsamość. Przemiany, które miały miejsce w ostatnich latach w Europie, dały nam szansę decydowania o swoich losach. Po raz kolejny podejmujemy przerwane przed 200 laty dzieło normalnego rozwoju narodu. Dzieło, które podjęli nasi ojcowie w 1918 r., budując państwo dumne i - na ówczesne czasy - nowoczesne. II Rzeczpospolita trwała krótko, została zniszczona przez zbrodnicze ideologie, które otumaniały naszych sąsiadów. Ale II Rzeczpospolita była prawdziwie niepodległym państwem polskim i szukając naszej tożsamości odwołujemy się do jej dziedzictwa. Przez wszystkie lata niewoli, obcych rządów, terroru i ucisku naród polski przechował spuściznę dziejów, pielęgnował i chronił to wszystko, co Polskę stanowi. Teraz, wraz z odzyskaną wolnością, nadszedł czas na kontynuację dzieła wieków, na normalny rozwój naszego narodu, na budowanie nowoczesnego państwa, nowoczesnej gospodarki, nowoczesnego społeczeństwa. Nowoczesnego także przez zachowanie ciągłości z tradycją. Fundamentem, główną zasadą tego budowania stanie się nowa konstytucja Rzeczypospolitej. Konstytucja na lata wyznaczy ramy prawne funkcjonowania państwa i rozwoju narodu. Konstytucja nie może być przypadkowa, nie może odzwierciedlać bieżących układów politycznych, musi być trwałym dziełem narodu. Konstytucja musi być oparta na fundamencie aksjologicznym, na określonej wizji człowieka i społeczeństwa.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” podjął się misji promowania prezentowanego dzisiaj obywatelskiego projektu konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to jednak projekt o dużo szerszym zasięgu, skierowany nie tylko do członków NSZZ „Solidarność”. Został on dlatego poparty już w tej chwili ponad 1300 tys. podpisów Polaków, gdyż odbierany jest w społeczeństwie jako projekt Polski niepodległej. Tej Polski, która nie chce zaakceptować spustoszenia, jakiego komunizm dokonał w naszym życiu narodowym. Tej Polski, która podejmuje narodowe dziedzictwo po to, by na tym fundamencie tworzyć najnowocześniejszą współczesność i przyszłość.

37. Akcja zbierania podpisów pod projektem „Konstytucji Solidarności” przynosi wielki sukces i daje Marianowi Krzaklewskiemu prawo przedstawienia tego projektu w Zgromadzeniu Narodowym. Programowe przemówienie kładzie podwaliny pod przyszłą Akcję Wyborczą Solidarność, która wygra następne wybory.

W pracy nad projektem przygotowanym przez Społeczną Komisję Konstytucyjną uczestniczyło wielu wybitnych prawników, konstytucjonalistów, specjalistów z różnych dziedzin wiedzy, a także praktyków życia publicznego. Założenia projektu były stale konsultowane z ekspertami i ze środowiskami opiniotwórczymi, z różnymi grupami społecznymi i grupami interesu. Bardzo była dla nas istotna opinia ekspertów współpracujących z Episkopatem Polski. Stała i szeroka była także konsultacja ze strukturami naszego związku. Akcja zbierania podpisów pod projektem połączyła wielu Polaków, dla których stał się on symbolem i szansą na przebudowę wyrastającą z najszczytniejszych polskich tradycji.

Chciałbym tu serdecznie podziękować wszystkim osobom i środowiskom, które przyczyniły się do powstania obywatelskiego projektu konstytucji, do zebrania pod nim ponad miliona podpisów, oraz tym wszystkim, którzy swoimi podpisami projekt poparli.

Obywatelski projekt konstytucji mocno zakorzeniony jest w wartościach stanowiących podstawę polskiego poglądu na świat. Wartości te stanowią całość integralną, wzajemnie się wypełniają i uzupełniają, jedne bez drugich są niepełne i zagrożone. Trzy główne wartości, na których oparto pracę nad projektem, to:

- 1) wartości chrześcijańskie, znajdujące swój wyraz w prymacie osoby ludzkiej, rozbudowanych prawach człowieka i rodziny, w oparciu rozwiązań ustrojowych na zasadach katolickiej nauki społecznej,
- 2) wartości patriotyczne i narodowe, znajdujące swój wyraz w nawiązaniu do polskiej tradycji i w konstrukcjach ustrojowych zabezpieczających niepodległość kraju i podmiotowość jego obywateli,
- 3) wartości społeczne, znajdujące swój wyraz w prawach socjalnych i w ustroju opartym na dialogu i solidarności partnerów społecznych.

To, że u podstaw projektu leżała chrześcijańska koncepcja człowieka i społeczeństwa, nie oznacza i nie może oznaczać tego, że miałyby to być konstytucja tylko dla obywateli wierzących. Przeciwnie, wartości chrześcijańskie odczytujemy jako najbardziej humanitarne i otwarte, jako stanowiące fundament autentycznej demokracji, leżące u podstaw idei naturalnych i niezbywalnych praw człowieka.

Preambuła projektu wskazuje na tradycję, którą chcemy kontynuować. Większość projektów takiej preambuły w ogóle nie zawiera. Dla nas jest ona istotna, bo podkreśla historyczną ciągłość narodu oraz polityczną i prawną ciągłość niepodległego państwa polskiego. Preambuła określa, które tradycje naród polski uważa za własne i które chce kontynuować. Uroczyste wstępy posiadały dawniejsze polskie konstytucje: Konstytucja 3 maja i konstytucja marcowa. Chcielibyśmy, aby konstytucja III Rzeczypospolitej do nich nawiązywała.

Umieszczone w rozdziale I zasady naczelne są wytyczną do interpretacji i stosowania postanowień konstytucji. Określają także koncepcję narodu, państwa i główne zasady ustroju. Władza zwierzchnia w państwie należy do



narodu. Naród rozumie się jako wspólnotę historii, kultury i języka. Taka definicja czyni naród otwartym dla wszystkich, którzy z tą wspólnotą chcą się utożsamić i w niej uczestniczyć.

„Państwo polskie jest Rzeczpospolitą, demokratycznym państwem prawa i wspólnym dobrem obywateli...” Taki zapis definiuje państwo nie tylko jako gwaranta i regulatora stanowionych praw, ale także jako nośnika istotnych treści moralnych.

Współcześnie podstawową funkcją nowoczesnego, demokratycznego państwa staje się ochrona i realizacja podstawowych praw człowieka i obywatela. Dlatego prawa te zajmują naczelną rolę w prezentowanym projekcie konstytucji. Rozdział im poświęcony celowo poprzedza rozdziały dotyczące ustroju polityczno-prawnego, stanowiąc ich aksjologiczny fundament.

Projekt czyni pracę podstawą rozwoju państwa. Jest to nawiązanie wprost do ostatniej konstytucji niepodległej Rzeczypospolitej. Z tym sformułowaniem wiąże się określenie gospodarki opierającej się na zasadach wolności i solidarności jako gospodarki rynkowej, z wyraźnie zaakcentowanymi elementami społecznego dialogu i partycypacji.

Względna szczegółowość zapisów dotyczących praw człowieka wynika z potrzeby zapewnienia im prawnych gwarancji - po latach bezceremonialnego łamania - i zapisania w dokumencie prawnym najwyższej rangi. Wynika to także z ratyfikowanych przez Polskę międzynarodowych konwencji, w tym konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Troską autorów było także sformułowanie zapisów, aby można je było bezpośrednio stosować, aby nie pozostały tylko zbiorem życzeń, zaleceń i sugestii pod adresem prawodawcy.

Nie można w konstytucji pominąć spraw socjalnych, mimo że ich realizacja w tej formie jest trudniejsza niż kwestii wolnościowych, bo wymaga pozytywnych działań.

Państwo ponosi odpowiedzialność za stworzenie takich warunków, by wszystkie prawa, także te socjalne, mogły być maksymalnie realizowane. Wszystkie one wywodzą się z natury ludzkiej i przynależą człowiekowi z racji jego godności. Jako takie muszą znaleźć się w ustawie zasadniczej, będąc zobowiązaniem dla państwa, nawet jeżeli ich pełniejsza realizacja wymaga czasu. Tego oczekuje od nas opinia publiczna.

W Konstytucji Rzeczypospolitej musi znajdować się fundamentalny zapis o ochronie życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Życia człowieka w każdej sytuacji trzeba bronić za wszelką cenę. Zgadzają się z tym wszystkie poważne siły polityczne w Polsce, różnie tylko to zobowiązanie interpretując.

Zapis dotyczący jawności życia publicznego przewiduje jako stałą zasadę lustrację osób pełniących funkcje publiczne. Osoby te decydują o sprawach nas wszystkich i dlatego muszą być poza podejrzeniami. Taka praktyka stosowana jest we wszystkich krajach poważnie traktujących swoją suwerenność.

Istotnym elementem projektu jest rozdział poświęcony źródłom prawa, którego nie było w dawniejszych ustawach zasadniczych. Zawiera on *expressis verbis* zapis o bezpośredniej stosowalności przepisów konstytucji.

Konstrukcja naczelnych władz państwa została przez autorów tak ujęta, by realizować następujące cele:

1. Utrzymanie i rozwój demokratycznych funkcji państwa. Przyjęte rozwiązania mają to realizować przez mechanizmy stymulujące powstawanie i rozwój zorganizowanych sił społecznych, bez których demokratyczne prawa stają się fikcją, oraz przez mechanizmy chroniące przed wprowadzeniem dyktatury czy rządów autorytarnych.
2. Sprawność działania instytucji państwa, co osiąga się przez wyraźny rozdział kompetencji między poszczególne organy władzy państwowej oraz przez jednoczesne wzmocnienie władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej.
3. Dostosowanie projektowanych instytucji do polskiej tradycji, możliwości i oczekiwań społecznych. W tym celu przeprowadzone były konsultacje z wieloma osobami i środowiskami, znającymi praktykę funkcjonowania dzisiaj instytucji władzy w Polsce. Władzę ustawodawczą stanowią Sejm i Senat. Sejm stanowi izbę bardziej polityczną, gdzie powinny znaleźć miejsce reprezentacje zorganizowanych sił społecznych. Minimum 2/3 posłów wybieranych jest w wyborach większościowych. Rozwiązanie to zbliża posłów do narodu - wyborcy znają i rozliczają konkretną osobę - a także znaczą w dalszej perspektywie same partie, gdyż uzależnia je od bazy społecznej.

W projekcie zaproponowano zupełnie nowy model Senatu. Pomyślany jest on jako Izba stojąca na straży praw, kontrolująca proces legislacyjny i nadzorująca instytucje kontrolne. Senat według założeń składałby się nie tyle z reprezentantów partii, ile z osób o dużych kompetencjach, doświadczeniu i autorytecie społecznym. Wszyscy senatorowie byłiby wybierani według systemu większościowego.

Oryginalne jest też rozwiązanie dotyczące uchwalania budżetu. Uwzględnia ono potrzebę szerokiej akceptacji i uzyskania konsensusu istotnych grup społecznych, których żywotnych interesów budżet dotyczy. Zgodne jest to z ideą demokracji partnerskiej, w której grupy społeczne mogą partycypować w rozwiązywaniu problemów dla nich istotnych. Budżet jest jedyną ustawą, która nie jest przedstawiana Senatowi. Obligatoryjnie natomiast rząd przed wniesieniem ustawy budżetowej do Sejmu musi jej projekt przedłożyć do zaopiniowania komisji trójstronnej, składającej się z przedstawicieli pracodawców, pracobiorców i rządu. Ostateczne decyzje podejmuje jednak wybrany przez ogół obywateli Sejm.

Autorzy projektu starali się przez jasne rozdzielenie kompetencji zachować właściwe proporcje między Sejmem, Senatem, prezydentem, rządem, sądami i instytucjami kontrolnymi. Dotyczy to szczególnie trudnego do rozwiązania problemu relacji między prezydentem a rządem.

Nowa jest rola wybieranego w wyborach powszechnych prezydenta. Kompetencje, które otrzymuje, pozwalają mu pełnić rolę arbitra między rządem a Sejmem oraz wykonywać funkcje kontrolne. Jest więc prezydent nie tylko reprezentantem państwa, ale służy jego stabilizacji.

Całość odpowiedzialności za rząd spoczywa w rękach premiera. Wzmocniono pozycję premiera w stosunku do rządu i ministrów. Silny premier, realizując zasadę jednoosobowej odpowiedzialności, jest jednocześnie zależny od parlamentu. Decydujący więc wpływ na władzę w państwie mają wybory parlamentarne, co sprzyja kształtowaniu się politycznej reprezentacji społeczeństwa.

Ważną pozycję w ustroju demokratycznej Rzeczypospolitej zajmuje samorząd terytorialny. Poświęcono mu w projekcie osobny rozdział, przyjmując rozwiązania postulowane przez środowiska samorządowe.

W rozdziale dotyczącym finansów publicznych powoływana jest instytucja Skarbu Państwa oraz kontrolująca ją Prokuratura Generalna.

Wzmocnieniu i uniezależnieniu ulegnie władza sądownicza. Kompetencje mającego obecnie polityczny charakter Trybunału Stanu przejmie Sąd Najwyższy. (Wyjątkiem jest specjalny trybunał sędziący prezydenta, ponieważ prezydent powołuje sędziów Sądu Najwyższego i nie może być przez nich sądzony.) Podobnie odpolitycznieniu ulegnie Trybunał Konstytucyjny, którego połowę składu będzie powoływał I prezes Sądu Najwyższego na podstawie uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego. Zbudowanie rzeczywistego autorytetu sędziów i trwałego systemu sprawiedliwości wymaga rozliczenia z niechlubną przeszłością, kiedy sądy były instrumentalizowane politycznie przez władzę komunistyczną. Dlatego zdecydowaliśmy się umieścić w przepisach wprowadzających zapis o weryfikacji sędziów pod kątem przestrzegania przez nich zasady niezawisłości. Ma to być akt jednorazowy, zamykający ten problem.

Projekt przewiduje zróżnicowanie kadencji instytucji kontrolnych, aby zachować ciągłość kontroli w państwie.

Istotnym elementem obywatelskiego projektu konstytucji jest rozdział dotyczący przepisów wprowadzających. Większość rozdziałów konstytucji dotyczy rozwiązań trwałych, mających stanowić prawo przez lata. Jednak żeby powstały warunki do ich realizacji, trzeba jeszcze wiele w ustroju Rzeczypospolitej zmienić.

Przepisy wprowadzające przygotowują zmiany ustrojowe. Dotyczą one m.in.: powołania instytucji kasacji, weryfikacji sędziów, reaktywowania instytucji sędziego śledczego, reformy ubezpieczeń zdrowotnych i społecznych, rozwiązania problemu reprivatyzacji i przeprowadzenia powszechnego uwłaszczenia w ramach prywatyzacji mienia państwowego, restytucji obywatelstwa polskiego, udostępnienia zainteresowanym materiałów ich dotyczących z archiwów służb specjalnych PRL, powołania zabezpieczającej przed monopolizacją i strzegącej prawa do informacji Rady Prasowej, oceny przez Trybunał Konstytucyjny umów międzynarodowych

PRL pod kątem ich zgodności z konstytucją. Przepisy te tworzą przesłanki dla normalnie funkcjonującego państwa i odcinają nas od poprzedniego systemu.

Projekt zgłoszony przez NSZZ „Solidarność” ma udokumentowane szczególnie szerokie poparcie społeczne, by stać się alternatywą dla projektu Komisji Konstytucyjnej. To się okaże. Jesteśmy gotowi podjąć publiczną debatę nad każdym zapisem naszego projektu konstytucji. Więcej, uważamy, że debata taka jest niezbędna. Społeczeństwo musi być przygotowane do tego - jakże istotnego - wyboru. Możliwość takiego wyboru trzeba mu stworzyć. W imieniu miliona Polaków, którzy kładąc swój podpis pod obywatelskim projektem konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, upoważnili mnie do występowania w roli ich rzecznika, apeluję do pań i panów zgromadzonych na tej sali, aby jeszcze raz przeanalizowali tryb uchwalenia konstytucji, pamiętając, jaka ciężka na nich odpowiedzialność; aby zechcieli tą odpowiedzialnością podzielić się z narodem. Zaufajmy naszemu narodowi, to mądry naród.

Chcielibyśmy, aby prezentowany przez nas projekt konstytucji był traktowany integralnie. Jest on bowiem nie tylko legislacyjną propozycją ekspertów czy grupy politycznej. Jest on czymś więcej - jest wyrazem dążeń najważniejszego polskiego ruchu społecznego ostatnich lat.

Obywatelski projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, popierany przez szerokie kręgi społeczeństwa naszego kraju i promowany przez NSZZ „Solidarność”, jest dokończeniem dzieła zainicjowanego w sierpniu 1980 r. - dzieła przywracania niepodległości naszej ojczyźnie, dzieła przywracania wiary w to, że naprawdę jesteśmy gospodarzami we własnym kraju, dzieła odbudowy normalnego, wolnego społeczeństwa, praworządnego państwa, zdrowej gospodarki.

Chcielibyśmy, aby nowa konstytucja stała się realizacją wezwania Ojca Świętego, który wyjeżdżając z kraju po pierwszej wizycie w 1979 r., wołał na krakowskich błoniach: „... Proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością...”

Dziękuję państwu.

Michał DROZDEK

[REDACTED]  
[REDACTED]  
[REDACTED]

Warszawa, dnia 18 stycznia 1995 roku.

Szanowny Pan  
Marian KRZAKLEWSKI  
Pełnomocnik  
Obywatelskiego Projektu Konstytucji RP  
Gdańsk

**Porównanie zapisów dotyczących praw człowieka w Obywatelskim Projekcie  
Konstytucji i projekcie Podkomisji Praw i Obowiązków Obywateli Komisji  
Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego**

I Istotne różnice pomiędzy Projektem Obywatelskim a przedłożeniem Podkomisji Praw i Obowiązków Obywateli Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego kierowanej przez posła Jerzego Gwiżdża (BBWR).

1 Artykuł 9 PO dotyczący prawa do życia różni się od wszystkich pięciu wariantów PPIOO (art. 7). Możemy zaakceptować wariant 3 i 5.

2. Artykuł 14 PO dotyczący praw rodziny zawiera ust. 2:  
*Państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej, w tym podatkowej, uwzględni interes rodziny*

Takich sformułowań nie zawiera żaden z wariantów art. 39 PPIOO. Stwarza to możliwość uczynienia fikcji z zapisu konstytucyjnego o prawie rodziny do ochrony ze strony państwa. Wariant I nie zawiera żadnych gwarancji.

3. propozycji PPIOO nie ma odpowiednika art. 16 PO:  
*Obowiązkiem państwa jest pomoc dla Polaków zamieszkałych za granicą. Szczegóły określa ustawa.*

Chodzi o pomoc tym Polakom, którzy mieszkają za granicą, a nie z własnej winy utracili obywatelstwo polskie (Kazachstan, Syberia itp.). Czym innym jest opieka państwa nad obywatelami przebywającymi za granicą (art. 27 ust. 5 PO i art. 18 PPIOO).

4. Art. 24 ust. 3 PO zawiera rozwiązania dotyczące nadzoru nad nauką religii w szkole, czego nie ma w obu wariantach PPIOO (art 16). Ponadto wariant I art 16 PPIOO nie zawiera szczegółowych gwarancji, byłby dla nas trudny do przyjęcia.

5. Art. 26 ust. 1 PO przewiduje *prawo do pełnej informacji w sprawach publicznych, w tym dotyczących działalności władz i osób publicznych, instytucji państwowych i samorządowych*. Wariant I art. 17 PPIOO w ogóle nie przewiduje takiego prawa, wariant II formułuje to prawo znacznie słabiej niż PO.

38. Przedstawicielem Obywatelskiego Projektu Konstytucji w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego zostaje dotychczasowy Sekretarz Społecznej Komisji Konstytucyjnej – Michał Drozdek.



6. Art. 32 ust. 3 PO przewiduje zakaz *istnienia partii politycznych i stowarzyszeń o programie totalitarnym w tym nazistowskim i komunistycznym, a także tych których program lub działalność zakłada lub dopuszcza stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa, albo przewiduje utajnienie struktur względnie członkostwa.*

Odpowiednik w PPIOO (art. 21 ust 3.) zakazuje jedynie istnienia takich zrzeszeń, których cel lub działalność stanowi przestępstwo. nie zawiera to gwarancji dla demokracji Zakaz partii nazistowskich i komunistycznych ma dla nas ponadto znaczenie moralne.

7 Art. 37 PO dotyczy prawa do pracy zawiera postanowienia nie mające odpowiedników w PPIOO:

ust. 3: *Ze szczególnej ochrony w pracy korzystają młodociani, niepełnosprawni i kobiety w ciąży*

ust. 4. *Stale zatrudnienie dzieci do lat 15 jest zakazane.*

8. W przedłożeniu PPIOO brak odpowiednika art. 38 PO: *Zakazuje się pracy przymusowej. Obowiązek pracy może być nałożony ustawą tylko w przypadkach przewidzianych prawem międzynarodowym.*

9. Art. 39 PO stwierdza, że *Maksymalny normatywny tygodniowy wymiar czasu pracy nie może przekroczyć 40 godzin.* PPIOO odsyła tę prawę do ustawy (art. 34 ust. 2).

10. Brak jest w przedłożeniu PPIOO odpowiednika art. 43 PO mówiącego o komisji trójstronnej.

---

Propozycje PPIOO, których nie ma w Projekcie Obywatelskim wymagają osobnego omówienia.

---

Różnice między przedłożeniem Podkomisji Praw i Obowiązków Obywatela a tekstem opracowanym przez Podkomisję Redakcyjną (istotne z punktu widzenia Projektu Obywatelskiego)

1 Art. 10 PPIOO *Bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw nie ściganych z przyczyn politycznych ulega zawieszeniu do czasu ustania tych przyczyn* przyjęty został bezwariantowo przez PPIOO z Projektu Obywatelskiego. W opracowaniu PR (art. 29) jest przedstawiony jako wariant, drugim wariantem jest skreślenie artykułu.

2. W obu wariantach art. 17 PPIOO w ust. 5 przewidziana jest lustracja osób pełniących funkcje publiczne lub do nich kandydujące w formule zaczerpniętej z PO. W opracowaniu PR ten zapis znika. Jego ślad znajdujemy w art. 34 ust. 4. *Nie wolno pozyskiwać, gromadzić, przetwarzać i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawa. Wyjątki od tej zasady w stosunku do osób kandydujących lub sprawujących funkcje publiczne określa ustawa.* Jest to oczywiście nie to samo.

3. Art. 35 PPIOO (prawo do nauki) ust. 4. stwierdza: *Każda prawnie uznana religia oraz każda dyscyplina naukowa może być przedmiotem nauczania w szkole.* Jest to zapis nie doskonały, był jednak bezwariantowy W opracowaniu PR zniknął w tym

miejscu, dlatego, że podobny zapis znajduje się w jednym z wariantów art 36 mówiącym o prawie do wolności religii. W ten sposób przepis ten wbrew intencjom PPIOO stał się wariantowy

4. Art. 46 ust 1 PPIOO przewiduje odpowiedzialność cywilną organów publicznych za naruszanie wolności i praw ujętych w Konstytucji (odpowiednik art. 18 ust 2. PO). W opracowaniu PR brak wyszczególnienia odpowiedzialności cywilnej. Może to utrudnić, lub uniemożliwić uzyskiwanie od organów publicznych odszkodowań za łamanie praw człowieka)

Podkomisja Redakcyjna nie jest upoważniona do dokonywania zmian merytorycznych w przedłożeniach innych podkomisji. Wydaje się, że wymienione punkty przynioszą zmiany merytoryczne.

Warszawa, dnia 11 października 2011 r.  
Przewodniczący Komisji ds. PR  
Prof. dr hab. sędzia Sądów  
Sędziowie

Przewodniczący Komisji ds. PR: sędzia Sądów  
Przewodniczący Komisji ds. PR: sędzia Sądów  
Przewodniczący Komisji ds. PR: sędzia Sądów

1. Art. 11 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Kartę) – wyraża wolność sumienia i wyznaczenia, wolność wyznawania i praktykowania religii i wyznaczenia, wolność sumienia i wyznaczenia, wolność wyznawania i praktykowania religii i wyznaczenia

2. Art. 14 PPIOO – wolność sumienia i wyznaczenia, wolność wyznawania i praktykowania religii i wyznaczenia

3. Art. 14 PPIOO – wolność sumienia i wyznaczenia, wolność wyznawania i praktykowania religii i wyznaczenia

4. Art. 14 PPIOO – wolność sumienia i wyznaczenia, wolność wyznawania i praktykowania religii i wyznaczenia

5. Art. 14 PPIOO – wolność sumienia i wyznaczenia, wolność wyznawania i praktykowania religii i wyznaczenia

6. Art. 14 PPIOO – wolność sumienia i wyznaczenia, wolność wyznawania i praktykowania religii i wyznaczenia

7. Art. 14 PPIOO – wolność sumienia i wyznaczenia, wolność wyznawania i praktykowania religii i wyznaczenia

8. Art. 14 PPIOO – wolność sumienia i wyznaczenia, wolność wyznawania i praktykowania religii i wyznaczenia

9. Art. 14 PPIOO – wolność sumienia i wyznaczenia, wolność wyznawania i praktykowania religii i wyznaczenia

10. Art. 14 PPIOO – wolność sumienia i wyznaczenia, wolność wyznawania i praktykowania religii i wyznaczenia

Michał DROZDEK  
Sekretarz Społecznej Komisji Konstytucyjnej

Warszawa, dnia 14 sierpnia 1996 roku.

#### WYJAŚNIENIE

W związku z nieporozumieniami powstałymi po publicznej wypowiedzi Przewodniczącego Senackiego Klubu NSZZ "Solidarność" senatora Marcina Tyrny w sprawie finansowania przez NSZZ "Solidarność" prac nad Obywatelskim Projektem Konstytucji, wyjaśniam co następuje:

1. Całość dotacji NSZZ "Solidarność" na prace nad Obywatelskim Projektem Konstytucji Społeczna Komisja Konstytucyjna przeznaczyła na sprawy organizacyjne (wynajem sal ośrodków, nabywanie powielanie materiałów, koszty przejazdów).

2. Jedyną osobą, która pobrała jakiegokolwiek wynagrodzenie, był niżej podpisany sekretarz Komisji, opłacany systemem umowa-zlecenia za prace organizacyjne.

3. Nikt z członków Komisji ani współpracujących ekspertów i przedstawicieli ugrupowań centroprawicowych nie wziął za merytoryczną pracę nad projektem ani grosza. Od początku była to praca wyłącznie społeczna.

4. Obecni liderzy Ruchu Odbudowy Polski Andrzej Rościszewski - koordynator prac Komisji, Zbigniew Romaszewski - przewodniczący Zespołu Praw Człowieka i Obywatela, Jan Olszewski - przewodniczący Zespołu Ustroju Politycznego, Stanisław Krukowski, Jacek Trznadel oraz Wojciech Ziemiński reprezentujący w pracach Komisji Sekretariat Ugrupowań Centroprawicowych Niepodległościowych należeli do osób, które wniosły największy merytoryczny wkład w powstanie Projektu i działali w Komisji z największym zaangażowaniem. (Podobnie jak niektórzy przedstawiciele "Solidarności" - Barbara Niemiec, Senator Piotr Andrzejewski, Andrzej Smirnow i Leszek Jankowski).

5. Zjazd NSZZ "Solidarność" obradujący w Mielcu w 1994 roku wystosował specjalne podziękowanie dla twórców Obywatelskiego Projektu Konstytucji.

39. Społeczna Komisja Konstytucyjna była rzeczywiście społeczna.

U C H W A Ł A K K

Nr 565/97

ws. projektu Konstytucji RP

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność", jako władza krajowa Związku, który Zgromadzeniu Narodowemu przedstawił jedyny społeczny projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w związku z finalizacją prac Zgromadzenia Narodowego zmierzających do poddania społeczeństwu polskiemu projektu Konstytucji pod referendum konstytucyjne, przedstawia następujące stanowisko w tej sprawie.

Komisja Krajowa docenia wysiłki zmierzające do uzyskania ogólnonarodowego kompromisu co do kształtu najważniejszego aktu prawnego w państwie. Niemniej jednak pragnie zaznaczyć, że uzyskanie takiego kompromisu nie może prowadzić do rezygnacji z fundamentalnych zasad, które muszą określać zręby ładu społecznego i prawnego w naszym kraju. Są to pryncypia, z których nie możemy rezygnować, czując odpowiedzialność za przyszłość Polski i będąc wierni jej spuściznie dziejowej.

1. Uważamy, że Konstytucja naszej Ojczyzny nie może w swej Preambule pomijać odwołania się do Boga, które winno być uczynione w sposób godny, a nie sztuczny lub zafalszowany, a także niedopuszczalne jest, aby w tym wstępie zostały przemilczane dokonania Narodu Polskiego wraz z ostatnim zrywem "Solidarności", który dał początek odzyskiwaniu wolności przez kraje Europy Wschodniej.

40. Trzyście postulatów „Solidarności” wobec projektu Konstytucji przygotowywanego w Zgromadzeniu Narodowym.

2. Konieczne jest potwierdzenie prymatu prawa naturalnego nad prawem stanowionym, gdyż każde inne rozwiązanie musi prowadzić do wynaturzeń godzących w godność człowieka, których nie można w cywilizowanym świecie akceptować.

3. Niezbędnym jest zapewnienie konstytucyjnej ciągłości politycznej i prawnej niepodległej Polski, do czego zobowiązuje nas pamięć tysiącletnich dziejów naszej Ojczyzny.

4. Niebędne jest wprowadzenie do Konstytucji przepisów wprowadzających, gwarantujących rozliczenie z minionym okresem pozbawienia suwerenności; a w szczególności musi wymuszać to przekształcenie prawa w Polsce tak, aby wyrugowane zostały z niego wprowadzone przez wrogą nam ideologię i struktury władzy rozwiązania i postanowienia, które zmierzały do jej utrwalenia.

5. Każdy musi mieć zagwarantowane w Polsce podstawowe prawo człowieka do ochrony życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci.

6. Nieodzownym jest, by Rzeczpospolita chroniła prawo do pracy, własności i dziedziczenia. Ustrój państwa winny określać: wolność gospodarczą, solidarność i dialog partnerów społecznych, a także samodzielność ekonomiczną rodzin. Konstytucja winna gwarantować istnienie instytucji społecznych i politycznych wyposażonych w odpowiednie kompetencje, które mogą gwarantować realizację tych celów - jedną z nich jest Komisja Trójstronna pozwalająca na zaistnienie mechanizmu regulującego wielostronny dialog partnerów społecznych.

7. Niebędne jest zapewnienie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z przekonaniami rodziców.

8. Niebędne jest niepodważalne zagwarantowanie suwerenności naszego Państwa. Niedopuszczalne jest podnoszenie do rangi

zasady konstytucyjnej przekazywania części uprawnień Państwa na rzecz organów i organizacji międzynarodowych, chociaż sytuacje takie Konstytucja winna przewidywać określając starannie i precyzyjnie tryb decyzji gwarantujący Narodowi nie uszczuplanie jego praw i działania rzeczywiście z jego zgodą.

9. Konieczne jest stworzenie podstaw do przeprowadzenia powszechnego uwłaszczenia społeczeństwa polskiego.

10. Warunkiem wiarygodności nowej Konstytucji jest przyjęcie w niej zasady konieczności ujawniania swej przeszłości politycznej i społecznej przez wszystkich kandydatów do urzędów państwowych (dotyczy to również kandydatów do parlamentu), konieczność składania oświadczeń majątkowych wraz z rozpoczęciem oraz z zakończeniem pełnienia funkcji w tychże urzędach państwowych, a także określenia indywidualnej odpowiedzialności za zawierane przez nich umowy, także w formie umów społecznych, oraz sposób ich realizacji.

11. Konieczne jest wprowadzenie instytucji Skarbu Państwa i Prokuraturii Generalnej zabezpieczającej właściwą ochronę interesów Skarbu Państwa, jak również rezygnacja z koncepcji Rady Polityki Pieniężnej powoływanej zgodnie z kryteriami politycznymi.

12. Konstytucja winna określać uregulowania dotyczące wymiaru sprawiedliwości tak, by faktycznie realizowana była idea sprawiedliwości. W szczególności konieczne jest określenie uregulowań dotyczących prokuratury, a także konieczność weryfikacji sędziów w Polsce, pozwalającej im na wypełnienie tej ważnej roli w naszym Państwie.

13. Współdziałając w uzyskaniu kompromisu, co do uregulowań określających zasady wyborcze, konieczna jest rezygnacja z determinowania w Konstytucji charakteru rozwiązań



ordynacyjnych pozostawiając to dla rozstrzygnięć ustawowych. Przesądzenie o tym, że wybory są proporcjonalne, prowadzi do różnego rodzaju wątpliwości, w tym formalnych, jak choćby to, że wierne stosowanie tej zasady musi wykluczyć konieczność stosowania "progów", a nawet może być przyczyną zastrzeżeń co do możliwości wyborów w okręgach.

Wprowadzenie powyżej określonych propozycji do projektu Konstytucji RP pozwolić może na podjęcie dyskusji nad szczegółowym zapisem poszczególnych postanowień Konstytucji, co powinno zaowocować również usunięciem różnych uchybień formalnych czy redakcyjnych i podniesieniem jakości projektu tego dokumentu. Odrzucenie zaproponowanego pola kompromisu nie może być odczytane inaczej, niż jako brak dobrej woli wypracowania dla Polski Konstytucji godnej jej tradycji i dokonań.

Komisja Krajowa uważa, że w przypadku odrzucenia naszej oferty kompromisu, naturalnym staje się wymóg umożliwienia społeczeństwu wyboru pomiędzy dwoma koncepcjami rozwiązań konstytucyjnych, które wyrastają z różnej podstawy aksjologicznej, a więc pomiędzy projektem Zgromadzenia Narodowego i Obywatelskim Projektem Konstytucji autorstwa NSZZ "Solidarność".

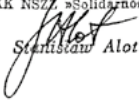
Decyzja społeczeństwa polskiego, która przesądzać ma kształt Konstytucji, najważniejszego aktu prawnego w Polsce, jest na tyle ważna, iż niedopuszczalne jest, aby zapadała ona przy udziale w referendum mniej niż połowy uprawnionych do głosowania. Usunięcie tej nieprawidłowości występującej w aktualnych regulacjach normujących sposób ustanawiania Konstytucji, jest pilnym zadaniem, jakie stoi przed polskim parlamentaryzmem. Zadania tego nie wolno im zaniedbać. Komisja Krajowa dziękuje Społecznej Komisji Konstytucyjnej, która przygotowała projekt Konstytucji będący podstawą propozycji

Obywatelskiego Projektu Konstytucji NSZZ "Solidarność" przyjętego przez Komisję Krajową 22 czerwca 1994 roku, a także dziękuje jej za trud wypracowania stanowiska dotyczącego projektu Konstytucji Zgromadzenia Narodowego i w znacznej mierze podziela opinie zawarte w Stanowisku Społecznej Komisji Konstytucyjnej z 26 lutego 1997 r.

Warszawa, 12.03.1997 r.

Komisja Krajowa  
NSZZ "Solidarność"

SEKRETARZ  
KK NSZZ "Solidarność"

  
Stanisław Alot



S t a n o w i s k o    K K

Nr 142/97

ws. referendum konstytucyjnego

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" wzywa obywateli polskich do wzięcia udziału w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., mimo że koalicja SLD-PSL-UW-UP przedstawia fałszywą alternatywę wyboru między ich konstytucją a konstytucją stalinowską. Ta sama koalicja nie pozwoliła obywatelom na dokonanie wyboru między konstytucją Zgromadzenia Narodowego a Obywatelskim Projektem Konstytucji (mimo wyrażonego w sondażach ogromnego poparcia dla takiej idei) i nie zgodziła się, aby o ważności referendum konstytucyjnego decydowała większość obywateli uprawnionych do głosowania.

W tym kontekście Komisja Krajowa uznaje, że referendum Konstytucyjne jest dla tych czterech ugrupowań politycznych jedynie kartą wyborczą.

Komisja Krajowa w swej Uchwale z 12 marca 1997 r. doceniając wysiłki zmierzające do uzyskania ogólnonarodowego kompromisu co do kształtu najważniejszego aktu prawnego w państwie przedstawiła Zgromadzeniu Narodowemu 13 propozycji, których przyjęcie i wprowadzenie do projektu Konstytucji byłoby odczytane jako gest dobrej woli i chęć wypracowania Konstytucji dla Polski, godnej Jej tradycji i dokonań. Komisja Krajowa uznała, iż te propozycje zawierają pryncypia, z których zrezygnować nie można, czując się odpowiedzialnym za przyszłość Polski.

41. Od dawna wiadomo, że nie będzie referendum pozwalającego wybrać obywatelom między projektem obywatelskim a tekstem przygotowanym w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego. „Solidarność” wzywa do głosowania w referendum konstytucyjnym – przeciw Konstytucji RP uchwalonej przez Zgromadzenie Narodowe 2 kwietnia 1997 roku.

Nasze propozycje były następujące:

1. W Preambule - odwołanie do Boga uczynione w sposób godny, a nie sztuczny czy zafałszowany i wyraźnie określone dokonania Narodu Polskiego wraz z ostatnim zrywem "Solidarności", który dał początek odzyskiwania wolności przez kraje Europy Środkowej i Wschodniej.
2. Potwierdzenie prymatu prawa naturalnego nad prawem stanowionym.
3. Zapewnienie konstytucyjnej ciągłości politycznej i prawnej niepodległej Polski
4. Obecność przepisów wprowadzających, gwarantujących rozliczenie z minionym okresem pozbawienia suwerenności.
5. Prawo do ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci.
6. Ochrona prawa do pracy, do własności, do dziedziczenia. Ustrój państwa określony przez wolność gospodarczą, solidarność i dialog partnerów społecznych, a także samodzielność ekonomiczną rodzin. Komisja Trójstronna regulująca wielostronny dialog partnerów społecznych.
7. Prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z przekonaniami rodziców.
8. Zagwarantowanie suwerenności Państwa. Skreślenie zasady konstytucyjnej przewidującej przekazywanie części uprawnień państwa na rzecz organów i organizacji międzynarodowych poza kontrolą Narodu.
9. Stworzenie podstaw do uwłaszczenia powszechnego.
10. Ujawnienie przez kandydatów do urzędów państwowych (również parlamentarzystów) swej przeszłości politycznej i społecznej oraz składanie przez nich oświadczeń majątkowych. Określenie indywidualnej odpowiedzialności za zawierane umowy, w tym umowy społeczne, wraz z ich realizacją.
11. Wprowadzenie instytucji Skarbu Państwa i Prokuraturii Generalnej. Rezygnacja z Rady Polityki Pieniężnej.

12. Refoma systemu wymiaru sprawiedliwości (w tym weryfikacja sędziów, uregulowania dotyczące prokuratury), by faktycznie była realizowana idea sprawiedliwości.

13. Rezygnacja z przesądzania o rozwiązaniach ordynacyjnych.

Propozycje KK nie zostały przez Zgromadzenie Narodowe uwzględnione. Ponadto poprawki wniesione później przez Prezydenta i przyjęte przez Zgromadzenie Narodowe wprowadzają dalsze zagrożenia dla państwa i dla praw obywateli.

W takiej sytuacji Komisja Krajowa wzywa członków i sympatyków Związku do odrzucenia w referendum Konstytucji autorstwa Zgromadzenia Narodowego.

Gdańsk, 16.04.1997 r.

Komisja Krajowa  
NSZZ "Solidarność"

SEKRETARZ  
KK NSZZ "Solidarność"  
*Stanisław Aloi*  
Stanisław Aloi

**S t a n o w i s k o    K K**  
**Nr 148/97**  
**ws. referendum konstytucyjnego**

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" składa podziękowanie Polakom w kraju i poza granicami za udział w referendum konstytucyjnym i poparcie stanowisko "Solidarności" w sprawie Konstytucji.

Dziękujemy mediom katolickim a w szczególności Radiu Maryja za wielkie zaangażowanie i pomoc w informowaniu Polaków o Konstytucji i referendum.

Niska frekwencja i niewielka różnica głosów między zwolennikami i przeciwnikami Konstytucji potwierdzają, że nie jest to Konstytucja kompromisu.

Stosowanie różnych zasad przy organizowaniu referendum w Polsce podważa zaufanie do procesów demokratycznych: w referendum konstytucyjnym 6,4 mln głosów ma przesądzać o obowiązywaniu Konstytucji, a 9 mln głosów w referendum uwłaszczeniowym 1996 r. nie zobowiązuje rządu do przeprowadzenia powszechnego uwłaszczenia.

Uważamy za niedopuszczalne wydawanie ogromnych środków publicznych i angażowanie urzędów państwowych i instytucji w kampanię na rzecz Konstytucji. Konstytucja ta w ostatniej fazie była przygotowywana pośpiesznie, zawiera szereg sprzeczności i nie daje gwarancji dobrego funkcjonowania państwa.

Warszawa, 28.05.1997 r.

Komisja Krajowa  
NSZZ "Solidarność"

SEKRETARZ  
KK "Solidarność"  
  
Stanisław Ałot

**Obywatelski Projekt Konstytucji  
Rzeczypospolitej Polskiej  
opracowany w 1994 roku przez  
Społeczną Komisję Konstytucyjną  
na zlecenie NSZZ „Solidarność”  
przy współpracy Sekretariatu  
Ugrupowań Centroprawicowych  
i Niepodległościowych**



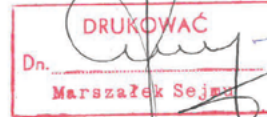


Druk nr 7

300

Marian Krzaklewski  
Przewodniczący Komisji Krajowej  
NSZZ "Solidarność"  
Gdańsk

Gdańsk, 3 września 1994 r.



Szanowny Pan  
Józef Oleksy  
Przewodniczący  
Zgromadzenia Narodowego  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Działając na zasadzie art. 2a w powiązaniu z art.1 ust.3 i art.2b ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1992 roku o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 67, poz.336 oraz Dz.U. Nr 61, poz.251) zgłaszam niniejszym Zgromadzeniu Narodowemu inicjatywę ustawodawczą wraz z podpisami 851 346 (osiemset pięćdziesiąt jeden tysięcy trzysta czterdzieści sześć)..... obywateli ją popierających oraz wnoszę o poddanie procesowi legislacyjnemu projektu Konstytucji będącego przedmiotem tej inicjatywy.

Do niniejszego zgłoszenia załączam pisemne oświadczenie o wskazaniu pełnomocnika przez pierwszych 15 wyborców, którzy udzielili poparcia obywatelskiemu projektowi Konstytucji, tekst obywatelskiego projektu Konstytucji RP oraz wykaz obywateli popierających ten projekt wraz z ich wymaganymi danymi personalnymi i własnoręcznymi podpisami.

Marian Krzaklewski

Przewodniczący  
Komisji Krajowej  
NSZZ "Solidarność"

43. Złożenie Obywatelskiego Projektu Konstytucji na ręce Przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego.

## Oświadczenie

Udzielając poparcia przygotowanemu przez NSZZ "Solidarność" obywatelskiemu projektowi Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 2b ust.1/ ustawy konstytucyjnej z dnia 22.04 1994 r. /Dz.U. nr. 61 poz.251/ wskazujemy p. Mariana Krzaklewskiego jako pełnomocnika do zgłoszenia Zgromadzeniu Narodowemu obywatelskiego projektu Konstytucji w trybie określonym przepisami cyt. ustawy.

Imię i nazwisko	wiek	adres	nr dow. os.	podpis
Marian Krzaklewski	44			[podpis]
Andrzej Rogalski	65			[podpis]
Leszek Jankowski	45			[podpis]
Tomasz Wójcicki	45			[podpis]
JAN MOSIŃSKI	38			[podpis]
KAROL ŁUZNIAK	44			[podpis]
JACEK STAGOWICZ	51			[podpis]
Janusz Tomaszewski	38			[podpis]
Krzysztof Janiak	35			[podpis]
Tomasz Jackowski	43			[podpis]
Stefan Kuboniec	47			[podpis]
Ewa Tomaszewska	47			[podpis]
Leszek Szosa	37			[podpis]
Roman Rutkowski	35			[podpis]
Jan -	-			
Jacek Rybicki	35			[podpis]



**Protokół  
przyjęcia projektu konstytucji**

1. W dniu 5 września 1994 r. Pełnomocnik wyborców, którzy udzielili poparcia projektowi Konstytucji zgłoszonemu przez grupę obywateli, pan Marian Krzaklewski zgłosił projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Zespół przyjmujący, składający się z członków Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w osobach: senator Stefan Pastuszka, poseł Ryszard Grodzicki, stwierdza:
  - a. Pan Marian Krzaklewski przedstawił oświadczenie pierwszych piętnastu wyborców, którzy udzielili poparcia projektowi Konstytucji ustanawiające go Pełnomocnikiem grupy obywateli zgłaszających projekt.
  - b. Pełnomocnik przedstawił tekst projektu Konstytucji w terminie ustawowym.
  - c. Pełnomocnik przedstawił na 73006 kartach wykaz obywateli popierających projekt.
3. Zespół po przeliczeniu w dniach 5-7 września 1994 r. wykazu, stwierdza, że wypełnionych zostało 959270 pozycji. Po weryfikacji, w obecności przedstawicieli Pełnomocnika, stwierdzającej kompletność i rzetelność wypełnienia wykazu, Zespół uznaje, że przedłożony projekt spełnia wymogi przewidziane w art. 2a i 2b ust. 1 - 3 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej /Dz.U. Nr 67 poz. 336 i z 1994 r. Nr 61 poz. 251/.
4. Wobec braku wątpliwości co do prawidłowości złożenia wymaganej liczby podpisów Zespół rekomenduje Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego nie podejmowanie działań, o których mowa w art. 2b ust. 3 Ustawy Konstytucyjnej, to jest zwrócenia się do Państwowej Komisji Wyborczej o stwierdzenie złożenia konstytucyjnie wymaganej liczby podpisów.

Pełnomocnik  
Marian Krzaklewski  
Prez. Komisji KK Między "Solidarności"

Warszawa, dnia 8 września 1994 r.

Członkowie Zespołu

KONSTYTUCJA  
RZECZYPOSPOLITEJ  
POLSKIEJ

PROJEKT  
OBYWATELSKI

NSZZ SOLIDARNOŚĆ

GDAŃSK CZERWIEC 1994

44. Oryginalny tekst Obywatelskiego Projektu Konstytucji złożony w Zgromadzeniu Narodowym.

## PREAMBUŁA

My, Naród Polski:

- pomni  
naszych ponad tysiącletnich dziejów związanych dziedzictwem  
wiary i kultury chrześcijańskiej, tradycji I Rzeczypospolitej i  
chlubnej Konstytucji 3 Maja,  
męstwa, honoru i wytrwałości pokoleń Polaków walczących o  
wolność Ojczyzny,  
dokonań II Rzeczypospolitej w utrwalaniu niepodległego bytu oraz  
jej obu Konstytucji,  
znaczenia walki Narodu z obu najeźdźcami podczas II wojny  
światowej, w tym roli legalnych Władz Rzeczypospolitej za  
granicą i polskiego państwa podziemnego,  
patriotycznego oporu przeciw obcej dominacji w latach 1944 -  
1989 i pokojowego zrywu "Solidarności",  
- nawiązując do ciągłości politycznej i prawnej niepodległej  
Rzeczypospolitej,  
- pragnąc zbudowania Polski silnej mądrością, pracą i  
patriotyzmem swoich obywateli, pod opieką praw przez nich  
tworzonych, a mających oparcie w prawie naturalnym,  
niniejszą Konstytucję dla III Rzeczypospolitej uroczyście, w  
Imię Boga, stanowimy i uchwalamy.

## I ZASADY NACZELNE

### Artykuł 1.

Państwo polskie jest Rzeczpospolitą, demokratycznym państwem prawa i wspólnym dobrem obywateli, które ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia na pokolenie.

### Artykuł 2.

Rzeczpospolita zapewnia i gwarantuje prawa człowieka oraz ich nienaruszalność, strzeże niepodległości i całości swego terytorium, dziedzictwa kultury i języka Narodu oraz zapewnia ochronę i rozwój środowiska.

### Artykuł 3.

1. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej należy do Narodu.
2. Naród sprawuje ją przez swych przedstawicieli wybieranych do Sejmu i Senatu, powołanego w powszechnym głosowaniu Prezydenta Rzeczypospolitej, odpowiedzialny przed Sejmem Rząd oraz niezależne Sądy.
3. Sprawowanie władzy następuje także poprzez wyrażenie woli w referendum oraz obywatelską inicjatywę ustawodawczą.

### Artykuł 4.

1. Samorząd terytorialny jest elementem ustroju Państwa. Rzeczpospolita gwarantuje udział samorządu terytorialnego w sprawowaniu władzy.
2. Rzeczpospolita gwarantuje swobodę działalności innych form samorządności.

### Artykuł 5.

Konstytucja jest najwyższym źródłem stanowionego prawa w Rzeczypospolitej. Władza w państwie jest sprawowana wyłącznie na zasadach i w granicach prawa.

### Artykuł 6.

1. Państwo gwarantuje autonomię i niezależność kościołów oraz związków wyznaniowych uznanych przez prawo.
2. Wzajemne relacje między państwem a Kościołem katolickim określa umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską. Sytuację prawną innych kościołów i związków wyznaniowych ustalają ustawy uchwalane po porozumieniu z ich przedstawicielami.

3. Państwo współdziała z Kościołem Katolickim oraz innymi kościołami i związkami wyznaniowymi dla osiągnięcia dobra wspólnego.

Artykuł 7.

Praca jest podstawą rozwoju państwa. Rzeczpospolita chroni prawo do pracy, własności i dziedziczenia. Gospodarka państwa jest gospodarką rynkową, którą określają: wolność gospodarcza, solidarność i dialog partnerów społecznych, partycypacja organizacji pracowników w zarządzaniu zakładem pracy i samodzielność ekonomiczna rodzin.

## II PRAWA CZŁOWIEKA ORAZ PRAWA, WOLNOŚCI I OBOWIĄZKI OBYWATELSKIE

### Artykuł 8.

1. Godność człowieka jest nienaruszalna.
2. Rzeczpospolita Polska gwarantuje ochronę będących podstawą życia społecznego niezbywalnych i nienaruszalnych praw człowieka oraz jego podstawowych wolności, zarówno jako jednostki jak i uczestnika wspólnot.
3. Korzystanie z przysługujących praw i wolności nie może naruszać praw i wolności innych ludzi oraz powinno mieć na względzie dobro wspólne.

### Artykuł 9.

1. Podstawowym prawem osoby ludzkiej, gwarantowanym przez Rzeczpospolitą Polską, jest prawo do życia. Życie człowieka podlega szczególnej ochronie od poczęcia do naturalnej śmierci.
2. Nikt nie może być poddany torturom albo okrutnemu bądź poniżającemu traktowaniu lub karaniu.
3. Nikt nie może być poddany eksperymentom lekarskim lub naukowym bez uprzednio dobrowolnie przez siebie wyrażonej zgody.

### Artykuł 10.

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia prawną ochronę wolności osobistej.
2. Nikt nie może być pozbawiony wolności osobistej w wyniku aresztowania lub skazania inaczej, jak tylko na zasadach i w trybie określonym ustawą, na podstawie orzeczenia władzy sądowniczej.
3. Pozbawienie wolności w wyniku zatrzymania policyjnego może nastąpić na czas nie przekraczający 48 godzin i podlega kontroli sądowej.
4. Każdą osobę zatrzymaną lub tymczasowo aresztowaną należy natychmiast poinformować o przyczynach zastosowania tego środka i o przysługujących jej prawach.
5. Każdy pozbawiony wolności ma prawo do niezwłocznego porozumienia się z adwokatem i powiadomienia wskazanej przez siebie osoby o fakcie pozbawienia wolności.
6. Każdy, kto został bezprawnie pozbawiony wolności, ma prawo do dochodzenia na drodze sądowej odpowiedniego odszkodowania.

Artykuł 11.

1. Każdy ma prawo do ochrony prawnej swego życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia.
2. Obywatel ma prawo dostępu do informacji zebranych o jego osobie przez urzędy i instytucje oraz do żądania sprostowania danych nieprawdziwych lub nieściślych. Prawo to może ulec ograniczeniu w drodze ustawy ze względu na toczące się postępowania karne lub ważny interes państwa.

Artykuł 12.

1. Mieszkanie, tajemnica korespondencji i informacji przekazywanych wszelkimi środkami są nienaruszalne. Ograniczenia tych wolności ze względu na bezpieczeństwo państwa lub ściganie sprawców przestępstw określa ustawa.
2. Naruszenie mieszkania może nastąpić także w celu zapobieżenia skutkom katastrof lub klęsk żywiołowych.

Artykuł 13.

1. Rzeczpospolita Polska uznaje prawo własności i dziedziczenia oraz gwarantuje ich prawną ochronę.
2. Korzystanie z własności nie może naruszać praw innych osób.
3. Nikt nie może być wyłączonej bądź ograniczonej w korzystaniu z własności, chyba że wymaga tego dobro wspólne na warunkach i w trybie przewidzianym ustawą za sprawiedliwym odszkodowaniem.

Artykuł 14.

1. Rodzina i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną państwa.
2. Państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej, w tym podatkowej, uwzględnia interes rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej mają prawo do szczególnej pomocy ze strony państwa.
3. Rzeczpospolita gwarantuje prawa rodziny, a w szczególności prawa rodziców do wychowania i nauczania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem. Pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej może nastąpić tylko na podstawie orzeczenia sądowego.
4. Matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy państwa, której zakres określa ustawa.
5. Państwo gwarantuje ochronę praw dziecka a w szczególności przed okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. Dzieci pozbawione opieki rodzicielskiej mają prawo do opieki i pomocy państwa.

Artykuł 15.

Wszyscy obywatele są równi wobec prawa i mają prawo do równego traktowania przez organy państwa. Cudzoziemcy korzystają z tych samych praw, prócz praw wynikających z obywatelstwa polskiego.

Artykuł 16.

Obowiązkiem państwa jest pomoc dla Polaków zamieszkałych za granicą. Szczegóły określa ustawa.

Artykuł 17.

Rzeczpospolita Polska gwarantuje mniejszościom narodowym lub etnicznym prawo do zachowania i rozwoju własnej kultury, języka, obyczajów i tradycji. Zapewnia także prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, religijnych i kulturalnych oraz do udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących uznania i ochrony ich tożsamości kulturowej.

Artykuł 18.

1. Rzeczpospolita Polska zapewnia każdej osobie, której prawa i wolności uznane przez Konstytucję zostały naruszone, ochronę sądową.
2. Organy państwa i samorządu terytorialnego są odpowiedzialne cywilnie za naruszenia praw i wolności ujętych w Konstytucji, a także za naruszenia norm prawnych wydanych w celu realizacji tych praw i wolności.

Artykuł 19.

1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez bezstronny i niezawisły sąd.
2. Wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić, jeżeli jawność mogłaby obrażać dobre obyczaje, zakłócić spokój publiczny, ujawnić okoliczności, które ze względu na ważny interes państwa powinny być zachowane w tajemnicy lub przez wzgląd na ochronę istotnego dobra osobistego.
3. Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczenia sądu do sądu wyższej instancji.

Artykuł 20.

1. Oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego, dopóki wina nie zostanie mu udowodniona w trybie przewidzianym przez ustawę.
2. Niedopuszczalne jest prowadzenie postępowania karnego przeciwko tej samej osobie, o ten sam czyn, jeżeli zostało ono prawomocnie zakończone w postępowaniu sądowym. Nie wyklucza to możliwości wznowienia postępowania na zasadach przewidzianych ustawą.



Artykuł 21.

1. Odpowiedzialności karnej podlega tylko ten, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w chwili jego popełnienia.
2. Nie można orzec kary, którą czyn nie był zagrożony w chwili jego popełnienia, chyba że chodzi o karę przewidzianą przez ustawę łagodniejszą dla sprawcy.
3. Przepisy powyższe nie stanowią przeszkody w sądzeniu i karaniu za czyn, który w chwili jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl ogólnych zasad prawa uznanych przez społeczność międzynarodową.

Artykuł 22.

Zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości nie podlegają przedawnieniu. Bieg przedawnienia w stosunku do przestępstw nie ściganych z przyczyn politycznych ulega zawieszeniu do czasu ich ustania.

Artykuł 23.

1. Każdemu, przeciwko komu wszczęto postępowanie karne, przysługuje prawo do obrony i prawo do pomocy obrońcy.
2. Nikt nie może być zmuszony do świadczenia przeciwko sobie lub osobom bliskim.

Artykuł 24.

1. Rzeczpospolita gwarantuje wolność sumienia i wyznania, kultu i praktyk religijnych oraz nauczania religii w życiu prywatnym i publicznym.
2. Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania religijnego.
3. Państwo zapewnia nauczanie prawnie uznanych religii w szkole publicznej zgodnie z wolą rodziców. Nadzór nad tym nauczaniem sprawuje właściwy kościół lub związek wyznaniowy. Wynikające z tego nadzoru prawa określa umowa ze Stolicą Apostolską oraz ustawy, o których mowa w art. 6 ust. 2.
4. Wolność uzewnętrzniania przekonań religijnych może podlegać ustawowym ograniczeniom jedynie ze względu na konieczność ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia i moralności.
5. Nikt nie może podlegać przymusowi ani dyskryminacji z powodu swego światopoglądu lub wyznania.

Artykuł 25.

1. Każdy ma prawo do poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji.
2. Każdy ma prawo do wolności przekazywania i uzewnętrzniania przekonań i poglądów według własnego wyboru.

3. Ograniczenia tych wolności mogą następować jedynie w przypadkach przewidzianych ustawą. Zakazane jest stosowanie cenzury prewencyjnej.

Artykuł 26.

1. Każdy obywatel ma prawo do pełnej informacji o sprawach publicznych, w tym dotyczących działalności władz i osób publicznych, instytucji państwowych i samorządowych. Prawo to może ulegać ograniczeniu jedynie ze względu na podstawowe interesy państwa określone w ustawie.

2. Osoby, które pełnią funkcje publiczne lub do nich kandydują, podlegają lustracji. Szczegóły określa ustawa.

Artykuł 27.

1. Każdy ma prawo do swobodnego poruszania się i wyboru miejsca zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Każdy ma prawo do swobodnego opuszczania terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

3. Powyższe prawa mogą podlegać ograniczeniom określonym jedynie przez ustawę.

4. Obywatel polski nie może być pozbawiony prawa wjazdu do Rzeczypospolitej.

5. Obywatel ma prawo do opieki ze strony państwa podczas pobytu za granicą.

Artykuł 28.

1. Cudzoziemiec prześladowany za obronę wolności i praw człowieka lub drastycznie ich pozbawiony, może uzyskać azyl w Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Warunki i tryb udzielania azylu określa ustawa.

Artykuł 29.

Ekstradycja może być postanowiona jedynie w celu wykonania traktatu lub ustawy, z uwzględnieniem zasady wzajemności. Podstawą ekstradycji nie mogą być przestępstwa polityczne. Obywatele polscy nie podlegają ekstradycji lub wydaleniu z kraju.

Artykuł 30.

1. Dziecko, którego rodzice są obywatelami polskimi, nabywa obywatelstwo polskie z mocy prawa. Inne przypadki nabycia obywatelstwa polskiego określa ustawa.

2. Obywatel nie może być pozbawiony obywatelstwa wbrew swojej woli.

Artykuł 31.

1. Rzeczpospolita Polska poręcza swoim obywatelom swobodę zbierania się w celach pokojowych, także w miejscach publicznych.
2. Wolność zgromadzeń może podlegać ograniczeniom przewidzianym jedynie w ustawie.

Artykuł 32.

1. Rzeczpospolita Polska uznaje i gwarantuje wolność zrzeszania się obywateli. Ustawa określa tryb sądowej rejestracji stowarzyszeń.
2. Obywatele mogą zrzeszać się w partie polityczne w celu wpływania metodami demokratycznymi na politykę państwa. Ustawa określa zasady zgłaszania i trybu rejestracji partii politycznych.
3. Zakazane jest istnienie partii politycznych i stowarzyszeń o programie totalitarnym, w tym nazistowskim i komunistycznym, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa, albo przewiduje utajnienie struktur względnie członkostwa.
4. O sprzeczności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznej orzeka Sąd Najwyższy.

Artykuł 33.

Obywatele mają prawo do obejmowania na równych zasadach funkcji i urzędów publicznych zgodnie z wymogami wskazanymi przez ustawy.

Artykuł 34.

Obywatele mają prawo wnosić indywidualnie lub zbiorowo petycje do wszelkich władz państwowych i samorządowych, a władze te mają obowiązek odpowiadania na nie.

Artykuł 35.

1. Każdy ma prawo podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej na równych prawach. Państwo ma prawo do ustawowego ograniczenia tej swobody ze względu na dobro wspólne.
2. Działalność gospodarcza nie może być wykonywana w sposób przynoszący uszczerbek godności i wolności człowieka.

Artykuł 36.

1. Każdy ma prawo do swobodnego wyboru zawodu i pracy oraz do godziwego wynagrodzenia. Realizując to prawo władze publiczne prowadzą aktywną politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego i swobodnie wybranego zatrudnienia oraz prowadzą i wspierają poradnictwo i szkolenie zawodowe.

2. Obywatele pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający innych środków utrzymania mają prawo do pomocy materialnej ze strony państwa. Wszyscy mają prawo do bezpłatnej pomocy ze strony państwa w poszukiwaniu pracy .

Artykuł 37.

1. Państwo zapewnia ochronę stosunku pracy, jego trwałości oraz warunków, w jakich praca się odbywa.
2. Państwo prowadzi politykę popierania równości szans i eliminowania wszelkiej dyskryminacji w zatrudnieniu.
3. Ze szczególnej ochrony w pracy korzystają młodociani, niepełnosprawni i kobiety w ciąży.
4. Stałe zatrudnienie dzieci do lat 15 jest zakazane.

Artykuł 38.

Zakazuje się pracy przymusowej. Obowiązek pracy może być nałożony ustawą tylko w przypadkach przewidzianych w prawie międzynarodowym.

Artykuł 39.

Gwarantuje się każdemu pracownikowi prawo do ustawowych dni wolnych od pracy oraz corocznego płatnego urlopu. Maksymalny normatywny tygodniowy wymiar czasu pracy nie może przekraczać 40 godzin.

Artykuł 40.

1. Gwarantuje się każdemu prawo przystępowania do związków zawodowych.
2. Rzeczpospolita Polska gwarantuje wolność tworzenia i działania związków zawodowych.
3. Związki zawodowe mają prawo tworzenia krajowych i międzynarodowych organizacji związkowych i przystępowania do nich.
4. Wolności związkowe mogą podlegać tylko takim ograniczeniom, jakie określa ustawa w zakresie dopuszczalnym przez wiążące Polskę normy prawa międzynarodowego.

Artykuł 41.

Gwarantuje się prawo pracodawców do zrzeszania się w krajowych i międzynarodowych organizacjach pracodawców.

Artykuł 42.

1. Celem rozwiązywania sporów zbiorowych związki zawodowe oraz pracodawcy i ich organizacje mają prawo do rokowań oraz zawierania zbiorowych układów pracy i innych porozumień.

2. Tryb prowadzenia sporów oraz zawierania i wykonywania umów zbiorowych określa ustawa.

3. Gwarantuje się prawo do strajku i organizowania akcji protestacyjnej. Prawo to może być ograniczone tylko w drodze ustawy.

Artykuł 43.

Wysokość płacy minimalnej, minimalnego dochodu gwarantowanego oraz normy pracy ustala komisja trójstronna złożona z przedstawicieli pracowników, pracodawców i Rządu. Zasady oraz tryb powoływania komisji trójstronnej określa ustawa.

Artykuł 44.

1. Gwarantuje się prawo do zabezpieczenia społecznego i ochrony zdrowia w szczególności na wypadek choroby, niezdolności do pracy, osiągnięcia wieku emerytalnego, inwalidztwa lub utraty środków do życia z innych przyczyn poprzez ustawowy system obowiązkowych i dobrowolnych ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych, system zaopatrzenia społecznego oraz pomocy społecznej.

2. Państwo tworzy warunki realizacji praw określonych w ustępie 1 oraz popiera różne formy ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych.

Artykuł 45.

1. Każdy ma prawo do nauki. Zakres obowiązkowego kształcenia dzieci i młodzieży określa ustawa.

2. Gwarantuje się bezpłatne kształcenie w szkołach publicznych. Zasady finansowania szkolnictwa publicznego i niepublicznego określa ustawa.

3. Instytucje i osoby prywatne mają prawo zakładania szkół i zakładów wychowawczych na zasadach określonych w ustawie.

4. Gwarantuje się autonomię wyższych uczelni na zasadach określonych w ustawie.

Artykuł 46.

1. Gwarantuje się wolność twórczą. Obejmuje ona zarówno wolność badań naukowych jak i poszukiwań intelektualnych i artystycznych. Niedopuszczalne jest wykorzystywanie tej wolności z naruszeniem praw człowieka, bezpieczeństwa państwa lub dobra wspólnego.

2. Każdy ma prawo do swobodnego uczestnictwa w życiu kulturalnym i dostępu do narodowych dóbr kultury.

3. Każdy autor ma prawo do ochrony swych dóbr materialnych i niematerialnych wynikających z twórczości naukowej, literackiej i artystycznej.

4. Państwo ma obowiązek zachowania i ochrony wartości dóbr kultury i dziedzictwa narodowego również poza granicami.

Artykuł 47.

1. Państwo podejmuje działania mające na celu umożliwienie każdemu obywatelowi zaspokojenia jego potrzeb mieszkaniowych.

2. Prawa lokatorów określa ustawa.

Artykuł 48.

Obowiązkiem każdego obywatela jest wierność Rzeczypospolitej Polskiej, Jej obrona, szanowanie Jej Konstytucji, a także posłuszeństwo Jej prawom.

Artykuł 49.

Obowiązkiem każdego obywatela jest: wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa, przyczynić się do dobra wspólnego oraz ponosić ciężary i świadczenia publiczne przewidziane prawem.

Artykuł 50.

1. Obowiązkiem obywatela jest służba wojskowa.

2. Zakres obowiązku służby wojskowej, w tym także zwolnienia z tego obowiązku, określa ustawa.



### III ŹRÓDŁA PRAWA

#### Artykuł 51.

1. Konstytucja jest najwyższym stanowionym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.
2. Wszystkie akty prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej muszą być zgodne z Konstytucją. Przepisy naruszające Konstytucję są uchylane w trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.
3. Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio poza wyjątkami przez nią określonymi.

#### Artykuł 52.

Źródłami prawa w Rzeczypospolitej Polskiej są:

- a) ustawy ustrojowe, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, dekrety,
- b) rozporządzenia,
- c) zarządzenia.

#### Artykuł 53.

Prawomocnie zawarte umowy międzynarodowe przyjęte w trybie określonym w Konstytucji po ich ogłoszeniu stanowią część wewnętrznego porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

#### Artykuł 54.

1. Ustawy ustrojowe regulują:
  - a) zasady i tryb wyboru Prezydenta oraz wyborów do Sejmu i Senatu, a także do organów samorządu terytorialnego,
  - b) zasady organizowania i przeprowadzania referendum oraz obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej,
  - c) zasady organizacji Rządu oraz instytucji Skarbu Państwa,
  - d) ustój i zasady działania sądów i prokuratury,
  - e) ustój i zasady działania Trybunału Konstytucyjnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Najwyższej Izby Kontroli, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji,
  - f) ustój i zakres działania samorządu terytorialnego,
  - g) kwestie związane ze stanami nadzwyczajnymi w państwie.
2. Do uchwalenia ustaw ustrojowych wymagana jest bezwzględna większość głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby członków w Sejmie i Senacie. Art. 76 ust. 3 i 4 stosuje się odpowiednio.

Artykuł 55.

1. Rozporządzenia mogą być wydawane tylko na podstawie upoważnienia ustawowego. Upoważnienie to określa ściśle organ upoważniony do wydawania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania rozporządzeniem.
2. Organ upoważniony do wydania rozporządzenia nie może przekazać swych uprawnień innemu organowi.

Artykuł 56.

1. Zarządzenia mogą być wydawane tylko na podstawie upoważnienia ustawowego lub innych powszechnie obowiązujących aktów prawnych określających kompetencje organów sprawujących kierownictwo i nadzór w stosunku do podporządkowanych im jednostek lub jako wewnętrzne akty prawne państwowych jednostek organizacyjnych.

Artykuł 57.

Organa samorządu terytorialnego oraz terenowe organy administracji państwowej na podstawie i w granicach upoważnień ustawowych mają prawo wydawania przepisów miejscowych obowiązujących powszechnie na terenie ich działania.

Artykuł 58.

1. Żaden przepis nie może być sprzeczny z przepisem hierarchicznie wyższym.
2. Przepisy prawne nie mogą mieć mocy wstecznej, chyba że zawierają uregulowania bardziej korzystne dla obywateli lub dotyczą przywrócenia praw niesłusznie odebranych.



#### IV SEJM

##### Artykuł 59.

1. Sejm składa się z 444 posłów.
2. Poseł jest przedstawicielem całego Narodu.
3. Poseł swoje prawa i obowiązki wykonuje osobiście.

##### Artykuł 60.

1. Kadencja Sejmu trwa cztery lata.
2. Wybory do Sejmu są wolne, powszechne, równe, bezpośrednio i odbywają się w głosowaniu tajnym. Co najmniej 2/3 ogólnej liczby posłów jest wybieranych w wyborach większościowych z zastrzeżeniem, że w pierwszej turze głosowań dla wyboru potrzebna jest bezwzględna większość ważnie oddanych głosów.
3. Prawo wybierania posłów ma każdy obywatel, który ukończył 18 lat.
4. Prawo wybieralności do Sejmu przysługuje obywatelom po ukończeniu 21 lat.
5. Prawa wyborcze nie przysługują osobom, które prawomocnym orzeczeniem sądu zostały pozbawione praw publicznych lub całkowicie albo częściowo ubezwłasnowolnione.
6. Pozostałe zasady wyboru posłów określa ustawa.

##### Artykuł 61.

1. Wybory do Sejmu odbywają się w niedzielę przypadającą najpóźniej na miesiąc przed upływem kadencji.
2. W przypadku rozwiązania Sejmu przed upływem kadencji wybory odbywają się w niedzielę przypadającą na okres pomiędzy 60 a 90 dniem od rozwiązania Sejmu.
3. Kadencja i mandaty poselskie Marszałka i Wicemarszałków Sejmu wygasają z chwilą zebrania się Sejmu nowej kadencji.

##### Artykuł 62.

1. Mandatu posła nie można łączyć z mandatem senatora oraz ze stanowiskami: Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich, Prezesa Narodowego Banku Polskiego, ambasadora, wojewody oraz sędziego.
2. Ustawa może określić inne stanowiska, których nie można łączyć z mandatem posła.
3. Pracownicy administracji państwowej lub samorządowej z chwilą wyboru do Sejmu otrzymują urlop na czas trwania mandatu poselskiego. Przepis ten nie dotyczy ministrów, sekretarzy i podsekretarzy stanu.

4. Posłowie w czasie pełnienia mandatu nie mogą przyjmować żadnych orderów, odznaczeń lub tytułów honorowych Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem orderów i odznaczeń wojennych.

5. Posłom nie wolno w czasie pełnienia mandatu sprawować funkcji nadzorczych w przedsiębiorstwach prowadzonych z udziałem Skarbu Państwa, prowadzić działalności gospodarczej z wykorzystaniem środków stanowiących własność publiczną, ani otrzymywać od Rządu jakiegokolwiek korzyści majątkowej.

6. Posłowie na początku i na końcu kadencji Sejmu składają oświadczenia o swoim stanie majątkowym.

7. Zakres uprawnień i tryb przyznawania diet poselskich określa ustawa.

#### Artykuł 63.

1. Poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za działalność związaną z wykonywaniem mandatu, ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu, chyba że narusza dobra osobiste innych osób.

2. Przez cały czas trwania mandatu poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej, ani pozbawiony wolności bez zezwolenia Sejmu. Nie może być także zatrzymany, z wyjątkiem schwytania na gorącym uczynku przestępstwa pospolitego.

#### Artykuł 64.

1. Sejm obraduje na posiedzeniach.

2. Pierwsze posiedzenie nowo wybranego Sejmu zwołuje i otwiera Prezydent w ciągu 30 dni od dnia wyborów.

3. Posiedzenia Sejmu są jawne. Sejm może uchwalić tajność obrad ze względu na konieczność ochrony ważnych interesów państwa.

4. Nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za ogłaszanie i rozpowszechnianie sprawozdań z jawnych obrad Sejmu.

#### Artykuł 65.

1. Sejm wybiera ze swego grona Marszałka, Wicemarszałków i komisje. Wybór Marszałka następuje na pierwszym posiedzeniu Sejmu.

2. Marszałek kieruje obradami i czuwa nad tokiem prac Sejmu.

3. Sejm uchwała swój regulamin.

4. Sejm może powołać komisję do zbadania określonej sprawy.

#### Artykuł 66.

Sejm uchwała ustawy i podejmuje uchwały zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, chyba że Konstytucja przewiduje inną większość.

Artykuł 67.

1. Inicjatywa ustawodawcza przysługuje posłom, senatorom, Prezydentowi i Rządowi. Inicjatywę ustawodawczą posiadają także najbardziej reprezentatywne związki zawodowe na zasadach określonych w ustawie.
2. Projekt ustawy może być wniesiony do Sejmu także w formie wniosku obywatelskiego podpisanego przez co najmniej 200.000 wyborców. O ważności wniosku obywatelskiego rozstrzyga Trybunał Konstytucyjny.
3. Prawo wnoszenia poprawek do projektów ustaw w czasie rozpatrywania ich przez Sejm przysługuje wnioskodawcy, Rządowi i posłom.

Artykuł 68.

1. Sejm może, ustawą podjętą bezwzględną większością głosów, na wniosek Rządu upoważnić go do wydawania dekretów z mocą ustawy.
2. Ustawa o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy określa przedmiot regulacji oraz okres obowiązywania upoważnienia.
3. W czasie obowiązywania ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów inicjatywa ustawodawcza w zakresie upoważnienia do wydawania dekretów przysługuje wyłącznie Rządowi.
4. Ustawa nie może upoważnić Rządu do wydawania dekretów dotyczących: zmiany Konstytucji, zmiany ustaw ustrojowych, budżetu państwa, wolności, praw osobistych i politycznych obywateli oraz praw i obowiązków wynikających ze stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych, a także zgody na ratyfikację umów międzynarodowych.
5. Prezydent w ciągu 14 dni podpisuje przedstawiony mu przez Rząd dekret z mocą ustawy i zarządza jego ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.
6. Przed podpisaniem dekretu Prezydent może wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie jego zgodności z Konstytucją. Bieg terminu określonego w ust. 5 ulega zawieszeniu do chwili wydania orzeczenia.
7. Prezydent może odmówić podpisania dekretu z mocą ustawy i w ciągu 14 dni zwrócić go Rządowi. Zwrócony przez Prezydenta dekret Rząd może wnieść do Sejmu jako projekt ustawy.

Artykuł 69.

1. W okresie między kadencjami Sejmu, albo gdy jest on rozwiązany, Rząd w razie nagłej konieczności może wydawać dekrety z mocą ustawy bez upoważnienia ustawowego. Nie mogą one dotyczyć spraw o których mowa w art. 68 ust. 4. Dla swej ważności dekrety wymagają podpisu Prezydenta. Prezydent ma prawo odmówienia złożenia podpisu.

2. Dekrety wydawane w razie nagłej konieczności tracą moc, jeżeli nie zostaną zatwierdzone przez Sejm w ciągu 30 dni od jego ukonstytuowania się.

Artykuł 70.

1. Poseł może zgłosić interpelację lub zapytanie pod adresem Rządu, Premiera lub poszczególnych ministrów.
2. Premier lub poszczególni ministrowie zobowiązani są do udzielania odpowiedzi na interpelację posłów w terminie i trybie ustalonym przez Sejm.
3. Sejm i komisje sejmowe mogą domagać się obecności członków Rządu na swoich posiedzeniach.
4. Premier, ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo obecności i przemawiania na posiedzeniach Sejmu i jego komisji.

Artykuł 71.

1. Dochody i wydatki państwa na rok kalendarzowy określa ustawa budżetowa. W wyjątkowych przypadkach może je określić na okres krótszy niż rok ustawa o prowizorium budżetowym.
2. Rząd przedkłada Sejmowi projekt ustawy budżetowej co najmniej na 60 dni przed rozpoczęciem roku budżetowego.
3. Projekt budżetu państwa przed przekazaniem do Sejmu powinien być przedstawiony komisji trójstronnej, określonej w art. 43. Opinie stron nie uwzględnione w przedkładanym Sejmowi projekcie budżetu należy przedstawić wraz z projektem.
4. W razie nie uchwalenia przez Sejm ustawy budżetowej lub ustawy o prowizorium budżetowym przed rozpoczęciem roku budżetowego Rząd prowadzi gospodarkę finansową państwa na podstawie przedłożonego projektu ustawy.
5. Uchwaloną przez Sejm ustawę budżetową przekazuje się niezwłocznie do podpisania Prezydentowi. Jeśli Sejm nie dokonał zmian w rządowym projekcie ustawy budżetowej Prezydent nie może odmówić jej podpisania. W takim przypadku wystąpienie przez Prezydenta z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie zgodności ustawy budżetowej z Konstytucją nie wstrzymuje biegu terminu przewidzianego dla podpisania ustawy.
6. W razie nie uchwalenia ustawy budżetowej w ciągu trzech miesięcy od dnia wniesienia jej do Sejmu Prezydent ogłasza ustawę budżetową zgodnie z projektem rządowym albo rozwiązuje Sejm.
7. Warunki jakim powinien odpowiadać projekt ustawy budżetowej oraz procedurę jej uchwalenia i sposób realizacji określa ustawa.

Artykuł 72.

1. Rząd przedkłada Sejmowi sprawozdanie z wykonania ustawy budżetowej oraz innych uchwalonych przez Sejm planów finansowych państwa w ciągu sześciu miesięcy od zakończenia roku budżetowego.
2. Sejm dokonuje oceny wykonania ustawy budżetowej oraz innych planów finansowych państwa w ciągu dwóch miesięcy od dnia otrzymania sprawozdania i po zapoznaniu się z raportem Najwyższej Izby Kontroli przedstawionym przez jej Prezesa, podejmuje uchwałę w sprawie udzielenia Rządowi absolutorium z wykonania budżetu za rok ubiegły. Jeśli w ciągu roku budżetowego działał więcej niż jeden Rząd, Sejm odmawiając udzielenia absolutorium określa którego, czy też których Rządów to dotyczy.
3. W razie nie otrzymania absolutorium Rząd podaje się do dymisji. Sejm może powołać komisję dla zbadania odpowiedzialności konstytucyjnej członków Rządu, który nie otrzymał absolutorium.

## V SENAT

### Artykuł 73.

Senat składa się ze 100 senatorów.

### Artykuł 74.

1. Kadencja Senatu trwa 5 lat.
2. Wybory do Senatu są wolne, powszechne, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym.
3. Prawo wybierania senatorów ma każdy obywatel, który ukończył 18 lat.
4. Prawo wybieralności do Senatu przysługuje każdemu obywatelowi, który ukończył 35 lat.
5. Przepis artykułu 60 ust. 5 stosuje się odpowiednio.
6. Pozostałe zasady wyboru senatorów określa ustawa.

### Artykuł 75.

Mandatu senatora nie można łączyć z mandatem poselskim, a ponadto ze stanowiskiem Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich, Prezesa Narodowego Banku Polskiego, członka Rządu, wojewody, ambasadora lub sędziego.

### Artykuł 76.

1. Projekt ustawy uchwalony przez Sejm Marszałek Sejmu przekazuje w ciągu 7 dni do rozpatrzenia Senatowi.
2. Senat może w ciągu 30 dni nie zgłosić do niego zastrzeżeń, wnieść poprawki lub go odrzucić. Poprawki Senatu mogą dotyczyć wszystkich zagadnień związanych z treścią rozpatrywanego projektu ustawy.
3. Uchwałę Senatu odrzucającą projekt lub wprowadzającą w nim zmiany uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością co najmniej 3/5 głosów w ciągu 30 dni.
4. Jeżeli Senat w ciągu 30 dni nie zajmie stanowiska wobec projektu ustawy przekazanego przez Sejm, ustawę uważa się za przyjętą bez zastrzeżeń i przekazuje ją Prezydentowi w celu podpisania i ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.
5. Przepisy ustępu 1 - 4 nie mają zastosowania wobec ustawy budżetowej, o prowizorium budżetowym oraz ustawy upoważniającej Rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy.

### Artykuł 77.

Wybory do Senatu odbywają się w niedzielę przypadającą w ciągu miesiąca przed upływem jego kadencji.

Artykuł 78.

Przepisy art. 61 ust. 3, art. 62 ust. 2 - 7, art. 63, 64, 65, 66, 70 dotyczące Sejmu i posłów stosuje się odpowiednio do Senatu i senatorów.



## VI PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

### Artykuł 79.

1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest najwyższym przedstawicielem Państwa Polskiego.
2. Prezydent strzeże suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej, jej bezpieczeństwa, nienaruszalności i niepodzielności jej terytorium, czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji i harmonizuje działania naczelnych organów Państwa.

### Artykuł 80.

1. Prezydent wybierany jest przez Naród w wyborach wolnych, powszechnych, równych, bezpośrednich i w głosowaniu tajnym.
2. Prawo wybierania Prezydenta ma każdy obywatel, który ukończył 18 lat.
3. Wybory Prezydenta zarządza Marszałek Sejmu nie wcześniej niż na 150 dni i nie później niż na 120 dni przed upływem kadencji urzędującego Prezydenta, a w razie opróżnienia urzędu Prezydenta w ciągu 14 dni po opróżnieniu urzędu.
4. Głosowanie przeprowadza się w niedzielę przypadającą między 90 a 100 dniem po zarządzeniu wyborów.
5. W pierwszym głosowaniu Prezydent może być wybrany tylko bezwzględną większością ważnie oddanych głosów. Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej większości, ponowne głosowanie przeprowadza się 14 dni później. W ponownym głosowaniu Prezydent wybierany jest zwykłą większością głosów. Wyboru dokonuje się spośród 2 kandydatów, którzy w pierwszym głosowaniu uzyskali kolejno największą liczbę głosów.
6. Prezydent wybierany jest spośród kandydatów zgłoszonych przez co najmniej 200.000 obywateli posiadających prawo wybierania Prezydenta.
7. Prezydentem może być wybrany każdy obywatel, który ukończył 35 lat i korzysta z pełni praw wyborczych.

### Artykuł 81.

1. Kadencja Prezydenta trwa 5 lat i liczy się od dnia zaprzysiężenia.
2. Prezydent może być wybrany ponownie na bezpośrednio następującą kadencję tylko jeden raz.
3. Prezydent obejmuje urząd po złożeniu wobec Narodu reprezentowanego przez posłów i senatorów przysięgi następującej treści:



"Świadom odpowiedzialności wobec Polski,  
przysięgam Narodowi, na urządzie Prezydenta Rzeczypospolitej  
Polskiej:  
praw suwerennych Państwa bronić,  
jego honoru strzec,  
wierności Konstytucji dochować,  
łącznie z tradycją dziejową nie zatracić,  
umiłowaniu wolności nie uchybić,  
względem wszystkich obywateli równą kierować się  
sprawiedliwością,  
zło i niebezpieczeństwo od Rzeczypospolitej odwracać,  
a troskę o jej niepodległość i godne miejsce wśród wolnych  
narodów świata za naczelny obowiązek sobie poczytywać.  
Tak mi dopomóż Bóg".  
Przysięga może być złożona bez ostatniego zdania.

Artykuł 82.

1. Prezydent nie może być posłem ani senatorem, zajmować żadnego innego stanowiska w państwie ani wykonywać żadnego innego płatnego zajęcia.
2. Przepis art. 62 ust. 6 stosuje się odpowiednio do Prezydenta.

Artykuł 83.

1. Opróżnienie urzędu Prezydenta przed upływem kadencji następuje wskutek:
  - a) śmierci,
  - b) zrzeczenia się urzędu,
  - c) uznania przez Senat trwałej niezdolności do sprawowania urzędu ze względu na stan zdrowia, uchwałą podjętą większością co najmniej 2/3 głosów ogólnej liczby senatorów,
  - d) złożenia z urzędu orzeczeniem Trybunału, o którym mowa w art. 88.
2. W przypadkach określonych w ust. 1 pkt a) i b) fakt opróżnienia urzędu Prezydenta stwierdza Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.
3. W przypadku opróżnienia urzędu Prezydenta, a także gdy Prezydent tymczasowo nie może sprawować urzędu, zastępuje go Marszałek Sejmu, a gdy ten nie może funkcji tej sprawować - Marszałek Senatu.
4. Osoba zastępująca Prezydenta nie może rozwiązać Sejmu.

Artykuł 84.

Akty urzędowe Prezydenta podejmowane na wniosek Rządu, Premiera, bądź ministra, a także akty stanowione przez Rząd a podpisywane przez Prezydenta (dekrety), wymagają dla swej ważności kontrasygnaty Premiera i właściwego ministra bądź ministrów.

Artykuł 85.

1. Do zadań i kompetencji Prezydenta, jako najwyższego przedstawiciela państwa w szczególności należy:

- a) zarządzanie wyborów do Sejmu, Senatu i wybieranych w wyborach powszechnych organów samorządu terytorialnego,
- b) rozstrzyganie Sejmu w przypadkach określonych w art. 71 ust. 6 i art. 92 ust. 6,
- c) mianowanie i odwoływanie Premiera i na jego wniosek ministrów na zasadach określonych w art. 92 ust. 1 i 5, art. 93, 94, 97 i 98 ust. 2.
- d) na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa powoływanie sędziów,
- e) powoływanie, za zgodą Senatu, Prezesa Narodowego Banku Polskiego i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli,
- f) nadawanie orderów, odznaczeń i tytułów honorowych,
- g) stosowanie prawa łaski,
- h) stosowanie prawa weta w stosunku do ustaw i dekretów z mocą ustawy,
- i) kierowanie orędzia do Narodu, Sejmu oraz Senatu,
- j) nadawanie statutu swojej kancelarii oraz powoływanie i odwoływanie jej szefa.

2. Prawa łaski nie stosuje się wobec osób skazanych orzeczeniem Trybunału, o którym mowa w art. 88, a także osób skazanych przez Sąd Najwyższy w wyniku realizacji odpowiedzialności konstytucyjnej.

3. W celu wykonania ustaw i na podstawie udzielonych w nich upoważnień, Prezydent wydaje rozporządzenia i zarządzenia.

Artykuł 86.

1. Prezydent podpisuje ustawy w ciągu 30 dni od przekazania ich przez Marszałka Sejmu oraz zarządza ogłoszenie ich w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Prezydent przed podpisaniem ustawy może wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie jej zgodności z Konstytucją. Bieg terminu przewidzianego w ust. 1 ulega przerwaniu do czasu wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny.

3. Prezydent może odmówić podpisania ustawy i przekazać ją w ciągu 30 dni do Sejmu z wnioskiem o jej ponowne rozpatrzenie.

4. Po ponownym uchwaleniu ustawy przez Sejm większością co najmniej 3/5 głosów przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, Prezydent niezwłocznie podpisuje ustawę i zarządza jej ogłoszenie.

5. Ustępy 1-4 dotyczą także ustaw ustrojowych, budżetowych, z wyjątkiem określonym w art. 71 ust. 5 oraz ustaw o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów.

#### Artykuł 87.

1. Do zadań i kompetencji Prezydenta jako reprezentanta państwa w stosunkach zewnętrznych w szczególności należy:

- a) przyjmowanie listów uwierzytelniających przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych w Polsce,
- b) mianowanie i odwoływanie przedstawicieli dyplomatycznych Rzeczypospolitej Polskiej za granicą,
- c) ratyfikowanie i wypowiedzanie umów międzynarodowych, o czym Prezydent zawiadamia Sejm i Senat.

2. Ratyfikacja i wypowiedzanie umów międzynarodowych dotyczących granic państwa, sojuszków politycznych i wojskowych oraz umów pociągających za sobą istotne obciążenia finansowe państwa lub konieczność zmian w ustawodawstwie wymagają upoważnienia wyrażonego w ustawie. Upoważnienia takiego wymagają także traktaty pokojowe.

3. Umowy rządowe zawierane w wykonaniu umów międzynarodowych zatwierdza samodzielnie Prezydent lub z jego upoważnienia Rząd.

#### Artykuł 88.

1. Prezydent za naruszenie Konstytucji lub ustaw oraz za popełnienie przestępstwa może być pociągnięty do odpowiedzialności tylko przed Trybunałem złożonym z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i sześciu członków Trybunału powołanych przez Senat ze swego składu. Od jego orzeczenia służy odwołanie do całego składu Senatu z wyłączeniem senatorów, którzy orzekali w pierwszej instancji.

2. Postawienie Prezydenta w stan oskarżenia następuje uchwałą Sejmu podjętą większością co najmniej 3/5 ustawowej liczby jego członków, na wniosek co najmniej 100 posłów.

3. Z chwilą postawienia Prezydenta w stan oskarżenia, sprawowanie przez niego urzędu ulega zawieszeniu do czasu wydania prawomocnego orzeczenia przez Trybunał.

## VII RZĄD

### Artykuł 89.

Rząd kieruje sprawami państwa nie zastrzeżonymi dla innych organów.

### Artykuł 90.

1. Rząd składa się z Premiera i ministrów.
2. Premier może powierzyć funkcję wicepremiera jednemu z ministrów.

### Artykuł 91.

1. Premier reprezentuje Rząd i kieruje jego działalnością.
2. Wicepremier zastępuje Premiera i wykonuje inne zleczone mu przez niego zadania.
3. Ministrowie kierują określonymi działami administracji państwowej.
4. W skład Rządu mogą ponadto wchodzić ministrowie wykonujący zadania zleczone im przez Premiera.

### Artykuł 92.

1. Prezydent mianuje i odwołuje Premiera, a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów.
2. Premier, najpóźniej w ciągu 14 dni od dnia powołania przez Prezydenta, przedstawia Sejmowi program działania Rządu z wnioskiem o udzielenie wotum zaufania. Sejm uchwała wotum zaufania bezwzględną większością głosów w ciągu następujących 14 dni.
3. W przypadku nieuzyskania wotum zaufania Rząd podaje się do dymisji, a prawo desygnowania Premiera przechodzi na Sejm, który winien to uczynić w ciągu kolejnych 14 dni.
4. Desygnowany na Premiera przez Sejm przedstawia mu proponowany skład Rządu z wnioskiem o jego zaakceptowanie.
5. Po zaakceptowaniu przez Sejm bezwzględną większością głosów, Prezydent powołuje tak wybrany Rząd i odbiera od niego przysięgę.
6. Jeżeli w ciągu 30 dni od głosowania nad wotum zaufania Sejm nie desygnuje kandydata na Premiera i nie zaakceptuje przedstawionego przezeń proponowanego składu Rządu - Prezydent rozwiązuje Sejm i zarządza nowe wybory.

Artykuł 93.

1. Sejm, na wniosek Prezydenta lub co najmniej 50 posłów, może bezwzględną większością głosów uchwalić wotum nieufności dla Rządu, desygnując jednocześnie tą samą uchwałą nowego Premiera, który przedstawia Prezydentowi skład Rządu. Prezydent mianuje desygnowanego Premiera i zaproponowanych ministrów. Wskazanie kandydata na nowego Premiera zawarte jest we wniosku o wotum nieufności.
2. Wniosek o wotum nieufności może być poddany głosowaniu nie wcześniej niż po upływie 7 dni od daty jego zgłoszenia.
3. Sejm może uchwalić bezwzględną większością głosów wotum nieufności dla określonego ministra. Minister ten składa dymisję, a Prezydent ją przyjmuje.

Artykuł 94.

Prezydent nie może udzielić dymisji Rządowi, który posiada zaufanie Sejmu.

Artykuł 95.

Premier i ministrowie ponoszą solidarną odpowiedzialność za ogólny kierunek działania Rządu oraz solidarną lub indywidualną odpowiedzialność za kontrasygnowane przez nich akty urzędowe Prezydenta. Każdy z ministrów ponosi ponadto odpowiedzialność indywidualną za działalność działu administracji państwowej, którym kieruje.

Artykuł 96.

Zobowiązania zawierane przez Rząd lub poszczególnych ministrów, także w formie umów społecznych, stanowią zobowiązanie Państwa i wiążą się z odpowiedzialnością konstytucyjną członków Rządu.

Artykuł 97.

1. Premier składa Prezydentowi dymisję Rządu w razie:
  - a) ukonstytuowania się nowo wybranego Sejmu,
  - b) rezygnacji przez Rząd albo przez Premiera z dalszego pełnienia funkcji,
  - c) nieudzielenia przez Sejm wotum zaufania Rządowi,
  - d) uchwalenia przez Sejm wotum nieufności dla Rządu.
2. Prezydent przyjmuje dymisję Rządu i powierza mu sprawowanie obowiązków do czasu powołania nowego Rządu.

Artykuł 98.

1. Minister może zrezygnować z dalszego pełnienia funkcji, składając dymisję Premierowi.
2. Na wniosek Premiera Prezydent dokonuje zmian na stanowiskach poszczególnych ministrów.

Artykuł 99.

Przepisy art. 62 ust. 5 i 6 stosuje się odpowiednio do członków Rządu.

Artykuł 100.

1. W celu wykonania ustaw i na podstawie udzielonych w nich upoważnień Rząd, Premier i ministrowie wydają rozporządzenia.
2. Premier może uchylić rozporządzenia lub zarządzenia ministra.

Artykuł 101.

Premier jest zwierzchnikiem służbowym wszystkich pracowników administracji rządowej.

Artykuł 102.

1. Wojewoda jest organem administracji rządowej oraz przedstawicielem Rządu w województwie.
2. Tryb powoływania i odwoływania oraz zakres działania wojewodów określa ustawa.
3. Zadania administracji rządowej w terenie wykonują:
  - a) wojewodowie i podporządkowane im organa administracji ogólnej,
  - b) terenowe organa administracji podporządkowane bezpośrednio ministrom,
  - c) organa samorządu terytorialnego w ramach zadań zleconych.



## VIII SAMORZĄD TERYTORIALNY

### Artykuł 103.

1. Samorząd terytorialny, stanowiący wspólnotę mieszkańców, jest formą organizacji życia publicznego.
2. Podstawowym, prawnie chronionym, terytorialnym związkiem samorządowym jest gmina, której rodzaje określa ustawa. Inne szczeble i kategorie związków samorządu terytorialnego określa ustawa w sposób nie naruszający kompetencji i źródeł finansowania gmin.
3. Tryb przekazywania związkom samorządu terytorialnego zadań administracji rządowej oraz sposób ich finansowania określa ustawa.

### Artykuł 104.

1. Terytorialne związki samorządowe posiadają osobowość prawną.
2. Majątek terytorialnych związków samorządowych stanowi mienie komunalne.

### Artykuł 105.

1. Organem stanowiącym terytorialnego związku samorządowego jest rada wybierana przez mieszkańców terytorium objętego związkiem.
2. Mieszkańcy mogą podejmować rozstrzygnięcia w drodze referendum lokalnego w trybie i na zasadach ustalonych w ustawie.
3. Rada terytorialnego związku samorządowego wybiera organa wykonawcze związku i określa ich wewnętrzne struktury.

### Artykuł 106.

1. Kontrola celowości działania terytorialnych związków samorządowych w zakresie zadań własnych dokonują ich ustawowo określone organy.
2. Nadzór nad prawidłowością gospodarki finansowej terytorialnych związków samorządowych sprawują regionalne izby obrachunkowe.
3. Organa administracji rządowej sprawują nadzór nad działalnością terytorialnych związków samorządowych w zakresie jej zgodności z prawem a w przypadku zadań zleconych przez administrację rządową także w zakresie celowości, gospodarności i rzetelności.

Artykuł 107.

Terytorialne związki samorządowe mają prawo do zrzeszania się w granicach państwa oraz do współpracy ze wspólnotami lokalnymi za granicą. Współpraca samorządów nie może naruszać integralności Rzeczypospolitej.



## IX FINANSE PUBLICZNE

### Artykuł 108.

1. Skarb Państwa jest podmiotem gospodarczym posiadającym osobowość prawną.
2. Skarb Państwa jest zarządzany przez Ministra Skarbu.
3. Szczegółowe prawa i obowiązki Skarbu Państwa określa ustawa.

### Artykuł 109.

1. Tworzy się Prokuratorię Generalną, której zadaniem jest ochrona interesów Skarbu Państwa.
2. Na czele Prokuratorii Generalnej stoi Prezes powoływany i odwoływany przez Prezydenta na wniosek Premiera.
3. Organizację i zadania Prokuratorii Generalnej określa ustawa.

### Artykuł 110.

1. Zaciąganie pożyczek państwowych, nakładanie podatków i opłat publicznych, ustanawianie monopolu oraz ustalanie systemu monetarnego może nastąpić jedynie na mocy ustawy.
2. Sposób wykonywania przez Sejm kontroli nad długami państwa określa ustawa.

### Artykuł 111.

1. Narodowy Bank Polski posiada wyłączne prawo emisji pieniądza.
2. Prezesa Narodowego Banku Polskiego powołuje Prezydent za zgodą Senatu.
3. Zakres kompetencji Prezesa Narodowego Banku Polskiego i tryb jego odwoływania określa ustawa.

## X WŁADZA SĄDOWNICZA

### Artykuł 112.

1. Władza sądownicza w Rzeczypospolitej Polskiej jest wykonywana przez sędziów: Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz sądów powszechnych.
2. Sędziowie orzekają w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

### Artykuł 113.

1. Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu niezawisli i podlegają tylko ustawom oraz aktom normatywnym zrównanym z ustawami.
2. Prawa i obowiązki sędziów określają ustawy.

### Artykuł 114.

1. Sędziowie są nieusuwalni.
2. Złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesienie do innego miejsca pracy lub w stan spoczynku wbrew jego woli może nastąpić jedynie mocą orzeczenia sądu i tylko w przypadkach przewidzianych w ustawie. Nie dotyczy to przeniesienia sędziego do innego miejsca pracy w związku z reorganizacją sądu.

### Artykuł 115.

Sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnosądowej lub karnoadministracyjnej ani aresztowany lub zatrzymany bez zgody właściwego sądu, chyba że został schwytany na gorącym uczynku przestępstwa, lecz w tym przypadku właściwy sąd może zażądać niezwłocznego zwolnienia aresztowanego lub zatrzymanego.

### Artykuł 116.

Sądy w wypełnianiu swoich funkcji są niezależne. Orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani uchylane przez inne organa, z zastrzeżeniem prawa łaski.

### Artykuł 117.

1. Naczelnym organem władzy sądowniczej jest Sąd Najwyższy.
2. Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością wszystkich sądów w zakresie orzekania, w szczególności przez rozpoznawanie skarg kasacyjnych.
3. Tryb wykonywania nadzoru przez Sąd Najwyższy określa ustawa.

Artykuł 118.

336

1. Sąd Najwyższy ponadto:

- a) podejmuje uchwały mające na celu wyjaśnienie przepisów prawnych budzących w praktyce wątpliwości lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie,
- b) rozstrzyga o prawidłowości wyboru Prezydenta, posłów i senatorów oraz o prawidłowości przeprowadzenia referendum,
- c) orzeka o sprzeczności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych,
- d) orzeka o odpowiedzialności konstytucyjnej osób zajmujących najwyższe stanowiska w państwie za czyny, którymi w zakresie swego urzędowania lub w związku z zajmowanym stanowiskiem w sposób zawiniony naruszyły Konstytucję, ustawę lub obowiązującą umowę międzynarodową,
- e) wykonuje inne zadania określone ustawą.

Artykuł 119.

1. Odpowiedzialność konstytucyjną przed Sądem Najwyższym ponoszą:

- a) członkowie Rządu,
- b) Prezes Narodowego Banku Polskiego, Prezes Najwyższej Izby Kontroli i Prezes Prokuraturii Generalnej,
- c) Szef Sztabu Generalnego,
- d) kierownicy urzędów centralnych,
- e) osoby, którym Premier powierzył kierowanie ministerstwem lub urzędem centralnym,
- f) członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

2. Sąd Najwyższy orzeka o odpowiedzialności karnej osób wymienionych w ust. 1, jeśli naruszenie Konstytucji, ustawy lub umowy międzynarodowej stanowi jednocześnie czyn przestępny.

3. Szczegółowo tryb realizacji odpowiedzialności konstytucyjnej określa ustawa.

Artykuł 120.

Oskarżenie związane z odpowiedzialnością konstytucyjną lub karną wnosi do Sądu Najwyższego, w stosunku do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Senat, a w odniesieniu do pozostałych osób Sejm.

Artykuł 121.

1. Naczelny Sąd Administracyjny sprawuje sądową kontrolę wykonywania administracji publicznej, chyba że ustawa przewiduje właściwość sądu powszechnego.

2. Naczelny Sąd Administracyjny rozstrzyga spory kompetencyjne między administracją rządową a organami samorządu terytorialnego.

3. Szczególny zakres właściwości, organizację i tryb postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym określa ustawa.

Artykuł 122.

1. Sądy powszechne orzekają w postępowaniu dwuinstancyjnym co do istoty sprawy z zastrzeżeniem prawa do skargi kasacyjnej (art. 117 ust. 2).
2. W sprawach o wykroczenia orzekają kolegia do spraw wykroczeń.
3. Ustrój sądów powszechnych i kolegiów do spraw wykroczeń, szczegółowy zakres ich właściwości i tryb postępowania przed nimi określają ustawy.

Artykuł 123.

1. Sądem Najwyższym kieruje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, a Naczelnym Sądem Administracyjnym i sądami powszechnymi ich prezesi, w razie potrzeby przy pomocy wiceprezesów.
2. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jest powoływany spośród sędziów Sądu Najwyższego i odwoływany przez Senat na wniosek Prezydenta, a prezesi Sądu Najwyższego i Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego są powoływani spośród sędziów każdego z tych sądów i odwoływani przez Prezydenta, po zaopiniowaniu przez zgromadzenie ogólne każdego z tych sądów.
3. Tryb powoływania prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych określa ustawa.

Artykuł 124.

1. Sędziowie są powoływani przez Prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa.
2. Szczegółowy tryb powoływania sędziów określa ustawa.

Artykuł 125.

Uprawnienia, skład i sposób działania Krajowej Rady Sądownictwa określa ustawa.

Artykuł 126.

Formy i zakres udziału obywateli w wymiarze sprawiedliwości sprawowanym przez sądy pierwszej instancji określa ustawa.

Artykuł 127.

1. Prokuratura strzeże praworządności oraz czuwa nad ściganiem przestępstw.
2. Prokuratura podlega Ministrowi Sprawiedliwości, który sprawuje funkcję Prokuratora Generalnego.
3. Tryb powoływania i odwoływania oraz zasady organizacji i postępowania organów prokuratury określa ustawa.

## XI OBRONNOŚĆ PAŃSTWA I STANY NADZWYCZAJNE

### Artykuł 128.

Sily Zbrojne strzegą niepodległości i całości terytorialnej Rzeczypospolitej.

### Artykuł 129.

1. Prezydent jest najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.
2. Prezydent przewodniczy Radzie Obrony Rzeczypospolitej, w skład której wchodzi ponadto Marszałkowie Sejmu i Senatu, Premier oraz Ministrowie Spraw Zagranicznych, Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych i Skarbu. W pracach Rady biorą udział z głosem doradczym Szef Sztabu Generalnego i Szef Urzędu Ochrony Państwa. Zakres kompetencji i tryb działania Rady Obrony Rzeczypospolitej określa ustawa.
3. Prezydent na wniosek Premiera, przedstawiony po zasięgnięciu opinii Ministra Obrony Narodowej, mianuje i zwalnia Szefa Sztabu Generalnego, podlegającego służbowo Ministrowi Obrony Narodowej. Na czas stanu wojny Prezydent powołuje Szefa Sztabu Generalnego na stanowisko Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych oraz ma prawo dokonywania zmian na tym stanowisku. Naczelnym Dowódcą Sił Zbrojnych podlega bezpośrednio Prezydentowi.
4. Prezydent na wniosek Ministra Obrony Narodowej mianuje na pierwszy stopień oficerski oraz stopnie generalskie i admirałskie.
5. Prezydent na wniosek Premiera zarządza powszechną mobilizację.
6. Prezydent na wniosek Ministra Obrony Narodowej zarządza corocznie pobór do służby w Siłach Zbrojnych.

### Artykuł 130.

1. Użycie Sił Zbrojnych poza granicami Rzeczypospolitej wymaga uprzedniej zgody Sejmu.
2. Jeżeli zwłoka stanowiłaby poważne niebezpieczeństwo dla państwa, decyzję o użyciu Sił Zbrojnych poza granicami Rzeczypospolitej podejmuje Prezydent po zasięgnięciu opinii Rządu.

### Artykuł 131.

Na mocy zarządzenia Prezydenta, podjętego na wniosek Premiera, Siły Zbrojne mogą być użyte do odparcia zbrojnego zamachu na

konstytucyjny porządek w państwie, a także w przypadku ogłoszenia stanu wyjątkowego, jeśli użycie sił policyjnych jest niewystarczające.

Artykuł 132.

1. Sejm może podjąć uchwałę o ogłoszeniu stanu wojny, jeżeli na terytorium Rzeczypospolitej dokonano zbrojnego ataku albo gdy z umów międzynarodowych wynika konieczność podjęcia działań wojennych.
2. Jeżeli sytuacja wymaga natychmiastowego działania, stan wojny ogłasza Prezydent.
3. Skutki prawne ogłoszenia stanu wojny określa ustawa.
4. O ustaniu skutków prawnych stanu wojny decyduje Prezydent.

Artykuł 133.

1. W razie bezpośredniego zagrożenia zewnętrznego państwa, Prezydent może na wniosek Rządu wprowadzić stan pogotowia obronnego na całym terytorium Rzeczypospolitej lub na jego części.
2. Zakres zawieszenia lub ograniczenia praw i wolności obywateli, organizację władz państwa na czas stanu pogotowia obronnego oraz inne jego skutki prawne określa ustawa.

Artykuł 134.

1. Na wniosek Rządu Prezydent może wprowadzić na okres oznaczony, nie dłuższy niż 3 miesiące, stan wyjątkowy na całym terytorium państwa lub na jego części.
2. Stan wyjątkowy może być wprowadzony tylko w przypadku rozruchów wewnętrznych grożących obaleniem konstytucyjnego ustroju państwa lub klęski żywiołowej.
3. Decyzja Prezydenta o wprowadzeniu stanu wyjątkowego podlega zatwierdzeniu przez Sejm w ciągu 14 dni od jej ogłoszenia. Jeżeli Sejm odmówi zatwierdzenia, stan wyjątkowy ulega uchyleniu z mocy prawa.
4. Przedłużenie stanu wyjątkowego może nastąpić tylko za zgodą Sejmu.
5. Zakres zawieszenia lub ograniczenia praw i wolności obywateli na czas stanu wyjątkowego oraz tryb jego wprowadzenia i inne skutki prawne określa ustawa.

Artykuł 135.

W czasie trwania stanu wojny, stanu pogotowia obronnego lub stanu wyjątkowego nie można zmienić Konstytucji ani przeprowadzić wyborów do Sejmu, Senatu, organów samorządu terytorialnego, a także wyborów Prezydenta.

Artykuł 136.

W czasie trwania stanu wojny lub stanu pogotowia obronnego  
Prezydent wyznacza swojego następcę.



## XII INSTYTUCJE KONTROLNE

### Artykuł 137.

Najwyższa Izba Kontroli jest niezależnym od władzy wykonawczej organem kontroli państwowej podległym Senatowi.

### Artykuł 138.

Najwyższa Izba Kontroli jest powołana do badania sposobu wykonania budżetu państwa, kontroli legalności działania, prawidłowego gospodarowania majątkiem i środkami finansowymi administracji państwowej, państwowych jednostek organizacyjnych i samorządu terytorialnego.

### Artykuł 139.

W zakresie określonym w art. 138 Najwyższa Izba Kontroli może kontrolować przedsiębiorstwa i zakłady państwowe lub komunalne, podmioty gospodarcze oraz inne organizacje prowadzące działalność z udziałem majątku państwowego albo komunalnego, względnie z wykorzystaniem środków finansowych państwowych, komunalnych lub społecznych.

### Artykuł 140.

Najwyższa Izba Kontroli corocznie przedkłada Sejmowi i Senatowi raport o wykonaniu budżetu Państwa oraz sprawozdanie ze swej działalności.

### Artykuł 141.

1. Prezesa Najwyższej Izby Kontroli powołuje na lat 6 Prezydent za zgodą Senatu.
2. Prezydent może za zgodą Senatu odwołać Prezesa Najwyższej Izby Kontroli przed upływem kadencji tylko w przypadkach określonych w ustawie.
3. Organizację, sposób działania Najwyższej Izby Kontroli oraz tryb powoływania i odwoływania członków Kolegium Najwyższej Izby Kontroli określa ustawa.

### Artykuł 142.

Rzecznik Praw Obywatelskich czuwa nad przestrzeganiem praw i wolności obywateli określonych w Konstytucji i ustawach.

### Artykuł 143.

Rzecznika Praw Obywatelskich powołuje Senat na 5 lat.



Artykuł 144.

Prawo złożenia skargi do Rzecznika Praw Obywatelskich przysługuje każdemu obywatelowi, którego prawa i wolności zostały naruszone przez działania organów państwowych.

Artykuł 145.

1. Rzecznik Praw Obywatelskich składa Senatowi okresowe raporty o stanie przestrzegania praw i wolności obywateli oraz sprawozdania z własnej działalności.
2. Zasady działania Rzecznika oraz tryb jego odwoływania w czasie kadencji reguluje ustawa.

Artykuł 146.

1. Trybunał Konstytucyjny orzeka o zgodności z Konstytucją ustaw, umów międzynarodowych i innych aktów prawnych stanowiących źródła prawa według Konstytucji, a także ustala powszechnie obowiązującą wykładnię przepisów Konstytucji.
2. Akt prawny uznany przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczny z Konstytucją nie może być ogłoszony, ani nie może wejść w życie.

Artykuł 147.

Trybunał Konstytucyjny składa się z 18 sędziów. Dziewięciu sędziów powołuje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego na podstawie uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego. Po trzech sędziów powołują Prezydent, Sejm i Senat.

Artykuł 148.

1. Kadencja sędziego Trybunału Konstytucyjnego trwa 9 lat.
2. Skład Trybunału Konstytucyjnego ulega odnowieniu w 1/3 co trzy lata.
3. Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego nie mogą być powoływani ponownie.

Artykuł 149.

Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego są niezawisli i podlegają jedynie Konstytucji.

Artykuł 150.

1. Przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego powołuje Prezydent z grona trzech kandydatów wybranych przez Zgromadzenie Sędziów Trybunału Konstytucyjnego.
2. Zastępcę Przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego powołuje Prezydent z grona trzech sędziów wskazanych przez Przewodniczącego.

Artykuł 151.

Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Artykuł 152.

Właściwość, ustrój Trybunału Konstytucyjnego oraz tryb postępowania przed nim określa ustawa.

Artykuł 153.

1. Instytucje dozoru podlegają Prezydentowi.
2. Rodzaj instytucji dozoru, zasady ich funkcjonowania, zakres podporządkowania oraz tryb powoływania głównych inspektorów określa ustawa.

Artykuł 154.

1. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa, realizacji prawa obywateli do informacji oraz interesu społecznego w radiofonii i telewizji.
2. Członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji powołują: Sejm, Senat i Prezydent.
3. Na podstawie ustawy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wydaje rozporządzenia i uchwały.
4. Zasady powoływania członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz jej organizację i sposób działania określa ustawa.

### XIII SYMBOLE I STOLICA PAŃSTWA

#### Artykuł 155.

Godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest orzeł biały w koronie na czerwonym tle. Barwami państwowymi jest kolor biały i czerwony, hymnem jest Mazurek Dąbrowskiego. Szczegóły oraz zakres ochrony prawnej określa ustawa.

#### Artykuł 156.

Stolicą Rzeczypospolitej Polskiej jest miasto Warszawa.

#### XIV ZMIANA KONSTYTUCJI

##### Artykuł 157.

Zmiana Konstytucji może być uchwalona przez Sejm i Senat, na wspólnym posiedzeniu większością co najmniej 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów i senatorów. Wspólnemu posiedzeniu Sejmu i Senatu przewodniczy Marszałek Sejmu, a jego zastępcą jest Marszałek Senatu.

##### Artykuł 158.

Wniosek o zmianę Konstytucji może być postawiony przez Prezydenta, 111 posłów lub 33 senatorów i nie może być poddany pod głosowanie przed upływem 30 dni od daty złożenia. Wspólne posiedzenie Sejmu i Senatu zwołuje Marszałek Sejmu.

##### Artykuł 159.

Prezydent podpisuje i zarządza ogłoszenie zmiany Konstytucji w ciągu 30 dni od daty jej uchwalenia.

## XV PRZEPISY WPROWADZAJĄCE

### Artykuł 160.

1. W terminie dwóch lat od daty wejścia w życie Konstytucji zostaną ustanowione przepisy zabezpieczające właściwą realizację zasad w niej określonych.

2. W szczególności należą do nich:

- a) reaktywujące instytucję sędziego śledczego, umożliwiającą zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci tymczasowego aresztu wyłącznie w drodze orzeczenia sędziowskiego,
- b) wprowadzające instytucję kasacji, pozwalającą na kontrolę orzeczeń sądów drugiej instancji i orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz równocześnie z wejściem jej w życie uchylenie przepisów dotyczących rewizji nadzwyczajnej,
- c) inicjujące wprowadzanie uzupełniającego zdecentralizowanego systemu ubezpieczeń zdrowotnych nadzorowanego przez reprezentację ubezpieczonych, pracodawców, instytucji ubezpieczeniowych i Rządu,
- d) przeprowadzające reformę systemu ubezpieczeń społecznych z udziałem przedstawicieli ubezpieczonych, pracodawców, instytucji ubezpieczeniowych i Rządu.

### Artykuł 161.

1. W terminie jednego roku od daty wejścia w życie Konstytucji zostaną ustanowione przepisy umożliwiające przeprowadzenie reprivatyzacji.

2. W terminie jednego roku od daty wejścia w życie Konstytucji zostaną ustanowione przepisy wprowadzające powszechne uwłaszczenie w ramach prywatyzacji mienia państwowego.

Artykuł 162.

1. W terminie ustalonym w art. 161 ust. 1 zostanie uregulowana w trybie ustawowym kwestia restytucji obywatelstwa polskiego w stosunku do osób, które utraciły je wbrew swej woli w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r. oraz ich zstępnych. Termin składania wniosków dotyczących przywrócenia obywatelstwa wynosi 5 lat od daty wejścia w życie Konstytucji.
2. Zasady i tryb przywracania obywatelstwa osobom, o których mowa w ust. 1, określi ustawa.

Artykuł 163.

Zostanie przeprowadzona weryfikacja wszystkich sędziów pod względem przestrzegania przez nich zasady niezawisłości sędziów. Szczegóły ustawi ustawa wydana w terminie wyznaczonym w art. 161 ust.1.

Artykuł 164.

W terminie 6 miesięcy od wejścia w życie Konstytucji Minister Spraw Wewnętrznych przekaże do Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytutowi Pamięci Narodowej archiwa organów bezpieczeństwa z lat 1944 - 1989 celem udostępnienia zainteresowanym w trybie art. 26 Konstytucji. Tryb i zakres udostępniania tych materiałów osobom, których one dotyczą oraz publicznym instytucjom i urzędom określi ustawa wydana w ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie Konstytucji.

Artykuł 165.

W terminie określonym w art. 161 ust. 1 należy ustanowić przepisy przeciwdziałające monopolizacji prasy, powołujące Radę Prasową oraz nakładające na jej Przewodniczącego obowiązek przedkładania co roku Senatowi analizy sytuacji panującej na rynku prasowym.

Artykuł 166.

O terminie określonym w art. 160 Trybunał Konstytucyjny dokona z urzędu oceny zgodności z Konstytucją umów międzynarodowych zawartych przez władze państwowe w latach 1945-1989.

Artykuł 167.

1. W terminie 3 miesięcy od daty przeprowadzenia wyborów Prezydenta powołani zostaną sędziowie Trybunału Konstytucyjnego.
2. Z chwilą powołania nowego składu Trybunału Konstytucyjnego wygasają mandaty dotychczasowych sędziów Trybunału. Ustawa określa, którzy sędziowie Trybunału mianowani na podstawie przepisów wprowadzających, pełnią funkcje przez 3 lata, którzy przez 6 lat, a którzy przez 9 lat.

Artykuł 168.

1. W terminie 6 miesięcy od daty wejścia w życie niniejszej Konstytucji przeprowadzone zostaną wybory powszechne do Sejmu.
2. W terminie 12 miesięcy od daty wejścia w życie niniejszej Konstytucji przeprowadzone zostaną wybory do Senatu oraz wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Do czasu przeprowadzenia wyborów, o których mowa w ust. 1 i 2 posłowie i senatorowie oraz Prezydent zachowują mandaty.

## XVI PRZEPISY KONCOWE

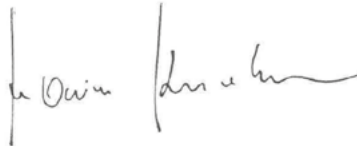
### Artykuł 169.

Konstytucja niniejsza wchodzi w życie w terminie 3 miesięcy od daty jej ogłoszenia.

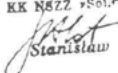
### Artykuł 170.

Z dniem wejścia w życie niniejszej Konstytucji:

- a) uchyla się ustawę z dnia 17 października 1992 roku o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U.RP Nr 84 z 1992 r. poz.426),
- b) uznaje się, że przepisy ustawy konstytucyjnej z 23 kwietnia 1935 r. wygasły (Dz. U. RP Nr 30 z 1935 r. poz. 227).



za zgodnicą:

SEKRETARZ  
KK NSZZ „Solidarność”  
  
Stanisław Kozłowski



# Nota o autorach referatów





**PIOTR ŁUKASZ JULIUSZ ANDRZEJEWSKI**, ur. 2.01.1942 roku, adwokat, senator I, II, III, IV, VI i VIII kadencji Senatu, pełnomocnik i obrońca w procesach opozycji demokratycznej i „Solidarności”, współautor Obywatelskiego Projektu Konstytucji „Solidarności” i ugrupowań centroprawicowych oraz niepodległościowych, przewodniczący Zespołu Źródeł Prawa, Jurysdykcji i Ochrony Prawa i Organów Wymiaru Sprawiedliwości, w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego – przewodniczący Podkomisji Źródeł Prawa, członek Trybunału Stanu.

**MICHAŁ DROZDEK**, socjolog zarządzania i badacz opinii, filozof społeczny, doradca polityczny, publicysta. Łączy w swojej aktywności korzystającą z metody naukowej refleksję analityczną, z dającymi niepowtarzalne doświadczenia społecznymi i politycznymi działaniami praktycznymi. W swoich publikacjach i wystąpieniach stosuje perspektywę personalistyczną, która opierając się na założeniu, że wartością porządkującą ład społeczny jest godność każdej osoby ludzkiej, szuka takich warunków i rozwiązań kulturowych i instytucjonalnych, które pozwalają osobom oraz wspólnotom realizować twórcze elementy naszej natury, dzięki którym możemy świat czynić lepszym.

Przygotowanie do takiej postawy zdobył studiując filozofię i socjologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1979–1988) oraz działając w ruchach i organizacjach propagujących katolicką naukę społeczną. Był inicjatorem i głównym organizatorem kilku z nich

[Klub Kosarzyski (1988), Związek „Młodzi Chryścijańscy Demokracy” (1989), Chryścijański Klub Przedsiębiorców (1991), Instytut Chryścijańsko-Demokratyczny im. Ignacego Paderewskiego (1996)]. Należał także do współzałożycieli i był członkiem władz partii politycznych, kolejno: Stronnictwo Pracy, Porozumienie Centrum, Ruch Odbudowy Polski. Był doradcą premiera Jana Olszewskiego, marszałka Macieja Płażyńskiego oraz szefem Gabinetu Politycznego ministra gospodarki Piotra Woźniaka. Ponadto był m.in. przewodniczącym Komisji Zakładowej „Solidarności” w OBOP-ie (1997–1998), kierował dwumiesięcznikiem „Znaki Nowych Czasów” (2001–2005), był przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego IV Zjazdu Gnieźnieńskiego (pierwszego w nowej formule) „Quo vadis Europo” (2003).

W 1994 roku, kiedy ukonstytuowała się Społeczna Komisja Konstytucyjna, pracująca nad Obywatelskim Projektem Konstytucji NSZZ „Solidarność”, został jej sekretarzem organizującym prace Komisji. Potem jako przedstawiciel oficjalnego pełnomocnika Projektu, Mariana Krzaklewskiego, pracował w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, reprezentując w jej pracach Projekt Obywatelski.

Obecnie Michał Drozdek pracuje w Najwyższej Izbie Kontroli, jest także m.in. prezesem Fundacji SPES, moderatorem Klubu myśli politycznej im. Macieja Płażyńskiego, członkiem Rady Programowej United Nations Global Compact Polska i członkiem Komitetu Organizacyjnego XI Zjazdu Gnieźnieńskiego.

Napisał wiele artykułów, projektów i innych publikacji, wygłosił dziesiątki referatów, organizował liczne konferencje, seminaria i odczyty, wielokrotnie wypowiadał się w radiu i telewizji. Jego najnowszą pasją stało się propagowanie zarządzania partycypacyjnego.

Mieszka w Sulejówku. Jego niezastąpioną podporą jest kochana i mądra żona Irena, a inspiracją czworo twórczych i ciekawych życia i świata dzieci.

**LESZEK GRANISZEWSKI**, absolwent Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych i Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Doktor habilitowany nauk społecznych, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wcześniej m.in. pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW oraz Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Warszawie. Członek Komisji Dyscyplinarnej do spraw Nauczycieli Akademickich przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Naukowo zajmuje się problematyką polityki społecznej, partnerów społecznych i dialogu społecznego, lobbieniem i grupami interesu w Polsce i Unii Europejskiej oraz dyplomacją parlamentarną i udziałem podmiotów niepaństwowych w stosunkach międzynarodowych, a także rolą prokuratury w systemie politycznym Polski.

Główny specjalista w Biurze Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu.

W trakcie przemian demokratycznych w Polsce w 1988 i 1989 roku oraz w latach 90. zaangażowany w działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów i chrześcijańsko-demokratycznych ugrupowań politycznych (Stronnictwo Pracy, Porozumienie Centrum) oraz prezes Związku „Młodzi Chryścijańscy Demokraci”. Członek Instytutu Ignacego Paderewskiego.

Współpracownik Społecznej Komisji Konstytucyjnej przygotowującej Obywatelski Projekt Konstytucji NSZZ „Solidarność” (Zespół ds. Ustroju Politycznego i Społeczno-Gospodarczego Państwa – przewodniczący Jan Olszewski).

**JÓZEFINA HRYNKIEWICZ**, Uniwersytet Warszawski, profesor zwyczajny. Główne zainteresowania badawcze: historia myśli społecznej, polityka społeczna, demograficzne uwarunkowania strategii rozwoju polityki społecznej, edukacji, zatrudnienia i ubezpieczeń społecz-

nych. W zakresie prowadzonych badań współpraca programowa z instytucjami i organizacjami: NSZZ „Solidarność” (1980–1997), Sejmem i Senatem (1990–2009). Doradca rządu premiera Jana Olszewskiego do spraw polityki społecznej (1991–1992). Wiceprzewodnicząca Rady Społeczno-Ekonomicznej przy Rządowym Centrum Studiów Strategicznych (1992–2002). Dyrektor Krajowej Szkoły Administracji Publicznej (2007–2008). Członek Rady Społecznej Episkopatu Polski (2001–2006). Członek Rady Służby Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów (2007–2009). Członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP Lechu Kaczyńskim (2010). Od 1999 r. wiceprzewodnicząca, od 2016 roku przewodnicząca Rządowej Rady Ludnościowej. Poseł na Sejm RP VII i VIII kadencji.

**MARIAN KRZAKLEWSKI**, przewodniczący Społecznej Komisji Konstytucyjnej, która przygotowała Obywatelski Projekt Konstytucji NSZZ „Solidarność”.

Absolwent Wydziału Automatyki i Informatyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach. W 1987 r. uzyskał stopień doktora na Politechnice Śląskiej w dziedzinie komputeryzacji procesów przemysłowych. W latach 1976–1984 pracownik naukowo-badawczy w Zakładzie Systemów Automatyki Kompleksowej PAN (obecnie Instytut Informatyki Teoretycznej i Stosowanej PAN).

Od 1985 r. pracownik naukowy, a od 1990 r. adiunkt na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. W latach 1995–1997 wykładowca na KUL w Lublinie w zakresie Analizy Systemowej Przedsiębiorstwa i Dialogu przemysłowego w UE. W latach 2012–2013 prowadził wykłady akademickie na studium podyplomowym w Pomorsko-Kaszubskiej Szkole Wyższej z zakresu Zarządzania umiejętnościami na rynku pracy.

Od września 1980 r. do dziś członek NSZZ „Solidarność”. We wrześniu 1980 r. współzałożyciel NSZZ „Solidarność” w Polskiej Akademii

Nauk. Po 13 grudnia 1981 r. zaangażowany w działalność podziemną Śląsko-Dąbrowskiej „S”. W 1984 r. aresztowany na ulicach Zabrze i osadzony w areszcie śledczym w Katowicach. Zwolniony w 1984 r. na podstawie amnestii. Członek struktur podziemnej Regionalnej Komisji Wykonawczej Regionu Śląsko-Dąbrowskiego od 1986 roku, odpowiedzialny za kolportaż, a od 1988 r. za podziemną drukarnię regionalną. Na początku 1989 r. wszedł w skład nielegalnej Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”. Od 1990 r. członek Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W lutym 1991 r. na III Zjeździe „S” wybrany na przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Ponownie wybrany na przewodniczącego w 1992, 1995 i w 1998 r. Pełnił tę funkcję do 2002 r. Od 2002 do 2006 członek Komisji Krajowej „Solidarność”. Aktualnie w Komisji Krajowej „Solidarność” pełni funkcję koordynatora ds. prawa UE i wielostronnych komitetów traktatowych.

W 1996 roku założyciel i pierwszy przewodniczący AWS – Akcji Wyborczej Solidarność (do XII 2000 roku). Poseł na Sejm w latach 1997–2001. Przewodniczący Klubu Parlamentarnego AWS w Sejmie III kadencji.

W latach 1998–2001 członek Zgromadzenia Ogólnego Rady Europy i wiceprzewodniczący grupy Chrześcijańskich Demokratów tamże.

Od 2004 członek Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego (EKES) w Brukseli. W EKES – sprawozdawca kilkunastu oficjalnych dokumentów EKES publikowanych w Dzienniku Urzędowym UE.

Od 2003 roku reprezentuje NSZZ „Solidarność” w Komitecie Wykonawczym Europejskiej Rady Pracowników Profesjonalnych i Kadrowych Eurocadres.

Od 1996 roku założyciel i przewodniczący Stowarzyszenia „Solidarni ze Stoczną Gdańską”.

W latach 90. XX w. uczestnik spotkań plenarnych papieskich komisji „Pro familia” i „Iustitia et Pax”.

Działalność związana z Obywatelskim Projektem Konstytucji NSZZ „Solidarność”:

- przewodniczący Społecznej Komisji Konstytucyjnej przygotowującej Projekt Obywatelski Konstytucji w 1994 r.,
- pełnomocnik „Grupy Obywateli” przed Zgromadzeniem Narodowym, którzy złożyli podpisy popierające Projekt Obywatelski Konstytucji przygotowany przez Społeczną Komisję Konstytucyjną,
- w dniu 22 września 1994 r. Marian Krzaklewski przedstawił *Obywatelski Projekt Konstytucji* w imieniu wnioskodawców projektu na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego w dniu 22 września 1994 r. (<http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=zn0&dzien=2&wyp=034&kad=2>),
- w dniu 25 lutego 1997 r. Marian Krzaklewski prezentował stanowisko Społecznej Komisji Konstytucyjnej i NSZZ „Solidarność” w drugim czytaniu projektu Konstytucji na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego (<http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/wypowiedz.xsp?posiedzenie=zn3&dzien=2&wyp=017&kad=2>).

**JAN MAJCHROWSKI**, ur. w 1964 r. w Warszawie – profesor Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W 1990 r. ukończył na UW z wyróżnieniem studia prawnicze, a następnie z takim samym rezultatem – politologiczne. Kształcił się także w ramach stypendiów naukowych i staży m.in. w Centro Incontri e Studi Europei w Rzymie, w Parlamencie Europejskim w Luksemburgu i Brukseli oraz na uniwersytetach w Grenoble, Paryżu i Rzymie. Stopień doktora uzyskał na WPiA UW w roku 1997, a dr hab. nauk prawnych (specjalność: teoria państwa oraz prawo konstytucyjne) w roku 2012



w wyniku oceny dorobku naukowego (w tym monografii „Ewolucja funkcji wojewody jako przedstawiciela Rządu”) i przyjętego jedno-  
głośnie kolokwium habilitacyjnego. Autor kilkudziesięciu publikacji  
naukowych z zakresu nauki o państwie i prawa konstytucyjnego.

Pełnił funkcję eksperta Społecznej Komisji Konstytucyjnej „Soli-  
darności”, która opracowała Obywatelski Projekt Konstytucji, udzie-  
lając się na posiedzeniach plenarnych oraz w jej Zespole III ds. Ustroju  
Politycznego i Społeczno-Gospodarczego Państwa, a później dwu-  
krotnie był ekspertem Rady Europy w ramach Grupy Państw Przeciw  
Korupcji (GRECO). Pełnił także funkcję doradcy: Generalnego Komi-  
sarza Wyborczego, Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Marszałka  
Sejmu. Jest członkiem Kolegium Najwyższej Izby Kontroli.

W okresie rządu AWS był kolejno: doradcą w Gabinetcie Mini-  
stra Spraw Wewnętrznych i Administracji, podsekretarzem stanu  
w MSWiA, delegatem rządu ds. Reformy Ustrojowej w województwie  
lubuskim oraz dyrektorem lubuskiego oddziału Agencji Restruktu-  
ryzacji i Modernizacji Rolnictwa. W roku 1999 mianowany pierw-  
szym lubuskim wojewodą. Na tym stanowisku doprowadził m.in. do  
zablokowania przejęcia przez prywatny podmiot mienia wchodzące-  
go w skład parku krajobrazowego i przyczynił się do utworzenia Par-  
ku Narodowego „Ujście Warty” na bazie ocalonego mienia państwo-  
wego, wnioskując o utworzenie tego najmłodszego z polskich parków  
narodowych. Z powodzeniem – aż do czasu odwołania z funkcji – blo-  
kował prywatyzację niektórych przedsiębiorstw państwowych (PKS  
w Gorzowie Wlkp.) i obiektów historycznych (Pałac w Rogach). Sku-  
tecznie wnioskował o restytucję powiatu wschowskiego. Dokonał  
największej w Polsce (ok. 50%) wymiany kadr w kierowanym urzę-  
dzie wojewódzkim. Doprowadził do odblokowania granicy państwa  
w trakcie protestów „Samoobrony” i ze względów bezpieczeństwa od-  
mawiał organizacji „Przystanku Woodstock” w województwie lubu-

skim. Nie był akceptowany przez dużą część miejscowych działaczy politycznych, co doprowadziło do jego odwołania.

W roku 2016, w trakcie konfliktu politycznego wokół Trybunału Konstytucyjnego, Marszałek Sejmu powierzył mu funkcję koordynatora Zespołu Ekspertów ds. Problematyki TK, czego efektem był złożony w lipcu 2016 r. raport tego Zespołu. W roku 2017 przyczynił się do oficjalnego upublicznienia na stronach Internetowego Systemu Aktów Prawnych Kancelarii Sejmu (ISAP) oraz na stronach Rządowego Centrum Legislacji całego zasobu aktów normatywnych władz RP na uchodźstwie z lat 1939–1990. W tym samym roku doprowadził do organizacji w Senacie RP konferencji naukowej „KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI”.

**JAN PARYS**, pracownik naukowy i polityk. Ukończył Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego w 1973 roku, gdzie także uzyskał stopień doktora. Po ukończeniu studiów pracował w Polskiej Akademii Nauk pod kierunkiem Józefa Chałasińskiego i Andrzeja Zajączkowskiego. Od 1985 współpracował z ośrodkiem sowietologicznym J.M. Bocheńskiego we Fryburgu w Szwajcarii.

W okresie rządów Tadeusza Mazowieckiego i Jana Krzysztofa Bieleckiego pracował jako dyrektor generalny w Centralnym Urzędzie Planowania.

W rządzie premiera Jana Olszewskiego pełnił funkcje pierwszego polskiego cywilnego ministra obrony. Jako szef MON zainicjował prozachodnią politykę obronną RP.

Po odejściu z MON pracował m.in. przy tworzeniu Obywatelskiego Projektu Konstytucji. Następnie przez szereg lat był doradcą w dużych spółkach akcyjnych. W okresie 2008–2015 pełnił funkcje rektora w Kolegium Jagiellońskim w Toruniu, gdzie wykładał bezpieczeństwo międzynarodowe.

Od listopada 2015 do kwietnia 2018 roku pracował w MSZ.

W roku 1988 odznaczony przez Rząd RP na Uchodźstwie Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta za działalność niepodległościową i współpracę z emigracyjnymi ośrodkami politycznymi. W 2017 roku na wniosek Witolda Waszczykowskiego odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą orderu Odrodzenia Polski za zainicjowanie współpracy Polski z NATO.

**ANDRZEJ ROŚCISZEWSKI**, adwokat. Bezpartyjny. Wieloletnia indywidualna praktyka adwokacka. W latach 1989–1995 dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Od wielu lat wykładowca i egzaminator aplikantów adwokackich z zakresu prawa cywilnego. Autor publikacji na tematy związane z prawem cywilnym i administracyjnym oraz z zagadnieniami adwokatury. Wyróżniony Wielką Odznaką „Adwokatura Zasłużonym”.

W 1991 roku doradca ministra ds. reprivatyzacji w Kancelarii Prezydenta.

W 1994 roku koordynator prac Społecznej Komisji Konstytucyjnej powołanej do opracowania Obywatelskiego Projektu Konstytucji „Solidarności”.

Autor założeń organizacyjnych dotyczących reaktywowania Prokuraturii Generalnej (1990), a następnie projektu ustawy o Prokuraturii Generalnej zatwierdzonego przez Komisję Prawniczą Ministerstwa Finansów (1991). Członek zespołu, który w 1993 roku opracowywał pakiet projektów ustaw dotyczących: Zarządu Skarbu Państwa i zasad jego reprezentacji, gospodarowania niektórymi składnikami mienia państwowego oraz Akcjonariatu Narodowego.

Członek, a następnie przewodniczący Rady Nadzorczej PKO B.P. SA (1999–2001). Zastępca przewodniczącego, a potem przewodniczący Rady Nadzorczej Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA (2005–2008).

Przewodniczący w składach orzekających Społecznej Komisji Pojednawczej powołanej w trybie ustawy z dnia 24.05.1989 r. w sprawie przywracania praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, przekonania polityczne i religijne (1989–1991).

W 2017 roku odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Likwidator pokomunistycznego „Zrzeszenia Katolików Caritas”, powołany na wniosek Sekretarza Konferencji Episkopatu Polski przez Sąd Wojewódzki w Warszawie (1997–2005). Członek Rady Fundacji Episkopatu Polski „Dzieło Nowego Tysiąclecia” – od powołania Fundacji w 2000 r. do chwili obecnej.

Kawaler Orderu św. Sylwestra, nadanego przez papieża Benedykta XVI w 2006 roku.

Jachtowy kapitan żegluga wielkiej, instruktor żeglarstwa. Laureat nagrody „Srebrny Sekstant” oraz nagrody honorowej „Rejs Roku” (trzykrotnie). Członek honorowy Polskiego Związku Żeglarskiego, wyróżniony medalem „Za szczególne zasługi dla żeglarstwa polskiego”. Autor szeregu publikacji dotyczących żeglarstwa, prawa morskiego oraz awarii i ubezpieczeń morskich, w tym książek: „Północne Rejsy” i „Bezpowrotne Rejsy”.

**ANDRZEJ SMIRNOW** ukończył Liceum im. S. Staszica w Warszawie i Politechnikę Warszawską. Jest doktorem nauk technicznych. Przez 38 lat był nauczycielem akademickim w Instytucie Sterowania i Elektroniki Przemysłowej Politechniki Warszawskiej. Wykładał również na politechnikach białostockiej, lubelskiej i szczecińskiej.

Autor opracowań i publikacji naukowych oraz konstruktor urządzeń przemysłowych z dziedziny energoelektroniki i elektroniki przemysłowej. Za działalność naukową i dydaktyczną otrzymywał

nagrody i wyróżnienia, w tym trzykrotnie nagrodę Ministra Edukacji Narodowej.

Współtworzył „Solidarność”. Przez wiele lat był przewodniczącym Komisji Zakładowej na Politechnice Warszawskiej, wiceprzewodniczącym Krajowej Sekcji Nauki, wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu Mazowsze i członkiem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Był członkiem Społecznej Komisji Konstytucyjnej, przygotowującej Obywatelski Projekt Konstytucji.

Należał do Porozumienia Centrum, współtworzył i był przewodniczącym Zarządu Regionu Mazowsze Ruchu Społecznego AWS. Był członkiem Platformy Obywatelskiej. Obecnie członek Prawa i Sprawiedliwości.

Był posłem na Sejm RP I, III, V, VI, VII i VIII kadencji. Pełnił funkcje przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego w Sejmie I kadencji, wiceprzewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w Sejmie III kadencji oraz przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w Sejmie VI kadencji. Obecnie pełni funkcję wiceprzewodniczącego Sejmowej Komisji ds. Petycji.

Za swoją działalność został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

**EWA TOMASZEWSKA**, z zawodu fizyk, wykładała na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego (Współczesny Ruch Związkowy) i w Centrum Europejskim Uniwersytetu Warszawskiego (Proces Legislacyjny w Unii Europejskiej, Dialog Społeczny w Polsce).

Uczestniczyła w Wydarzeniach Marcowych 1968 roku, w Wydarzeniach Grudnia '70 (strajk w Zakładach Mechanicznych im. M. Nowotki Warszawa-WOLA). Od początku w NSZZ „Solidarność”. W latach 80. internowana i aresztowana. Od 10 grudnia 1986 r. członek Komisji

Interwencji i Praworządności, kierowanej przez Zbigniewa Romaszewskiego. W latach 1989–1990 koordynator NSZZ „Solidarność” w Komisji Pojednawczej, przywracającej do pracy osoby zwolnione za działalność związkową i polityczną w latach 80’ (przywrócono do pracy niemal tysiąc osób). Przez ponad 14 lat w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, ponad 9 lat w Prezydium Komisji Krajowej odpowiedzialna za politykę społeczną. Negocjator Paktu o przedsiębiorstwie państwowym w trakcie przekształcania kierująca pracami stolika socjalnego, negocjator w trakcie nowelizacji Kodeksu pracy, negocjator związkowy w trakcie prac nad ratyfikacją Europejskiej Karty Socjalnej.

W związku z doświadczeniami nabytymi w działalności w Komisji Interwencji i Praworządności i w wyżej wymienionych negocjacjach, a także z faktem, że kierowała wówczas Oddziałem Warszawskim Komisji Krajowej, uczestniczyła w pracach nad Obywatelskim Projektem Konstytucji. Skupiała się szczególnie na kwestiach dotyczących praw człowieka i praw pracowniczych.

Posel III kadencji Sejmu (Prezydium Komisji Polityki Społecznej, Prezydium Komisji ds. ustaw o systemie ubezpieczeń społecznych, członek Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej). Senator VI kadencji (Prezydium Komisji Polityki Społecznej, członek Komisji Nauki i Edukacji). Posel do Parlamentu Europejskiego (Komisja Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, Komisja Kultury, Edukacji i Sportu). Organizator wystawy „Polska – Tradycje Parlamentaryzmu do 1791 roku” w Parlamencie Europejskim.





# KONSTYTUCJA SOLIDARNOŚCI

REDAKTOR NAUKOWY  
JAN MAJCHROWSKI

WYDAWNICTWO SEJMOWE